Opr. „Starodruk" 1957 r.

Rkp. 9237 III.

T. 3.

5

1

Szanowny Doktorze Łaskawy mój
Dobrodzieju!

Chciałem w dniu S. Józefa przesłać życzenia
zacnemu Bohdanowi, przypomniałem jednak
sobie, że w przeszłym roku zwrócono mi
telegram z Paryża – dla tego teraz ośmielam
się prosić Szanownego Doktora abyś raczył
list mój przesłać do Niego – przepraszam
za natręctwo ale wiem, że amicitia dobroć
Jego mnie wybaczy –
W parę godzin po wysłaniu ostatniego mo
go listu przyszedł i od Horodeckiego najpierw
do mnie a wkrótce potem i do matki –
najserdeczniej jemu dziękuję Szanownemu Dokto
rowi za łaskawy list do mnie – stał się on dla

dla mnie prawdziwe rozkosz —

Zostaję z prawdziwym i głębokim szacunkiem

przyjemny sługa

Schumowicz

Ryga Łaiken Nr 137

z 16 Marca 1884 r.

81.

2

Najłaskawszy Panie Doktorze,

Ośmielam się, że Łaskawy Pan Doktór wspominał mi o Swym zamiarze zrobienia wycieczki po świętach wielkanocnych do Rzymu. Ponieważ święta się zbliżają, więc ośmielam się zapytać, czy bym mógł przestrzegać się czemś, jeżeli Łaskawy Pan Doktór trwa przy dawnym swym planie. Chciałbym bowiem okazać choć w słabej jakiś sposób mą wdzięczność za owe chwile spędzone najprzyjemniej i z największą korzyścią w jego znakomitem towarzystwie. Jeżeli okoliczności na to wyjazd nie pozwolą, to obiecuję przynajmniej prosić o osobne błogosławieństwo Ojca św. dla Najłaskawszego Doktora Dobrodzieja. Przepraszam, że ośmielam się pytać o tak rzeczy nanowne? ja proszę przy każdej mszy św, aby Pan Bóg nie rozwiązał życzenie wyżej wspomniane przez Ciebie ego Pana Doktora

przy pożegnaniu, to jest: by pozwolił zobaczyć się nam na wolnej polskiej ziemi.
O sobie wspomnę chyba tyle, że dla ciągłych dreszczów zdrowie moje w tym roku nie najlepsze. Do kraju powrócę, jeżeli Bóg pozwoli, w lipcu.
Zwiedzając uroczystości watykańskich znamy Ojcu Świętemu Panu Doktorowi z dzienników wspomnę więc tylko o kilku wrażeniach osobistych. Kiedy w dzień pierwszego stycznia wmieszano papieża do bazyliki św. Piotra zdało się, że 50.000 ludzi nagle oszalało. Jedni krzyczeli Evira, vivat, vive le Pape... inni powiewali chustkami, kapeluszami, inni klaskali mocno. Nam, którzy inne mamy pojęcie o kościele, krzyk z gardła nie chce wyjść, a mniej jeszcze zdobędziemy się na klaskanie – za to całą duszą trzeba się oprzeć by nie ryknąć głośnym płaczem. Wielkich uczuć i uniesień, już nikt – tylko jeden Bóg w niebie odbiera. Darmo kusiłbym się pisać coś o uroczystości watykańskiej; wiernie i niewiernie zdołają wspaniałe wspomnienia – tylko naszej Polski tam nie ma. Reprezentuje ją tylko piramida z kilkuset głów cukru. W każdym razie jeżeli nas nasz nie najbogatszy

37
3

to jednak z całej wystawy najstarszy.
Wspomnę jeszcze o wypadku najbliższem i dla nas najbolesniejszem, to jest o śmierci niezapomnianej pamięci Kardynała Dackiego.
We czwartek, dzień śmierci, uczuł po raz pierwszy boleści w piersiach dla których po raz pierwszy od powrotu z Paryża nie mógł mieć mszy św. Po śniadaniu położył się na kanapę na spoczynek. Spał długo - służba nie śmiała go budzić sądząc, że wczoraj nie spał. Wreszcie wezwał zaniepokojona kogo pół do siódmej wieczorem do jego pokoju i znalazła go kilka godzin już nieżywego. Ręce miał złożone na piersiach - nie zrobił najmniejszego ruchu - umarł nie wiedząc może sam o tem, że umiera. Dzień na drugi dzień rano pojechałem ze mszą św. do jego domowej kaplicy, zastałem Go już złożonego - według zwyczaju rzymskiego - na ziemi w bieliźnie kardynalskiej. Straszne uczułem ścisnęło serce: On wczoraj jeszcze żył, dziś pożegnę!
Czas jednak już skończyć moje pisanie. Przy nadchodzących świętach Zmartwychwstania z całej duszy wesołego Alleluja. Proszę jeszcze o świątecznej łaskawie przy sposobności najuniżeńszy ukłon życzliwemu Panu Kusocińskiemu i P. Kierkowskiej

Proszę Jaśnie, że śmiałem niedbać mym listem, piszę się z najgłębszem poważaniem

Sługa powolny

Ks. Józef Bilczewski.

Albano D. 26/3 88.

P.S. Wyjechaliśmy na dwa tygodnie wakacyjne do Albano. W Rzymie adres: Collegio Polacco via Maroniti 22.

Najczcigodniejszy Panie Doktorze
Dobrodzieju!

Najpierw serdecznie dziękuję za przesłaną mi łaskawie ciekawą i cenną rozprawę, którą niedawno via Kraków otrzymałem. Tem więcej za nią jestem wdzięczny, że i ja zajmuję się trochę podobnemi, znów z dawniejszych dziejów Kościoła, badaniami. Abym się chwilę w części odwdzięczył Najczcigodniejszemu Panu Dobrodziejowi za Jego pamięć i za owe serdeczne, ojcowskie przyjęcie mię przed laty w Jego domu, ośmielam się prosić o przysłanie mej Archeologii. Cieszę się nie gorszej, że nie wszędzie jest nadzieja [illegible] na usprawiedliwione przekonanie, że mię bawią naplono do habilitacyi.

Jak dziś zdrowie służy Najłaskawszemu Panu Doktorowi? Wiedziałem się

niedawno we Lwowie z p. Smolką
i mówił mi, że Pan Dobrowolski
świetnie się trzyma. Daj Boże jak
najdłużej. Ja mam już od dwóch
lat profesurę dogmatyki na universy-
tecie lwowskim. Pracy dosyć, bo
mamy blisko 300 Rusinów teologów
a Polaków tylko 60. Ale pracuję
z przyjemnością, bo dostałem właśnie
ulubiony mój przedmiot.

Łaskaw dla Najczcigodniejszego Pana
Doktora Dobrowolskiego wyraz
najgłębszego poważania, poleca-m
się Jego łaskawej

Sługa oddany

Ks. J. Jałowski.

Lwów 3/1
Plac Bernardyński 3.

Paryż dnia 16 Czerwca 1845 r.

Drogi Tolego! —

Dziwi mnie z pustku, a zatem nie mam potrzeby, rzeczy się wywodzić nad interesami łączącemi się ze sobą teraz w Emigracyi, zaś że mogłyby ciebie z nudzić, pomówię raczej wyraźnie tej dyrekcyi co eksploatacyi —

Ale Leonie i mężowate jedze, — a dawna już w poezyi życia zamym Chlebem, teraz gdy Julia wolna, wolny jest ma jakie Lalie rzeczy, może sprzedaż na mnie dawne przykrzejsze — nie brakuje mi tylko ubezpieczenia dochodów prywatnych lat ożeliny od miesięcznego wspólnego obowiązku mi brać na kredyt, — Gdy przy gotówce szczęśliwym nie mam żadnego zatrudnienia i mocno cenię spokojne chwile, których mi nam od innego nam rzeczy pozycyi — wracać się nie do Pilica

ałyi

aby mi przyszły fr. 25 – z których
1 fr. 50 c. miesięcznie na ten cel. —

Nr 00 wydam zobie zniżkę na
pensji, jak cztery strony świata istnieją –

Nie mam co wypłacać długu od
1. następnego miesiąca, ale jak od 1 Nr mie-
siąca Sierpnia po fr 3 co kazde miesiąc,
jeżeli nie na takie obligacye, się zgodzisz
to wydam Bilet prosto by na Francę moje
wygodny list za rewersem, i wtedy adres
rue Ecole de medecine Nr 32 au
4me Nr de la Chambre 8te sur le
fond. —

Co się tycze mego zdrowia to zawsze
i wszędzie wyjdzie jak co dzień normalnym,
pisze nie do mnie żadnej ~~[illegible]~~ zadnie-
gnienia jak o złej grypie i ery zdrowo jestem. –

Twój kolega wyjazdowy. –

Ehrmeluski Adam

podpisanie prawa 16 p: l.

Adresse rue de l'école de médecine N° 32. –
au 4me N° 8 de la Chambre. –

Monsieur

Monsieur Michaïlowski

Docteur en Médecine,

ancien Lieutenant au 56me

Régiment de ligne de l'armée

polonaise en 1831.

à St Etienne

(Loiret).

Paryż dnia 28 Października 1845 r.

Drogi Kollego!

Od dnia 16 Czerwca 1845 r. pisałem do Ciebie, w myśl Twojej mi przysłanej Nr 24 celu podejrzenia interessów. Nie odbieram od Ciebie żadnej odpowiedzi, a myślałem pisać, że jestem Tobie winien z Czasów Polski a nawet z Czasów Emigracyjnych, co wrócił mój Bazyl, będąc w podróży z Poitiers do Chinon w r. 1840 przysłał mi Fr 16, które jak mówił od Ciebie pożyczył, a które do Tubucissen (Crosne) na pogrzebie w Bilecie odebrałem. —

Przykro mi jest, mój drogi Kollego, że się mniej więcej potrzeby wydatkowej, tym więcej, przez dał czuć mimo mędrne moje położenie. Nie sądź Kochany Felicie, żebym chciał uczynić Ci Bracie drobnej, albo kosztownej na swoich Kollegów, bez zadania sprawiedliwości, której drugim nie wymówię nikt nie zejdzie w niepochlebnem mniemaniu? —

Co się tyczy nowin Paryskich, te są niezmiernie smutne i prawie niejakie — Słowik duże osłabości Króla Ferdynanda i

jego

z jego familii, przyjaciół, mówią także mono o zmianie Reformy Rządu, to wszystko są wiadomości Abstrakcyjne, bez piątnu mnie tak trafnie smutne że niepodobieństwem jest, żebyśmy się w Kraju nie zobaczyli, na polu działań obszerniejszych. Zbiera nie swoje materyały, podnieść je do wysokości godności Człowieka, wzmocnić teraz założenia Emigracyi, i stawić się złącz z dnia tego Emigracyi, nowy wyjdzie.

Sądz Kochany Felicie, że wszystkich teraźniejszych rzeczy Emigracyi, może się zważyć na dwa pytania — albo Emigracya padła przekonaniem, co cieniowych panstw, jej sprzyjających, wyda skutku Rewolucyi albo też przebyty stoicyzm, szkaradnych zwątpień, pokonuje w dalszą egzystencyą.

Do Ciebie należy sądzić, ale mi się wydaje, że mnie przestawiasz jako Kolega, który mamem swem ogniem Radykalnym, abo nacallowanym i wytrwałem, do tego stopnia przyszedł zawsze mi się pozyskać imię w Emigracyi przeciwnego Człowieka.

Kończę dodam, jeżeli jesteś w dobrym stanie, i nie zbywa ci na niczem, to mi przyszłej summy o której pisałem w liście

pięćset

w liście pojmiemy, – zresztą do mego stosunku wyjaśnienia. –

Twój Kolega

Chmielewski Adam

Pisarz Sądu Pokoju 16/5: 4

Adres

Rue Guénégaud 24.

PS Człowiek z przekonaniem i Cnotą
niczego się niepowinien obawiać.....!
bez dat o swoj i drugich honor.....!!!

Monsieur

Malowski Fils

Docteur en [illegible]

Polonais

à St Etienne

/. Liriet /.

(28) ST ETIENNE 31 JUIL

57
10

Bóh po persku „dobro, (bóg)“.
Starsza warianta tegoż źródłosłowu
„mog, albo mogche“ „mag“, kapłan
religii Zoroastra, odpowiada pol-
skiemu Bohusz, mąż boży. Stąd
Bóg, Bóh, znaczy największe dobro
„najdoskonalszą istotę“ i także
najpotężniejszą moc i siłę. Stąd
wyjście mogucszy, potężny,
możny. —

Aleksandrowicz | Chodźki

na Drugiej stronie gwiazdka
Do Michałowskiego, a tu.

Metojkedra

Siedziba w zadomem albo
miejsce pobytu tubanzow
od METOIKEO emigrowali
i Εδρα miejsce pobytu, kraj
gdzie ktoś dozgonnie mieszka.
Zdaje się że to lepsze od
owego wśród społeczeństwa sami
to Sienkiewicza byli dobrali.

17 Luty 1876 Paris 77 rue rue Dame des Champs.

11

Kochany Kollego

Stosownie do żądania waszego rękojmi o wyrazach słowiańsko brzmiących chronię u siebie a żeby jedne nie zamieniły się w niektóre pamiętnym i w Paryżu i w Saint Etienne, bo członkowie Komitetów waszych nie zgodni jak Polacy i zdają się gorzej niż Polacy, którzy się kochają się wzajemnie, a tym czasem nie drukują rzeczy zaczętych lub obiecanych. Bóg Tatkam wysłuchał i moja pisanka o kongresie jagiellońskim i odezwie mi przy zdawnej zgodzie.

Ja tu cierpiałem wiele po stracie
jedynej córki i dotychczas mi się
nie zdrowi i życie dłużej nie cieszy,
Świat jakoś przemienia się a zmiłowanie
serca i zmęczonej głowie już nie
odmłodnieć. Polacy ostatniego
położenia inni zupełnie inni
od nas. Polska wymarzy się
z chaosu, lecz na jej dalej stanowczo już
będziemy patrzeć. Stosunki polityczne
ludów zmieniają się. Niemcy stają się
naturalnymi wrogami Carstwa
a po śmierci Aleksandra jego
następcy muszą dać rękę Francyi

i razem walczy Niemańskiego z Bojarami
Francuzi na Tcb na syfy uczą się po
rosyjsku. Utworzyli katedrę nato
w szkole języków żyjących. Dwa dramaty
najnowsze dzieją się w Rosyji pochlebiają
Rosyji. Tym czasem republika francuska
zdaje się nie żartem chce trwać —
Bóg was reguj krwawe dzieje
niechcą was myśli moje, powtarzać
kiedyś wiersz Zygmuntowski.
A tam w Saint-Etienne jak
przepadasz dni pracowitych życia?
Mito mi tu szyderczo jakimś sarkazmem
mówią o tobie francuzi listy
Sam ciebie znali. Radź Tarlan

Ażeby mi wstęp pomyślić ze dotyczy niespodziankowego wam zapatent

nie zapomnij napisać co mam robić z waszym rękopisem i czy dam do Rosny wypomnieć wam że wasze moje o wartości tej rozprawy. Nożdem na jego rzec. Musicie żyć jeszcze pod wrażeniem olbrzymiego ciężaru co tyle biednych rodzin ostrzeżeń przez zawalenie się kopalni węgla ziemnego. Składka dla sierot, jak zawsze w Paryżu, kiedy idzie o serdeczną pomoc, wybornie się powiększa.

Bądź zdrów i kochaj

Alexander Chodźko.

Warsovie, 29 Nov 1830 - Krakovie, 22 Fév. 1846. - Warsovie, 15 Janv 1863.

COMITÉ CENTRAL

Pour la Cause Polonaise

Paris, ce Mai 1863.

Monsieur,

Nous avons l'honneur de vous adresser la nouvelle déclaration du Comité central.

Nous espérons qu'en qualité d'ami de la Pologne vous voudrez bien publier et répandre autant que possible cette déclaration.

Nous vous prions également de vous

occuper de l'organisation de Comités locaux à l'effet de soutenir et développer la sympathie qui s'est manifestée en France pour la sainte cause Polonaise, comme aussi de provoquer et recevoir des souscriptions dont le montant pourra être réuni aux fonds que doit recevoir le Comité central.

Enfin, nous vous demandons de vouloir bien correspondre avec nous et nous tenir au courant de ce que vous pourrez faire et obtenir dans l'intérêt de la cause.

Les lettres devront être adressées au siège du Comité central à Paris, quai Malaquais, 3.

Recevez, Monsieur, l'assurance de nos sentiments les plus distingués.

Le Vice Président-Trésorier,

Vasim

Le Président du Comité,

Lamoricière

L'Archiviste,

Léonard Chodźko

L'un des Secrétaires,

Edmond de Lafayette

Paris, Hôpital de Charenton (rue de l'Abbaye à Charenton le Pont)

Kochany Ziomku,

List Twój z dnia 1 stycznia stanął przed nami, jak do wszystkich prawie Orleanistów dezarlamentaryków, jakiem z Mangeltem [illegible] w obecności Twojej rozmowa [illegible] i Jan [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible]

Monsieur le Dr. Félix Michalowski

St Étienne
(Loire)

voir. Ste Geneviève-le-bois
Cspays Dr Bréval (Seine & Oise)

Delamarre

Monsieur,

Mon ami Dr Zaleszowski m'a remis il y a quelques semaines une brochure "Le Slam et la Métaphore" dont vous êtes auteur; (cette brochure) que j'ai lu avec le plus haut intérêt. Mais cet exemplaire appartient à la Bibliothèque Polonaise de l'Ecole des Patinoles; je devrai naturellement la restituer; je viens donc, Monsieur, vous demander où & comment je pourrais me procurer ledit opuscule qui m'intéresse au plus haut degré par la netteté & la hardiesse de ses opinions. —

Mr Zaleski (Baldwin) aîné voulu aussi

me remettre dans l'unité de la conjugaison des langues" — ouvrage dont je n'ai pas encore terminé la lecture et qui étudie la linguistique sous un plan complètement nouveau auquel nos oreilles parisiennes habituées à la domination absolue des idées allemandes ne sont pas habituées à préparées. — Me abandonnant donc entièrement à l'étude des langues je serais très heureux, Monsieur, de pouvoir me procurer ledit opuscule dont vous êtes l'auteur; de si je pouvais même l'indiscrétion, Monsieur, puisque je tiens la plume que j'écris d'une savante jusqu'à vous demander votre école soit polonaise soit allemande soutient les idées que vous émettez et quels sont les

ouvrages soit polonais soit allemands qui traitent également la même ordre d'idées. — J'espère dans quelques mois être à même de pouvoir lire un livre dans votre langue dont j'ai commencé l'étude. Cette étude quoique j'y sois à son commencement m'intéresse au point de vue de la linguistique beaucoup plus que je ne le supposais d'abord et je compte arriver non seulement à la connaissance de la langue mais à celle de traductions qui l'entourent. — Je voudrais vous rendre compte de la forte dose slave qui réside dans les noms de géographie de l'allemagne dans le dictionnaire, dans les idées, dans les traditions, etc.... en un mot — je voudrais vous rendre compte de cette marque qui porte germain avec des bouches slaves. Il y a la une question qui n'a pas été étudiée assez à fond et sur laquelle je voudrais vous arrêter pour mon compte mais

vers laquelle j'voudrais
(pousser quelques amis plus instruits que
- origine des noms de Géographie - dans
Slavo-allemands -
- Ethnographie pointue des ces contrées -
- Topographie et actuels dialectes.
- anthropologie ancienne d'anthropologie
récente desdites contrées voilà des
questions qui m'paraissent mériter un
peu d'attention des plus sérieux et peut-être un vrai
concours à la société - La Société
des pays orientaux (et la Société est déjà un
pays oriental), pourrait faire sous le concours
de la science qui éclaire et prépare toutes les
questions.

Excusez, Monsieur, j'vous prie mon indiscrétion
et dans l'attente de votre réponse permettez-moi de vous donner
l'assurance de mes plus hautes considérations.

Théodore Delamarre
artiste peintre & Ethnographe
membre de la Société de Géographie
" " " de linguistique
" " " asiatique etc...

10, avenue
Trudaine,
Paris.

Santiago Chili 1. stycz 1879

Kochany i sranowany mój dentyście

Zawsze cię miałem i mam na myśli i w sercu i teraz wiedy, chociaż chorowałem i niedołężny Bóg dał dopłynąć do Ameryki, chcę ci moje biedne pozdrowić ciebie z tąd. — Wyjechałem jak wiesz, z niedobrym rozgłosem z Paryża, gdzie mnie bolesnie, za prowadą dobrych lekarzy starano się ulecyć: — na prowincji wziąłem w Bordeaux na statek niezdrowie — na wsiadaniu, zimno i słota, potem gorąco tropikalne, potem mróz i śnieg na Cieśninie Magallańskiej, a 46 dni choroby morskiej, tak mię osłabiły że niedopłynąwszy do Valparaizo, w bliskim porcie musiałem wysiadać i resztę drogi koleją lądową odbyć. Przyjechało mnie do Santiago w niegodziwym stanie, wszelkie nagłe powrócenie utrudniało

odkł

oddech; powoli tylko mogłem się prze-
chadzać po moim ogrodzie który mia-
łem dobrze utrzymany i przepyszny, a
ciepło chińskie, przywiodło mnie powoli
do odzyskania części siły i dodało humoru.
Do tąd jednak nieopuszczam domu a ró-
żana choroba nieopuszcza i corazto
pogorszata nieuważając na birmistrow
prozni, a moie w części z ich przepisy —
Lekarze tutejsi nieuwiedzili co począć,
wahali się, przerzucali recepta krakow-
skie i paryskie które im ukazałem, aż to
pogorszało się z zachowaniem chareuko-
wego katarru kiszkowego. W tem czasie
przypomniałem twoje przyjacielskie
rady i przepisy, użycie oliwy które
tu rowią palma christi i zachowania
pewnych regot w jedzeniu. Podobało się
to i tutejszym profesorom medycyny i

X.

I od miesiąca trzymam się twoich przepisów które zachowałem w pamięci, od: rzetelny biżmut i stosowne do niego dodatki. Twój system okazał się logicznym. Co 4ty czy piąty dzień biorę tych ręki owej olbrzymi i wtenczas wstrzymuję się nieco od jedzenia; choroba znalazła się choć jeszcze uporczywa i mam nadzieję że ją zwalczymy. Ostabienie pozostało jeszcze z zigluzji i z tego co się w niej wycierpiało; ale czuję się obowiązanem i mam wielką przyjemność podziękować tobie za mądre lekarskie rady których się dziś trzymam i może da Bóg ocalić jeszcze choć na krótko ostatnie cel mego podróżowania

Bądź zdrów kochany doktorze polecam się twojemu sercu i pamięci i najmocniej być nigdy twoim wdzięcznym i stałym przyjacielem

Ignacy Domeyko

Do Wielce Czcz. Michałowskiego
Doktora Medycyny w Paryżu

en Francia Paris

207
15

Monsieur Michalowski

Docteur en Medecine

6. Quai d'Orléans

Paris

Do Dra Feliksa Michałowskiego Paryż 9 Maja 1870 301 20

142 rue de Vaugirard.

Szanowny Panie.

List pana Dolęgi, i dwie broszurki otrzymałam w dniu wczorajszym, za co składam Panu serdeczne podziękowanie. Spodziewałam się odpowiedzi, gdyż oświadczałam w liście, iż pan Dolęga, za wiadomością o pracy Jego portretu, pójdzie do Biblioteki Walewskiego. Sama nowiny tej nowiny tej nie mogę dać Panu Dolędze, zapewniającemu się na dniu, zabronił mi powiedzieć. Dla tego to sprawozdanie pozostawiam się Biblioteki Walewskiego.

Jestem przekonana, że Biblioteka przyjmie moje pracę za nowego Pana, przyrzeczone

exemplarz dla jéj czytelników.

Co do Henri Martin'a on od kilku mie-
sięcy tak wątpliwie zajęty swoją pracą, że
nie zastawił na czas jakiś na polu badania
naukowe. Mieszkał za dwa tygodnie ma-
dać sprawę z publikacyi pierwszego tomu
w Instytucie Towarzystwie filologicznem.
Byłoby dobrze gdyby pan Dely chciał po-
dać egzemplarz swej broszury Seminii Accad
Istituto — pod adresem: „a Mr. d'Abbadie
président de la société philologique
Mr. de Paris, albo nawet gdyby wzmianki
innemi słowa, gdyż pan d'Abbadie za-
nie uczyniła... Obiecałem broszury pana nie-
którym, ale nikomu, dla powodu że pan Dely

.

Dziękuję za sprawowanie mego urzędu.

Mnie mi teraz ufać wybranie mego
następcy — i nadzwyczajnemu
powołaniu od tego mego.

Generał Dankwart

D. D. Michałowski

a 6 Listopada 1689 roku

Cnegodny, wielce Tarkuny Panie,

z całą przyjaźnią, przyzwoitem, przystoi
na Tarkuńskie dzierżenie, mieć mego Waszmości
pana przyjaciela za odrzuconego, gdyż
dowód prawdziwego znacznika, i upewnie-
dzi w tajnie rozporządzenie, dumiwszy słowa
rok nazwiskowego pożycia, mego z cnotliwe-
kim, niestronnego charakteru, i nieporów-
nanej Hadyny. Dziwuję się na krótkie poże-
dania gdy o uczciwości Ukony on w sercu
nie ma.

Pozwolenie z 24- zostało dodane

ale przykry się później wstydzić. Wiarus
się wszystkiego boi, się ta astma się
schowuje [illegible] będzie przejdzie.
Najgorzej bowiem zapuszczona przeziębienie
przy ciągłym pobycie w wilgotnym powietrzu
w mieszkaniu lub mroku? Idzie za mało
w to słońce odwiedzenie pochodzi z pobliskiej mgły
ciepłej obawiaj pobliskiej.

Wróć się ratuj się wyjdź na krótko
ciepło ponieważ zgubisz wszystko
ciągłe? Nie? idzie drugo Vam

Dmitrow Dmitrowitz

Do D. Michałowskiej

Paryż 24 Marca 1882.

Szanowny i Łaskawy Panie,

Doktor Kazakowski z Beaumont, przez mnie objęty za przedstawiciela [illegible] Pana chciałby rozszerzyć jego rady w naszych sprawach. Uważa się do zjazdu Pana Kazakowskiego, nie tamie wyznać że jest naszym dawnym przyjacielem, że zjednał sobie znaczenie, zyskawszy wśród wszystkich, którzy mieli sposobność poznać go bliżej, i ocenić przyjacielskie usługi. Teraz go takie zostawię Mazurkiewiczowi, lub innym przy Kazakowskim Panu.

Do Pana Tadeusza Wiśniowskiego

6 lutego 1845 Paryż
142 rue du Bac.

Szanowny Panie

Znakomity historyk francuski, Henri Martin, ofiarował mojej żonie swoje ostatnie ogłoszone o Europie dzieło. Pisane dobrym Bretończyka francuskiego i angielskiego. Czci pracy P. H. Martin czyta drukowaną po Francuzku lekcyą. Tłumaczenie mojej Pani wyjdzie w Kwietniowym numerze Bibliotheki warszawskiej. Ja jestem szczególnie interesowany w uprzedzeniu pytania o stosunek Bretanii do ludów pierwobytnych, mam bowiem za to, że wiele z ich ludowi jest wcale [illegible] i z ducha; więc szczególnie o tem chciałem z Panem pomówić. Wiele szanownemu Panu Tadeuszowi Wiśniowskiemu

(Żmudzinaj, Łotyszaj). Nareszcie wreszcie, przez pośrednictwo mojej Żmii, wszedł w stosunki naukowe z uczonymi katolickimi brytańskimi, jak to widzieliśmy w sprawozdaniu Kongresu Celtyckiego z r 1868-go. Jenitał P. Marcinowski [illegible] i na Kongres ten miał [illegible] wbrew rozkazowi, ale Kongres nie odbył się, ponieważ [illegible] z wojną [illegible]. O tém obacz. w Bibliotece [illegible] katolickiej.

Powiedział, że naukowemu Żmii, w stanowisku swoim katolickim zrobiłem sobie specjalną wagę w katolickiej Europie zachodniej. Do nas [illegible] się z wszelką prośbą [illegible] z pomocą: czy nie [illegible] na stałe [illegible] dla Biblioteki. Mnie obecnie [illegible] wszystkie [illegible] wane; wysłałem [illegible] nawet z wyjątkami wielkimi [illegible] mi Żmudzianina, gdyż je znałem, bo uprawiał wtedy [illegible] pracę naukową. Ale przyjęcie [illegible] gdy [illegible] i [illegible] i robią. Dał [illegible] wane dowody o zamieszkaniu Europy [illegible] Francuzi przed przybyciem [illegible] w Kanadzie [illegible] z nauką Berlitza i

umysł wiele nowych dziejów, ale i rozpoczynających spostrzeżeń, jak to słynne: w myśl Nécessité der Neuerung, durch Übergang der Quantität in Qualität, etc. Lecz na teraz idzie mi z tobą o Pitaval. Wiem ja, że masz stosunki nawiązane z Manzoglem, bo on wysłał mojej żonie o was wiadomości i pertraktuje z wami. Wiem, że jesteś w tej sprawie dalszej dla publikacyi w Anglii. Powiedział ci Siwerdyn Wilkie, przebywający w Bibliotece Watykańskiej z pewnością Watt Hutchinson o tamtym Dziedzicu, i zwrócił uwagę autorowi Pitavala [illegible] Wilkie [illegible] Pitavalu, – myślę, że warto zdaniu się bardzo pozytywnie, a najpierwej dla tego, że mogłoby to najbardziej do niego, a to najmniej nasze nazwisko najpotrzebniejsze.

Ja dowiedz [illegible] Wojciechowi [illegible] Mapy dotychczasowej dowiedz się [illegible] odwiedzającej o zaporach jeziora [illegible] Kaszubach [illegible] na dwóch pochyłościach, i [illegible] Okolicach. Prawdy [illegible] Kleinel obronie

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Kopia z listu męża mego, z dnia 24 listopada 1887 roku, do Doktora Michałowskiego.

Udaję się do Najznakomitszego - Pana - bo potrzebuję pomocy Jego wspaniałej bardzo ważnej. Chcę ja schować z pola bitwy, a dzisiaj upadam na siłach, a obowiązki mam bieżące, szkicy projekt do raportu Komisyi organizowanej na moją inicyatywę w Towarzystwie Etnograficznem. Ja nie mogę przybyć z powodu złego stanu zdrowia.

Szanuję wielce badania czysto naukowe, ale czuję dotkliwie stosunek między tymi badaniami naprawdę Krwi, jak również z wpływów geograficznych za to mniej drugorzędne, bo podległe dyskusyom. Na nieszczęście zdrowie moje w ostatniej chwili, ocenia je słownie z kilku dziwnych punktów, co daje wyprzedzenie z moim punktem widzenia i z moim celem. Potrzebuję mieć zachowania pobliskie, mnie byłoby ciężko nie

Radzi o chwilowe potrzeby, które mogą się zmienić.

Sprawa o Polskę, tak ze potargowana z interesami całej Europy i Azji, a nawet całej ludzkości, ze sprawa religijna powinna się inaczej tu przerobić mogła. Tak radzili ci rzec, przewodnicy moi w chrześcijaństwie, i katolicy i Moskwicini prawosławni. Ci ostatni, więcej jeszcze niż katolicy, patrzyli na Moskwę jako na wroga chrześcijaństwa, mniemali od czasu reform cara Piotra, zwanych europejskiemi, reform, które ozdobił następnie sam lud moskiewski, rozwoje jej dziełem Antychrysta, rozłam z Rzymem tak z Moskwą jak całej Europy musi odbywać się w imię Chrystusa. Od podniesienia takiego hasła zdawali, zwłaszcza propagandę pewną, że cała po wszystkiej mojej Rosyji w roku 1846.

Przyjaciele moi, przemawiali prawie moją językiem rodaków, a powtarzali przeszłych wielkich jubileuszu, znaleźli w Rzymie mnie z wielką swą radością.

i moją – bo i za ostre zapomniałem, owo karta
dobrze charakteryzowanie w Nrze 43 z r: 1847. La-
barum i numer z 18 grudnia.

Błagam was najuniżeniej Panie,
abyście przyjęli te oba numera. – Przez
Mej mamie pod bokiem –, ~~abo~~ a tak nabierzecie
silnego przekonania że ów skandal religijny
mający na celu nie wiarki ale zdrada nie
wszystkich ludzi, przyniosłem z myślą mi
ukrasy, i cios drapiego serca mamie Rzyma.
Zapewniając was z głęboką wagą, na do-
skonałe pożądanie, Towarzystwo Etnograficzne
ze nienawiścią ku narodowi moskiewskiemu
jako takowemu, nie kierowało mną wcale,
chęć moja nie panowała w mojej propa-
gandzie, nawet wspomnienie chwilach po-
mieszczenia mojej z Rossyi. Ja głównie patrzałem
na siły moskiewską organizowaną przez cara
Piotra, jako na siły zbawienną i przeciwko której
to sile walczyłem i walczę z całą energią. –

Krótka stoi kwestya wstępu wrotki, nad-
zwyczaj uprości dyskusyę w Towarzystwie z po-
zytywizmu i dla nauki i dla rozbudzenia
braterskiego uczucia.

Oto moje błagania do Was.

Niech nas pewnie Bóg błogosławi

Dembowski.

28a

Ściniawa 15. 9. 92.

Do Tobie Michałowicza

Szanowny i Kochany Kolego!

Mocno z Rzeczą, zostaliśmy zasmuceni, wieścią o zejściu naszego biednego pana Leona. Ja zwłaszcza ta strata jestem najżywiej dotknięty, ja, co przez tyle lat miałem z nim codzienne zetknięcie. Przez cały ten długi czas, ani jednego razu nie zabrakło go w Bibliotece, z powodu jakiejś niedomagania. Zdawał się być tak silny i zdrowy przy

Życiu spokojnem i regularnem, że
nigdy nie mogłem przypuścić, bym
ja miał go przeżyć. Cześć pamięci
cichego, sumiennego pracownika!

Dziś rano książki wysłałem do
Ciebie, Kochany Kolego, telegram
z prośbą, byś zarządził tymczaso-
wo zamknięcie Biblioteki, i klucz
od niej wziął do siebie. Zresztą,
zapewne, już to sam uczyniłeś, jako
najbliższy opiekun Biblioteki.
Należałoby może umieścić w loży,

lub na drzwiach bibliotecznych, zawiadomienie, że z powodu zejścia Adjunkta, Biblioteka chwilowo, zostaje zamknięta. Zdarzało się w przeszłości, że roczne zamknięcie Biblioteki bywało przedłużone o miesiąc lub dwa, ale nigdy z tak smutnej przyczyny, jak teraz.

Zamierzaliśmy już dziś wyjechać do Krakowa; nagłe niedomaganie Stasia, którego stan, zresztą, się polepszył, zatrzymuje nas jeszcze

w Sieniawie, na dzień lub dwa dni.
Z Krakowa pośpieszyłbym zaraz
wprost do Paryża, żeby mnie niektóre
konieczne zajęcia i interesy Księcia,
nie wstrzymywały. W każdym jed-
nak razie, sądzę, że z końcem tego
miesiąca, ~~pożegnawszy Krakowiaków~~, przy-
będziemy do Paryża.
Książę przesyła Ci, Kochany Kolego,
najserdeczniejsze swe ukłony, a ja ta-
kież serdeczne pozdrowienia i wyrazy
szacunku.
Sługa
A Gadon

28 c 26

Paryż d. 18 czerwca 1879
do ks. Majerskiego

Kochany Dziadzio. Bardzo Ci dziękujemy za Twoją Imię Dziadzia wiersz o ojcu i wiadomości które nam ona o ojcu Twoim Jego synu Jego wnuku Jego bracie Jego przyjacielu Jego kapłanie Jego sługach Jego ubogich Jego sąsiadach Jego parafianach Jego Panu Bogu i Jego Matce Najświętszej dała. Ja Dziadzio Twój wiersz przeczytałem i przeczytałem i przeczytałem i

28 [illegible]

Camp d. 2 Sept. 1863
le 2me Magenta.

Mon cher Docteur, [illegible] m'a
[illegible] Lièvre m'avait parlé de vous
j'ai voulu vous écrire de Metz
et [illegible] vous parler de Jésus
crucifié ou [illegible] sa vie et sa mort
pour [illegible] Je suis [illegible] que je vous
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Do Tchorznickiego

Paryż 16 Sierpnia

29

Kochany mój Felinie. Widzę iż gniewasz się o milczenie moje wydumane i o Sienkiewicza i przeciwko mi do Krzyża. Gdybyś mię znał tylko to byłoby dla ciebie skromna tajemnica. Za milczenie moje winy ci żadnej zdawać, ale dziś powiadam ci że jeżeli mamy w pamiętaniu dziwnym, to ci milczenie że Paryż nie wystawi nabycia ale jeszcze nabo że w nim zamieszkały Babuniny wielkie groszy.

Winienem ci dać wiadomość tej zagadki.

Wiemiem czy masz do jakiego stopnia dogłębnej mózga Szkoła Politechniczna na Batignolles. Ma swój dom na własność, dokupiono gruntu za 100000 f. i nowe budowle ją wyniosły ale za 300 tysięcy (dziś 210) milionów tysięcy nowego. Uczniowie tej Szkoły w pierwszym i tym roku otrzymali nagrody z Geometrii A V. Jednemu tylko z nich radujemy się z powodzeniem. Jak jednemu mu co nadobniejsze a ty Liter. Polaku bo tu nie mamy nauczyciela, niemasz gorszej damy cały miesiąc Polski ogniska miłości

serca i gwarantuje a wbog w kraj i drudzi
ny stawa mango. Akaż wasza prawiem ty jeden
jakei sposób bego ny spodzisz i dobrania. Sciny
nie ony wiejscy wsko cale pokolenia wdzyca ny
w nedachnie na Boskiem chwalen pobyotyzmu
zaniemie, nij jakaz biew nerwowa francuzia
od migrancy znelawai? Czy nie kwiatnij nyi
tu i Szczyn sod conelkiej wiebno liberalicy
politycznych (" V a nawi zwiesd nij w dzie
ne (" Wiecznej ikw niemasi mie de cudzi
jzwabu? Jezli na te dwa pytania odpowiadaz
zgodnie i wcom sposobem widzisz to negra
jej jeja dodatkowy czicig.

Wsb kiedy ig znaci ongiskim Sibir. to ty bio
w klatkach wyjmuj, bo Hr. mabon to ig wigam
Wrblandzi albo kteghi. Zalibi Bohd. nacinia w
pomlenobo na drzo Diehny ~~[illegible]~~
Klaytko jest Sanctuzyk, chcemy na nazycie
mie i nudzi ig. Sienkiewicz do mieszo jsi ig
niechce. Sid tedy nicha Bieda.

Cy wiesz a jchaig ludzi Brda nabodna ja Klesde

Gotzkowski Wilhelm Daltona, [illegible]
Wdę go dosyć [illegible], Zabłocki i Kirkmann literacki
Lwowski na Grecu [illegible] prawie długo
wbiegać zdy ci u Bigdu wzgledzi [illegible]. Gotzkow
ski jest najwdzięczniejszy człowiek, kolega jakiś
miło, wygodno u niego i u niej, rodzaj w bok
owej spodzie, bez obłoki i dystansyi.

Mały syna, Bronka, uwielbia go ogłoda i bdzie
ij uczył a tej na jego nauki bdzie potrzeb i
dopomoże. Jotm nawet gdzie wiad uczniowie
i stąd profesorki w szkole jakgli zechcą - gwoj kapo
czątki roczne od 1200 do 1500 R bo szkoła wiel
gdzie. Ale ja żadnych widoków nie mieszkam z
Wbg, czytać tylko jeszcze upewnienia czy ci
ij godzbe na projekt? .....

Czyli ij godzbe to ze obiecanego majątku
w Litwie do Jotzkowskiego 86 v. de la Victoire
i a nim zaraz interes kręcić, bo a wpocicia
ze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Dam i Żony i Dziecka we Francyi do Croisic
wrócę wprawdzie 24 ale gotto żeby nareszcie

mnie do Lwowa Wiecfun na ślub jednej siostry
Matki jednego Ojciecznego - Ślub mój jest mnie
ostatnie pisanie - wszystkie ujęci mieszkanie jak Drugie.
Do-Golgi ... Gdy bak jak do mnie - Jest to
mój wielki admirator Ale - kto ci mu co
mieszy podaje - projekta mnie godzienie
szkody.
Moi Panie - Brat Romuald jak wynosi
jeszcze dzisiaj ze Lwowa Letrowa w
Od 3 Sierpnia jego ojca mieszkanie Kawali
ny. Tyle w Lwowie mój Drugi to jak się
godzę Dwie w Polsce, bo tu co chwile
spotykam jej Synów. Pisanie o odwiedzinach
i że ci mile razy zapoi się - Lecz Gdzie mieszk
Dziś - Bibliotekarki nowe obowiązki - Ale Lecha, a
serca - Ty mój czy mój jest zamknięte?

Twój

Do [illegible]

Cyry d. 20 Lutego 1871. 31

Kochanej żonie Felinie: Wczoraj otrzymałem twój list z 17go. Dobrze zrobiłaś iż wyjechałaś z Wilna mojego bałamuctwa i dni kilka żyłaś sama ciszej do siebie nie przychodząc – ale idąc za to tydzień wypłacisz? a potem 3 razy po 4 talary

Gazetta del popolo w rozne strony; rozdzielam

rzam prenumeratorów aby je do Krakowa dostali, idą za nimi do Was dopiero do swego celu.

Jan tylko kilka miesięcy z bagażami wyjechać jadą do Krakowa; to na ten dzień

a pojadę zapewne par Bligny do Bourbonnais zadem: na St Etienne, Lyon, Culos. Potrzeby widzi do Krakowa. Mam się nadzieję zi ciebie w drodze widzieć i mieszkam na nas znowu odległy.

Od ostatniego listu mojego zmarli tu: Adam Kotynko, prom. Szymański, Dr Badowski i kilka innych starych emigrantów z młodszej rzeszy nie tak podeszłych we wrogiem oraz kilka gromadek padających na Amerykanów

Mon Sarmacki —

Bron. Zaleski zostawiwszy odjazd do Rzymu - Galicya - powinna się pomnożyć o nim i zaczęła mu radzącym rozpoczęcie - Bron Zaleski myśli o podróży do Ameryki.

Komitet zawiązany w Krakowie w celu wspomożenia Insurekcyi pol. we Francyi, wezwał do Galicyi Wodzickiego, Rzewuskiego, Szymańskiego i Bron. Zaleskiego abyśmy wprowadzili się w Komitet dla rozdziału 12000 fr co Francya a 6000 po Departamentach - Ponieważ jeszcze nie przyjęty ale nadejdą - Zalewska że Kwiatka a nie można emigrantów wybornie Bronisława, i widzą z gwałtu nie nie wiedzą, posłaby do wsi Zaleskiego a tego funduszu Krakowskiego - Napisz do niego aby na czas moje wiadomości przysłał swoje uwagi i wnioski.

[redacted]

[illegible] obrad. [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]. Nie żałuję em wtedy w Poznaniu: ein wydał pan tysiące franków ale bezemnie; bez niej, niejdzie dowiedzieć wiele biedy - wypadło mdai wmyśl ten i dziś dałka ręka wypadł mi bez Boży, wtedy ręka ręka zabrakło - Wielkiemy tyle zapasu żywności że przez cały dobry czas nie myśleć nie myśleć; i dochodzi my się obfitości i ten podwajanie się. Bożyczej mi adrej twoi w Lithenie abym niedziś dziś cibi zmiai zarawiw izy. ż la gaw manatki. w Jakobe Bstigm. mamy do 40 chłopów w bożkach z dwiebionymi nóżkami - po prostu nie było ciem pdli w kabinach. I dziś jeszcze ten artykuł jest najmodniejszy do dobrania ale z ciem nadejdzie. Wszystko zajęcie jeno tako w miście jeśli Bmiany dni nie wejdą - jeszcze jest obawa aby zimy nie było - od wilczycie z Lipienow: Jamaydenkeje z chorągwi najczęściej miewam wiadomości

o tem co się dzieje wokoło nas. Z każdym dniem dowiadujemy się coraz więcej i więcej zajmuje.

Nie dotyczy to mojej wolności - bo ja jak gdyby chwilowo dopiero ożywiony widzę nie więzienia ale dom i świat i nie mogę się zdumieć jak zdawałem sobie w tej mogile tak ciemno i straszno! Ale nawet nie mam dwóch pokoi: Grajewa:

Nie dobrze się dzieje
Ale wszystko oddaje się w jego
Jeśli nas dzisiaj zawiodły nadzieje
Szczęście jutro mi wynagrodzi

Będziemy cierpieć!

Cierpieć się do jak Żydzi w pustyni
pomarzyliśmy. Za nami - Zbliżamy się
do Grobu; tam zostawimy swoje nie
przebaczymy - Bodaj w tem innem życiu
uwolnić nam pozwolą. Dosyć nam tego.

Twój Gustaw

Genewa Niedziela 18/6 71

Jutro opuszczam Genewę i z Dijon udam się przez Lyon do St Etienne. Jadę do Paryża a stamtąd do Lugdunum dnia 20 lipca będę się miał kąpać przy inhalacyi wody siarczanej. 33° Rd. jest w Monachium nad Izarą i tamże i ciepła do kąpania przy dobrej wygodzie 28° do 1 Oct. a następnie wrócę do Krakowa i obyła w Lutym znowu zajrzę do Paryża. Mój adres dam jeszcze z Lyonu do Saussaien w Krakowie zaś w Paryżu ostatecznie.

Wyjechałem d. 11 Czerwca do Genewy i tegoż dnia od Strzyżewskiego dowiedziałem się o śmierci Kochanowicza Karola.

Dziś mi Zbyszewski komunikuje mi list P. Zorawicza donoszący że Bogdan pisał do niego z Rzymu do Krakowa proponuje zjazd w St Etienne na Kwiecień Czerwca.

Chciałem z Zorawicza się bezpośrednio porozumieć Rodzonemu Bohdanowi że jestem w Paryżu - mieszkam Do Gałczewskiego pokoje moje i Brzozowska proponuje w jakiby sposób zabezpieczyć i Ja-

stępnej baci i Chleba i jéi funduie - Ja
piszę tem jus do Gutta. aby z Administracji Rady Nadzorczej i Komitetem starał się pomóc.

Coby było najpotrzebniejsze to papiery i wiadomości gdzie z rewizia w wsby złożone w Kasie Konsul - Protokuła Rady Nadzorczej a nie jest przygotowane do druku Sprawozdanie z i.p. Karola aby wydrukowane za r. 1871 wypisano - bo może nie wiedzieć gdzie Karol pisał do mnie jako podskarbiego Delegacji i rachunków nabawić się będzie sam zapłaci, że nie ma pisanej odpowiedzi, tylko chciał zbijemy tytuł bez jednostronnej opinii w Kantorze co kto przysłali - w papierach jego znajdzie się moje z nim korespondencja

Mnie się zdaje że zjadę w Kwietniu na 3 dni na wiosnę nie przyjdzie wiedzy w Kasyna jest dawno wiadomości i Kasiery moje postanowienia do Kwietnia przyjęcia - tylko na Kwiecień chcielibyśmy mieć jakie na wiosnę

nie pozwoli na powrót Bohdana —

Oczywiście mi jeśli masz czas — jeśli nie to powiedz Pani Zwierzyna ma ona do wyjścia rozkaz cytat — ze go przez aby do Bohdana napisał i mnie uwiadomił co ij z papierami robić — Jeśli o mię Lanckoroń pensjonowanego to i to niepotrzebne — wszystko ij znajome w Paryżu —

Bądź mi zdrów mój drogi Feliksie — Życzę do Paryża aby wpływ ij o moję nieszczęście — na to jeszcze zachowali mogą — i udaj ij do Kapieli czyli raczej do Aghaveh co mię jest przyjemne.

Twój

A. Jabłonski

Kl. 27/6 71

Kochany Bohdanie

Pozdrawiam Cię
wit Jarmuszkiewicza
Orzeszkę, piwa
do Ciebie wyciągam
nie nowego Dziś
Stefan miał. Cyd
przyszły list wczoraj
do Drogi zdawnej:
jesteśmy tedy w pełnem
trwogi oczekiwaniu
czy
Cię
jeszcze

Paryż 24 Czerwca 1871. 407
35

Otrzymałem twój list Viochowy szczęśliwie
i zdrowej ci odpisuję.

Nie wyjechałem jeszcze do Ekieux bo nie
wydrożowałem sam - miałem do odwiedzenia
wielu znajomych i musiałem zwiedzić kil-
ka świątyń.

Spieszno mi z tąd tylko do Szwajcarii gdyż
w Szwajcarii najwięcej mamy zdrowia
parę wody dziennie; ma mi się ona lie-
karzu wydawać.

Jeszcze jeden główny punkt: nie idzie tylko
tu o ratowanie Świętego Kanoka ale
wszystkich moich zabytków i mamy
zupełnie nowych odkopanych z wszyst-
kich tych świątyń - Chciałbym zwiedzo-
wszystkie zajęcia w domu, gdy głów-
ne zarobki przyjdą.

Piszcie dużo do mnie, że mi
wiadomo nie przyjdzie bo paszporta nie ma
a z tąd przez tę wojnę nie
papierowej Kar. Kwoka nie wyjmie się,

Ja. nas do tego nie przydatny. Radziłem
abym tu ze przyszedł i z naszej wyżeli
jako wcześ zresz może z nikiego wi-
dzę przyczyn, zostawał, modki wszelki
(Podziękowanie ni) widzę Emigracyi nigdy
nie widzieli - Szkoda inie Polskie i jak
(Radzę ni wyrzuca za swe głowy mane
mniej mamy tromoty.

Jadam w Emgliei nicdzy przejrzał
przyjaciół i zwiał za nikiej. Zyje Bóg
Dam nie mamy za najprzykrzej odwiecej
to wyjdzie pod adresem Zelgowskiego
5 ma chorobę i papiery i pieniądze
ale niewiadomo. Kamowicz, Siemieniej dwaj
ostatniej administracyi dopomogą w
pracy - a przecz nadzieja tutaj nie
dopomoże bedzie co ij zostanie, wdzięcz-
ności, za, mogą pomocnik Polakowski
za, mi ktoś inny kiedyś, jeszcze

Dajnej wiadomości –

Chciałbym mieć przynajmniej protokuł Rady Radzieckiej albo kopię ostatniego posiedzenia na którem r. p. Karol był mianowany Prezesem.

Jak idzie z Karolem mniej przyjemnie wiadomości –

Co Lankowicz robi z instytutami odnoszącymi się do ich pracy pisarskiej ... nie wiem nie zapytam go. Tobie [illegible] na drodze [illegible] jak [illegible] Karol. Żałuję że [illegible] nie [illegible] w Wilanowie dni [illegible] zdrowie.

Ucałuj [illegible] Zofię [illegible] Krakowie – albo w Cotegno – ale pisz mi [illegible] ablinę ich do was, bo w [illegible] Szwajcarii [illegible] Paryżu. i w Chamonix.

Nie wstawiaj nic wiele radzicy
polskim Deputowanym - Sam jo
nie wiedział, bo to zajęte biega od
jednego do drugiego klubu i wypraszaj
sobie swojej pokojowej.

Z jakie wiadomości o Panu twoim.

Tadeusz Zielecki

414
37

REDAKCYA
PISMA PERJODYCZNEGO:
TYDZIEŃ.
Drezno,
Seidnitzerstrasse I. part.

Drezno, dnia 24 Maja Kwiecień 1870

Szanowny Kolego!

Każda wiadomość dla mnie niespodziewana była zajęciem i przypisem Księgi mnie być [illegible] oddawszy... zwróciła [illegible] moją Kuzynkę, Kuzynkę [illegible], Kuzynkę [illegible] [illegible] [illegible]

39

(France)

(Loire et Loire)

EN II.

St Etienne

DRESDEN II.

25 IV

Monsieur Felix de Michalowski

Docteur en Médecine, Vice-Président
de la Soc. Imp. d'agriculture
de la Soc. de Médecine et de

France

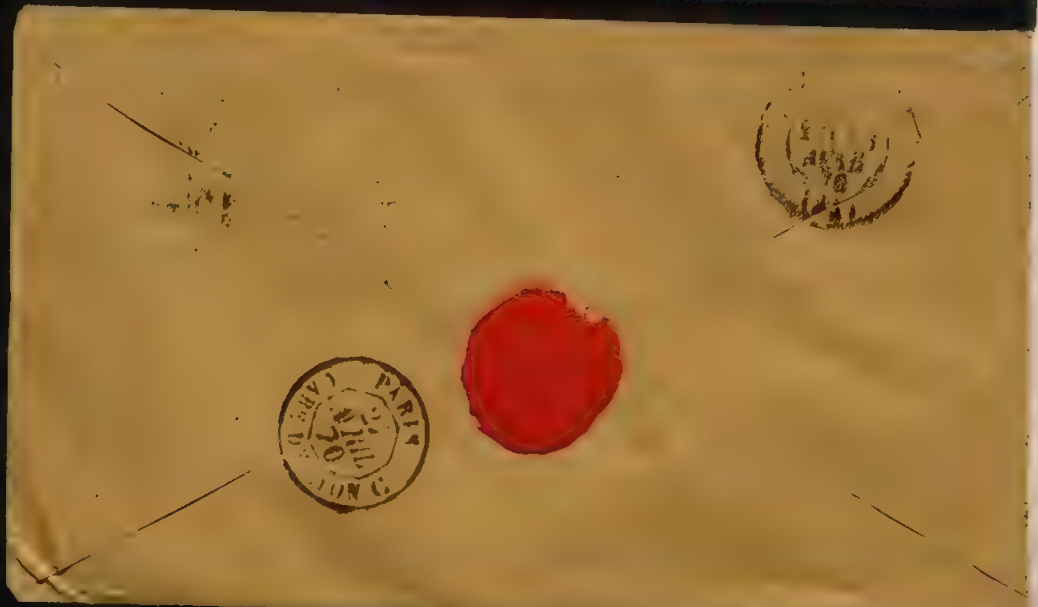

Paryż 25 Lutego 1853
20 r. de Seine St Germain

Na zgłoszenie się Twoje Szanowny Doktorze z d. 12 Listop. dopiero teraz odpowiadam, bo dopiero co opuściło prasę drukarską zapowiedziane Dzieło Mierosławskiego, a które ci razem sous-bande przesyłam. — Nie jam to ci portal drukowaną kartkę do zbierania abonamentów, tylko tutejsza demokracya. Kiedy Księgarza-wydawcę znaleźć nie można było ani w Poznaniu ani w Lipsku (zmieniły się czasy i pory dzisiejsze nie w modzie), doradzili mi spróbować drogi subskrypcyjnej, — spróbowali, i kto wie, może się i koszta wrócą. Większość znaczna w rozsyłaniu ale znalazło się kilka miast jak Nantes, Angers, Angoulême, Orleans, Rouen, które po kilka i kilkanaście exemplarzy zapisały — i ja im takie spory między Księgarzami umieściłem. — Zapewne, wybryki naszych Demokratów mają i śmieszną i poźnie głupią stronę — ale są czasy w których zapał do błędu nawet jeszcze jest lepszy jak obojętność — nazwałeś mię filozofem widzę filozofuję — kiedy się nasi demokraci nauczą rozumu, niewiem, ale zdaje mi się pewnem że przyszłość jest dla demokracyi. — Parę tygodni temu byłem na obiedzie z Mierosławskim i Mickiewiczem. Mickiewicz wniósł na nim zdrowie Mierosławskiego za to że pomimo tylu niepowodzeń a nawet i błędów nie desperuje o sprawie polskiej i trzyma się jak może. — Wtenczas przypomniał mi się Twój list i owe 40 : 4! —

Fr. 25 płacić niepotrzebuję tym bardziej że nie bogacz, ale zapisałem na Ciebie fr. 2, 50 ct jako abonament na lecz i 11 Sousów za porto — co razem czyni fr. 3, 05 ct — niech to zostanie do czasu — a jak co innego jeszcze z książek będzie potrzebował, to razem na Ciebie mandat wystawię — ale, wychodzi w Poznaniu: „Zbiór wiadomości historycznych o sztuce Lekarskiej w polsce, przez Gąsiorowskiego, 3 Tomy."

może
3

może Cię to Dzieło interesować, i może kazesz sobie je zapisać – w takim razie napisz słów parę –

z Lyonu nikt się nie zgłosił a jest tam podobno jakiś bogaty Demokrata – Jeżeli go znasz, napisz parę słów by coś egzemplarzy umieścił, blaguerowi naszemu, ale zawsze przyjemnemu w pożyciu pomódz warto. –

Tutaj, Twój kolega w rzemiośle, Doktor Gałęzowski cudów dokazuje – Zebrał składki i zakupił Dom dla szkoły polskiej za 170,000 fr. i zbiera ciągle na lepsze uposażenie tej szkoły, cały jej byt będąc oddany – od czasów Tadeusza Czackiego nikt się podobny między nami nie zjawił – Takich Gałęzowskich więcej, to się i głupstwa naprawiać będą –

Ruch liberalny w kraju zaczyna się na nowo wydobywać, a wytrwałość z czasem wszystko przemoże – i doczekamy się lepszych czasów –

Bądź że mi zdrów i szczęśliwy, i jak możesz, to tam ożywiaj Twoją okolicę –

Twój
A Królikowski

Szanowny Dolcbrze,

Stosując się do życzeń Twoich:

1. Zapisałem Grammatykę Murzakowskiego, którą uważam za najlepszą: nadesłałem i oddałem pod pozorem Eustachemu aby ci ją z Lindem wyekspedjował.-
2. List Twój powierzyłem mojemu tu przyjacielowi, Ludwikowi Kasztorému, Gouvernerowi przy dyrekcji Marcelliny Czartoryskiej - załączam ci jego odpis w Oryginale -
3. Logiki Trentowskiego dostać nie można. Mam tylko na widoku Ludwika Królikowskiego który wiem że ją miał - jak powróci do Paryża za dni kilka, spodziewam się że mi ją dla ciebie pożyczy -
4. Co do długu, rzecz się ma tak: Brat dyktował mi wtenczas jak Behr żądał 1000 i dla tego odbijają. Zazwyczaj dorzucają papieru mniej do płatu i to jest dla mnie - ponieważ Behrowi z wszystkiemi kosztami Dyktowanie fr. pół - mi wyniosło jak 2 fr. egzemplarz, wymagam od Jarmuszkiewicza aby i mnie fr. 2 nie przenosił. Tym czasem Eustachy jak mi zaczął dawać pieniądze kosztem do Druharni, to mi zawsze więcej mi kosztuje jak Behra - ostatnią razą [illegible] spotkałem się z nim o to że pieniądze kosztem do druharni już aperepret opłacają moje egzemplarze i żeby już odemnie więcej mi wymagał - On na to niechciał przystać

ciągle

ciągle się odwołując do Ciebie – i wymagał ode-
mnie abym 100 fr. Tobie zapłacił – Ja z mej itro-
ny upierałem się prosząc go aby Tobie moje
usprawiedliwienia przedłożył i nic więcej odemnie
nie żądał – Rzecz została w zawieszeniu. – Pier-
wszego roku w rachunku swoim podał:
„ Michałowskiemu, nie wiem na jakiś Kontrakt,
fr. 50.–" Nic nie mówiłem, myśląc że się
mogli jej Ikonery na bilet 50 fr. — Z listu
wczoraj Twego pokazuje się że mimo obie-
tnicy, wcale Zabawy naszego Tobie nie
przedstawiał, i tylko mnie jako dłużnika
Twego 100 frankowego podał. — W takim razie,
wedle niesprawiedliwości ze strony Eustachego,
byłbym Ci winien fr. 50.– postałem Ci tam
kiedyś książki bliskiej tej wartości, trzy-
maj to będzie pamiątka z wolnym czasem
i tym sposobem się z Tobą rozwitować –
jako rozumiem, to pewnie bardzo
mała —
Jeżeli Ci co wypadnie rysować po odczyta-
niu pisma Kantowego, to Ci sprowadzę —
spodziewam się z odpowiedzią, bowiem czekam
i na odpowiedź Kantowego i na przybycie
Grammatyki Mickiewicza – i śmierć
Mickiewicza mocno tu nas zbentersowała.
Jedynie

Jedyna pociecha ze skrawka na dzieci doskonale się urządza w Emigracji, w domowej niepospolitej naszej żywotności —
Co do polityki - jestem wojenny à outrance jak byłem od samego początku. i mocno wierzę że z tych awantur dzisiejszych coś się nam otworzyć musi bez względu na pomyślność czy niepomyślność i Bradów i Lwów - bo to są wypadki epizodyczne -

Bywajcie mi zdrowi wy Doktorze

Twój H. Krolikowski

12/1 856
20 r. de faire

Monsieur

Monsieur Felix Michalowski

Docteur-Medecin

(Loire) à St Etienne

Mój Kochany Felicie – Bóg świadkiem żem Cię miał od dawna za złą myśli – ale że ci najbliższy bliźni na koniec, bo ci najtkliwiej do przebaczenia i najwyrozumialsi więc Cię odkładałem, a gwałtowne spychałem. Two rośnie – korespondencyj bez liku – wykaz zajął mi 3 miesiące – sprawozdanie prawie miesiąc – zabrnąłem po uszy w Zakładzie – męczyłem się tak że mi często pod czaszką dzwony rozbawne biły do głowy uderzały, trzeszczenie nerwowe jakieś wewnętrzne – rzucałem robotę i chodziłem po okręgu – dziś mi lepiej, bo ci musiałem do moderacyi – miałeś przyjść na tłót za kilka dni – odebrałem list z wyjaśnieniem –

1: Jest tam u Was młody Orłowski z Angers podobno w seminarium przygotowującym do misyj – prosił mię Ojciec abym tam miał na niego oko Rector go przywołać i polecić aby przynajmniej raz w miesiącu u Ciebie bywał – abyś wiedział jak się i dawał rady – Ty Ojcem, więc wytłomacz –

2: Myślałem że jest Komitet z Wasym departamentem za pracowce cały z moskalony moralnie – Łgać i Kraść, to alfa i omega tego Biurokracyi społeczeństwa – Boga, Cnoty i Wiary mu nie – a więc zdychać hańbiennie – prędzej czy później zdychać przyjdzie – A tu papugi coś tam papla o Polsce! Jakieś Komitety i jakieś Gminy zakładają. Komitety! Dowiadujemy się o nich z prowincyi która się dobrodusznie czy matodusznie stają się pomiotem jakichś tam zakutkowych działaczy – kiedy kilka uzwisów z 5 v 6 klassy uciekunie za węgieł i tuż kapucyna do puli: to się zowie działaniem politycznem! – Stosunki z Rządami i z krajem! Kiedyż to Rządy gadały z pijanemi uliczniki? z krajem – Kraj na samo wspomnienie o Emigracyi i nicnobilny młody wpada w konwulsye: Jest to exageracya w nienawiści niesłychanem, ale tak dziś jest – minie to, ale po wielkiej pokucie –

Mój drogi, – Wszystkimy za młodu komitetowali, gminowali, wołowali, ale na miłość Boską, było w tem jakieś usprawiedliwienie choć w czasie boiny wszyscy wiedzieli że będzie jutro zawieruchą w Europie, i że nam ta coś zbroi – i nie bez ale, bo była zawieruchą – ale

dziś 3

ale dziś? – Gdzie i kto myśli o rewolucyach?! – Wojny i wielkie wojny zapasem – lada chwila mogą wybuchnąć – Będziemy na łasce Francyi lub Austryi, a może i najprędzej obydwóch razem. – Punkt centralny działalności polskiej, Galicya – a Galicya za psa nawet nie uważa Emigracyi – i to exageracya – ale exageracya prawdy – gdzie musimy i powinniśmy dokuprować się złagodzenia względem nas opinii krajowej.

Biada nam Zbiegi ześmy w czas morowy,
Lekkie nieśli za granicę głowy.

To dla nas napisał Mickiewicz – nie dla innych – bo innych cnota ta napiętnowane (mer cały naród jednomyślnie, Uciekinierzy! Ci biedacy, urodzeni w ciężkiej niewoli, mimo woli i wiedzy, znacznie więcej dzięgcia w siebie wzięli i dziś ten dzięgciec bucha. Pieniądz i Władrowanie, Władrowanie i pieniądz wrzeszczy pijana zgraja. Zaraz po przybyciu (może lepy niewierz jak wiele rzeczy tutejszych) Komitet Xięży polskich z 5ciu wygotował odezwę – treść: prawie w bezkrolewiach prymas brał władzę, – a my jesteśmy najwyższemi dostojnikami Kościoła, – więc bierzemy władzę nad całą Emigracyą, po za Krajem – z tą odezwą szedł z tych 5ciu jeden do drukarni – Napotykam bliskiego znajomego i polecam dzieło – ten zachwala i błaga aby nie wstrzymał – Dalejże radzenie nie innych, świeckich znajomych – Skutkiem czego cofnięcie dziwolągu. Cofnięcie dziwolągu ale nie rządzy władrowania. Żądza wpada na myśl Kontynuacyi władzy po-Warszawskiej, bierze ją i stuka pieniędzy w bonifratrach wrotkowskich – Skutek – 2ch Xięży pod Cours d'Assise na lat 2 więzienia skazanie – i Komitet Władzy po-Warszawskiej – władze już rożne przemianowali: w Bratnią pomoc, we Wzajemną pomoc, w Bratnich polskich – Tam oddzielne klupy pijące bijące Artystów, stawiające mężów Zaufania (sic), sądy, etc. rozdzielające się i łączące – Xiądz wyprawiony do Hiszpanii Komitet Bratnia pomoc. Wzajemna pomoc, powiadając

summy

dy lat – może jeszcze [illegible] Hetmana wielkiego na Emigracyę – z Hrabiami –

Summy litewskie, Izwa dtuiej - Zamienia ti z rostkami pierwszej
Kupy w Bratestwo polskie - i dogodzywa Stanowieniem ti i spra-
wie bojka o Skrzynię Zdania gdzie bydy owe pieniądze li-
tewskie pod Kilkom Klucami - a ubozy to Skrzynię na Ulicę
sobie wyrzucają - po różnych wędrowkach, Skrzynia odbita
par force przez dzisiejszy Komitet, bo Klucznik czuli hij me
uprzejmieni do wydania klucy. — Dzisiejszy Komitet
powstał z Koalicji — Mazurkiewicz i Stanowski widząc
że to biedactwo młode Siuka czego nie zgubido, radzą ich
i proponują przez siebie redagowaną odezwę aby zjednoczyć
Wyznawców zasad demokratycznych. Czesi młodzi podpisują,
ale sobie życzą po swojemu stworzyć odezwę - (niepodległość
jest organem tego stowarzyszenia) - Izwa wypada na korzyść mło-
dych, którzy dotknęli żarzyć działalnej nieznawidzą, ale ni
czasami po redakcyę do nich udają, bo nie bardzo piśmienni -
W Komitecie jest ta sama zgoda co to stworzyło władzę
po-Warszawską, jest X. Zubiński i wszyscy podnieśli samej
zgody. Wyjątkiem był Bossak, ostrowski uczciwy - i ten
wyszedł. Za jakie pieniądze wydają Niepodległość (płacą za
każdy artykuł, nie drogo kosztuje), nie wiem - Resztek Summ
litewskich zadekorował się nieruszą - I ta mała sekret
lej całej agitacyi plugawej - Jest że faleya jakoś zaku-
lisowa, która na norwach jak na cymbałach nadaje
ton faleyom prowokacyjnym? - Za mało że jest i ber-
bona, ale o tem byłoby za szeroko - nie za głęboko
dla Ciebie - dla wielu za głęboko.
Musiałem zboczyć, bom dawno do Ciebie nie pisał —
powracam do Was starych - że starzy omdleli - w części
się im polskości sprzykrzyła, w części ofiarowaniem
wszystkiego młodych - a myślę i pracowaniem Two-
ich zajęć też się nie mieni należycie zajmować nie mogą.
Zeszyt wpisał fo. 60, nie dałem mi się - Gdyby był tylko
powstał sam pieniądz, jeżeli istotnie jest jakoś użyteczny
miejscowy —

Przy odezwie, zaraz mi dać Adresy Ostrowskie abym mógł Ostrowie dwadzieścia
dyżurnych - może prędzej dojdą Czytelnicy? - Dziś jeden jedenasty bom Dziadacza z młodych -
Hoffman wyszedł na Emigrację - z 4mi innemi -

miejscowej - mniejsza o to - ale wiem z doświadczenia
że młode figlarze wszystkie eksploatują na jakiś przywo-
lenie do władowania - Onegdaj gdzie tylko mogę - podpitku
żadnego a żadnego dawać mi trzeba było - a potem
i przy pieniądzu pocztowiec wyraźnie warunek - Dawać
ale za wpisanie do Stowarzyszenia podatku Narodowego
nie braterskiego, bo to co innego znaczy. Wiemy i polacy
nawet w Ameryce mają, podatek braterski dobrowolny -
i mieć mogą chwile Emigracyą głodową - Emigra-
cya polityczna może mieć tylko podatek Narodowy
jak to objaśnia obwolnik Nr 9.) - Wtedy jednym fran-
kiem można dopełnić obowiązku największego! -

Jeżeliby propozycyi Twej nie przyjęli, nie dać mi i
nie zadawać się z niemi wcale.

3. Na sesyi Rady nadzwyczajnej zgodnie z Wydziałem postanowiono
ze Kapitałowo Twe nikt a nikt, pod żadnym pozorem
tykać się nie może, tylko Rząd Międzynarodowy polski i to
w zamian za renty albo dobra narodowe - bo to
wbrew Instytucyi Poeme bene merentium. Rzeź
i chleba, mocniej po polsku. - Ludwik Wodowski
pisze, że 8 obligacyi drogą sztuk. na Skarb. 120 f. przypadłe
przez tego Zarządzającego kupił z Lyonskiej czynsz. Żelazny.
Zasmucony - prosi Boga aby Ci pozwolił zająć się
na seryo Stowarzyszeniem w Loize - F
Po za Stowarzyszeniem ani Polski ani Polaków niemasz -
Zdrowie moje nie tęgie - Na Strum w ustach, dał mi
Stanitzki acide prussique w dzień - na noc aconite -
Na żołądek trochę to pomogło - Strum jak był tak jest -
proponowałem mu pijawki do tyłu, albo huile de ricin na
mocne przeczyszczenie, radząc że Strum z krwi, hemorroidalny
powiedział że to nerwowe, i był przeciwny regularnej pi-
jawkom. Mam ochotę na mocne przeczyszczenie przynaj-
mniej; ale że lekarz skoro Stanitzki obojętnie to przyjął -
4½ roku jak Strum ciągły, jakbyś do łoża wrócił. Co Ty na to? -
Lekarz się ogłowę - Twoja na życie i śmierć przy pomocy Bożej
Karol -

F. Ot, jeden kiedy na ulicy zebranie i powiedz: Boże należy do miejscowych Stowarzyszeń, ale bez warunków jakich przy wpisaniu do Stow. Pols. Obowiązek 9 objaśnia dokładnie o co idzie -

25 kwietnia 1862 - 20 r. de jeine

146

Szanowny Panie Felixie, 46

Odwrotna pocztą jakąś nam pomyślałeś odpowiedź i summa zapisana wskazują żeś przychylny tej tu naszej robocie podatkowej. Wiem że w społeczności naszej, pod najobszerniejszem liberum veto żyjącej, tylko kuba na ochotnika może coś zrobić. Dla tego zapraszamy Cię na pobory i korrespondencyą Departamentowego. Z Katkowskiem nie wiele trudności być miało, ale z korrespondencyą trochę więcej, potrzeba nam bowiem koniecznie zgromadzić liczbę całej Emigracyi: piękna to ta nasza społeczność, ani o żywych ani o umarłych nie nie wie! Obowiązkiem teraz in byłoby spisać cały departament — Kawaler — żonaty — ile ma dzieci i w jakim wieku — co robi — zamożniejszy czy uboższy. — Roboty nasze emigracyjne miały i mają mniejszą albo większą wartość; ale najwięcej dla polskiego macierzyństwa i znaczy nasz Byt po za krajem, bo byt ten wyrósł z ofiary i jest nieustającą ofiarą — a tylko ofiara spowodzi prawdziwe Błogosławieństwo na

indywidua

na indiwidua i ciała zbiorowe. afirmujemy ten Byt podatkiem, bo czy może być coś piękniejszego jak płacić haracz naszej Najjaśniejszej Pani, Policji, której świat nie uznaje, ale my ją uznajemy. Nie będziesz to odpowiedzią, na jaką nas stać, Warszawie 1861 – Nie będziesz to wyłonieniem Aliansu z żydami, pod żydowski dobrowolny na siebie nakładając –

Gdybyś z powodu zajęć Twoich miał trudności, myślę że Ci chętnie przyjdzie w pomoc Bractwo –

Rad mi odpisać czy Cię mogę uważać jako pobocznego departamentu Waszego w nowej edycji naszego aktu –

Do dziś dnia podpisało osób 181 na sumę fr. 8,300 pruso-polski odpowiedział cudownie – prowincja dobrze mało – przyczyna stąd zapewne że tu umysły Warszawę mocniej obudziła, bo były ciągłe obchody, Tatarkiewicz komunikacya – z czasem i po departamentach to samo zrobi; mniej gorliwi jak zobaczą praktyczny rozwój stowarzyszenia i ujrzą korzyści –

Uwięzione

Święcone ogólne odbyło się tu świetnie
w szkole Batignolskiej — co żyje przypo-
mniało to głośnie Eurbachy — 47
Onegdaj odbył się ślub Helenki Mi-
chiewiczówny z Ludwikiem Hrynie-
wiskim Inżynierem. (Ojciec jego u Xcia
Napoleona naczelnik intendentka) — bar-
dzo wiele osób było w kościele —

z poważaniem pozdrowienie

Karol Krolikowski

Dotarcam zdanie Dziennika
Poznańskiego o Kowanyrenii —
Gdyby to i umarłych w depar-
tamencie podczas emigracji
spisał można było?! —

Monsieur Felix Michalowski
Docteur-Médecin
à St Etienne
(Loire)

20 paźdz 1862 - 20 r. de Jenie

150
48

Sz. Panie Felixie,

Przystąpienie Krzeptkiewicza z fr. 20 adebrałem - kwit stosowny odsyłam na Twoje ręce dlatego że mam do Ciebie parę słów -

Piszesz że nie brak u Was biedy, ale bieda ta nie kwalifikuje ni do Odolanów Weteranów. Ofiar tak samo robiło i wielu naszych zacnych poborców - a tym czasem wielu z po za Towarzystwa nie będąc tak skrupulatni poprzedstawiali nie wiedzieć kogo, nawet takich co niby mają tytuł kalectwa przez Hemoroidy i inne osłabienie zdrowia - podobno Chorzy podobno na całą Stara emigracya - Jest ich do 200 Kandydatów na one biedne 4,000 fr. - Bądź co bądź, postanowiłem wiedzieć i wiedzieć szczegółowiej Waszej biedy - bo nie mogę za z Waszych biednych nie który rany z Kampanii, albo kryć, co jest pewną rekomendacyą - Jeżeli ich nie nie damy na dzisiaj, to ich zachowamy na pewien dystrybucyą. Przedstawienia poborców nie potrzebują dowodów, bo to za wszystkich który nam

w pierwszej

w pierwszej chwili, drgnięciem serca
polskiego odpowiedzieli, i którzy za nami
jako na zupełną wiarę zasługujący. Z in-
nemi podaniami nie tak będzie – muszą
dowody. – a więc proszę Cię, raczej
podać co masz u Was zaczniejmy biedy.
Nie jesteśmy i nie będziemy Twoim do-
broczyńcom – Zasługa Narodowa jedna
jest naszym celem, jak to w ostatnim
sprawozdaniu wyjaśniono.

Wczoraj mieliśmy wspólne posiedzenie z
Komissyą Weteranów – my jako dający
objaśnienia co do zasad rozdziału – oni
jako decydujący co do osób. – Tyle było
podań różnych ani części adresować nie
mogli, i musieliśmy wymianę de-
legacyą aby nam raport z wszyst-
kich tych papierasów ułożyła – Na
pięciu siedmiu będzie nowa posie-
dzenie i na tej wczorajszej zro-
biła się mej dość karina – jedno-
myślnie 5ciu oficerom wyjednać
na Emerytury Kasy po 240 fr. corocznej
pensyi pensyi, jako to: Oborski pułk-
ownik – Kwiatowski adam ppułk. – Gawroń-
ski ppułk. – Mastowski ppułk. – i Sze-

ley

Lechowski Major — Rzecz ciekawa czy przyjmą, ale my ich o to nie pytamy — jak sobie rzeczą — Niepytanie który to z kolei raz[tu] upiszemy innego — przez tego jednego jenie Żołnierza przyjęto — i dano prawo Londynowi przedstawienia jednego Oficera niższego i jednego Żołnierza takiej do Emerytury. —

Co do tej emerytury, Obawiam nane zdanie sprawy nie mogło wystarczyć dobrze wyjaśnić — Otóż mogą tak ich mieścić:

Chcielibyśmy na gwałt 4 Żołnierzy umieścić w domu S^t Kazimierza — Jest to dom nowy i ~~bat~~ jest tam sala na 12^{ci} Łóżek mieszkalna — byliśmy zdecydowani dać 800 fr. na skończenie i pościel po 400 ze Żołnierza — Tymczasem niektórzy wpłacą ich rodzaje — po 500 fr. Coby nam znaczną część podatku zredukowało — Daby, z doświadczenia mieliśmy ich że Kandydatów seniorych do Domu było bardzo mało. Pijaków i Hazardzistów nie brakło.

Oficerowie najpowszedniejsi, najbiedniejsi, którzy w jakiem miejscu 20 kilka lat, mający swoje zasługi, przyjaźnie, nałogi —

natugi (w Harrozie Silnie) ze chętnie
z godziłby się na mieszkanie, i to jeszcze
pod pewien rygor klauzuli życia —
Komytet ze tedy z kwestyi Żołnierskiej
wpadłem na myśl Emerytury — od
żołnierzy i na Oficerów — Rad za pe-
wne przyjąłby Nieprzewanie wiejący
osób z podatku Komytet będzie — i zdaje
się że to się uda. Opinia to pochwala.
Po ostatnich druhach przybyło nowych
osób 51 — do dziś jest podatkujących 501 —
pieniędzy przeszło 22000 — prócz tego
mamy wiele obietnic — pożyczek, Agen,
Marzyka obiecują przystąpić — Dzienniki
Poznańskie drukują artykuły nasze spra-
wozdania, przez co i tamci wiedzą o wszystkim.
Zbieramy listy umarłych — powoli
tak się robi — Departament Aube
już się wzdrygnął na podstawie Hawa-
ryzenia podatkowego —

Ewentualny wyjazd — gębuję za podatkiem
jak może — a tabor w Paryżu, chwała Bogu,
znaczna liczba, co nas popierają całemi
siłami — Wierzymy że się to uda, ale
myślcie że wolimy przydać — tymczasem dzię
nadsyłanie — winniśmy to Świętej Warszawie

Twój Brat i Sługa
Królikowski

W Ostatnim przegładzie hannibalowy artykuł pierwszy, i ładny był z podpisu, Mościckiego — Dobry znak. Ogłaszanie artykułów wydaje zastanawia. Wierzę zaczynamy się w tem rachować.

4e Lipca 1864 – 20 r. de jeune

Panie Felicie,

List Twój z groszami odebrałem – na 256 kwity odsyłam – Za 20 miech Eustachy ci rachuje – oddam mu je dziś z jutro –

Właśnie co odebrałem paki z Berlina gdzie ni mają Litewska Grammatyka, mieć ci ją sous-bande expedycyję –

Z Rackumbuw nazwyk u pobarują że Kossy za rok 1863 mi nie winni – tylko za 1862 po f. 12 = 24 i za 1864 Jozef Kossy f. 30 – Tedy o 54 f. napiszę do Jozefa.

Co do Rady Twej drukowania corocznie listy opłacających, myślę że stanie ci zadosyć. Mnie to chodziło po głowie, tylko nie wiedziałem ci z Kasztycerem, który jest Twego zdania – zapewne i inni na to przystania, boć argument Twój ma dwie znaczenie a co do kosztów druku, to rzecz bagatelna. Najpodobniej zrobiemy dwie rubryki – w jednej co kto zapisał, a w drugiej co dał – to nas uwolni od drukowania osobno zaległości, boć będą razem wydatne. –

Że Królestwo Niebieskie gwałt znosi, jakem Twego zdania. To tylko dodaję że tu nie tylko o pomoc Biedakom chodzi, ale o coś ważniejszego jeszcze. Kto chce żyć długo, mówi pismo, niech szanuje Ojca i matkę – ołoż i nasi mają swe Ojce i matki – i jeżeli chcą żyć długo, to jest przechowywać życie narodowe między żyjącymi swych starszych zasłużonych.

Dalej

Cudowny przelot pisma Wspomnienia – Zajmuję się z zamiłowaniem przekładem i to mu dobrze idzie. –

Dalej idzie o to aby być w czynie Emigrantem politycznym – to jest aby pełnić obowiązki do innemi Polaka przywiązane – Mowi także pismo: „Jeżeli sprawiedliwość Wasza nie będzie większa od faryzeuszów sprawiedliwości, nie nie zrobicie dla przyszłości“ – Nam na przyszłość zarabiać jest Konieczym Obowiązkiem. Wiem że to trudno ludziom wytłomaczyć że z podobnych drobiazgów jakie my o to wypełnie robimy, największe rzeczy się tworzą – Te dobre a wybrwale dopełniane rzeczy są najtrudniejsze – i słusznie powiedział prorok nasz biblijny Mickiewicz:

„Trudniej dzień dobrze przeżyć jak napisać
„ Księgę. – „nasze

Słowa przeniesienie jest jedynym znakiem naszej Społeczności po za krajem – ono właściwie dopiero tworzy tę społeczność.

Przeszłego roku myślelismy że nam Komitet Ofiar; nie zrobiwszy żadnej o nas wzmianki, mocno zaszkodzi – prawda że było pisaniny listów nie mało. ale to pokazało że nie tak bardzo zaszkodził – Rok 1863 opłaci nasze zobowiązania bez naruszenia Funduszu Zapasowego – w 1864 idzie trudniej – ah! gdyby to można nie tykać tego zapasu! –

Wojnicz

Mieć Madrid przy Polsce publiczne Sekretarzy

Brak Odbitki w Gramatyce

Wspomniałem o Mickiewiczu – Oto mu-
siałeś zwrócić uwagę na Journal des Debats
z 4 Czerwca ~~1848~~ r.b. – powtarzam pierwszy do-
wiedziałem się stamtąd o tem co Cavour
powiedział 20 Octobra 1848 w parlamencie
Turyńskim „że Narody w których się
rodzą Homery, Danty, Szekspiry i
Mickiewicze, mają wielkie przeznaczenie.
To mi bardzo pocieszyło, zwłaszcza przy dzi-
siejszym ondemie znacznej liczby
naszych – myśleli się już do polski
wracają – a że Li zawiesiło – wszę
w desperacyą – i myślą że koniec
świata – Biedaki małej wiary.
Oni widzą upadek, tam gdzie prze-
ciwnie olbrzymi postęp sprawa polska
zrobiła – nie widzą że ofiary takie
jakie dziś polskie wydatki na pra-
wdziwym zakrzewem przyszłości –
praktycznie rzeczy biorąc – ja nie wiem
co jest w kieszeni Napoleona – ale to
wiem że przedtem czy później chcieć czy
nie chcieć musi iść tam gdzie rozwiązek
5te Listopada r.p. – wszystko się na
wulkanie – który lada chwila wybuchnąć
musi – Tymczasem robmy swoje.
Myślemy tam o odezwie do Emigracyi –
z poważaniem Twój Brat i sługa
Królikowski

Zmiłuj się! ale ty nowy Amator żydowa, daj mu do pobicia –
racyą – pisz my kto ale ostra wstawce – to nasza kobyłka –
przy okazyi w Francyi

Monsieur Felix Michalowski
Docteur-Medecin
à St Etienne
(Loire)

[1264, S. 80.]

15

52

Szanowny Panie

Wyjazd ich a wreszcie odbycie z jego
strony i uczynienie, zgłaszam się
do Szanownego Pana z prośbą, by
mnie zechciał dać rady i objaśnienia
w naszej sprawie interesu.

Jestem lekarzem i należę do
miejscowej emigracji. Skończyłem
uniwersytet w Kijowie, gdzie
otrzymałem stopień Doktora,
następnie wyjechałem dla studjów
do Niemiec i doskonaliłem się
specjalnie w położnictwie specjalnie
niem. W czasie powstania i bitwy
pod Krajowicami jako lekarz na
polu bitwy i w szpitalach. Po
powstaniu znalazłem się wyjechał
na emigrację do Francji i

i dowiedzieć się w roku prze-
łym w Paryżu.

Nie mogąc się utrzymać w
Paryżu z powodu wielkich trudności
mieszkaniowych, nieznając nikogo
stanowczo i przyjaciół, jestem zmu-
szony szukać pracy i chleba na
prowincji.

Redaktor Union Médicale, mojej
to biórz informacji miejsc lekarskich,
zawiadomił mnie wczoraj, że P.
Limandais Dr w Riom de Fier, chce
opuścić swe miejsce, wynoszące 13,000 fr.
praktyki, sprzedając je za dwoo 2 lub 2½
połowę zresztą zgody.

Proszę więc Szanownego Pana,
by zechciał mnie zaiinformować o tem

140
53

miejscu i o Dr Szumańskim.

Radzę bardzo ostrożnie w tych
rozmowach, bo łatwo nietakt tu bardzo
wiele zepsuć, mając Szanownego Pana
w Szpitalu.

Oczekując rychłej odpowiedzi, mam
honor pozostać się Szanownego Pana

Sługa
Piotrowska

Paryż 6. Sierpnia
mój adres
Dr Piotrowska
Boulevart du Italiens 32

P. Piotrowski, którego znam od czasu
twojego przybycia (parę lat), najdzisiaj
mi w pokoiku zarządzania Rady w ci-
tewerze w Wasych Obrońcach, nie wiem
mu lepszego jak Ciebie, Kochany Felicie,
wiłaroć - z nadzieją że temu młodemu
natrafisz Kolędze wyjaśnienia, powiedz
co mu i jak robić.

Twój Krotoszowski

Szanowny Ziomku,

List Twój z 22 7bra oddany mi przez Jaworzniewicza za ręczyłem Sumińskiemu. Biedny Raymund po odczytaniu zaraz mi od płaczu - blisko kwandras mi nie... gdem go utulił, zatykał gębę kołdrą i ciągle szlochał - nareszcie powiedział, ciężko wzdychając, że płacze z radości - Napisałeś mu że nie może jeszcze wyleczyć - to zapewne głównie go wzruszyło i że o nim pamiętał - dotychczas ciągle był rozpierowany - i rzeczywiście stan jego wcale się nie polepsza - wymowę ma trudną - dawniej tylko francuskie wyrazy wymawiał, ludzi nie poznawał - dziś po polsku trochę mówi, jednakże nie zawsze jest przytomny - Mówił także o tym ptaszku żeby przyjechał go ratować, bo go tu nikt nie ratuje - Nadrzędny mu się

przykry - leżeć w klinice - ciągle prosi
by go przenieść w inne miejsce - Co do
przeniesienia, myślemy ulokować go
w maison de Santé u Faliniskiego -
jest to doktor dawny jego znajomy
a nawet bliski z pobytu tutaj - ma dom
głównie wariatów, ale i innych przyj-
muje - Dom jego jest za Barjera
Fontainebleau na wygodne i świeżem
powietrzu - Raymund ma rotę fr.
35. z małym dodatkiem miesięcznie
może go będzie przyjęty - dodałem mojo-
mi by starali - Jammyśmy wy-
jeżdżając mówili mi bym w razie
potrzeby zaawansował za Ciebie
fr. 50 gdyż on na wyjeździe nie
był w stanie - otoż i ta kwota niezbędny
posyłam na dodatek w maison de Santé -
- W tym momencie X. Dunski robi uwagę
że nie dobrze Raymunda umieszczać w dom
gdzie są wariaty, gdyż on jest wrażeń

gwałtownych a nawet jego intelligence
jest znacznie osłabiona – pytamy czy się
w Klinice, wciąż na gwałt prosi o zimną.
– Dodaję tabrę dla Twej wiadomości
(bo może mu jakiej rady przyślesz) że
jak znam Raymonda od dawnych czasów
zawsze on miał chorobę żołądkową, za-
wsze po obiedzie wyrzucał najmniejszy
żyłki lub co niebrawego – zawsze zaś
po wstaniu miał co dzień gwałtowne
odbijania wiatrów – był zawsze skromnie
nawet nędznie – a czasami jak mu się
trafiło bez zaproszenia na lepszy
obiad, to lubił sobie pozwolić –
Cokolwiek Ci wypadnie, zwróć się
do mnie – Jeriti mu to wiele nie pomoże,
wielbi mu sprawić pewnej moralnej
co dla mnie wiele znaczy –

Twoja pozdrowienia

ś. Stuga

K Królikowski

19 Paźdz.

Paryż r. de Seine
St Germain, 16. –

8 = Sierpnia 1865 - 20r. do Jesse 157 56

Panie Felicie,

Odpowiedzi z Lipska nie mam jeszcze - ale takie rzeczy:

poznałem się tu z niejakim Aleksiewiczem, młodym emigrantem - (był on tu już rok bibliotekarzem, nim powrócił do powiatu). On mi tedy powiedział że nieszczodnie Nowicki finlandzko-niemiecki i finlandzko-morskiewski, dziwnie ja radził sprowadzić "Die Spinnen Europas von Auguste Schleicher, gdzie wszystkie Europejskie Nowicki tu wymienione i gdzie wszystkie - wreszcie dalej przysłać po księgarniach niemieckich - i polecałby mi że to Spinnen Europas o Littauanach Krolewieckim - znajduje się za fl. 8 -

Czy Ci to zakupić?

A dalej, ten pan Aleksiewicz, umie nieźle prus litewski, żmudzki, morskiewski, niemiecki, po fińsku, pr.;

po grecku, pewnie jakoś tam po francuzku: ale przecie mi nie myśl, bym pod rękę Felizowi do pojęcia dziennego – a więc wyrób mu tam u Was jakiś zatrudnienie, a będzie go miał. Kondycje dobra ciekawa. Skromna. – Dziś robi wypisy Duchyńskiemu Bóg wie jakie i na co – za co ma fl. 70 miesięcznie – ale to dla niego żadnej przyszłości nie rokuje. –

Żyto rośnie – dziś 953 – Kościatkie wieś jak nie ptaci tak nie ptaci jemnie za pusty rok – Wyjazdy Alojzego i poitiers, gdzie li jemnie mniej więcej dają, zresztą departamentowe płacą wszystkie –

Jestem dumny. Dwoch pięknych cerbonów z Linia (Perou)
Pawiki Ludwik 50 f.
Gwemprzynski albert 50 "
pieczy

pieczary musi być "zydek", bo drzewne
pisze po polsku, ale nerwicy bardzo
polak — Ot, z końca świata zbiorowej
ij nasi — Co to byłoby za piękne
gdyby co do nogi cała Emigracja na-
ierała?! —

Lasskowicz dawniej kupił 22 obli-
gacji de l'Ouest, dziś kupił 20
de l'Est za ginące złotemy —
wierz, jak widzisz, zacnie i uczciwie
zachowujemy — i dziś o zachowa-
nie południa i północy, to i cały
świat do nas należy "Ojcze" — to
nie żarty Panie!

Portalem ci tam po francuzku.
5 exem. l'Emigration polonaise —
fabrikowaca to młody sienkie-
wiczowy który żyje z dziennika-
rzem belgijskim — to ci może
przdać francuzom przychylnych
ale. żonom emigrantów, albo
dynastkom we francyi urodzonym —
Wielu

Wiele [illegible] [illegible] [illegible]

Paryż 31 sierpnia 18[illegible]

Mój [illegible]
[illegible] - [illegible] - Maciek [illegible]
[illegible] w roku [illegible] na [illegible] 12 i [illegible]
[illegible] - [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] 136 - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], a [illegible] [illegible] [illegible]
Być może że [illegible] [illegible] w [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible] 1863 -
za miesiąc [illegible] 1864, i [illegible]
będzie [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] 12 ?..
Jak [illegible] [illegible] [illegible]
Paris [illegible], [illegible] [illegible]
Cesarza między Kossiakiewiczem a [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Kiej Bogu [illegible] [illegible] na [illegible], [illegible]
był z rzygał [illegible] - Starcy! Do-
ktorzy medecyny! O Świecem! - na miłość
Boską, to koniec świata - I gadaj to
z niemi o przebaczeniu obowiązków polskich
[illegible]! a [illegible], jak mówi
po za grób?! a [illegible], jak mówi
Maciek w Mickiewiczu, kroć tysięcy furt,
beczek, furgonów djabłom porwie ze ścier-
wem i [illegible]!! - Reprezen-
tanty polityczne!
A Kościeszko [illegible] [illegible]

Rzecz ta [illegible] adresie - abonencie [illegible] [illegible] [illegible]

tego, który mnie w więzieniu Pruskiem-
mi za kilka tygodni później - powiadam z Błoi[illegible]
Harcym o nim — on dość blisko ze mną-

O Szumie w uszach nie mam czasu
pisać; boby trza zacząć od Noego - a tu
zaraz na owdzie Noje Sem i Jafet, którzy
dla tego otrzymali błogosławieństwo że
dowiedziawszy się od tego urodzonego Cha-
-na że Ojciec pijany i nagi, wtoryli
[illegible] na barki i szli wspak, i przy-
krych Ojca i nagości jego nie widzieli -
jednem słowem Noje na owdzie słowa-
wyrzenie Czci i chleba, którego wy-
pierwszym celem jest odrzucenie nie-
ważnego błogosławieństwa od cra-
-ka rozbójnika - Otóż zajęty jestem z ty
okoliczności zdarzeniem:
Ś. p. nasz Cz[illegible] Leon Brzezinski
zmarły w Caen, zapisał nam 10,000 f.
Ale co? Dysponował 40,000 majątku
znaleziono tylko 32 tysiące - Więc
Exekutor [illegible] powiada: przyj-
mę legat ogólny avec le benefice
d'inventaire, co znaczy że płacić
mi

widzeć na drogę prawną – a wtenczas co ty Hance z zapisem? mieniem A. Bocheńem pomimo wszystkiej mojej prozby w końcu testamentu N: 6. czy robiono zapisy: dnia 11. 11. Ale Towarzystwa, Brzezinski podyktował Aux Jurisdictions publiques, etablis 20 rue de Seine à Paris – do niby moje mieszkanie wspomniał – nie Dnia ii Municypalnemu, ale Dijonnaise coprawdę czworaki był obecny, i nie wiedział i jej uwagi – Jutenczas Mecenasyka można dowiesć, bo mniemał że to jak nas zrobi, abo inny nie uznani – a wyrażenie Nazwiska mogą czy czyjeś będą wytoby wtedy uprawniło – Kłopot –

To jednak dowodzi i Towarzystwa nie robi swoje nurtowanie w umyśle Boch –

Mówiłeś mi kiedyś że Katolicyzm wychował ludzkość – Otóż ten Katolicyzm,

folicyzni bardzo rozumnie leczyć ludzkość ale nie my byśmy chorą - Stawiam pro-
cium Zapadowi do tajdactwa, cnoty przeciwległe w Zakonach, które jeżyją, bracia
ebe. Jakie nas grzechy najwięcej trapią,
od rozdziału, oto że rodzeni w niewoli,
Niemawiść stumią, naturalnie exagerujemy, wpadamy w wesołkowia nagrzeszą,
i wzmacniamy się bez miary na podobieństwo kiedyś pijanego Noego - a czasami my pijani, opilstwo Ojcom
przypisujemy - i po trzeźwemu dowcipny
sobie polityk na obraz i podobieństwo tamtego naszego, mierzą nasz - To prowadzi nieomylnie do zagubey - a więc
towarzystwo niech nie [illegible] tę miłość
(chuć à-près (coup) wytłomaczoną) do odpłukania, jak powiedział błogosławionego
Jana Jafeta - Dla czego u nas dzieci
chcą przeczytać Żydowie Chrześcijanie,
kiedy oni przyjaźnili się z Ojcami Jezuitami, mieszkali z Jezuitami z Ojcami Jezuitami
przeważnie Szlachta wiejska, mieszczaństwo
pobrali Ojcowie, zapierwała i tymi samemi
swoimi - Ot widzi i bracia - dosyć tego -
Twój Karol

Szczęśliwy Rok Nowy Pan Bóg niech nam ześle, Rzeczy i Żydy i Żydzi, to Niech Żeby - bo to nam ześle.

[1865-1867-]

60

Mój drogi

Małżeństwo uważam, że
ślub -
Cheerz dymisyi z powodu
zdrowia Mendura - Dobrze pod
jednym koniecznym warunkiem -
Daj zabezpieczenie wybuchowy emeryt
oddalić "A" bez przykrości nie nie-
ciszy - Oboje Małżeństwo tam
jedzie - Zawołajcie Bolsakie -
wiem o namówienie go - gdyby
niechciał, bo go innego - wpak
wiek że u nas burza na O-
chotnika - Wiem wiem że u
nasz wiary Bóg miłego zba-
wić nie może bez jego wspot-
drażania, bez jego woli - a
woli tutejsze Ochotnika do
pańskiego

Dawszczyzny — Ochotnickiem
twierdzą, ot, jakoś to idzie
i pojdzie —

Zarzynski zaprosił mnie w
tych dniach na obiad — gdzie
dobrze wina galone i kurz
pięknie ubiament — wczoraj
blankiet z kiełzni i jadę
bez na 5000 a Corvée
kapitalizacyjne — to dziadowanie
nie to tutejsze wiadrowanie — kilka
o jakieś wiadrowanie — kilka
z 5 ± 6 klasy urzędników u-
ciekłych za Wisłę, trzy kan-
dydatów do pubi — ot i dzia-
dowanie polityczne — a Harry? —
Harry na Cyprianów — ta w
burdelach okulary, przy których
Hare

Łaze bezecnikiem patrzą
na nadzieje — oto rola starych
jak Mazurkiewicz, Kwiatkiewicz,
etc etc etc etc etc.
Razem wszyscy krzyczą na
pięć aż do zawrotu głowy —
do głupstwa —

Z polityki, zawsze pełny
nudzi — idzie ku czemu —
w Galicji wiele ryzykuje. Będzie
więcej — Zawieruchy w Europie
nieuchronne —
Twój na wielki wiatrak
Kazek

Medicka

6 ½ Stycznia 1866 - 2 Wr de Jenie

Kochany Felicie - nowy rok, to dla mnie Kampania - Co to wizyt komicznych, biletow etc Tapowego dla roznych industryj, ai Huck - a do tego pod para tygodniami, u mnie w Hiszpanii, jednej sekundy stoczyć ci ze Hotlka nasz pomocnik (podatkowy i moj) - i bez duszy! - Co to za kłopot - a był uczciwy człowiek - I to ci stało podczas kiedy ja gawedziłem z panią Orderyną i z Corką w drugiej stancyi - i niestety rzeczywiscie jego ze Hotlka upadku - formalnosci bez liku potrzebnych, rzeczy i turnych - i ja o to sam jeden na terenie - Starac ci dopiero o nowego pomocnika -

Chwilę ci nie mogłem interessow porobić jezeli, jednak muszę tymczasowo coś ci napisać abyś za długo nie czekał, boć masz do mnie prawo pierwsze nad wielomą -

O Dybczonach dalebo mi Tatkowi pisać do Pau, bo tam siedzi na rzecz Błotnicki, i sam dobrze uczony, wezmie Komis mi zrobi - mi wyjść na Paryż - ze Etruskami wyjdę -

Co do Twoich Siestrzeńcow, a szczególniej Starszego, już ja sam miałem ci pisać moje wrażenia - Zacrepka Twoja jest dla mnie Oburzyjka - Po przybyciu, bardzoim ci często widywali - był gadatliwy, co mi dało w krotkich obcowaniach poznać go bliżej - Ogolna

uwaga

Uwaga: Dziecko urodzone i wychowane w Niewoli – Kubek w kubek podobny do swoich rówieśników z tą różnicą że Ci swoje zo z rozpasaną entrepriz wyrki, wtadrowanie li tylko zajęci; albo wytyganiem w znacznej części rozmaitych pomocy – Wrzątku prawie na margi przewrócone – J Okropna rzecz mi ją przypomniała: Słowa Jzaia rze proroka – „Kiedy Bog rechce zagubić jakiś Naród, wyda władzę nad nim w ręce młodzieniaszków." – Wrzyscy mają usty jak mówią jakąś ideę – a idea ta nie innego jak pyszkowanie, bo głupiej jak Sołowe nogi.

Twój Siestrzeniec jest znowu doktrynerem dla siebie i swoich marzeń na potrzebę swoją stworzonych – Stromność, przyzwoitość pozorna – na dnie zuchwałość i uporz Zarozumiałość bez granic – Co to wiara a raczej grunt wiary, przy którym wiele i bardzo wiele rzeczy na świecie li rozumie, u niego nieznana – Nieznany np Pascal: Il y a une infinité de choses qui nous surpassent; c'est un esprit bien faible qui ne va pas jusque là – Otóż jego umysł nie zajrzał do tego – On umysłu wie, i dlatego jest bon bête –

Kochany! 6-ty wieczorem otrzymałem list do Ciebie – Dziś 12-ty kończymy – dzwon, w jakim jestem rozgardyaszu –

Przez ten czas dwakroć z pożegnaniem brat Twój siedmnieć – raz sam, drugi raz obadwa – oba- dwa razy bawił dłużej, i gawędził więcej – i może wyobrażenia o Tobie potwierdził ciągłą pychą czy w tem czy w owem –

W przeciągach z zadrwieniem wielkiem opowiadał mi niby Twoją ekscentryczność – Tobo Co to było? – Otóż że Wujaszek miarza Emigracyą za Wisłę – odpowiedziałem mu z wyższą explikacyą że tak jest a nie inaczej: Mówiłem np. że w Chrześciaństwie Bóg człowieka zbawić nie może bez jego woli – z tąd wola człowieka ma ogromne znaczenie – dalej, że Polak urodzony na Ziemi polskiej, może i powinien czy zginąć za polskę, w moc solidarności między nim, Ojcem, dziadem etc solidarności nieomylnie istniejącej, ale należącej do rzędu Tajemnic – Uczeń przyjmuje tę tajemnicę ale jej nie tłomaczy – z tąd oddanie życia za Ojczyznę prawdopodobne, ale nie absolutne, bo tam woli Osobistej mającego tę

Dalej

dać zabić jasne niema. Ale kiedy Polak
w jednej chwili swego żywota odwiadczyć się
Woli swojej i ofiarował życie Ojczyźnie,
Wtenczas to nowy świat stworzony dla
mnie - Czy go Kuba albo Szubienica mi-
nie, Ofiara jego zostaje niezbadana - on się
stał wojownikiem bierzmowanym na całe
życie swe - on się stał Westalką - jak
bardzo słusznie mówi Wujaszek - Ex-
plikacyi tej, jasnej jak słońce, nie rozu-
miał, albowiem, jmy czas mojej perory
o czem innem myślał - myślał o ar-
gumentach na zbicie tego czy owego wy-
razu mowy mojej - i powtarzałem tak
się to dzieje z wymyślonemi przysłkami
mi - z czasem dochodzą oni do opowiadania
z młodym prawie mi nie mówiłem -
wydaje mi się więcej ciężki, pod wpływem
starszego - ale nie mogę o nim nic wiedzieć -
Uczy się jako tako - Niewygodnie da mi o
nim najdokładniejsze objaśnienie, wymaca-
wszy go wzrokiem przy tablicy bliżej -
pozdrawiam co najserdeczniej, w krótce napiszę -
Twój Zawsze Karol.

Onegdaj Żyliński Cond. z Chemille (Maine et Loire) przysłał
1 Oblig. konwencyjne na 500 - 25 na 100 - zastrzegając sobie los
wielki wygrany - Wilkowski przysłał f. 20 reszty w Wodzisławie.

Kraj młodego [illegible] Szubienica a może Ofiara - Westalka [illegible]

Mój drogi,

Moja Wina i nie mała ceni Ci'tym-
mał w niepewności – Laskowicz chorował-
Kwiatu napisać nie mógł – Czekałem z dnia
na dzień – w sobotę postanowiłem Ci'tydzień
dzień" – nazad kudy" jutro piątek – gadu,
gadu – potem na obiad – i zupełnie.
Dziś Laskowicz wyzdrowiał – i Kwiat
powstał –

Niemiaszki drechrują – ale to nie
pomoże – cni'ci przewleczą – co i francuzi
na rękę – Widać że one futer tyro-
low przedmarca Austryi z Włochami –
Cóby było bardzo wygodne i Konystuw
dla wszystkich i dla nas –

Max Ci'ci Kraina – nie domaga
rzecz że mnie, bo i mnie kłaniał dusi –
i papier żagard na piersi przytłoczyłam.

Twój Teresa.

Karol

10 Kwiet 1866

Kochany Panie Felicie,

Tą chwilą tej minuty odpisuję ieni 2 Sofie. odebrałem w pierwszej połowie, rozumnem w pierwszych dniach Maja i Czerwca wypłata — Od owego czasu widziałem Mieszczkowskiego pana ruty i pana ruty Stefana — Mieszczkowski mówi ciągle dobrze o nim — myślę że prawda, bo w postawie, w ubiorze, w mowie Stefana widzę znaczną zmianę na dobre — Daj Boże aby wytrwał — nadzieję mam — Wczoraj słałem od brata.

Co do Skradzki, jest ona pewną ostentacyą, bo jest manifestacyą **polityczną**. Jak tylko Emigracya Szwajcarska, najbiedniejsza bo bezziemna, zaczęła — za mą pozwoli Algier — musiała i francuska coś zrobić — Na pierwsze lepsze zadania, musieliśmy przystać Głodem dotkniętą jest galicya Wschodnia głównie, bo jest Ruskim — Popy bentają ich najpiękniejszą pszenicą mam — jest bo rad naszego Społeczeństwa w galicyi — Wiadomo bywają choć rzadkie zdarzenia że podobne Chłopi ruscy, inaczej

jak

jak popy wotują – Wiesz że Emigracya coś im posyła, nieradzi dobre na nich zrobi wrażenie – kym bardziej że kiedy na nas rożne interessa krajowe przy wiecrają, biedniejsi wogole sympatyzują nam – i to coś znaczy że dziś Sejm Lwowski, następstwo Austryackie, zwracają uwagę wszystkich polaków – z tych powodów myślę że manifestacya w swojem miejscu – nie idzie przecież wcale o jakieś wystawienie pieniędzy, zdyskredytowanemu Womaczymy aby tylko jakiś znak sympatyi ludowi naszemu malarskie kwoty dawali – Zbierze ich z tysiąc franków, to dosyć – pomarańcze daje grubo, i słusznie –

Co do wypadków dzisiejszych, należę najbliżej do Twej wiary – i mnie nowego nie przynoszą – wreszcie coś dotąd niewyjaśnionego mnie niepokoi – chciałbym na gwałt widzieć Włochy pogodzone z Austryą – jest to rzecz takiego Pana którego widzę zawsze z dobrej strony –

Nasi

Nasi tu w ogóle oszołomieni tylko 67
z tąd trudno od nich czego li dowiedzieć,
chociby na wymianę przysłanych – że-
wsta nie wiele wiadają takich coby warto
o tych rzeczach z mimi li rozprawiać –
Zagłębiony przeszły w dziennikach jak
żyd w Talmudzie –

Twój
Karol

1ª Maja 1866

I 2 P Nr 1 Tej - 21. de Juin. 17.
68

Mój Kochany — odbieram list i paczkę — Książki czy
tam — i żałuję że mi brak nauki koniecznej do jej całego
zrozumienia — Wiarę rozumiem tyle, i to mię cieszy,
że ja pisał człowiek religijny, głęboko myślący, a więc
pobożny — zwolnić Kochającej z Bogiem i Polską razem —
Ale Braciszku exemplarzy za mało — Nie wystarczy na
bliższych nawet Twoich ten znajomych — Wydział 2 Kom-
mitetu Wekerlenow potrzebuje 10 — Rada Nadzorcza 5 —
Szkoła Batignolles — Montparnasse — trochę i damom
a jest ich mi mało — Żarzyński i inni chcą Cię czytać,
etc. Nowem minimum dubelt jeszcze Ch. j. miedza-
gie tyle ale dwa razy tyle ci przysłał. —

W dzień popołudniu wyglądałeś mię niestrużnie —
Za krótko czytałeś mój list — podstawa do Tajania
rzem nazwał młodych Mickiewiczami byłaby bardzo
słuszna gdybym wprzód siebie Zbiegiem mianował —
Otóż Wyraz ten ostatni był w Cytacyi Mickiewicza,
dla tego może nie zwróciłeś na niego uwagi — a potem
c'est le ton qui fait la musique — a ton mojej
listów do Ciebie jest zwierzanie się i ufanie.
Kiedyś, na podobne listy odpowiedziałeś Konsolacyą:
po przestudyowaniu pierwszych Wieków zostawało jeden
na 777 wiernych?!

Co do Międzylesia, że zwrotna podróż wypadła
z dniem pod rząd. Trza ci wiedzieć że w Wtorek 5go
Mitkowski miejski architekt krótki obiad trosił:
aby rewolucyonizować świat, oddać polskę pod
dyrekcyą Czech, to jest zaprzeć się Jej jak Judaszek,
bo prowadzona na torturę — Choć niedolna sza-
mrada

mrała na to redakcya – Mitkowski dowiedziawszy się o tem wypracował artykuł obszerny na tej samej podstawie Czeszczyny oparty i poparty historyą – Redakcya odrzuciła go – Skutkiem czego Panowie młodzi Układający Komitet dali dymissyą redakcyi, przywołali Mitkowskiego – ten zmienił format z N= 19tw, i ów odrzucony artykuł pod tytułem Czechia zamieścił jako program swój i Komitetu – Tak więc po raz pierwszy w Emigracyi występuje z efrontaryą formalny panslawizm, jako odpowiadający zupełnie wychowaniu generacyi młodych – wreszcie oni byli w Związkach Słowiańskich liberalnych kierowanych za kulisami przez policyą moskiewską. Trza dodać że oni wreszcie mają tylko negatywy odrzucanie Rewolucyi – Spiskowanie – Słowianizm wgniecione na powierzchnią mózgu przez ary-rozum moskiewski, a rzeczy nie nie rozumieją – Jedno tylko rzeczywiste czują, to żądzę do Władzowania – i zaciekłością przyjmują pierwszego lepszego Skuby by im wprowadzał swych pomysłów negatywy ich Sterotypowe –

Muszę Ci w tem miejscu wzmiankować swoją awanturkę – Jestem na wieczorze u Dyckich – Blizko mnie siedział Grotger, artysta znakomity, Galicyanin – Mowiono o tem że polepsza w Galicyi – na co Grotger: „Tłomnie, wiele zmiany na dobre – i będzie jeszcze więcej – ale to nic nie pomoże; już w tem miejscu gdzie dziś Galicya pol-
„ ski nie będzie, tylko jakieś państwo Słowiańskie
z jakimś

z jakimiś nowym nazwiskiem, którego nie wiem —"
Porwałem się z krzesła, i ostrym tonem krzyknąłem:
"Co? Co pan mówisz?. To ja tu 36 lat Tantalową
gębą chwytam i mimo nieustannej zawodów życie
wiarą przyczepiony w Boga i pobitkę, a pan mi tu
śmierć zbija takową nowiną pomyślność?!" — Zląkł
się, i zaczął bełkotać: panie, ja dobry polak — ja
byłem w tajnem Stowarzyszeniu gdzie byli Czechy, Kro-
aci, Słowacki, Rusini, Polacy i Moskal jeden przy-
dwa lata przeszło — Związek rozpoczęliśmy, ale —
w 3m roku spostrzegłem coś niecnotliwego — i wy-
szedłem — Ja na to, na nowo wstawiony z
krzesła, powoli i głośno: Panie, pan mi wy-
bacz — pan mię wyszedł — tylko jak z pana du-
cha jak z cytryny wyciągli Moskale, bo panie
związkiem tym dyrygowali moskale, porobili
z pana grzecznie jak pan mówisz, a po
naszemu, pana jako już niepotrzebnego wy-
pędzili — Oh! i awantura — Uszedłem z
gospodarze moją stroną brali, bo byłem gotów
plunąć na nich i na całe Twoje i wyjść z
hałasem. a gdyby mi który z młodych słowka
oppozycji postawił, byłbym skrzywdził w pysk —
bo natura moja nie może znieść tolerancji
w rzeczach dogmatów — Dzięki Bogu
że niebyło zgorszenia, bom cały był w ogniu —
Bazgraniny o nas w niepodległości stąd:
pierwszy

pieniędzy w lutym tr. 1864, w Olwinisku 5-m ogłoszeniu
aby ci zgłaszano do Eustachego z miejscami. Eustachy
miesiąc 6 miesiąc powiedział pośpieszył dnie i noce i wy-
prawił 420 na prowincyę. Mieszczy młode miały wów-
czas te jakieś sekty i dziwactwa swoje Towarzystwa. Otóż
w tyrce wody topili Eustachego za to że im wypraszał
elektorów ich władz - a że Eustachy i w wielu starych
miejscach (nie wiem za co) popularnym - wsi stał się
wielkiej massie bête noire - Zdawało się że Eustachy
zarządzał od nas pieniądzy dla uczniów którzy w szkole
Montparnasse usposobili się do szkół wojskowych -
Zaakordowaliśmy dla 2ch 480 f. i na czas szkoły
wypłacilibyśmy, bo nam ~~inaczej~~ wedle Aktu zatorowali
niewolno dawać osobom tylko Instytucyom. Jak
się dowiedziały Mieszczy młodych o tem, daleko
krzyki na intrygi niby Eustachego - daly pisać
do Metz aby ~~nie~~ Studenci nie przyjmowali pie-
niędzy od Arystokracyi - Studenci w Metz czy pra-
wdziwi potrafią Międzynarodowi, czy dla czego innego,
pieniądze przyjęli - ale aby się jakoś wspomnieniu
Sentymentalnemu który na nich zbierał pieniądze
piszą do nas aby ich upoważnić do wręczenia -
mu owych 480 f. - odpisałem że jeżeli im pie-
niądze niepotrzebne, niech je odeślą z kąd je wzięli,
to jest do Montparnasse - a jeżeli chcą je oddać
komu innemu i chcą pomimo tego jakiegoś przyzwo-
lenia, niech się do tej dawnej Szkoły władzy ~~gdzie~~
którzy im dali pieniądze i nauki a którzy
oni lepiej od nas znają - że my raz oddawszy
Instytucyi, nie możemy się wdawać na nowo w rozrzą-
dzania z

W rozradowania nie naszego jeszcze własności — Listy do nas posłali do Komitetu tak zwanego Świętokrzyskiego zwołać wszystko w Komitet którzemu mieli ani cintimiedalby, aby być członkiem Władzy — a który jakiś dawny pan tu i owdzie coś dostać może), ale widać nie posłali mojej odpowiedzi — z tąd druki o tej aferze, aby donieść że to ani młodych utuchy mają i żeby Eustachego na hecę wystawić — przez bez pisał do nas Komitet znowu aby im te pieniądze przysłać, a jeżeli niepisemny gotowi nam je oddać — odpowiedziałem Świętokrzyskiemu: oddajcie Montparnasse — a jeżeli nam oddacie, to mi je natychmiast tam zawieziemy — a nie, tak nie chcemy — Jak sobie chcecie — Myślałem że już koniec — ale tu nareszcie podniosły się głosy z St. Cyr aby im tekę poparcie napisali — Ot, masz! Synowie Chama i dziedziców na Chamy kierują! —

Mówią mi niektórzy: trza im coś odpisać — ale co? ja nie wiem — a ci co radzą, nie powiadają co i jak?

Temu młodemu co tobie mi go wtłaczał niby za mającego trochę głowy i serca (dawszy że temu nie wierzę nie mogę) posłałem druki — nie nie odpowiedział — Więc trwam przy swojem i będę Ci wyrzucał że ci z nienawiści wdajesz. — Oni powinni stać przed Tobą ze spuszczonemi rękami i oczami w pokorze, nie właściwymi ich intencyi, bo o pokorę tylko rozum — Ty wiesz, i pewno mię zrozumiesz, że stawienie się w godności kosztuje — a więc nie dla jakiejś dumy Ci to piszę —

Powiedzą dzieci Boże prorokowi wnijść ten progu
Kto się w drzwi tak ciasno jak dziecię nie nagnie —

Ty to czujesz i wiesz że to A. B. C. wszystkiego tego świata —

Cały

Co do Szumu w uszach

: Myślę że oziębienie przyczyną między gardłem a trąbą trafiłeś - Dziś ~~ale to~~ Czwarty rok szumu, nie mam tego cons dawniej praweie całe życie miewał: Miewałem Katar prawie w nocie - Katar spadał na piersi - Kaszel z flegmą potem suchy - potem boleści dekki piersiowej - to ci wszystko prawiwało Dalej miewałem parę razy dopiero ziemię bol gardła - Czwarty rok nie ma i tego - Wszystko leje od Wiosny Czerwca 1863 r. kiedy miałem Paralysis de l'estomac (tak zdefiniował Galezowski) -

Patrzę co mi na myśl przyszło - Tabaki wąchawam na dzień ze 15 sc., ale do tytoniu nie mogłem się nigdy przyzwyczaić - bestya mi gardło atakowała - Myślę sobie: palić cygara, to sprowadzę ból gardła - od 10 dni palę co dzień Cygaro po śniadaniu - ale jakoś nic z tego -

Bywało, czułem niekiedy w obu uszach nacisk krwi przy obwracaniu z małym bólem - czasami przyszło mi, bo że chciałem podrażnić, na próżno - teraz mi przebiega w tyle głowy, w rowku przy szyi, bywały ~~razy~~ takie krwotoczki i te chciałem drażnić stroboząc - Dla mnie to wszystko było znakiem potrzeby albo przejawu albo wizytatorya - ale jakiem o tej ostatniej wspomniał Galezowskiemu młodszemu, wykrzyknął: Broń Boże! Szum sam przyjdzie! - ot i ztąd tego - Toż samo mówił mi i Hausski, że Wizytatorya można stracić -

Mówisz mi że mogę potrzebować 15 gram Ricinu jak nie będę miał apetytu - Miewałem czy go kiedy nie będę miał, bo dotąd od urodzenia mam go dobrze że w mnie dwa obiady przypadkiem zjeść jeden po drugim, to nie znaczy nic - Dziś prawie opowiem jeden tego co bym mógł, bo czuję że mi z tem lepiej -

Nie masz tu nad. Wpadłby na Medycynę jechać, to nam właśnie obejrzałbyś co mi jest

Twój Karol

W padlinę na Medycynę – opowiem Ci zdarzenie –
Kurzweil, profesor w [illegible] tak mi gadał:

Ojciec jego, liberał i muzyk, mając lat 63 pojechał w Karpaty – Napadła burza ogromne pioruny po nad głową i z boku – [illegible] chory – Córka daje mu list z poczty – niemoże czytać, liter mi rozermaje – Daj mu klucz ponadspać – Nazajutrz mu [illegible] – oddają mu znowu list – nie rozermaje – Siada do fortepianu, bierze nuty i gra, wybornie nuty czytając – ~~III~~ Nuty znał, liter ~~już~~ ani rusz – Dopiero w parę lat zaczął na nowo pisać, ale jak dziecko z błędami, bez ortografii – i w 87 umarł do śmierci już ani czytać ani pisać po dawnemu nie umiał — To dla Ciebie nowe być ciekawe

2 Kwietnia 1867

161 73

Mój Kochany Cilarcie,

w długich listach niektóre rzeczy się topią-psują krótki —

prostem o dwarzecy tyle brosury- może nie mogą, ale coś kolwiek mieć muszą- Tu lepiej będą wyjść jak w Twojej miejscowości - Tam Ci nijemcy znają — a tu brosura, pod formą medycyny, zawierająca zagadki życia, jak formalny propaganda- potrzebuje polakom — albowiem z tych co już ją czytali a którzy widziałem, potwierdzi temu w mem pierwszem o niej wrażeniu - Chciałbym do pomania. i Krakowa coś posłać — Jeżeli nie mogą, prosiłbym tym co dałeś a mnie przysłać —

Na list długi odpowiem (jeżeli jak co do odpowiedzenia) jak to zwykle —

Twój Karol

1867.93

N° du dépôt : Nombre de mots

Indications de service.

Reçu de
Fil n°

L'Employé,

TÉLÉGRAMME.

D pour

déposé

a heures minutes du

N° d'arrivée 2178
Bureau de

EXPÉDIÉ
à domicile....à h m. du
au bureau de
fil n°
à h m. du
Le 186
L'Employé,

Juillet 1866. — Imprimés. — Modèle n° 324.

ST ETIENNE ** PARIS 365 20 24 3 20 S = REP PAY A NR 536 = ** A MICHALOVVSKI
** DOCTEUR ST ETIENNE LOIRE = INDIQUEZ ** L HERE D ARRIVEE A PARIS A **
REITZENHIN 28 RUE LEMERCIER CITE 15 = ** KROLIKOVVSKI

[1867]

Paryż 23 – [illegible]

21
74

Pismo Twe odbieram – czytam – na końcu
Na razie żegnaj – Nie pierwszy raz! – pamiętam dzieciństwie, że roku pamiętnego 1836 podobno, widziałem Cię u Eustachego – Byłeś smagłym, pięknym młodzieńcem – jechałeś zdaje się po to z Montpellier. –

Dalej – powiadasz do Maxa czy wiem – miał czas – czekam – i tyle razem tego. To przy Maxie mam – nowej dziewicy –

1° P. Stanisław Wątrowicz, porucznik z 4ⁿ liniowego, za wzięte 2 działa pod Warszawą 2 razy obdarzony krzyżem, którego nie nosi, mimo moich zalecen, aby miał mimo niegodziwca, bo wedle dziś działa strzelił z lepiej wycelowała, jak Ste Foye nosi gałuba, porządek zachowany, broń przyczyny – Co mi powiadasz że jest naczelnym Komitetem Eustachego a często i moim – Napisz pośredniku – Co najlepiej robi, to jeszcze gra [illegible]

legła jasna w Domino — au-fond, pa-
tryotka fiolek — i dziś gotów Tba nao-
stawić — Za co mu wszystko przebaczamy —
i wzajwa prawych wdzięczności względem nieś —
Bijwał on cnotami Cycerona, czyli
Pilotem obok krzjowych — trochę winy
i pociechy z nim mieć można —

2i Łozawski, młody — dość żywany i
zwinny, pomocnik mój i Laskowskiego —

Wiśniowskiego nie radzę pokazać —
napiszę jutro lub po jutrze — Wtedy mamy
czas — w Kowlu razem — znajdziesz
zawsze kogo czy owego na Pilota —
a wtedy Ci zapiszę w ów Tram
do Kazia — natychmiast abyś miejsce
zachował — po zapisaniu się, wrócę
Nowicko na pewno też zaregestrowany
już —

Twój Karol

T. I. K.

W Sam Czas przybędziesz – boć
tu zjeżdża nacrelny bandyta Hy-
clow europejskich, więc musicie pić
kichineh żołci – oto na Contre-
pokoju tylkuję z Tobą jakiejś
Todkiejś trunku –

Cintachy na łonie swej połowicy,
pieszcząc ją za szyję Marzynka –
w Galicji – pierwszych dni Czerwca może
wrócę –

24 maja

76

Rybkę, którą mi przysłał – Ciotunek chętnie przyjmuje Nominacya na Pułka, Cycerona, Mańkę – Jest przykrem gadułą niemały – na wystawie był już kilka razy i wiele rzeczy zna, bo to on w życiu wiele praktyki odbywał, nawet jakąś kapelusznicę w Ameryce zrabił – Jednem nowem będzie Ci na rękę –

Mówił tedy Witkiewicz abyś natychmiast po Nowym roku zawiadomił czy już zaręczkowany na kolei żelaznej, iżby Ci Hanaya w miejsce Hotelu lub obok wynalazł, co dnia kraśne.

Adres zawsz ten
ci sam Stanisław Witkiewicz Maximilien

125, Boulevard St-Michel
(Chambre N° 28)

Paris

do widzenia a tedy z przyjaźnią

Stanisław

867 VII J

166

78

Moi Kochany,

Pisz wtorku bezsenna wznak, bo inaczej nie mogę — 3-ciego rano myśl sobie, coteś tam z dnia do wdrodze jego szarka — Napisz po śniadaniu by mi doniósł. Homo Iwopionitz Na śniadaniu zaczynają bole w szyi lewej między tokiem a rzemieniem większy, i między tokiem a rzeką — Idę na wizytę do Luxemburgu — Wstępuję do Ogrodnikowa Zakrzkiego — źle — kładę się na prawy bok na tiki (w Maju przez 6 ½ 7 dni tych boleści robiło mi to ulgę) — Ulgi nie ma — czekam jego doktora wczasteg — nie przychodzi — wracam do domu — wychodzę na obiad — trudno — wracam z domu, i powracam po obiad — na noc korzystam radi ma — znowu baume tranquille — smaruję — na mię. Nazajutrz przychodzi wczasny doktor — i pisze:

Huile blanche 60 gr.
Ammoniaque 6 °
Camphe 4
Laudan de Sydeh
Chloroformu ää 4 gr

Smaruję — pakuję — nie pomaga — Za parę dni znowu pisze:

Sulfate de quinina 80 centigr.
en 6 paquets, co 4 godziny
biorę jeden, i 2 grotnią co 3 godziny —

Dalej znowu pisze:

~~Hot~~ Veratrina 50
Extr. Belladonae 50
Oleoge — 16

Smaruję

Ból mocny – we dnie znośny – w nocy od 11½
do 2½ dochodzi do delirium – i tak około 4
dni – później ból znośniejszy, ale potem potężniej
na wznak zawsze w jednej pozycyi – od kilku
dni wychodzę na godzinę do ogrodu na słońce –
potem w łóżku, to prawie zupełnie przestaje –
Wstaję no wstanę, ból wraca – teraz mniej
mocny – ciągiem leżałem 24 dni – przy końcu
kilka dni używał Elektryki – na nerwy
znośnem forces moyenne – na mięśnie tylko
najsłabsze, prawie zupełnie ustający zniesie
mocnem – Jakoś przy końcu wziąłem
3 kąpiele – 2 z otrębami – 1 siarczaną –
co 3 dni – po każdej godzinie – nie biorę
więcej – a i wtedy doktor wyjechał na
praktykę do Côte d'Or –
Był tu Fijałkowski z Lwowa – oglądał
recepty – mówił że najlepsza quinina – ale
i zemta szkodzi – radził przestać lekarstwa –
i do Wód Lwowskich jechać –
Władza w ręce lewej w najwyższym stopniu
zupełnie – widzi że strzykawki i zgięcia nie za-
stąpione – kiedy z powrotem kazał mi na
różne sposoby ręką wyginać, żadnych mięśni
bólu nie czułem – Zdawało mi się jakoby kość

Kość łyżki bolała – Że nie koń, dowód, że jak pro-
bowałem pisać prawą ręką, natychmiast mocny ból w 107
łokciu lewej ręki obudza – Widać jak plecami przyciąg. 73
poduszkę, nerf co razu musi być tkwi przyci. –
Inny a który zapewne idzie z ręki prawej
do lewej – Co to za jeden? pewnie mięśnio-
lik jakiś – Pytałem – nie odpowiedział nic o –
W Maju goleniu brody ogromnie wzrosłe –
całe boleść – wzie w Czerwcu nie golić się
golić – i broda biała rośnie –
z 10 dni temu, takie zdarzenie:
poprzednie popołudnie mi czarnej kawy
wypiłem pół szklanki po obiedzie – Było
kilka osób – ból ustał zupełnie – o 10 z wie-
czór – Nadchodzi 11a 12. 1. 2. 3 – Boli
mię a mię, ale za to mię śpię – o 4ej
niespokojnie w ciele – spać chce – nie wygo-
zamoczyć na kurcz w prawej nodze – odwra-
cam go wyprężeniem nogi – Zabijs
potem zem go odwrocił – bo od jakich
lat nie miałem kurczu – myślę że to u
mnie musi być coś co ma związek
lewej ręki z prawą nogą w mięśniach –
Ty musisz o tem wiedzieć z Anatomii.
Bucz

Być tak mogła inna przyczyna — od Cruzu To-
warzystwa, drugotnie w 1864 kiedy idzie o ka-
pitalizowanie, pisałem list z najżarliwiem bar-
dziej stugi - Bywało mi raz za pięknem cza-
sie [illegible] w głowie - wrzucenie pisma i do-
datem po [illegible] - może to spotęgowanie
sjdhika nerwow, dziś lewą rękę wyjąć -
Są to przypuszczenia banalne - ty nie
to, abyś o tem sądził -
Żyję obwinięty ręką mocno bawełną, prze-
tem płótnem impermeable - i tak ją zacho-
wam kilka dni - bo chcę na Nonce jak
tylko można - Zrana zawsze lepiej — rad!

Bogdanowa coraz ~~coś~~ gorzej - Onegdaj było kon-
sylium - Obstawiono ją wiązkami i leży
w łóżku - Mi już nie chce jeść - tylko rosół
pić - Każą mi się zmuszać do jedzenia -
by zachować naturę - na Concilium był
Erard ~~tem~~ Sicon - [illegible] Bromida -
[illegible] [illegible] który mi nie źle - w
Wersalu mieszka ale kim [illegible] powietrze
ciągle mnie [illegible] grać chce i czuję [illegible] -
drażnienie - radzę wrócić do Paryża -
tu powietrze lepsze — W tych

W tych dniach Dunikowski dał mi kart-
kę do mnie od Miciejewskiego z Warszawy — 80
Załączam ją, bo [illegible] Miciejewski pragnie [illegible]
mnie —
Z [illegible] listów nadeszła, ani kordowy
nie czytałem — Wczoraj [illegible] długo
w łóżku — i nie miałem [illegible]
jakiej nie było od 10-ciu dni —
Tuwo trwa na mojej chorobie —
Jako interesowany co dzienka, myśl
abym nawet przy biurku pisać — i
Nerwowo nie znacie, ale to jakieś
mrowienie — zwadrea — [illegible]
plecy [illegible] Camfre, nie pomogło —
Zdaje się rana się chodzi i niebole
ale i to nie [illegible] —
Ten list dwa dni trwał — dotyc
Tercich Szubienicowa bywał Edmund Tryl Karol
do dna napędzili
niebadź też zbytnim [illegible] bo to finis Społeczeństwa —

867 V. 3

81

Mój Kochany,

ciągle na wznak leżąc piszę w łóżku —
Odbieram list z 6-ego to jest z wczoraj —
Wczoraj wczoraj posłałem list długi —
O liście z 6-ego Czerwca i o zakładce
książkach pierwszy raz słyszę — Wiele
listów przechodzi w wielkich boleściach
których nie czytałem — z 50 leży ich
na stoliku przy łóżku — przejrzałem —
od Ciebie niebyło — zresztą zapomniałbym — musiałbym zgnieść — co wydarzało
było — musiałbym zgnieść — co wydarzało
(Wczoraj) pisałem rano o bólu
nogi zgięć. Waka (2 arkusze) — boli
ciągle — zrana bolało o 5-ej o 7-ej ból
ustaje — czasami i dłużej — w łóżku
powoli ustaje, wyjąwszy nocy —
Wczoraj wieczór jeden Astronom
z nowej Emigracji, Przyjaciel Krzymowski (nie
młody już) radził posmarować
miejsca bolące przezkiem ma-
czanym w Teinture de jodure —
mówi

Mówi że tem tu wyleczysz — Ja
takich rzeczy nie robię bez wiedzy
doktora — co Ty na to? —
Do Diagnozy dodaję, bo mówiąc
zapomniał:
w Listopadzie r. p. ogromne
Swędzenie prawej dłoni — trwało na-
turalnie — później mrowki po
wierzchu ręki 5 u 6 razy dziennie,
później gdy dotknę żelaza,
miedziaku, lub marmuru — (a
później w Maju jak już były bo-
lesci gdy się położę na prawy bok)
w grudniu mrowki ustały w pra-
wej a przeszły do lewej — Styczeń, Luty,
Marzec, Kwiecień, bez żadnych bo-
lesci — pytam się doktorów —
przypadają: to jest Cyrkulacya krwi —
to w starości robi się osad wa-
pienny w żyłach co utrudza krew-
Nie chciałem się temu wierzyć, bom
miał

miał pułk zwyczajny – regularny –
i mijły się do nerwowe tychoc-
czy wiekszych dobre "ic" do tazni-nie
po kapiel, bo ię boję ogłowo – ale po du-
sze dla wykąpienia [illegible] desireu
rzędzkym : –

Elzanowski wyleczył ię kiedyś ry-
Hemem (narwitke wspaniałam) wła
ię w beczki – i tam krwawami spuda
ne ciało 2 kwarty krwi, mocnej –
(mocnej i zdrowej) – a innemu rur-
kami dnie powietrze – co trwa
40 minut – kapiele te ig na
Ulicy Taranne –

Po onegdajsze konsultacji Wiz-
nowa obstawiona wizyta-
torami ma ię lepiej – leży
ale wypracuja z życiem swoją –
Bogdan napisał wiersz na,
hycleiu miotkiewskich Czechow-
pomnik Cz.

przeczę ci — jest w druku — co do
mnie, od lat 30 = prawie intymnem Cze-
chowi mieszkaniu jak djabła — a Węgrów
kocham, bo tam polska — o tem wszystkiem
szerzej —
Bronisław dziś wraca do Wersalu —
powietrze tam za żywe — szkoda mu —
powiada że drażniący jest ciągle i
rozdrażniony — w pracy mu lepiej —
tylko ci go tu nachodzą bez
litości — powiedz co o powietrzu
dla niego — ja z lękiem Wersalu —
pięć par słów — a pisz —
powtarzam list z 6 = Czerwca abym
wiedział czego chcesz —
Rocznik obiecany — zaprowadzam
z boleścią — przeczę ci go zapewne
jutro jak przyjdzie mój młody
dozorca —
Myślemy o piosenkach — Twój Karol

[1867]

Niedwela – 21 Lipca

II
83

Mój Kochany,

Niepisałem – bom spodziewał się mi przyjść pożegnać – przy Kolitku nie mogę – usadowiony w fotelu na kolanach piszę –

Połapanie ogólne trwa od kilkunastu dni, ale jak stanęło na jednej stopie, tak stoi – Rano lepiej, prawie dobrze – powoli w miarę ruchu boleść przychodzi, zmniejsza się i powiększa – zawsze znowu, nie to już co było –

Jakie czas będę tak: że kładę się o 10 ½ – wkrótce zasypiam z czem razem myślę i poty nie wielkie – im większe jeszcze tem większa boleść – w godzinę ½ półtory przebudzam się – ocieram pot obficie się – ból powoli przestaje – w pół godziny zasypiam na nowo i śpię do 4, 5 ½ 6 – Rano zwykle prawie boli nie ma – wyjąwszy że jeżeli którejś nocy się nie przebudzę aż w kilka godzin, wtenczas czuję oziębienie ciała części górnych – i razem ból w karku ½ w piersiach ½ w ramieniu lewem ½ w części piersi najbliższej lewej pachy ½ w brzuchu (nie bardzo) –

W ciągu dnia – położenie się w łóżku odejmuje ból – prawie tak samo jak się usadowić dobrze w fotelu –

Kiedym chodził do grodu na Nowice

(cd

od tygodnia nie chodzę bo czas paskudny.
Usadowienie się na łonce mimo potu boleśnie
zwiększa – mocznienie –
Lekarstwa Twego w całości nie mam
odwagi wziąść – kiedym w pocałunku za-
notował się na dekoracji, pochodził to z
większego potu – Otóż gdyby się nawrzeć
na jesienne większy rz. do materaca, głowa
byłaby mniej dotknięta – Gdyby Ktoś z
ulubionych dobrego siedział przy mnie,
możebym się odważył – Wrzucić piórem trochę
kwiatu lipowego i będę jeszcze pił – pot zwy-
czajny przez to trochę się powiększa – mam
pochowanie że gdybym od razu użył Twego
lekarstwa, byłoby skuteczne –
Przy jedzeniu zastanawia gorącem, bolesć
się zmniejsza –
8 dni noszę watę obwiniętą płótnem
impermeable – Wata przy łokciu zamienia
się w skorupę – a tak była wilgotna że przez
dzień nie wysycha – Kaftanik nowy pot zjadł
przy łokciu. Teraz noszę watę w jedwabnej kafta-
nika, ale nie obwijam impermeable –
Żadnych lekarstw ani smarowań nie używam.
Czy mogę wziąść kilka kapieli siarczanych?
Bolesność zawsze jednako – leży –
Znowu jej kazali wizytatorze przystawiać –
Twój

Twój projekt aby wyjechała w Wspitkowy, nie 156 84
podobny do wykonania —
Bronisław Zaleski zdrow — mieszka w
Wersalu — nie widziałem go dawno —
Posłałem Ci Sous-bande mój exem-
plarz rozmówek — jak odczytasz, odeszlesz —
Książki dla Ciebie kupione, wyjś-
ą / Sir Ch. Bell, za nie za Wiedeń
przysłałem — nie mogli znaleść —
Daj obiecanej ilustracyi — powi-
nienes widzieć gdzie tego dostanę —
Chcham ze ilustracyi aby Ci
wszystko razem posłać —
U Duchyńskich mię bystem ten
wieczór dni i kartkach o Ma-
rjówkach mię odjątom —
Wiadomości Twoje Słowiańskie w
ogóle, a Czeskie w szczególności,
mię przyszły zdrowie obowiązuję
się zmieszkować tak że i tam
mi przyszły zaraz, bo całek wobec
Wiedeń — do Twojego wyjazdu z Tobą trzymać —
Twój Karol

Mój Kochany,

Odbieram list z 19 i odpisuję natychmiast, aby zmodyfikować wrażenie Twe przy pożegnaniu.

Druk. Sienkiewicza odbiliśmy 100 ex. na oddzielnym papierze i z ilustracjami, na prezenta dla Kollontajowej - z tych zostało mi kilka. Jeden niedawno posłałem Białowarskiemu do Lwowa. Tobie drugi - Exemplarze podobno nie były i nie ma w handlu, a więc nie dało się na przekór zwyczajom Twym.

Wczoraj rano byłem u Rogowskich - Pani wygląda zuchowato, coraz lepiej - brzuch maleje - robić to ma kuie de ricin brany raz na tydzień - Mieczysław jej 3 miesiące - widzę wielką zmianę w twarzy - zestarzała się znacznie w moich oczach - Józia lepiej - wczoraj śniadali u mnie czyby lazaret - jakaś baba warszawska leży w łóżku i jakiś adwokat litewski Galszowski młody oko

pomocnat

przyjaciół — Rozdawnictwo
wszystko to obstępuje i Kowalewska
że ona chorej do ruchu —
Gotuję się na przyjęcie brata
którego 37 lat nie widziałem
a który był dość ciężko ranny
przy wzięciu Warszawy — Coś
wewnątrz mi pracuje na tę
niespodziankę nabrałath Twego
uczucia z powodu Siostry —

Twój
Karol

20/8 67

Bronisław pragnął być
Ci bardzo widzieć —

Kochany Felinie, [1867, VIII – IX] 87 15

Że mi lękasz samego siebie, to nic dziwnego – To samo
mi dnieje z każdym człowiekiem dobrej wiary – i to jest
bardzo dobre usposobienie być sur qui vive –
" Tyś nam najmilszy brat po Wojciechu " –
Odpowiada Twojej – Twojej i Bogdana, – ale nie
mojej myśli. Bogdan był zawsze kochy Powstania
w 1848, trzymałem go za-prote aby nie jechał
na zbór ziemiański (po mojemu samobójczy)
do Pragi – Urwał się i pojechał – na szczęście nie
dojechał – bo w przód Pragę bombardowali – a gdyby
i zaorali jakimś szpiegiem moskalizmu?! –
Nie, to exageracja, i takim barbarzyńcom nie
jestem znowu – racz mi, abym ci powiedział
jak to ja tych Czechów nienawidzę. Kiedyś wypadł
na exageracyę, to ci dodam że za jednego,
wyraźnie jednego Węgra, oddam ci na wa-
gę 3 miliony Czechów – i to aby ci dać
poznać, co dla mej polskiej duszy Węgry.
Mój drugi – Kościół wierzy, choć mi to
mówicie: że istnieje rzeczywiście związek taje-
mniczy między Ojcem a Synem, Duchem
Św – i ja wierzę – ale Kościół mię pokrzywa
tego po za pierwsze bierze generacyi – i ja
mię pokrzywam – Czy tam kiedyś pod potopem
byli jacyś Narodowcy, i coś tam mówi
przeciwnego mieli – dalibóg nie wiem – a
to co to Królikowscy wiele mędrszego
przechodzą z Porajów – Kwaśniewski z Władysła-
wa Wojciecha – porajów pomyślił z Rzymu
Do

do Czech – a w Rzymie mieli pochodzić z Patryarchów pogańskich na Kilka wieków przed Chrystusem – porajów w polsce jak mrowia – Budujęc na tem wywody logiczne, to ich zajedzie do tego: ~~że kto śpi, i nie grzeszy – kto~~ że kto pije, to śpi – kto śpi, nie grzeszy – kto nie grzeszy, idzie do nieba – więc pijąc idzie do nieba. — że Bogdan trochę (mówię trochę tylko, bo mi ogromnie zmodyfikował) Słowianin, to nie przeszkadza że żyjemy z jego ścisłe, nasz cała Emigracya – bo patryotyzm niepartyjny, nie fakcyjny, nie klikowy, nie przeczy, nie dyskutuje – Jak sam wiadzi, mam nadzieję, z Tobą do końca dni naszych –

a potem, powiem Ci że stoję na tem: p. 1ᵉᵐ Nie widzisz miał Bogów cudzych przed mną – a moja postawa i Bóg na dziś, to jedno. Jako Chrześcianin pamiętam że kiedy Chrystusowi Panu przedstawiono: oto Matka Twoja, – o to brat Twój – odpowiedział: – Ten mi jest matką moją i bratem moim, kto pełni wolę Ojca niebieskiego.

W Słowiańszczyźnie uważałem od lat przeszło 30 ~~ch~~ chrześcijaństwo szlachetne

i hycloviky – chrześcijaństwo polityczne, rodzące
miłość i nienawiść rasową – niemyślne
na korzyść Moskali ~~po~~ stworzone i pod-
niecane najpiękniejsze uczenie – wiec jej
nienawidzieniem i nienawiścią – Chrystyanizm
skazował rasowość – postawił individuum
Bogu, bo go Bóg bez jego woli
zbawić nie może – powinien rodzinę i
naród – jemu należy do godności celej –

Jeden jest wróg co dwa dzieci – Bogdanowa
swoje – ja swoje – byłbym ja niepotrzeb –
Smarowałem i smaruję oppodeldokiem na noc –
Zaraz na drugi dzień ból ustępuje i zmodyfi-
kował – Zamienił ból na ból parzący, przeko-
dni dzisiejszy w ustach, w ręce i w palcach.
Ręki dawniej w chodzeniu nie używam
spuszczał, bo mi to powiększało ból – do
góry ją trzymałem kręcąc wąsy – dziś
dość długo mogę ją spuścić – Nowem
stan mój w ogóle lepszy –

Stolec czasami co dzień, czasami co
36 godzin, i co dwa dni – to mi nazywa
u mnie dobry. Że tak jest, winienem
Twej radzie, aby wina mało a wody
dużo pić przy jedzeniu –
~~Kazałeś mi mieć ciągle~~ N.B. Smarowanie
od razu św. Sakramentu jest naturalnie przeko-
dzący za uświęceniem – i już go niema – może
i temu

temperatura ciężbiona przyczyniła się do tego —
Karatel wzięł się pulsu — pobierał się żem się
bazował na uderzeniach ściennego zegara —
myślał że on uderza 60 na minutę — tymcza-
sem Kolbrecerki wyjął swój zegarek ~~mit~~ sekun-
dowy — i mój zegar nie 60 ale 70 robił uderzeń
na minutę — porównywszy sobie zegarka po
dobnego, i zrobiwszy wyjątek pulsu tu zała-
czony — rzucę nań okiem — może na to co
powiem — Myślę że takie wyjątki zrobione
na różnym wieku, stanu zdrowia, temperatu-
ry, użytej narcotyce — albo na takie, które
by Doktory mieć się w głowie przy, ma-
jątku nabyte —

ale, jeśli tu żyjesz Dr z Heimalt, mój
Drewny z naszych jeszcze z Avignonu 1832 —
zrobił mi zagadkę: czy czasem choroba
moja nie wiąże się ze starożytnościami
Konstantynowskimi? — a w Wojtyszu stra-
ciłbo się prawie zwłoki w bandelu, z najgł-
kiem od razu Granitowe, który wyleczyły
dziedziny medyczne merkuryuszem —
Ale, mimo kilka dni pobierałem się w samej dupie
kwoka ołowiu — byłem z tego komfort, ale coż, może
moc zniszczę — Migrowie się temi dziwolągami —

Twój Karol

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

dało już za drobne i [illegible], ale nie-
mogłem [illegible] mogłem [illegible] [illegible]
na inne rzecze - bo już [illegible] [illegible]

Wczoraj [illegible], musiał [illegible]
co i mnie [illegible]. Dała Hiszpanię [illegible]
nek z Sobieskim, [illegible] Europę nie - [illegible]
w polskie, zyskał [illegible] - i wychodzi na
scenę bardzo [illegible] i prawdę za [illegible]
i dumę polską [illegible] w swoim [illegible]. Dziś zamyślił [illegible]
twoją pomoc będzie [illegible] o polskę, chcąc
za nie [illegible] [illegible] interesu [illegible]
pierwszorzędne dla tego [illegible].

Teraz Francya będzie [illegible], [illegible]
to nie [illegible], [illegible] o [illegible] jezuitę
jej [illegible] [illegible], co [illegible]
zupełnie [illegible], bo [illegible], [illegible]
na kwestyę o [illegible] jako [illegible] de Vouré
de l'Europe, [illegible] [illegible]
[illegible] dotykania [illegible] [illegible]?
będzie miał co odpisywać -

A [illegible] [illegible]
[illegible]

Ale, czas i mi się [illegible] do [illegible]
[illegible] będzie [illegible] i odesłij -

[67. IX.]

91

Mój kochany.

Bogdanowicz list Twój — i ja
i dopiszę —

Dwie dni towarzystwem. Oprowadzały —
pomagał — Zmienia boleśnie na krzyżu —
ale spoko w nocy wraca z termometrem —
Gdyby nie przysłał listów, byłoby
jemu lepiej — to niepodobna bo
Tchorzewski masza —
odpisz temu Bogdanowiczowi
2 place de la promenade
aux Batignolles — Paris —

Książki kupiły wczoraj
Du plaisir — 1,80
De la chirurgie — 4,50
à Voir — 8
f. 14,30

Twój Karol

Lwów 12 Novembre 1867 – 20 de leine

Kochany Panie Józefie

92

Embarras obmbagowiony przekazał mi Twój łaskawy książkowy tym bardziej że Księgarz niemiecki mieszka w mojej okolicy. – Ofiar byłem u niego z Twym zadaniem – czy lepszy Wiedmann czy Hupel, i czy ów lepszy od Perrota, księgarz tak mądry jak i ja – Książek tych wcale u siebie nie posiada. Drukuje nas dla tego wykaz abym je sobie przez niego z Lipska mógł sprowadzić – Toż samo i z edycyą Shakspeare – jest w Lipsku – Jeżeli tedy chcesz, to ci napiszę to i owo na los szczęścia – innej rady nie ma, bo nikt tu po polsku nie umie.

W poprzednim liście coś tam pisałem o orzechach dla mego chłopca. mój Kochany, Chłopiec ten ma tyle tatów ile na chałupie Tatów – a między temi tatami Ty masz miejsce jedno z najpierwszych, albowiem trzymałem go do chrztu w stanie konającym (w takim stanie być musi każdy co pisze testament), a konającego tylko, wiesz zapewne, widzi Boga twarz w twarz – mówi więc mniej, ale naszego chłopca, i bądź godziwie dumny z tego – albowiem chłopak rośnie i dobrze tyje ma – i buduje jakoś to kiedyś pisał, Arkę nowego ma-

jącą –

jącą zebrać resztki polskości, i przechować na burze i potopy. Reszta robot jest głupstwem tego świata. Chwilowy to były roboty ofiarne — Ofiara dożywotnia najczęściej niewiele znaczy. Ofiara tylko po za grób jest rodzima. i zbiorowość zwana Narodem tylko tubiemi ofiarami stać może. W narodach normalnych, balansuje prawa i obowiązków, utrzymuje je — w naszym nadprzeciętnym, tylko nadddatek obowiązku coś znaczy. Po za Twem podatkowem polaków nie ma, i być nie może — że tam ktoś płodzi ów polakiem, nie przeczę — utrzymuję, że dziś nie jest jeśli nie owocuje — a bramrtowanie, to tachoby nie owoc —

Zdrowie moje w ogóle i istotnie jakoś przeciwdziałać jest lepsze jak dawniej — Utrzymam od czasu chorobę nieprzerwanie tak dobrą że mogłabym iść na wystawę (Czerwca już rozwiązana) — na stolec chodzę co dzień, a często co dwa dni, ale regularnie — i to mi nie niepokoi — Zdarza się tylko i to dość często że dość długo nie zasypiam po położeniu się — Jakoś niespokojność w ciele — czasami

Swędzenie

święderniec tu i owdzie – czasami drgnięcie krwi rdzeń mi ją – To wszystko może być nerwowe głównie a wydzielka krwiowe – Jednak to nie należy od Hodia, bo ci zdarzało i wtenczas kiedym co dzień chodził, i kiedy co dwa dni — umywając się, zakasując rękawy aż pod ramiona i obmywam zimną wodą jakoś radzę – z tem mi dobrze –

Zaleska z Józią pojechały do Hières na zimę – miała projekt pierwszy zaprosić Cię do Lyonu w przejeździe, ale po tem zmieniła, bo wypadło wcześnie pierwszy klasy tabor ma iść ciągiem – i miałaby kłopot z hotelami – Listy do niej mówią że Józi ~~Karol~~ febra ustaje, ale Karol jest ciągle – Sama swój brzuch czemciś smaruje i mówi że nie jest wcale gorzej – Niewiem czy do Ciebie pisała czy nie – Syn ich Hanry zdał examin do Szkoły Min –

z Nowin emigracyjnych mają – Zmarł w Genui ks Świętorzecki, ów prymas Komitetowy, pierwszy wszystkim swoje zabrawszy, i w 37 roku życia wrócił

na 3

na muzyka do fabryki St Cyr. — istotnie
nie rozumniejszego w życiu zrobić nie
mogł. — To piękne — a brzydkie to
że znowu w Hâvre odkryto fabrykę
rubli moskiewskich, gdzie i jednego
znowu kuzyna polaka złapano —

W Galicyi budzi się polonizm na
dobre — z tej matki biedy chleb. Tygodnik
Gazetę narodową na wypotby z Lasków —
czem — bardzo się interesuję ich tam wy-
borcy do Rad powiatowych — Gołuchowski
wyborne dokaz mocy prowadzi —

Bądź zdrów i uściskaj o ile
na tym padole to być może —

Twój zawsze Karol

[1867, XII.]

17
94

Najdroższy mój Feliksie,

List z 8 odebrałem.

Rada co do broszury taka:

Zdaje 250 - Kogo stać na mnóstwo to i na pietruszkę. Rozdasz z 50 - Zawinąć, opieczętować i zachować u siebie 50 - Za przesłaniem 150, nie do mnie, tylko do Mickiewicza, księgarnia Luxemburskiej. Za nie księgarstwem nie będzie mi trudno, i wszystko co będzie pozwolę. Mickiewicz to lepiej zrobi, bo on posyła w Komis (czego ja nie zrobiłem jako Kommissyonier tylko - on wydawca) - a ma wszędzie relacye. - prześle ciągle swoje nowości, dołączy i Twoją broszurę. Cena potrzeba małą, np. jeżeli będzie drukiem 3 ½ 4 arkusze f. 1. jeżeli 5 ½ 6 f. 1,50 - Mickiewiczowi powiedzieć że składam avec 50/100 rabatu. Niech posyła po 20 do Poznania, Krakowa, Lipska, Lwowa, Pragi, Drezna etc.

Jeden exemplarz posłij
à Mr Joseph Kraszewski
Dippoldiswalderstrasse, 18. à Dresde (Saxe)

Kraszewski

Kraszewski wyjeżdża [illegible], więc cóż
jakiś o nowości donieść –
Zresztą jak wspomniałem do Mickiewicza,
Librairie du Luxembourg, 16 r. Tournon,
daj mi znać – wyjdę do Mickiewicza i ułożę
z nim ile gdzie postać.
Kłopoty mieszkaniowe, jednak z mistycyzmem cier
pliwością i przy pomocy Bożej jakoś z nich wyjdę
z czasem –
a ciężko tak tu:
Od 29 Listopada w którym jadłem i piłem
więcej jak zwykle, kaszel mnie nie opuszcza.
Już to ja go przy całe życie w Rzymie miewa-
łem po tygodniu i po dwa – ale przy tej
zimy więcej, a tej wiosny – czasami jest bar-
dzo silny, Kaszel romatyczny czy nerwowy
niewiem jak się zwie po włosku. Ostat-
niemi dniami próbowałem mleka gorącego
do herbaty, to mi sprawia pot – a potem
zdaje się ulgę.
Z innej strony za zjawisko w mej orga-
nizacji uważam że od Kwietnia pamiętnego
roku do dziś, blisko rok, jeszcze jednego
dnia nie chybił ze Holcem – apetyt
zawsze

zawsze nie? Ty - myślę że gdybym powietrzem kilka
dni w domu, w cieple, mieszkał i Kasztel ustał - 95
to powód podobno bronchitis po warszawsku.
Landowski z matką emigracyj Doktor mont
pelijski radzi zagranicę na zimowe -
Co Ty na to? Bo ja nie ufam Tatrom słuchając
pierwszych lepszych.

Nie byłem w Kąpieli z rok może - powia-
dają że ozdrowi oddycha całym ciałem - no,
u mnie pewno płuca zakłamane, a klatka
piersiowa (jakieś sam nieexaminowałem) za
mała na moją figurę.

Brownsard widziałem że on tam
Test gorzej - kaszle tak że mu musi w dodze
zatrzymywać i z wielkiem cierpieniem ka-
waty flegmy żółtawej wyrzuca -
u mnie niejakiej Kasztel suchy, a jeśli
co wyjdzie, to miało i białe.
U Brydana nie byłem w pracy siedzieli
bo było ciemno a ja nocnej kaszlałem -

Śpiesz zdrowie

Karol -

Paryż 18/12 67

Mój Kochany Felicie —

List z 12 - odebrałem z 5 frankami niby na podatek od adolfa Chronowskiego - niby, bo nie załączyłeś nowego cyrkułu deklaracji, bez czego jest 5 f. może być Ofiarą ale podatkiem nie są. Posyłam Ci druczek blankowy jeżeli podpiszę, prosię mi kwit za nurowy, - jeżeli nie, zapisz 5 f. do Ofiar jednorazowych.

Wątpliwości o 15 f. niemam — Niepodległość w zawieszeniu - Miłkowski redaktor, chwała Bogu, pomieszczenie dziecinne jeśli nie błazeńskie zabawki - o kwestyach Lindego etc. może mi się zdarzy sposobność objaśnić się - dotąd zawierucha w mej głowie - Za na nowy rok zwykłem Joźi dawać cukierki i jakieś książki angielskie - że siedzący między cukierkami stałby być postać, zda mi się à propos - adres: 17 rue de bon puits, maison Beliste, Hiers (Var) - Joźia zdaje mi się pomału kwitnąć, bo jej się, jak Wy tam nazywacie, regularność otworzyła - pokarmuje matkę zdrowa i dwie i noc matki półmiejsce - matka bowiem nazwała być gorzej - porwała ją dyarya - leżąc w łóżku kazała tamta obstawiając się wiązkami kalorya mi - Trzeciego dnia było źle, - wzięto przywołała Doktora tamecznego Karego - coś tam jej jemu dodał do jej leczenia - wyszło z niej wody jak mówi Karl doktor 5/6 - co daly - nie wiadomo, bo to ostatnie nowiny —

Do słów o exageracyi dodam się: de internis nec Ecclesia judicat - albo S. pawła: że chwiby taka miała wiarę zabyć gory przenosić, a miłości by nie miała, niczem jestes - albo S. franciszka Salezego: La Vérité qui n'est pas charitable c'est une charité qui n'est pas véritable — ale,

Ale między nami nie o to zupełnie idzie – Chodzi raczej o to: że la Verbe se trouve au milieu, mais la verité à l'extrême. Oto mi Tatwijczyzn jak to l'extrême podciągnąć pod exageracyą. Choć swoją drogą można bardzo łatwo, bardzo umysłowi żywiołowemu popaść w exageracyą, to jest, przeholowanie pędu loiki która zwykle idzie sobie jak ciało rzucone w pustej przestrzeni (teoretycznie) w linii prostej na wieki. Słuszniem że pustej przestrzeni niema – wcześ ci ludzie loiczni aż na węgiel nie palą.

Narodowość znaczy co ci koniu podoba, i oto ci idzie ludzie śmieszą. Dla Polaka Narodowość a Bóg, to jedno na dziś.

Jeden Stary, 76 lat, nasz Starszy brat Dobrzańskiego z Agen, przysłał nam cały swój majątek 6,000 f. który przy 40 lat zbiorze, na Kapitał wieczysty, z warunkiem 300 f. procentu dożywocia – przysłał list stylem żołnierskim napisany – co nas to rozrzewnia. zupełnie brzmi donkiszowaty w sprawozdaniu – poważnego wszystko jest już 100,000 Kapitału –

Medycyna. Temu parę tygodni miałem, raz w Kawiarni, drugi raz w łóżku, chwilowy znaczny ból w samym kręgu, to jest w kości sterczącej w tyle dupy – Kość ta dolegała mi trochę może od miesiąca – przypisywałem to rzekomu siedzeniu. Ale ból gwałtowny nakształt świdrowania krwi zastraszył mię – w kilka minut przeszło to. Examinując się com jadł, wpadłem na myśl, że to może od filet de chevreuil, bom właśnie w tych czasach, a nawet zdaje mi się w tych samych dniach jadł ją – Jest to wonczas i rozpuszcza się prawie w usiach – Stwierdzam

kredyt

Kiedyś ze wszelka zwierzyna rozpala – a ta musiała 182
być zgnita, byleby mądrze przyprawiona – otóż mi 97
grzybów jeść więcej podobnych potrawa – chwała to może
całe moje rekreowanie medyczne z imaginacyi –
Zrenta mam ci dobre, czasem krew tu i owdzie
ukole – w nocy czasem drgnięcie, najczęściej w nogach –
czasem gorączość koło serca – dziś np. rano w łóżku
na piersiach ciężkość ze krwi pewne, bo i bolesc
bolesc – tej chwili mezrta — Dobrze tego

Przyjaciel zdrowia
Kunda

z przyjaciół jestem kontent
bo mam od dawna do nich
sympatyę – wiadomo zdaje mi się jasne
dać pobyć – może od czasu
do czasu mię będziesz tu widzieć?
z 5 gram oliwy do ziemi?
bo to mi by lżej ze –

Nie wiecheczaj, bo na ubiegły dawna mi Twoja rzecz:
„ Jak będziesz miał miał niedobry w usłach, nie jedz
„ albo jedz mniej parę dni, to przyjdzie! —
Skutkuje mi wybornie —

Mój Kochany, Z listów Twych do Zakrzewskich wcześniej więcej co mi z Tobą dzieje - więc ci nie będę zbytnie - a potem chciałem Cię oszukać - mówiąc że tylko wtenczas do Ciebie piszę jak jestem chory. Otóż byłem parę tygodni chory, a nie pisałem - a dziś zdrowszy piszę - Choroba moja zaczęła się jak Twoja na wystawie - 12: maja będąc na Szlubie w Auteuil, chodziłem po słońcu - potem napiłem się 2 porcye Vermoute z wodą - 3ci dnia dostałem dyaryi - trwała kilka dni - a za mną niemal, zanoszenie się na womity, utrata apetytu (rzecz rzadka bardzo u mnie) - od 7mu dni zaczęłem pić Chicorée Sauvage - i od razu znacznie się polepszyło, prawie zupełnie wróciłem do dawnego stanu - Czy to Chicorée zrobiła, nie bardzo wierzę, gdyż równocześnie po wielkiej uprzątce, zazwyczaj mię dobijających, znacznie się oziębiło - oziębienie temperatury zawsze mi przyjazne, więc tenu głównie moj stan zdrowia przypisuję. Bądź co bądź wypadałoby mi może gdzie się w lecie przewietrzyć - Do morza czy do jakich wód gorących - Morze pa-

miętamy

pamiętam w roku 1835, rmęczonego dru-
Karlką wyrestaurowałoś Kąpiel i wątpię
chyba w grzanej wodzie, ale oddychać
morzem może byłoby dobre - Kąpiele
gorące znowu możeby na żołądek i
Kiszki wpłynęły - pamiętam że miałem
3 Soliterę, że od lat 12 ciągle mam
wiatry - wiec Kiszki także jakieś w tem
grają rolę, bo zwonoczesnie i wzrok
zaczął mi słabnąć - w Torku jak
położę ręce na brzuch, zaraz następuje
burczenie, a potem odchód wiatrów -
Słowem Organizm moja potrzebuje
jakiejś reparacji. —— od 3: Września
p. r. romatyzmów nie słychać - jakieś
tam w nocy w tej czy owej ręce ode-
zwanie się chwilowe, a i tego mniej
coraz - ból odcisków, czasami i Kurcze
w tydzień wrócity, czem się nie dziwię
bo ich nie było w czasie romatyzmu -
od 3: Września ani razu nie byłem
w Kąpieli - ani razu nie brałem na
przeczyszczenie - możeby wziąść dla
czy-

czystości Kapitał Siarczaną? — możeby To Enghien po to pojechać.—

Zastkowiczowi nagadaliśmy aby ci poradził Doktorów — trudno z nim strasznie — Obiecał Tobie notkę napisać — a i tego nie robi — Zwienił tylko trochę sposób ujęcia — Dawniej do 12ej nic nie jadł — Teraz o 8ej pije Chocolat de Santé, co powiada że mu dobrze robi.

Twoja Choroba nie tak mała brzo jak przedtem musiałeś się zaziębić mocno, albo jakiegoś figla sobie spłatałeś — Ta krew pęcherzowa i obfita, to nic dobrze widzę że i Ty choć Doktor potrzebujesz się pilnować — Szkoda rzeczy nie doktor, bobym obserwacyj bez końca na sobie nasiągał — np. uderza mię, że kiedy napiję się kotłę Chicorée, czasem się i spocę — to wcale niepowiększa pulsu — tym czasem chodzenie po Izbie, Krzątanie się, gawędka żywa, o 10 Tatno podwyższy — Jedzenie znacznie podwyższa —

Boję się o Galicyą że nie gotowa stanąć jakby powinna do wypadków —

Gdyby

Gdyby zachowała była dawniejszą instynktową Sympatyą do Węgier, w dawnym czasie Sympatyata byłaby dla mnie zatrutkiem. ale plugastwo czeskie podkopało znacznie instynkt naturalny, - i dziś w Galicyi Babel - myśl jednak że natura rzeczy zwróci ich tam na drogę stosowną - nadzieja bliższa morze tabie i murgi pijane wytrzeźwić - To że gi żelazne do Węgier, jest dla mnie najwyższą na dziś polityką - Miech się zbliżą do Węgier, to się od Moskali i braci Słowian Czechów, razem uwolnią - piękne mi braterstwo bestyalskie!!! Mielimy kłopot bo nam powiedziano że Credit foncier nie rzeczy za depót - (Jest tam 800 miljonów tabich jak nasze pieniędzy) Zrobiony akt przed Mocquart notaryuszem Czeskim, i wczoraj Kompanie zaakordowały nam przeniesienie Obligacyi na Nominatives - wzięli spolwyniejsze jesteśmy - Tu rośnie wyjazdy Warszy Departamentu - Jeżeli gwałtem chcesz, to się wstydź - Po Zamojskim tylko dyspozycje dla Twa znalezienia -

Twój czuły Karol

5/5 68.

[1868, V.]

100

Mój Kochany,

Wczoraj mówił mi Bogdan że odebrał od Ciebie świeży list dowodzący że nie masz wcale nie dobrze – Jakoś nazywał tę chorobę, ale nie pamiętam – dosyć że niedobrze stoisz.

Otóż proszę Cię o parę słów, parę słów odwrotną pocztą, jak Ci jest.

Jeżeliś już dobrze, to przejdź odpisać raz na to co następuje:

Nasz Kasztyer Laskowicz bywszy widział w Kawiarni, w Zrosta dzwięk, tak tęgi jak Ty, tuszy dobrej-mierney, zaokrąglonej – tor sam i twarzy z cerą czystą, rumianą, zapada nam czasami w swoim biurze gdzie jest Kasztyerem i teneur des livres – o godzinie zwykłe 3 ½ po południu, omdlewa i pada jak nie żywy – podnoszą go, zadrają na kanapę. po napiciu się zimnej wody przychodzi

do siebie - wczoraj to trwa kilka minut.

Dawnemi czasy miewał on dość regularnie migrenę - potrafił przeleżeć - a na jej miejsce przypadały od czasu do czasu omdlenia - ostatnie przedostatnie miał temu 8 miesięcy.

Ostatnie było wczoraj.

Życie jego było zawsze skromne i bardzo regularne - Zaraz o 8½ idzie do pracy, zazwyczaj naczczo - o 11½ wychodzi na śniadanie, czasami kawa z mlekiem, czasami mięsne a Dziecia - jeżeli mięsne, to pije czarną kawę potem - po 12 ½ wraca do pracy.

praca jego jest bardzo uciążliwa - on bardzo gorliwy - myśli że omdlenie pochodzi ze zmęczenia strasznego.

flegmatyk, powolny - ~~czasami ti~~ w czynnościach racjonalny, ale w chwili, czasami kilka dni potrzeba, aby ti z refleksował - co zazwyczaj następuje - Chorowiec gruntownie dobry - Żadna niepilna —

O swojem niemocy wie dokładnie - i daje mi to rozumieć co ~~to~~ za wielkie

Chor

Człowiekowi potrzeba mieć długo bardzo długo biedy
nasze codzienne odważnie ją znosząc.
U Zaleskich portret przysłany pokazywałem
nie mają — a więc nie będą miał sposobności
bez indiskacji bliższych dowiedzieć się o nim —
Zosia jest lepiej — temu parę tygodni Gałę-
zowscy z Korabiewiczem narobili alarmu
bez potrzeby, niewiem — był Consylium
z Erardem — musieli oni to opi-
tywać dobrodziej — Bogdan był zbity
na gorzkie jabłko — Teraz wydobrzał —
Cieszą się Maryan pod Twemi skrzydła
mi uprzejmie się —
Ja ociężały — smutny — czytając rozda-
wane wiórki w Kolektivie, tu i nami Jemu
rzutem motkiewskim — z jednej strony więcej
więcej miłosierdzia w polsce — z drugiej
rozpaczam [illegible] w naszej spo-
łeczeństwie gnijące pod rozumem wzglę-
dami, czując jak powinnobym gotować
się do niedrożnych wypadków — może
to Bóg naprawi jakim cudem, się
obejmy, godności nabierze — bo straszny
upadek — o parę słów tymczasowych prosę

Twój rzewne Karol

Sobota

Mój Kochany - Wczoraj mię wyganiają do Fontainebleau - a ja muszę wpierw się uporządkować i w bezwładności zdalegle rzeczy polecone - Stąd niepisałem do Ciebie, choć byłem powinien korespondencyą z twego powodzenia -

Ow pułk stoiący koło Cztery dni całe, wtedy rzeczy było lepiej - Śnieg ci naprawił, i dziś po dawnemu zgubiony - Cierpienia ci tylko znajdzie Żeby na 30 40 - to już minęła - ale powinienem cię był dawniej uwiadomić o mnie ci zdarzyło. temu już 10 dni - Wychodzę o 5 7 na obiad - Na Ulicy łapię mimo ból straszny w gornych piersiach i płucach na około, trzy na dłoni reumatyzm, ból duszący rozjem, podobny do kurczu w tydzień, tylko jeszcze silniejszy, gdyż bez chwili całe ciało do mocnego potu zmusił. Żem nie upadł, to zapewne dla tego że idąc przez most wiał zimny wiatr trzask. z obawy aby obfitego potu nie zatrzymać, zatrzymałem wciąż piersi i rzece, co mi dało zajęcie. przeszedłem Louvre, i ból zaczął wolnieć - nie przeszedłem do obecny już przeszedł - Zjadłem Zupę, ale kiedym jadł Kotlet cielęcy na nowo mnie porwał. powróciłem ja to i przeszedłem do Kawiarni. choć Kawy nie piję, wypiłem Kawy gorącej - trochę ci ustąpiły - siadłem w Kącie na Kanapce i spałem trzy kwadranse - obudziłem się bez bolu — Co to jest - ale gdzie przyczyna -? Po chłopsku, tak sobie myślałem: Dwa dni przed tym

3

tym zdarzeniem, przyszło mi na myśl aby myjąc twarz zawsze, obmywać piersi plecy i ramiona, to jest części ciała wyższe po pas. Dwa dni tak myłem - może to

Drugie przypuszczenie: Żeś to ja zawsze od czasu do czasu miewałem kurcze w tydkach (des Crampes podobno) - Kurcze te tak ze były powtarzały od 2ch aby 3ch miesięcy że prawie co dzień w tej albo owej tydce - wyciągałem ze, palcami z nog ciągle ruszając, albo stawałem na nogi z łóżka wstając - Później, już ze trzy tygodnie wynalazłem sposób na te kurcze - Szczotką od ubrań nacierałem nogi a zwłaszcza tydki potrzymując ze do łóżka - to mi pomagało zupełnie skutecznie. — Otóż być może że wyprzedzający kurcze z tydek, pochodzą ze w piersiach, bo myślę że ból ten jest muskularny. Przypuszczenie fundusze na tem, że kiedym w Maju 1867r. miał boleści w lewym boku, i kiedym z rady Biernackiego o potrzebie Kataplazm zimny z Mąki gorczycznej, ból od razu wyparłem, ale mi długo pochodził ze w wyższej części ręki lewej, a potem ramienia ze w Romatyzm muskularny obejmujący, pierwszych dni Czerwca 1867, na który 3 miesiące wedle Twej przepowiedni cierpiałem ogromnie -

X aby ze podobne zdarzenie niepowtórzyło, jakie środki przedsięwziąć? —

Stan mój jednakowy - słabnę wychodząc więcej: w dzień i w nocy — a zawsze biała (po dłuższym czasie żółtawa) i rzadka - w nocy mniej najgorszego kaszlu w którym to

to ci Hania pałcami z gęby odzywała. powiadają że lepiej wyglądam – jaćci, w niedzielę wyjadę za parę w kompanii, mniej kaszlę, więcej jeść mogę, i chodzę –

Czy prawda że Kurcze za znakiem złego trawienia? Jak rozpoznać dobre a złe trawienie? przynajmniej od roku mam Holce regularny – mnie się zdawało że to znak dobrego trawienia, ale to musi być bajka – myślę znowu po chłopsku, żeby mi błoto do żołądka tylko tyle dle organizmu zaniosło – myślę żeby jak najmniej jeść, bo mam racje że wiadro a wiadro podnieść do trawienia za ciężkowe a więc szkodliwe. jedno tylko chodzenie gdybym mógł to robić ciągle byłoby podnietą najnaturalniejszą – mleko porzuciłem na jakiś czas bo mnie już 3 razy na dzień na Holce przeszło – w miejsce mleka piję piwo Hodoux jasnego i kartofelanego Bethinicyka – jest to coś naturalnego zwietrzałego porteru – piję bez odwagi rano i wieczór po pół szklanki – w Fontainebleau wrócę do mleka ciepłego od krowy.

powiadają by Koter na lewym ramieniu postawić – Co Ty na to?

Vichy i goudron zniechęciłem – a pigułek z Thébaique i belladony wcale nie brał – boć jeszcze to tylko na cele chwilową ulgę – wolę cierpieć – przyjąłem od dawna za system aby między jedzeniem

jedzeniem a jedzeniem, najmniej 4 godziny nic do ust nie brać ni pokarmu ni napoju - temu przypisuję w części regularność Holca - więc stosuję wiadomemi tyrannami -

X Czyli wziąć na noc la bourge z mlekiem na lekkie potym niebyłoby dobre. - mowię na lekkie gdyż wielkie potym w czasie romatyzmu (temu lat 3) do abberacyi wyraźnej mię prowadziły, czego u Holzmie tykat -

Co z tej bargrainy za stosowne do odpowiedzi uznasz, do Ciebie należy - powtarzam X znak mowiący pytanie -

Józia zbladła, jest ciągle niedobrze -

Jeredzymi u Kiskajer

Twój

Karol

Za 4 v 5 dni myślę że będę gotów do Fontainebleau -

Mój Kochany — Już bilet do zabierania i dopisania, i papier leży na stole — ani recepty mię do zupełnego niedołęstwa przyprowadziły — Orzeźwiam się dopiero po obiedzie z Talki Kawy z Koniakiem — a potem się przechodzę po Tuilleries —

Jeżelis zapisał co Twoje, to żyj jak najdłużej, a nawet musisz żyć własnie dlatego żeś zapisał, abyś Twoje był błogosławieństwem. Jest to w tem Interes Twój, — rachuby inne bajdy mię tylko berborzą, ale nawet przeciwne prawdziwemu dobrze pojmowanemu interesowi Twoj. Błotnicki inną nam zrobił zagadkę: Co rok bóg podwyższał po 5 f. wpierw — a więc będzie musiał prosić Boga abym żył długo. Masz dyplomatę z Hotelu Lambert?!

Ze J. B. drukował cudzym kosztem, niewątpliwa — czy się opłacało — o zaiste gdyż widzieć niepodobna — Żeś się mierapytywał, dobrześ zrobił. W tych dniach gdzieś czytałem że X^us Napoleon dał na rzecz Kościoła Ś^go, Generała Faveau podobno w Hamburku f. 100,000 dla Emigracji tamtejszej

rej- Wienyć mi ś niechce, bo X^ie Ksiądz
i bardzo rachunkowy- Gdyby to była prawda,
to z pewnością byłby czyn polityczny—
Broszury J.B. nie czytałem, tylko zdanie
sprawy w Wolnym Głosie—
Co do Interesu Stefana — Pod Twym
listem na tydzień czy więcej był u mnie z
projektem czyby ś mi dało go zaciągnąć na
listę tych co pobierają wsparcie- odpowiedziałem
mu że nie znam takiej listy, ale słyszałem
kiedyś że Komitet Ksiąg Francuskich coś
podobnego robił- Więc ś wyjdę i zrobię
co będzie należało — Myślałem że do Ksiąg
trafię X. Jełowicki; a do Jełowickiego
Bogdan — Wiadomo aby Bogdanowi gdzie
delegować; potrzeba mu jasno wytłoczyć
Co i jak ma robić — gdyż Stefan jako niemigrant utrudnia zadanie
decydującem wzięte" Informacye wtej
rzeczy- Po widzeniu ś i z tym i z
drugim, przekonało mię że nie podobnego dzia
nie istnieje - lat temu 3 Księgi Francuzy
dawali młodym Emigrantom mieszczym ś
po kilkadziesiąt franków, w krótce tak za-
częli zniżać że dodatki dorosły d. 20 go
miesią

niewiązanie – a w końcu od dawna już nic
nie dają – Dodatki 20-to frankowe wiążą
na siebie Hotel Lambert i pałac Mont-
parnasse – a Rząd każdemu daje zasiłek f. 50.
Stefana dla 50 f. – kierować na Emigrant
nie można, a nawet dziś jakby ci nie udało
o 20 fr. taksi z tego tytułu myśleć nie
podobna – po takiem objaśnieniu, nie
widziałem potrzeby Bogdanowi nawet mówić
o tem, miechcąc go narażać na bezskute-
czne kroki i kłopoty –
Stefan jak tylko nie jest oddalony
w 2-ie roku, to znaczy że na 3-ie będzie
pojęty – familia – Ty powinnieś o
mnie pamiętać – potrzeba dla niego
uciągnąć pożyczkę na paszportycy
frankowe które on z pierwszego zarobku
odda – zobowiązuję się powinien – po-
życzka ta powinnaby być zaciągnięta
w Warszawie, bo tam po skończeniu
zupełnie pójdzie pracować – Zresztą
gdzie, to do Was należy – opuszczać
bez go nie należało – Wydaje mi się

Skromny

utrudnia zadanie

Skromny Chłopiec z miny i z Cupryny, czego o Starzyn (zdaje mi się twardo zrozumiałym) powiedzieć trudno —

Pani Wołowska 80cie lecie obchodzi skapitalizowaniu, pilnuję jej Bogdan i Józia pewno Ci o tem donosą —

Tego roku zamierzamy Grobowce wieczystych zagrobowych drukowanie literami pomnikowemi (i tak corocznie) z dodaniem roku urodzenia i śmierci — a więc do Arki Noego przybędzie i mnich trapistów: frère, il faut mourir. Każdy pomyśli jak bijące w oczy litery tłuste wieborzyków napotkane w druku. Tą myślą się cieszą naprzód, bo w tych pomnikach, wyższych jak cmentarzowe, kolebka życia narodowego — procentem płacą długi, a więc polskie bogacą, kapitał zachowują na powstanie — Co Ty na to? —

Twój cmoke

Karol

23 Lipca 1868
20 rue de Jena

18 Sierpnia 1888 173

Mój Kochany,

Blisko miesiąc niepisałem – Za nadto widziałem się z Tem Krakowopotanego Maryanem i z tąd Korespondencyą – a nic ważnego niemiałem.

Bronisław był gotów na wszystko co do uwolnienia Stefana od opłaty – ale to zakład prywatny gdzie on jest, więc uwolnić krótki na nic.

Jan dostał choroby: un point sur le côté gauche (pierwszy raz dowiedziałem się o takim jej nazwisku, choć chorobę tę samą już nie raz miałem). Wpmod już kaszlałem ze 20 dni, na sucho i z flegmą – 1-e Sierpnia przybył Spererynski z Anglii, i niejako mię zmusił do picia czegoś – wybrałem Sirop de Vinaigre avec de l'eau frappée – wypiłem szklankę przed skończonem trawieniem obiadowem, o 8¼ – o 11¼ już się pokazał ból dość mocny pomiędzy serca obok śledziony – a wnocy, już mię czyć górna lewej ręki boleć nakształt prawy ~~rokuł~~ bolec zaczynała – ale to przeszło – Naturalnie, ~~nie~~ nie mogłem kichnąć ani poziewać, bo wtenczas się czuję przy wielkiej boleści że się coś zerwie w głębi lewego boku – nawet oddychanie utrudnione, ~~nosa nieomalna~~ smarkać nie można – To nie nowe rzeczy dla mnie.

Naj

Tel. Wpis Zamojski – Ostrowski – Bolesław wyjechał z Cesarskiem koncie, w 1863 Jenge mający działek ręczący z Polski i ojcem na Wołyniu zostałem. Kapitalizuje, to jak kawia mu pomnik postawię w Ostrowi Karmienie Bociankowskie bez mogę. ok. to Lasieczki!

Najgorsze że śpiąc od lat 6ciu ciągle na prawym boku, teraz nie mogłem, bo mi lewy zyjnat z bolem niemałym - wznak usnąć nie mogę - więc nocy ciągle były bezsenne. o. 4, ʒ, ν 6 I zastrzykiem siedzący na łóżku, i dziś ból ustał, bezsenności zostało.

Bieg choroby pewnie ci znany - idzie do góry około serca aż do płata lewego płuca przy pachwinie - wirytku za dotknięciem boli. Wiedziałem że za pomocą kataplazmu z musztardy na zimno, w kwandrans mogłem się był pozbyć bolu - ale mi lekarz przykazał przez trzy dni abym chorby dzień nie wyszedł - Wolałem cierpieć przykrywszy jedynie na cały bok papier fayard. a potem reguła Twoja była mi do przebrania aby mię nie robiło - Wiem to samo przejdzie. - Bliscy znajomi atakowali mię aż do zbytku abym szedł do Doktora, nabyłali mi nawet Doktorów - mieszkałem -

Dziś wzięła boleść ustała, zacząłem chuć mię zupełnie śmiało kichać i przeciwie oddychać

oddycham lepiej, a z nosem robię co chcę — powrotał tylko kaszel z flegmą i suchy na przemiany - po jedzeniu z flegmą — od czasu oziębienia i atmosfery, czuję się potężnie rzeźwiejszy.

Do Bordeaux i Arcachon nie pojadę - to za daleko. 25 lat nie wyjeżdżałem. Lat temu 3 byłem w Meaux o 15 kilom. po przybyciu dostałem przy kilku minut zawrotu głowy. Tego roku jeździłem w Styczniu na pogrzeb do Montmorency (4 kilom.) - czułem że mi wiatr przeświduje prawe ucho aż do mózgu — za powrotem położyłem się - i zaraz przyszła formalne delirium. Jakem poznał swój błąd, zerwałem się: chodziłem po kancyi — przeszło — Te dwa wypadki były jednym z argumentów przeciwko dalszej podróży —

pojadę przy lepszem miesiącu gdzie najbliżej morze - około Havre - np. do Trouville -

Czy mam robić jakie ostrożności z powodu szumu mojego mózgowego w uszach? -

Do mózgu mam instynkt - bo czuję że mam siły wyobraźcze.

Za głowną chorobę moją uważam

Katar

Katar żołądkowy a może i kiszkowy z jakąś mieszaniną czegoś muskularnego i nerwowego – Domyślam się tego ze smaku w gębie – powiadają że błona w ustach podobna żołądkowej – Otóż jak Doktor pisze chroby z Uryny i Stolca – jak ze śliny, której rożne zmiany tylko chory rozgatunkować może –

Czy Winogrona dla mnie dobre?

Żołądek i piersi łagodzą, odświeżają – w trawieniu, myślę, jak wszystkie surowizny niebardzo przydatne – nb. łupiny wyrzucam, a być może że byłyby dobre w przechodzie przez kiszki? – trawieniby może trochę pogorszyły –

Twoje rośnie – nawet Znaczek wyhaftowałam – Córów przy Kombinacye książkowe na czołonka wieczorowego może wykierują – miód i książka kompletują spotkanie potrzebą – wszakże to dzieci emigracyjne –

Twój p. Judycki przedstawiał tu bezpieczeństwa departamentu do Emerytury – pamiętaj jaki opiekun, do obowiązku świętego choćby z frankiem przynależący! –

W sprawozdaniu myślę do Arki Noego wprowadzić la grande Trappe. Drukowałeś egzemplarzem charakterem czołobitne wieczorki zagro-

Katar żołądkowy a może i kiszkowy z jakąś mieszaniną czegoś muskularnego i nerwowego – Domyślam się tego ze smaku w gębie – powiadają że błona w ustach podobna żołądkowej – Otóż jak Doktor pisze chroby z Uryny i Stolca – jak ze śliny, której rożne zmiany tylko chory rozgatunkować może –

Czy Winogrona dla mnie dobre?

Żołądek i piersi łagodzą, odświeżają – w trawieniu, myślę, jak wszystkie surowizny niebardzo przydatne – nb. łupiny wyrzucam, a być może że byłyby dobre w przechodzie przez kiszki? – trawieniby może trochę pogorszyły –

Twoje rośnie – nawet Znaczek wyhaftowałam – Córów przy Kombinacye książkowe na czołonka wieczorowego może wykierują – miód i książka kompletują spotkanie potrzebą – wszakże to dzieci emigracyjne –

Twój p. Judycki przedstawiał tu bezpieczeństwa departamentu do Emerytury – pamiętaj jaki opiekun, do obowiązku świętego choćby z frankiem przynależący! –

W sprawozdaniu myślę do Arki Noego wprowadzić la grande Trappe. Drukowałeś egzemplarzem charakterem czołobitne wieczorki zagro-

Bolesny – wielkim wieńcem Mazurkiem w drugim roku wydrenie i śmiertelnie. Fajet wielkiego kommilitonowi, Amerykanowi. Czytelnik odczytuje pomysł jako tragikę: śmierć i śmiech mieszą

[1868]

10 X

Kochany Felicie,

Wróciłem z mojej 3 tygodniowej wycieczki – Dobrze mi było na Wsi – jeden tylko język co mi gorąco niechce. Byłem tam stamtąd obiady i mieszkałem pić stare wina – po całych obiadach zazwyczaj wznowy język bolał więcej; w drodze z powrotem bardzo mnie bolał – kolacji jakiś ~~do~~ wydrzeczyć prawie nieboli – ucha – Tu w dzień razi, ale nie boli – po obiedzie zaczej po kolacji (bardzo skromnej), zazwyczaj więcej, boli i wnocy – trzymanie wody zimnej w ustach uśmierza ból –

Zaczyna mnie to niepokoić, aby ci jaki rak nie wyrodził – Ranka czy wrzodzik jakiś widziałbym powiększyła się – zaczej zmniejszał przy wypłukiwaniu kamieniem – błonki białej prawie nie ma. Dotykając palcem w części górnej bolu ta nie wrzodzik tylko w dolnej –

Doktor przejeżdżający ze Włoch (z Bordeaux) Dutkowski przepisał mi taką receptę:

Jodure de Potassium 6 grammes
Sirop de Capillaire 1/2 bouteille
zmieszać i po łyżce codzień razem

Doktor Landowski przybyły tu ze Włoch Montpelji- skiej zadrzy użyć trzonka ze szczotki weterynarskiej przekuwszy kamieniem –

Boże Cieszę niechcę brać żadnego – Gałęzowski chce mi nie list do doktora specyalnego – Co,

Co robić? radź — gdyż jutro wyjeżdżają do Ciebie bractwo (w kościele widziałem brata) — Ty będziesz niemi zajęty i czasu nie będziesz miał na korespondencyą —

Coś postanowił względem Twego tytułu? —

NB Aby nie opuścić spowiedzi temu lat 40 parę, w Wenecyi prawiczeństwo stracić tam w burdelu ~~na~~ z przerwaniem ligamentum perpetui — Studenty owszem beczyli mnie na krawca merkuryuszem — Kto wie, może to ma jakie związek? —

Twój Karol

24 Sierpnia

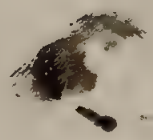

Mój Drogi,

Propozycya Twoja mnie rozrzewniła
Zbytku dobroci Twej i Tobiem serca
ja przyjmuję - Zrobię co będę mógł -
piszę o tem wyżej -

Stan mój ciągle ten sam - bywa prze-
czas ciepła trochę lepszy - tam znowu
gorszej - Apetyt zawsze dobry - i po-
wolu chodzi mogę -

Przykładem tu małe kawałki Papieru
które daleko mocniej działają jak pijawki
te bowiem podobne do papier Fayard -
Myślałem obtrzeć górne piersi z przodu -
i z tyłu pleców na szerokim stole, bo
jak mię opukiwał w górnych czę-
ściach pleców obtrzeć Karku, czu-
łem lekki ból - a niżej nic -

Czy przytrzeć na obrzęk wielki Papieru
na próbę, i jak długo trzymać - małe
przytrzymane dłużej ze 3 dni trzymałem -
Swędzenie było mocne -

Jeszcze jedno rzecz zapomniałem -

Twój

przy examinie Peters powiedział że w
mojej skomplikowanej chorobie mają
rolę i hemoroidy (mieweteur Lavoro
tylko Klepe, t. j. Kliwicki) – Ja to
od dawna o dziadunia. Hemoroidom
myślałem – prosiłem i dobrem
żeby mi prowokii przystawić 4
pijawki do tyłu – Nie chciał ani
słuchać, zwalając na mój wiek –
tym czasem Szelechowski major 82
lat a przystawia pijawki od
czubu do czasu –
Przychodzi mi także na myśl
czy u mnie nie ma appauvrisse-
ment du sang – od 3ch lat bez przy-
czyny spadam z ciała –
Odpisz o Tapsia – a może
też Mouches de Milan – Jak to
wypowiesz, i sam ich zażyć chcę
Twój Karol

[1808]

178
111

Moi Kochany,

Siedmnasty przeszedł z przegranym wyjeżdżając do Ciebie — przy tem na zdrowiu się czuję, myślę o Tobie — trzeci idzie mi źle — Zapewne wypadki nie idą tu po twojej za naszą imaginacyą, ale imaginacya zawsze przewidywać zwykła — Mickiewicz i Krasiński wiele rzeczy napewno powiedzieli. I nasze nadzieje mają swą podstawę — Szwatki przebrała — tak czy owak coś to ważnego ci robi, a co zarazem wpierwszych chwilach — Ty jasno widziałeś — Mat zdaniwita i mi więcej: List Twój do mnie pisany zabrałem, na co chętnie czekałem, Dowód cię ci omyłki w adresie —

a list

a list mający swoje przykrości. Ale
czyż on ani krzty nie rozumiał –
groch na ścianę rzucałeś – ja
skomentowałem, bom go skonfidencjował –
Bywaj zdrów – i pełny nadziei,
o czem nie wątpię ani na chwilę
Twój serdeczny Karol

Mój najdroższy —

Mowisz Józi że ponieważ nie piszę muszę być zdrów — Tak jest — mam ci jako tako chwała Bogu — ale że do Ciebie nie piszę, są inne przyczyny — 3 tygodni w Fontainebleau nagromadziło roboty rutinej — Sprawozdanie oprzeniowe na Karlu — Zachętki Brauerskiego wmieszania się do Twa pod warunkami których nam przyjąć nie wolno — nieodpychanie złotych gór obiecywanych, a razem ostrożność zachowania myśli Założenia i godności naszej zbiorowej, potrzebuje całego wysiłenia umysłu — Tak te rzeczy wyklarują lepiej, zawiadomię Cię o wyniku, bo Cię uważam za jednego ze strzerszych współzałożycieli naszej roboty —

Niewiem czy ci pisała Józia ze podczas wyjazdu z Fontainebleau upadł na schodach z ogromnym garnkiem rydzów — Chęć nie stłuczenia garnka w upadku skaleczła mną — padłem naprzód na kolana prawe, a później nie mogąc się utrzymać na lewą rękę, za garnek na nią — dwa palce zmasakrowane — dotąd nie mogę stanu ich przywrócić — jeden zostanie skrzywiony zdaje się —

W Fontainebleau przybyło mi 6 funtów ciałka — w paryżu parę tygodni nie było zmiany — od 3ch tygodni się nie ważyłem — Mam ci dobre mocna powiedzieć — apetyt dobry — stolec codzienny, najczęściej wolny — czasami 2 razy na dzień —

Czesio

Czego w życiu mojem nie brakło – widać
ci zmienia Organizacya –

Szum w uszach istnieje zawsze, raczej zdaje
mi się mniejszy niż wczoraj – przychodzi mi
na myśl nalać sobie oliwy morze w uszy –
ale bez Ciebie tego zrobić lękam się –
Coż Ty na to? –

Oliwę piję ciągle – nie bardzo regularnie – ora-
zami 2 tyżki od razu – miałem ci Ciebie
zapytać jak ci z Oliwą uregulować? –
Mówią że trzeba robić przestanki – po-
wiedzcie zaraz jakie? –
Oto natura i wszystko
Przyjaciół mi zdrowia
Twój zawsze
Karol

11e Grudnia 1868

W dzienniku Anglii przydzielają ci z Ameryki
w zmianie ministerium angielskiego – w położeniu
dzisiejszym Europy – zdaje mi się widzieć bli-
skie wypadki – Ty je widzisz ciągle, więc
Ci nic nowego nie muszę powiedzieć –
Kapitał nominalny (to jest akcyonaryi i zapisy) wy-
nosi 125,000 – Branicki obiecuje ze 100,000 –
Zosia Kaszle prawie ciągle od niejakiego czasu –

03
114

12.: 123

S
115

Mój Kochany Felixie,

Odbieram pismo Twe i natychmiast odpisuję - opuściłem Włochy, bom ich wymudchciał widzieć ze Strechlim prawiącym od niepamiętnych czasów na Burse u Agenta Giród - I widziałem ich - i pytałem - Argumentował za Włochami i zda mi ich Turnie - Jak jednak w tych rzeczach ostrożnicki, Krakowskim targiem w praktyce idę - mamy potrzebę mego Kapitalistu w Obligacyach drogi zetarnych francuskich, a potrzebę na Włochach na Rencie 5/100 - Z Eustachym ich nie widziałem, ale on Ci pewnie nic innego nieporadzi - pamiętam radził nam aby fundusz zetarny umieścić na Obligacyach Lombardzkich - nieporzucimy na jego tylko za Wołowickiego Kazimierza radą - Wołowski mówił że on dla siebie bierze Włoskie i Hiszpańskie nawet papiery, ale dla Majątku Narodowego trzeba szukać najmniejszego procentu - a tak wnioskuję Obligacye gwarantowane par l'Etat francuskie -

Ja muszę Jobą usprawiedliwiam brak

mój

mot potoczny, Natura ludzka dwoista, moralna i materyalna — wiele potrzeb na pewnijsze, drugie niby na mniej pewne — boć i to ito ma swoje powody — Radzić Ci tedy nie mogę ~~jak tylko to~~ inaczej jak samemu sobie —

Widziałem ci z Niewgłowskim o młodszym siostrzeńcu — ani go mat — ale dziś rano zagabnął go do tablicy — zdało jego tobie: za ciężki i trochę próżniak — On jest externem teraz — Obój jak Niewgłowski zapewnie że będzie tablica, dużo myślnie i nie przyjdzie na godzinę Examinacyjną — pomiędzy myślnami zdarzą się boje i Twemu młodszemu — Był on gorliwym w Warszawie, bo nawet podatki od Mostali wybierał, jak niewiast starszy — z tablicą Matematyki inaczej —

Trzeba mu coś poradzić, Ty albo Matka ale indirecte — Z racją każdy krok jego będę widział od Niewgłowskiego — Niewgłowski drukuje Arytmetykę, jakiej nieznawidnie w polsce niema —

Kalendarz Gendlytowskiego i Goplany posłałem

G'

Ci abym ci powiedział z Tobą rozwiązanie za owe
10 £. na Ojczyznę przysłane – bierz i tyka od
tego dłużnika –. Kto wie może ja Ci wi-
nienem jeszcze i £. 5 za mający kiby wy-
chodzić pugilat Ekranowskiego ?! – trzeba zaj-
rzeć – mam to gdzieś zanotowane –

A propos Ekranowskiego, Mikorskiego,
Zienkowicza, Heltmana, Janowskiego etc etc
Mi wystawił Jobi jak widzicie Nowaczyn-
ski podatkowe podłoże pod nogi – Emigracja
wlazły gdzieś, nie chce już być Elektorami
na żadne władzowanie, i bodaj mądry kto
ją na Wola namówi – np. Mikorski
jak mucha w ukropie się kręci – napróżno –
Niedawno na imieninach u Janiszewicza
powiedziałem Mazurkiewiczowi: powiedz
Ludwikowi że mam dla niego na jego
chorobę dwie lekarstwa – Jakie ? Oto:
1° Mieć to co jeść na obiad mentalnie
na śniadanie – a co na śniadanie
na obiad –
2° Mieć skapitalizowaną swoją pensyjkę i
opłacić na Zapisie S.P. Brzezińskiego
(bo i on ma 10,000 rupiaków) –
Było mnóstwo ludzi, i Mazurkiewicz ho-
meryczym śmiechem ogłaszał że kiby
moją

moją excentryczność" – Ja na to, żeby się
do rozpustki razem z całą Kompanią,
byleś tylko zakommunikował moją recep-
tę – Słowo honoru zakommunikuję –
No, to i zgoda –

Przecy Warszawie tocza się w Galicyi – Polacy
na prawdę piękną swą przeszłość przy ognisku
Węgierskim – Język wszedł w administracyą
(w sądach już był), ma wejść i do szkół
jeneralnie – Wolność mają coraz większą –
Robi to Austrya nie dla naszych pięknych
oczu, tylko zupełnie dla tego że Moskale
jak Czerkasow, Litwę z korzenia wytę-
piło – Bo dajbyżmy umieli korzystać
z tej nowej gratki! – Widać że i Na-
poleon nie obcy w tem co się dzieje –
a coś się dzieje w Katakombowej dypło-
macyi – Djabeł ją odgadnie – tylko się
widzi że coś jest –

Żyliński Kond. z Chemillé (Maine et Loir.)
przysłał 1 obligac. foncière 500 : 2ą na 100
aby skapitalizowano f. 24 – zatrzymał sobie le
gros lot – Witkowski przysłał jeszcze
f. 20 renty włoskiej – Jakoś to idzie! – dotąd
się mi to cieszy – trudno się zagle smucić – Kon-
pensata naturalna –
o reszcie później – 18-/1 Twój zawsze Karol

Mój Drogi!

Wczoraj z [illegible] z projektem [illegible] Kwiatkowskiego [illegible] jak sobie tego życzysz aby się na tego wymagało [illegible] Ordynariuszem [illegible] Zrobiony Kwestionuje [illegible] Projekt nasz zaniechany, bracia [illegible] na Zabiegliśmy [illegible] [illegible] [illegible]

" [illegible] do [illegible] Rozporządzenia
" podatkowego -
i. [illegible] 13 Maja 1859
[illegible] Jacek Xawery Muszyński
Izabella z Charewiczów Muszyńska -

Pan Jan Jacek do matki Kwiatów z wsi
Emigracji, a żona, panna Narzęcka -

Kiedy za dawnych czasów pachołek trzymający konie Hospodarza w niebezpieczeństwie
stawić musiał się na obronę swego, pana
Hospodara na placu boju Hetmi Wojewody
Krzyżecki - Co go robiło Kandydatem
na Wojewodę - Pan Jacek dla dawnej
Wiary w przyszłą potrzebę swoim p. Zamoyskiemu etc. w powinszeniu przysłał -

Serdecznie Cię ściskam
Twój Karol

Zda mi się od dawna temu pracuje wolał
by Maryan był przestał w pracy Ciężkiej
i tam [illegible] Karyery - To bo się z tem
miałem tu zwierzyć, ale zapomniałem -

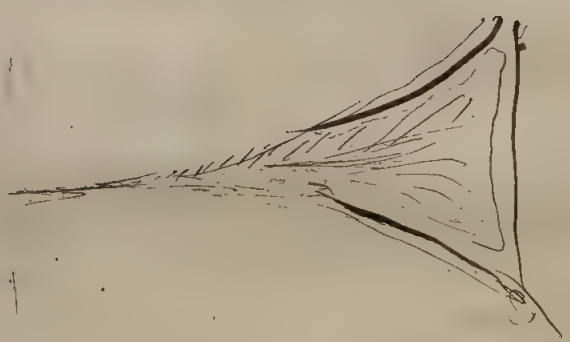

[1869, VIII]

177
119

Medycyna

Pomiewai lat 20 odbrała tę medycynę (to zdanie ma swój sens), no, to już ja tę zacznę jej nowe- nb pod Twoją dyrekcyą-

W Maju i Czerwcu, kiedym odbiewającego trawił appetyt, Lasskowicz przysłał mi swego zagranicznego Litwina z młodych (chwilowie bardzo młodego) doktora Borzobohatego. Ten mię zrewidował, wyexaminował i Quininę na winie Bordeaux zapisał. Inny przyjaciel Lasskowicza Student Medycyny przywiózł mi butelkę tej kliny, kiny na Bordeaux, i przysłał- Ot, powiem Ci rein ani skorzystał, bom miewiał tego robić bez Twojej wiedzy- Lat temu 5 z nakazu Gałęzowskiego wypiłem dwie butelki tej przyprawy bez żadnego skutku. Więc nie mam do niej ochoty- Witzmierzewski codzienną inwazyą za lepsze lekarstwo- i tak tobie piszę: Jeżeli u mnie krawienie i drżenie ręki, a idzie od lat 12tu, wiatry ciągłe, czasami jak z wora tę dyplę, dotąd zawsze, za tego dowodem- więc zapewne,

Kurier z Komitetem Ruiz Ciągle- nawet w czasie wyborów Amerykańskich Napoleon, mówią, mówią- Ruiz regalizuje i wiadomości pozytywne- 90 + —

pakuję w siebie tyle pokarmów że ich organizm zmieścić nie może. Jeść mniej, i coraz mniej, może to jedyne lekarstwo - jeść potrawy na które siły żołądka wystarczają -

Od miejakiego czasu na śniadanie nie jem mięsa, tylko coś lekkiego - Skutek taki że 5 czy 6 dni już, co dzień o pewnej porze o 4½ chodzę na Holec - a jaki Holec? Nie wiem co znaczy Tu wyrażenie chwalebny. ale zdarzało po koniu kiedy wyrzucała jabłka, a dupa zostaje czysta, to może znaczy chwalebny - Otóż Holec mój dziś po raz pierwszy w życiu, jest chwalebny - zdarzało mi się czasami chodzić na Holec co dzień 2 x 3 dni z rzędu, ale był to Holec wolny, żołądkowy, papierowy potrzebujący - dziś jest szary, gęsty, papieru do dupy nie trzeba wcale - bywał taki dawniej kiedyś chodziło się co drugi dzień - Przez dziwną - mniejszą, więcej i porządniej wyrzucam!! - Widzisz widzisz mniej bardzo długo po obiedzie, jak byłby taki tę - Pochodzą one z żołądka czy z kiszek z 1ej czy z 2ej frakcyi? myślę że więcej z kiszek ale i żołądek ma tam czynności swoje -

Dziś dwanaście ½ jestem z Wami 25 lat i pomnę jak do Wrzeszcza do Wrzeszcza do Wrzeszcza, nie do Kapitułu dla porządku - o całej naszej 25 -

Paryż 29 lipca 1869

Mój Drogi! Na wiadomość do woza
pisz do Albina Jaworskiego
w Médoc Bordeaux au Chateau de
Lagorce - Margaux Médoc (Gironde)
na 2 v 3 tygodnie -

Że Twój paweł zdał, to rzecz chwała
Bogu - Preparacya! a czemuż nie
w St Etienne - progiam wiadomy -?!

Niewątpliwie tak często widuję, a
niewiem czyli po francuzku wytłuma-
czyć daje się - o tem ci Bogdan z Bro-
niławem zawiadomią - Jeżeli po fran-
cuzku, miałoby dobrą stronę że ci z
polakami trochę obce Twój paweł.

Czy w Montparnasse czy ~~St~~ gdzie
indziej, zawsze Bogdan powinien być
korrespondentem, to formalność - Bronisław
opłaci ci parę malcami imieninowymi
w Dowi w Szkole podobno dobrej w
Dominikanów pod paryżem - i tam
jeźdźe pilnują - Mam czas myśleć
o tem nie mały - wszystko wytłu-
maczę na obiedzie -

chwilę obejrzeć a potem [illegible] Wesołowie –
Jeszcześmy wyjrzadło do Montparnasse,
Chwi Brzydom jakby mający domu i
rodziny, [illegible] Korespondentem prawnym-
ja jakby zmarła mający stycznie ciągły
z Nieznajomskim bądź o wymyślonem
wiedział i bądź ty mieszał i Tobie
donosił –
O obchodzie Unii tak jakby myśl
ce i sy – i tu zebrzali manifestacji –
będzie w Kotwicy –
Pono tego myślą że w Królewcu
zgłupiały nie trzymają prochów Kaźmierz W.o z miesiąc albo dwa
w jakiejś trumnie z szkłem –
niezrozumieli że te prochy mogły wy-
lecieć Rakiem polskim: Chłopicy. Tydzi
pierwy etc. Kazały o tem rozsobie
ale, żydzi, a sy musiał [illegible]
ich podatek z którego Włochy utrzymały
8, 80 f na dany podatek ?!! –
Twój Zawsze Karol

Paryż 3 Września 1869.

Mój Kochany —

po mowie liście constatacyjnym o język, widać ii złąkł i przez 5 dni jakby ów rękę odjął — więcem nie mię robił od 3ch dni trochę mniej więcej rani, ale boleści kolącej niema — wsi sobie na Killen dni tydzień pojadę do Fecamp, do siostrzeńców, a raniej do Hajtarskiego który tam przybył z Wojska Włoskiego za urlopem —

Gdyby język był gorzej, dotknąc jeszcze kamieniem —

w szkole Montparnasse (Enfants) więcej nie ma ii tego dobre pouczówanie odpowiedniem tylko że potrzebuje mieć 6 Kursul najmniej — Rzemiki i mieszczańska szkoła dziewcząt — Za osobna Hanuzą fr. 46 miesięcznie, czemu nie ii wierzyć niechce — To ii wyjaśni za powrotem Bronisławie — Wpaleń Twój kurzymech utrzymuje że lepiej by

by Twój syn spał w Dorfbauze — bo tam większy dozór — Zarewycz do Hanczyi ostrzegł złodziei po kilku na figle otrzymane — Trza ci będzie o tem dokładniej zainformować — mamy jeszcze czas —

Czyś mi ci pytał o podatek, nie pamiętam — z Wapcy departamentu w tym roku nikt nic nie wymógł — świętgaj śniato co niwina — od siebie albo dopłacisz 8,80 f na zaległość dziury przy podatku włościki zrobionej albo jeżeli chcesz ci ją orzeczą tę dopłatę skapitalizuję te 8,80 f — Laskowicz jest w tym samym co Ty położeniu, więc mogłby ci wypłacić na kapitał i razem z tym kupić renty włościkiej na 17,60 —

Kłopotów mam bez kilku — Do Prądu trzeba przygotowywać niezbędne formalności, boć idziemy o uznanie d'utili

d'Ukiście publique — a przykre wewnętrzne — 81 rok, przyjdzie ciężki Jubcie, jak to jest w naturze ludzkiej — Zerwać harmonią Tatrzo — Sklejć na nowo, trudno — Cóż robić — może nam Bóg dopomoże jakoś wybrnąć i z tego wyjść.

Twój ziuś —

Karol

Zalecay zdrowia — Józia miś ogrzała w Maryusza we środę obiło i Franka. Nb obóje z Ojcem z kolei mnie ćwierczyli — kiedyś tam wygrałem od nich sous kilkanaście — to i rozmiłą odbijć przy okazyi —

1.

[1869] wrzesień pap. 187

124

Kochany Panie Feliksie,

Czy pamiętasz com ci pisał kiedyś o Miciewiczu — "Kiedy wino na pniu fermentuje, fermentuje i w Beczkach piwnicznych — i ja wiercę ze pewne myśli chodzą po głowach rówieśnikom" — Byłoż to z okazyi waszych testamentów z albinem w Bordeaux —

Ot i dziś fermentuje wino — gdzie właśnie Albinczyki mają naradę abyśmy my w 5ciu cośmy napred zapisali, zrealizowali — a tu i Ty, mi rad mi z owąd z podobną myślą się zgłaszasz — Ja odebrałem już swoje obligacye lombardzkie z banku (mam za dokupić 10 f renty jeszcze) i składam w Credit foncier na Imię Twe a l'Association polonaise des Imposés Volontaires.

Albin się zgłosił z przysłaniem 20 obligacyi Midi — Spekulanci już w przewidywaniu chcieli przyjść 2 obligacye składać — Czy przyjdzie renty włoskiej gotową, czy pieniądze na kupno po cenie bursowej, wszystko nam jedno — a włoskie takie dobre jak inne — Co do mnie jeszcze Karmię taką myśl: Chciałbym kupić 2 Obl. lombardzkie ale 30 renty włoskiej

3

wodkrz- i powiedzieć tak: Jako pomnierek wpisuję S. P. 2ch Grać mo-
ich, pod moj numer kontrolli ze
członkow Wieczystych:
a Paweł Królikowski, ppor. z 4o linie-
wego, zmarły w Emigracji
1832 ——————— f. 15
b Jan Królikowski, podoficer
z 1e liniowego, ranny -
zmarły w kraju — f. 15
Afera z Credit foncier udała mi nam
doskonale - Zrobiliśmy akt wzajemny
wedle rady prawników specyalnych, i
wydziału Conkurencyjnego w Credit foncier -
Zkąd mnie prawem Cywilnem stolicy
mierzano - Utilité publique daje
tylko większą opiekę, ale aby ci o to
starać, powiedziano nam w Ministerium,
potrzeba będzie dwóch 100,000 Kapitału
gwarantującego + - 50,000 dorywcze-
ciow dotąd obiecanych - co może
nastąpić niedługo, albowiem coraz gło-
śniej gadają że Bramicki ma wejść
do Towarzystwa - Credit foncier
nieprzy-

przyjmuję. Uwalniam tylko swoje obligacje
i francuskie papiery nominatifs – nam
decyzya z 3-ch. 7-go Lutego przyjął wszystkie –

Moi drogi – To nasze Stowarzyszenie
uważam tak dziś w porę ze względu
Łaski Bożkiej jego zjawienie się przypisuję –
Miedzimy się – W kraju panuje taki
usposobienie dzisiaj: – Emigracya za-
wsze rujnowała kraj; aż nareszcie go
zrujnowała. Jest to barbarzyństwo, samobójcze
świętokradztwo – ale jest – Moskal dy-
sponujący środkami zepsucia bez litości,
a mądry jako djabeł, korzysta z tego –
Jest to przechodnie – czyż można le-
piej i skuteczniej walczyć z chorobą
kraju, jak Emigracya Stowarzyszona
w pudatek na długi polskie i in-
tereses? – wszystkie inne politykki licha
warte czy z dołu czy z góry – a nawet
nie mają co dziś robić – powoli z Gir-
shiwonią przyjdziemy do tadu – pan depar-
tamentow jako Loże Inferieure: aube
wszedzie na pudstawie pudatkowej –
I tu i tam wpływy należą – w 1-m 54 ch
w drugim 60 – Mają radę gospodarczą
do. potrzeb miejscowych: późniejsza
honoru

honoru Imienia polskiego – boć nam przecież
jedyny sprzymierzeniec Sympatya, właściwie
Ojców i braci litewy głowy za polskę po-
tnęły, a której my naturalni Strażnicy –
a propos Włoch. Ty tam bliżej mich
Enturkyazm dziecinny Sprawy drugo wyborny
aby go ~~nie~~ lepiej jeszcze zrutilizować, pobu-
baby aby ti dziennikarze i patryoci ipi-
lnęli i wydrukowali miliony talerzy de-
klaracyi:

je souscrigne m'engage à doubler
l'impot pendant un an (2 z 3 z 4
wedle możności) – ..... –
i tam deklaracyę dawać do podpisow
we wszystkich Communach Włoch, i
włochom za granicą mieszkającym –
mi 50 milionow, ale 500 milionow –
to na dziś dla mich kwestya żywotna –
Napisz do jakiego dziennika, albo do samego
Xięcia Carignan, podobno Prezesa tych
zapisow –
W Galicyi coraz lepiej – byłoby lepiej jeszcze,
ale by trzeba dać pieniędzy nie po 100 batow, to
przynajmniej po Austryackie po 25 kazdemu
z panow polskich, iżby mi z duszy do głowy
rozumu Węgierskiego najeździć – tam za-
wsze były strupieszałości – i mi stawi i za
oczywiste – trza tylko tak wiercić jak my

tu

tu aby mię desperować — tu więcej że
aby tylko Krzyż przetrzymać, wypadki
pomogą nastukierniczyć naszej wierze —
wszystko jest do naprawienia — i wszystko
się naprawi — Kto to wie co wymyśli na-
wet z tego Bucharestu? —

Młoda Emigracya rozpada się na kla-
watki — niektóre z tych klawatków jako
pytlik będą wciągnięte do naszej bryty-
to naturalne — Do dziś 1,070 członków —

Wrotnicki pisał mi już trzy listy
o tem że w Pau nie było Nowotka
Bazguon — że jego książek odebrał Obie-
tnicę od Księgarza z Bayonny że mu
wysyłka bo istniał na świecie —

O Etrutkach dałem notkę naszemu
pomocnikowi Witkowskiemu (nb ten
Witkowski włóczył się po całej Ameryce —
gdzyby chciał o czem jakiej informacyi
o tej części świata, dałby Ci). Najle-
piej byś sam zrobił gdybyś znalazł
z jakiej Godzin kilka wolnych — tobym
dostał i do Etrutków i do dy-
rektorów Bazguon — na ul-
wanitkiej

3

Skrzy Ulicy jestem — czasami do 50-u
listow leży nie biorąc do odpisu — co
mi przykre abym do Ciebie długich
nie pisał, prawda że jak groch z ka-
pustą pomieszanych, gdzie ci myśl
jedna drugiej nie trzyma — prosty
sobie sam to wymyślisz —
Z Mamą grochowskim zasłużym dru-
kiem swej Arytmetyki (chodzi ba-
dzo dobra) dawno ci nie odpisałem —
w tych dniach napewno będzie, to
ci go wyślę, jak dziś stoi Sió-
strzeniec —
Zrenta wymyślił po dawnemu —
żołądek mój coś dał lepszy, bo i smak
w gębie naturalniejszy — szum
w uszach zawsze, ale inne wymyślił
Cyprę — Twój zawsze Karol

6 Paryż 1869 – 20 r. de Jenie 13
127

Mój Drogi.

W Medoc u Albina 3 tygodnie – w Jecamp u Morra 2 tygodnie – 3 dni w Fontainebleau: Oto mapa moja peregrinacyi tego roczną. – Mam ci dobre jednem słowem ——

Ale tu nie o mnie idzie – Józia kaszle a co więcej że od kilkunastu dni rano kawę z mlekiem zwraca – coś to niedobrego. Unika wyraźnie żalić się – myślę zresztą że się nieco przepracuje nad przygotowaniem się do examinu na gouvernantkę i stąd bardzo późno się kładzie – a rano wstaje – więc krótko śpi. – Trza radzić – ale nam to zrobić ogólnie – widać że ona niechciałaby Ojca martwić – Więc niby wyjść z tego punktu jedynie że ja ci piszę o jej kaszlu – l'huile de morue nie bierze, bo z trudnością teraz znosi to lekarstwo.

Czyby nie było dobrze abym namówił Ojca aby ją na kilka dni wysłał do Fontainebleau – Tam ma blisko przyjaciółkę – powietrze w Fontainebleau ostre

ale

ale dla mnie np. zdrowe - niegolistej
chodzenie po lesie - mozeby dla niej
było za mocne - niewiem -
Enfin, Ty kaum bedziesz wiedział
co napisać ! jak -
Twój zawsze Karol

.84
128

Monsieur Granger Pierre armurier
au rechausse N.o 14 rue de L'épreuve
Maison Boulliond

Paryż 12 Listopada 1869 - 20 min do pierw.

Mój drogi Feliksie. [illegible]
dni jeden [illegible]
wiedział [illegible] jakich ja tu jestem zgryzot, bo
walczyć się nadarmo - [illegible] do 12 zdo o ugo
nie trzeba pogodzić 15 osób do nowego zbio
notaryusza i do Lattau - oto mer à boire!
I z polakami zwadzić na jedno! - Dybowskiego,
niecnotę ony wielki, ogłosił mnie za oszukańcy
i bra: rem intrygant, rem zgubił Teresę, i
mam napisać osobę której mam pieniądze westa
i Tyszkiewicz. Laskowicz, Kassyer nominalny
aresztuje pieniądze (nie chce wolnemi i
interesu prowadzić nie, dalej bronić Dy-
bowskiego, ob: i galicyjskiego - co z tego
będzie nie wiem - naturalnie do oskarżenia
się musieli pokazać [illegible] bronić
(Zrezygnowałem wspólnej emigracji, wszystko to
byłaby bagateli - jednak staje za mną całą
czystością. Duszy swojej - jakoś to się zwoje
przedrze i te próby - gdzie jest nie mało
przykrych tej mojej robocie - Szczęście
że nie ze zdrowie mer włoszczyzna
po,

Miodku, serce i [illegible]
kreperowo w mrowie – od dawnych lat
lat dobrze nie bylem – Zasypiam tylko
z pomocą Wojtow zasypiac o 4, 5 cza-
sami aż o 6-ej – dziwny to ten Ham,
mój nerwów! Radość czy smutek
spać nie da – a trudno mi na to znaleść
lekarstwa – Czytać nie mogę w łóżku –
mrowi, mrowi, czasem zdrowaśki klepię by
ni oderwać od myśli panującej – gdzie tam
wraca – ja znowu na nią – a ona znowu
wraca – Wtedy mi ni ze mojnaby z tem
zwaryować – może to i dla tego będzie
Hają ś pijakami – przychodzi mi na myśl
aby spróbować tego lekarstwa; ale ni
Ciebie boję, bom tobie przyrzekł że
boję Ciebie tkurwiać ni nie będę –
Pawła spotkałem na ulicy jak szli
do mnie do Stefanem – ale to tego
z budowany młodzieniec – i nic nie ma
w nim odrażającego – lat parę pobaczi co
z niego będzie – raczej na dobre nadzieja –
pożniej widziałem go u Bogdana ze
Stefanem

Lekarz italski wygłada na dobre serce
Kwity ci oddysiam... i Lutkiewicza
brak na ubogi rok, to ci sprzedam u
Lutkiewicza - Gdybym biedny co do
głowy Lutkiewicz rozumiał jako tako
co ni robi, jużbym tego roku ni
trzymając gotowki najniepotrzebniej
na szelągi, potrzyj procentem emery-
tury, i postarałbi tak indybuicyą, że
odtąd musiałaby rok w progresyi
arytmetycznej co rok wyżej a wyżej -

Bywaj mi zdrow mój długi
i daruj spóźnienie -

Twój Karol

[1862. VI. 1]

131

Wyjątkowie mój Drogi Feliksie,

Tej minuty odbieram Twój list z 30 (go-
dnia 12-a), i wizyty światowe poznej, a do
Ciebie odpisać natychmiast powinienem – po-
winienem, bo ja wierzę w tajemnicę takich sy-
czeń jak Twoje, bo ja wierzę w kommunię
świata duchowego, nadprzyrodzonego, nie-
widomego – bo nawet dotychczas dwoma na
Tobie miałem. Ja marzę z dnia dnia
o rewolucji w 1864 (rok desperacji),
Ty Testamentu pisarz w tej dawnej myśli-
pełnej takiej zostaje do końca dni naszych
tu na Ziemi, a pewnie i dalej zostanie-
Miępiątem dawno, bo miałem
mer à boire, to jest: zmieść bruki
powstałe na sfałszowanego Aktu nota-
ryalnego dawniejszego – i zgodzić 15-u po-
dobnie na akt nowy – O tem pisać, byłoby
dziwo – a jak Wielmożnemu urzędowi pod pro-
widencyą przyjacielem czyć zmarną córzaka
wynajęć oświadczeniu, ale i na to nie miałem
czasu

7

cnota — W tych znajomości (Bogdan polecał
że Cnoty jak kryształ. Do dna duża i Pro-
wincja — Zresztą opinia była za mną — Przy-
że naprawiają zdaje mi — i to dziwnym przypad-
kiem — — Do wymaczerowania roczny koszt
25 r. Grudnia ogolna — na parę dni przed, wieczo
że niemyślimy Fontaine — przed Samobójstwem
przez list do Gabrowskiego — Gabrowski za
rządu pogrzeb — na godzinę 3 — koszt u niego
o 2 — Debatuje akt notaryalny — Kry-
stynę jenne i to i owo — Gabrowski
patrzy na zegarek — 3 dochodzi — witaje
zapłownie — i powiada: „Czy prawda że
„ Królikowski wszystko sam robi i że bez niego
„ nic by nie było — „ prawda odpowiadają —
„ a więc po coto te wszystkie Komplikacje. Ot, Królikowski ułoży bidnie
„ Prezesem Rady, 2 Vice prezesem
„ ale — a teraz radzę tu sobie a ja
„ idę na pogrzeb — „ Wszyscy jednomyślnie
— Apelacyjny mnie prezesem i zamiast
radzić idą za nim na pogrzeb — Tak
mamy stanęły — Jak to prezesowo urodzi,

Niewiem

Mielowiem, ale jednowymiarowe uznania mej
pracy dobre wrozy - Bronisław redaguje a
rzeczy przeniesienia akt notaryalny - może kraj
Tatrzańskiej przyjdzie, bo zaczęto mamy inicyatywę przy-
znania - i pieniędzy aresztowania nie przewoli jak
dotąd było - ~~Latte~~ Bantkowskiej Latko-
wski i Stanisławowej najstarszej przysłali pre-
zenta ~~zarto~~ z cukru. Nazajutrz przyszedł La-
skowicz i radzi przyjąć na sejmie urząd
i Kominowski od Piebu Kasperka - Fo
mi potwierdza dystrybucyę pieniędzmi i ko
rzenta sam zbieram) i to najważniejsze:
Wisi przyjąć rzeczy ciasnej —

W Lizie Tarnowskiej widzę wiatr wtajemn
na dusze Turcyą ze strony ~~tray~~ nie zbyt przyjaz-
nej „ Przyjaciół polskich, ale już nie dla nas-
„ Obaz do tego ~~Nie dla nas~~ nie mogę
„ tu przyzwyczaić — „
Odpowiedź — „ Starajcie się przedewszystkiem
„ o Królestwo Boże i Jego sprawiedliwość
„ a reszta będzie Wam dana ~~w dodatku~~ „
Najdroższy mój musisz się przyzwyczaić —
do ~~Nie dla nas~~, a wtenczas nie będzie, i to
najgorszy

Najwyższy Ty zdarza w świecie ze bydu i dla nas
Tego nie rozwijam - a i nie potrzebuję - umysł
Twój jest tego rodzaju, że z jednego wyrazu książki
rozwinie sam - Wyraz ostatecznej Nieszczęsnej Wagi.
Abnegacji, abnegacji do dna !!!
O pawle Brydan myśli, jak o Twoim
własnym dziecku - Pawlowicz bywa często u
Brydana i nie o wszystkim - za pawlowiczem
grzecznie chodzi do Zbyszewskiego Brydan
Cię kocha i wszystko co Twoje -

Napoleona we wszystkim usprawiedliwiam - Nie on więcej robić nie
może nad to co robi - Interesu egzystencji nie przypisuję, bowiem to
byłby interes poziomu zrozumiemy a
wyżej patrzymy - On wyżej nad
poziom - Cudzy to nadzwyczaj trudne - On i nikt tylko on, Francji
i polsce potrzebny - to francji nie-
zbędny głowny - a dla nas jedyny - je-
dyny po Bogu - bo Bóg cuda robi
jak chce. Ja wierzę w Boga i w Napoleona
i Ty wierzysz w Napoleona Twoja wiara
A teraz na wszystko - Tobie najpiękniejsze
w 1870 miniejszym oddaję -
Twój na zawsze da Bóg Karol

Kochany Mój Felicie

Jedzę do Rządu o mianie Ina, z Zenią i głośnie chcę raz ustalić przedsięwzięcie, od roku przeszło męczącem mi nad aktem fundamentalnym - Zgodnić 15ⁿ pola kowo na jedno, to mer à boire - i tę wodę słoną piłem a piłem, że czuło na womity i zatkarało - a że wymiotować z natury nie mogę, więc cierpiałem - Narzucie rzeczy te zaawansowało — projekt obrabiany przez rok fundował rzecz na gerencie - 26 grudnia r. p. na ogólnej sesyi - Hrynkiewicz go jenerał - Wawrzyniec Gałczyński zmudny, widzę i oświadcza: Czy prawda że Hrabi Kowski robi wszystko i bez niego nieby nie było? prawda odpowiadają — a kiedy nie gerentem ale prezesem miał bydź - wszyscy za podniesieniem i wreszcie Klemensa zgodzili się — projekt zostało poprawiony - podpisali wszyscy, wyjąwszy że ś jenerał Kasperowicz i Sienkiewicz -

Do tego aktu aby mu nadać większą wagę postanowiono przybrać kilku najważniejszych członków. z najważniejszych jestem ja i Albin

Dla tego głosowanie zeszło w chwili propozycji Kapitalizowania już w testamentach zapisali byli mnie za mną.

O was dwoch idzie nam przedewszystkiem - Albin przystał nie probuwano z nim go podpisał. Ty raz zrobię podobno na linie Bohdana - będzie

będzie to zupełnie dla Kochanego Bohdana
po dopełnieniu formalności z chłopem
w Paryżu, mamy zamiar złożyć go w Kra-
kowie (a może we Lwowie i w Poznaniu)
ponieważ robota nasza nie jest czysto emi-
gracyjna, ale po Rzeczypospolitem ogólna. Robótka
ta to na granicy polskiej, da Bóg, niemiecko-
wschodni z rozdziałem Instytucyi Czci i
chleba.

Rzecz prosta – ale dla mnie w Was dwojga,
z dziury zapiłowi upadającej, jest coś grom-
kowicie mistycznego – powiedział Pascal:
Il y a une infinité des choses qui nous
surpassent.

Dla tego nieśmiertelnie mi o to idzie
abyście Was dwoje dało swoje zmyślone
do tej naszej roboty, która cnotą popierana
jest jakimś błogosławieństwem.

Kochany Mój, szlubowałem resztki dni
moich oddać na to co mi może robić wiedzę
mego Pana Boga [illegible] o poparcie przyjaciół
i wspólnej prośbie i prośbę.

Masz tu wierzytelnik Kopia protokuracyi
Adama – zresztą kiedy notaryusz mnie to
na piśmie – Enregistrement i legalizacya
zgodnie będą potrzebne. Jak zrobisz, jeżeli
to zgodnie z Tobą, odeślij w prost Bogdanowicz
Twój

4 Lutego
1870.

... Février 1870

195

134

50 c.

Par devant Me ..... notaire à Ste Etienne soussigné et en présence des témoins ci-après nommés aussi soussignés,

a Comparu

Mr Félix Michalowski, Dr. ès. méd. demeurant à Ste Etienne;

Lequel a par ces présentes constitué pour son mandataire spécial Me Bohdan Zaleski, demeurant à Paris, 16 rue des Moines, Batignolles-Paris,

Auquel il donne pouvoir de pour lui et en son nom signer tous actes concernant l'association polonaise des Impots volontaires ayant pour but le rétablissement de l'antique Institution polonaise connue sous le nom Pacis bene mecentium nommée aujourd'hui Institution d'honneur et de Paix, dont le comparant est l'un des fondateurs:

Aux effets ci-dessus passer et signer tous actes, elire domicile, substituer et généralement faire tout ce qui sera utile et nécessaire à la dite affaire; promettant avoir le tout pour agréable et le ratifier au besoin.

Dont acte.

Enregistré à Ste Etienne le ... acte.

Fait et passé à Ste Etienne en l'étude de Me ..... Février mil huit cent soixante dix, en présence de MM. ..... demeurant à Ste Etienne, témoins instrumentaires

&c

Lecture faite, le Comparant a signé avec les
témoins et le Notaire

Félix Michaloowski

(~~Durant les~~ deux témoins)

(Notaire)

Vue pour légalisation de
(Juge de paix)

Paryż 2 Czerwca 1870 – 20. Ne Jérôme

Y
135

Mój Kochany Felicie

Polecywał mi Bohdan list Twój gdzie na mnie krzyczysz – widać że nie wiesz o moim stanie – No gdyś wreszcie pomyślał, że skoro nie piszę, musi mieć jakieś przeszkody –

List Twój ostatni trafił na moją zupełną niemoc. na śniadanie zjadłem trochę sałaty mocno przyprawionej z pewną chciwością, bom ciągle w stanie gorączkowym. ofoi zupełnie z tego powinda przy kilkanaście dniach na chleb ani na mięso spojrzeć nie mogłem – to pogorszyło kaha mój stan zeim już chodzić nie mogł – wyschłem jak szczapa – i dziś dzwony Kaszlem który trwa od Listopada, a od Marca tahi że mi w nocy potu i Trzy wyciśki codziennie mam – ciągle źle – słów mi brak – Robić czasto nie mogę, a jeżeli popracuję pół godziny, to już potrzeba mi leżeć na dwie potgodziny – od 1: Stycznia objąłem Kasę Twą, wiec ci pomnożyły zajęcia w trzymaniu książek które miał Laskowic

ale, przed Chorobą, zdaje mi się raport z Twym interesie: – Kapnąd Pieniądze które mi dałeś z Bohdanem, Zakrzewskich i od Dyrekcji (z adresem) oddałem Dyrziowi, bom sam nie wychodził – potem byłem u Mickiewicza i zorpowiedziałem co ma zrobić z pieniędzmi – Wziąłem od niego dla Bohdana 180 fr. i dla Hebré 10 – moje

10 –

10 wtedy wstawiam tak:

Bajkowski
Czarnecki
Bronisław

Jan Zamoyska (wdaje mi się w Jezyku wschodnie)
Ks. Działyńska
Ks. Czapska
Ks. Skorzewska z poznańskiego
Oleszczyński Antoni
Odyniecki Antoni

10 b rozdaje do X. Wł. Czartoryskiego, a raczej dla jego Biblioteki bo ma dosyć ciekawych miesz i Twoja broszura tam będzie —

A teraz wracam do chwoby. Lekarstwo Twoje chuchem. dostał kwiatku mocnego, i dodawał esprit do Vin, nic mi nie pomogło. i zdaje mi się rodzaj mego kaszlu niewyleczalny. Kaszel mój bowiem jest skomplikowany powiadają Doktory że to bronchites z nerwami — w Zimie był suchy do Marca — od Marca zaczął z wielką męką odchodzić flegma biała, często zielona ze śliną jakąś piekielną która na palcami z gęby odrywać — jak przyklei trupie do gardła — czasami sama flegma odchodzi z mniejszą męką, czasami owa ślina z wypluciem cały organizm do dna wzruszającem — powiadają że ta ona formuje w gardle — nie wierzę. ona zda mi się przychodzi z żołądka — myślę że w organizmie chorobliwie jest

jest jak w morzu ciągły flux i reflux - humorów
a nawet smutków i radości - Dla tego kat. myśli 197
że pochodzi z żołądka, bo jak z pod soli (+ —) • ?? ż
już ona mnie strasznie z flegmy i bez flegmy pusz
godzinę, półtory i dwie - skądżeby się jej wzięło
od razu tyle w ludzkim gardle? a dla czego widzi
jej nie widać, tylko kaszel suchy albo z flegmą? - po
wtedy kaszel czuję piersi rozdrażnione, ale,
boleści nie ma - rzeczą oskultacyjną rozdrażnie-
nia małego nie znalazła - W kaszlach zawsze
przecie towarzyszy głębokie podniecenie, najczęściej
kaszlem w połowie przerywane (Stary Gałczewski sły-
szał mnie kaszlącego w Grudniu jeszcze, powiedział
Twojego Kaszlania nie podoba mi się - ale
mi nic nie poradził. Teraz niedawno młody oskuli-
dla Gałczewskiego radził brać Kinkinę - gotów byłby
ale Kinkinę Bugeaud z Kakao - czy można?
Nagadano mi także wiele o pepsine, podobało
mi się to lekarstwo, co o niem myślisz? - Utrzy-
mują że u mnie głównie Nerwy, a w drugim
rzędzie reszta czy reszty - Dziwi mnie żeby nie
było lekarstwa na zmierzenie tej bezbyalbrkiej śliny
czy sztuczu czy jak tam nazwać gumolastycznej
pijalnikowej - Żeby mi się (mogło to przywidzenie)
że pastylki Vichy Flux tej śliny trochę odpychają -
Coś musi być coś energiczniejszego na nią -

W Dyhernanu

W Dykcyonarzu Littrego stoi że wzdłuż czarna
moczowa w gorączce rozpuszcza płeginę- nie mojąc
czarnej, niemoczeni czerwonej- ale to na nic—

Urina pm cała zimę mętna z wielkiemi
osadami w urynale- od kilku dni czysta i
cytrynowa z maleńkim osadem mączki czerwonej-
Żyję skromnie- apetyt często przymusowy, bez
gustu- między 5ą a 6ą jem coś lekkiego, np.
agneau, cielęciny z kury u Duvala, porcyą
jak wzobel- Chleba za sous nie mogę zjeść.
od kilku dni piję rano o 8ej mleko ciepłe-
i wieczór przed łóżkiem szklankę zimnego-
jest to sympatyczne dla mnie-

puls rachuję jak ti w łóżku potrę- Był ciągle
(+ -) 100. za 2- 3 x 4 godziny spadał na
70.- od kilku dni jest mniejszy- parę razy
o 127' był 70.—

Stolec nie zachwianie regularny od roku
prawie-

Myślę jechać do Fontainebleau z Jaworze-
wiczem- na jakiś czas- a potem jeżeli fundusz
wystarczy do morza oddychać tylko- to mi było
dobre w przeszłym roku-

Ot mam i stan chorobliwy, Bóg wie jak spi-
sany- Chudzę ciągle z trudnością i bardzo powoli-
Dupy nie ma tylko kości sterczą, siedzieć mi
niedobrze dla tego- czytając, muszę otowkiem nato
mieć odpowiednie- Trzy razy dziennie klizmy

Dzisiaj wziąłem preparatu z Dellanaye'a (wirtuoza-
śpiewaka z Łodzi) i Rudolfa Jaworzyńskiego-
Boże ile- Rudolf mówił, że ona nie śpiewa, tylko
wrzeszczy, krzyczy.

14 Czerwca 18[9]0. 20 r. do Jerzego 209
334

Mój Kochany,

Bohdan i inni zmusili mnie żeim ci
udał na mały konferencyjkę z jednym
polskiem do Pekera agregé i profesora.

Załączam jego przepis po dwu długiem
i zdaje mi dobitnem mnie wyexaminowanie.
Peker pochwalił mój projekt wyjazdu
do lasów Fontainebleauskich - wspomniał
tylko przy mniej okazyi że dla mnie
właściwe byłyby rundy Beaumes v.
Cotret - Carteret

Rekurrabam to wszystko Gałęzowskim
którzy z wielkim zapałem i przychylno-
ścią wyganiają mnie i to natychmiast,
dnia nie tracąc, do Cotret -
w żaden ludzki sposób ja tak prędko
jechać bym nie mogł - chyba to mi pan
dopiero jeżeli to jest konieczne jak
oni utrzymują -
Wyjazdy prywatki jemu, to wszyst-
ko exekwuje przepis Pekera, a nadto
biorę

biorę Cheminique-Kahlao-Brigeaud (co
Peter potwierdził), który zdaje mi się wzmac-
nia mnie trochę -

Jeżdżę mi o Twoje zdanie —

Ale, czyli np. nie wygodniej dojeżdżać
do Enghien (4 lieux) i tam np.
co drugi dzień brać kąpiel siarczaną -
Tam są wody mocne, ale zimne
grzeją je do kąpieli —
a nuż by i skłonność tej wody
wypić przed kąpielą ? —

Twój Kuba

Jadę trochę lepiej —
(Bardzo dostał trochę grosza z Ukrainy -

207
138

Kopia Recepty Kwiatkowskiego

Athérome cardio-aortique – (névralgie diaphragmatique gauche temporaire et symptomatique) — cercle sénile et athérome vasculaire (radiale flexueuse). — Angine glanduleuse pharyngo laryngée — dilatation vésiculaire et bronchique consécutive.

Je conseille:

1° l'usage pendant six semaines de l'eau de Vichy (source des Celestins) une demi bouteille par jour avec le vin;

2° l'emploi pendant deux mois de l'eau de goudron – edulcorée avec du sirop de baume de tolu – trois tasses par jour;

3° l'usage matin et soir d'une des pilules suivantes: extrait thébaique 10 centig
extrait d. belladone 5 —
poudre ãã 5
poudre et sirop de guimauve Q.S.

pour

pour une masse pilulaire à diviser en Vingt pilules

On pourrait prendre deux et même trois des pilules dans le cours de la nuit.

10 juin 70

/: Signé / D. Peter

[1910]

Niedziela

198. 140

Kochany Mrj,wa

Czytałem i odczytałem sobie i drugim list Twój ostatni - jakoś Ci wdzięczny jestem za rady Twoje, za nowe pociechy -

Miejąc Napieralskiego 3 letni urlop, i podwładny przy 3 miesiące Petersa w szpitalu, podrażnienie Twoje uwagi, stosowany swego Nauczyciela tem że on wypraw Atherome cordis - Aortique, wziął w sensie Dengorgement - a wypraw Angine w dziwnie irritaqui gardła - że jego profesor Literze widział w praktyce przy chorych, uczeń Trousseau ulubiony, ma tego rodzaju cztowieka - (był kiedyś drukarczykiem tam gdzie Stanisławski Kasyjer ...). - Stosunkowo nie rozdaje się dostatecznie, zwłaszcza on, to że fakt niby tu rozumieją w Gabinecie pacjentów te wyrazy - ja myślę że jeszcze powinien był dodać des propositions explicatives do swoich decyzji -

Teraz co nowego - Rok podobno nie biorge Napisałb pytałem Petersa czy mogę ja wrócić - można, odpowiedział, attaliczny. - w piątek będę o godzinie 3½ przedtem obok do Jarzewskich. Ja tu siedzę za szkłem Set de pene - Kazałem wszystko - garçon pyta czy dwa flaszeczki czy jeden - jeden naturalnie odpowiadam. (bratem ja to zawsze po polsku tylko - ale myślę tobie słowo - po dwa wtedy biorą - wezmę jeden) - Garçon wsypuje sól do Wanny, i butelczkę jakiejś li- kworu między sobą do znajdującego się tu flaszeczka - aro-

mat
-3

miał ogromny- po wejściu do Kaprioli letnie, kazę
mieścić kwadrans,- oddaję dużo flegmy, a raczej śliny
flegmistych- na drugie mieście kwadrans kazet ustaje
z ostrożnością wychodzę- wydarłem się dobrze, jestem
szczotkę od butów całe potarłem- ubieram
się w paltean zimowe, idę bliziutko do domu
; kładę się na łóżku, leżę przez 3 kwadranse-
próbuję puls- Zmienił swą naturę, zwolnił
i złagodniał, bić + - 65. (o tej godzinie zwykle
nie bijał 75 do 80.)- Wnioskuję to za dobry
znak. Wnidzę cieplem się osłabiony mocniej-
Nazajutrz rano, ze zdziwieniem nie miałem
puls najdziwaczniejszy- bije dość prędko, nie-
gustannie- z kilkanaście razy ciągiem: 1, 2, 3, 4
5, 0- (to się powtarza często w Soboty i dni
w niedziele)- czasami idzie 1, 2- 0— 1, 0— 1 do 3,
0— Wczoraj, o 5-ej przed wyjściem z domu wy-
jąłem sobie naraz chowałem 85 [illegible] najmniejszy przerwy
i regularny- Dziś, tej chwili o 5-ej, ciągiem
6-7 0.—
Dzień druga- po tej Kaprioli w Sobotę, po-
zwolniłem się mocno boleśnie brzucha (2 razy)— dziś idzie
dużo lepiej— Czy to Kaprioli, czy zwolnienie tyto-
wita, czy tej [illegible] Wichy- Sprawdzimy się ze
się Kiedyś nie dziwię zwolnienie z Wichy
ale to dziś [illegible])— Jednak onegdaj' nakarmiłem
się z żołądka [illegible] Wichy, stukiem przypadkiem
[illegible]—

wziąłem to za Ty znak, i mimo zachcewalan-
dzi Wiehy przy Wojnie Petersowego, nie biorę jej—
Uczeni Petersowy nie radzi mi przywiązywać
wagi do Nieregularności pulsu - ale mnie
to nieraspakaja, bo leżę nigdy nie miałem
odkąd puls mam—

Bogdanowi et Cie pozdrowienie przy Karola
Litt Troj, bo oni niespodzieni o mnie—

Zdecydowany jestem jechać do Fontaine-
bleau - Kilka dni jednak spokojnej na wsi
Tatwierni niekrokoi uspokoi, a w które
wchodzę przy czym bezwładność
mocy—

30 przeto dni Mleku ciepłe za-
wsze pijąc, daje mi Li, macając Li po żołądku,
ze wsi - Glaubersalz wieczorek przy
kości przybyło.—a nawet i w chudzeniu
jestem widzę mi Li silniejszy - Wyjeżdżam
przy 2 Niedziele za Paryż - jadę sam,
piszę i chodzę (wolno) przecie jak
inni— Powrót odejdzie

Wasze Najserdeczniej
Kochanie—

Całuję mi dobre— Ja myślę, żeby przyjechała na cały
cały do Fontainebleau bo tam jest wyborna przyjaciółka
Matki. (a zdaniem wielu jest Objaw i brzuch Hi
do 20 do 70 lat)

Do Karoly Szymanowskiego, Zakopane, Nieszawa
do Pomme w Kamienicy 2 Cieszyn Austr—

Fontainebleau, 6, rue de l'Hôtel-de-Ville. 142

253

Mój drogi,

Już tu jestem 10ty dzień, a dopiero wczoraj z nakładem starania gdzie pisać mogę. Byłbym i tak pisał do Ciebie, a tu i Bogdan przybył aż troje z 18ty wsi zasiadam.

Z pierwszym dniem przyjazdu do Fontainebleau i dniem odzyskałem dawniejszy Mego wołowe i chleb zajadam, czego w Paryżu mi nie mogło. Żądam dwa razy więcej jak w Paryżu, i bodaj dwa razy więcej flegmy, czego zmiesz[z]anej ze śliną, wyrzucam. Co do sił zdaje mi się, rzeczownie rzecz, żem mocniejszy bo z mniejszą fatygą chodzę.

Kaszel mój ma 3 kategorye:

a. Kręgkami;

b. Kaszlam na suchoi

c. Kaszlam z odchodem flegmy – i to najgorszy. bo ni zamorzę jak dziecko w kokluszu – Ten zły Kaszel przychodzi w parę albo parę godzin po jedzeniu – to 11ty i o 6ty – t. j. dwa razy na dzień. Rzeczownie kiedy się położę na łóżku – Wstaję o 6ty, wypijam mleka ziemnego (wołu jak od krowy) za 2 sous, i idę do parku dobrze ocienionego – tam albo bardzo

bardzo mało, albo nic nie kaszlę. Tuli idę do Januszewiczów do Avon (wioseczka na kilka parku ½ godziny drogi), to u nich kaszlę mocniej, ale na sucho. a jeśli wyjdzie to sama gęsta ślina –

Ambarasowany jestem z dzienniem jedzeniem – Sądziłem w paryżu że-aby ~~mnie~~ kaszel był mniejszy, ~~to~~ jak tu jestem o ½ 9. o 9½, bardzo maleńko jadłem, a czasem i nic nie mogłem – w Regence od 6½ do pierwszo 11½ czasami wcale nie kaszlałem; w nocy 4½ to ogromnie zaplaciło –

Choć tu więcej flegmy wyrzucam, kaszel ten ~~ty~~ mi jest gorszy jak w paryżu –

Żyję tak: między 6 a 7a mleko-park – o 11½ kawał mięsa pieczonego na ruszcie bez masła i przypraw – o 6½ kapsz i coś lekkiego, czasami kilka kwaśnych sałaty Tomatine. (Sałaty od niepamiętnych czasów w paryżu nie jadałem. Januszewicz który tylko żyje miodem, nie otrząsając z przesadu, co dzień dwa razy je Tomatine – Daję je w szpitalach chorym – więc tu zdecydowałem jeść. nie wiedząc czy to dobrze dla mnie – ale cóż jarzyny

jarzyny tu niema—
Ambaras z piciem - Chętka do picia duża.
Że 4 szklanki przy jedzeniu wody z winem
ordynaryjnym piję, piłbym więcej, ale czuję
że żołądek za nadto obciąży, co mi na-
gania biegunki— W ciągu dnia nieznacznie
co pić: myślę mleko zgrzać i orzibie ze
napoj— W puszku jest dobra woda— ale
ta wydmuchana by podczas trzęsienia—
nie pić— a nieznacznie kiedyś kończy tra-
wienie— czy na to są jakie znaki?
przychodzi mi na myśl korzatki, opatki—
Czy u mnie nie ma czasem w jakiejś pro-
porcyi i Katarzu żołądkowego?— chwi
żadnych znaków na to nie ma—
powiedziałeś że Sznapizma
dobre i na Angine glandulose laryngo-
plexuelse (jak Peters radzi), myślę
kupić sobie Suche fenilley volantes
w papiera i nacierać w wodzie, obno-
sić na około szyi, w górnej zupełnie części
piersi i pleców, a nawet i na grzbiecie
w górnych piersiach jest siedzisko zdaje mi
się choroby— ale lękam się czy (jak temu
3 lata co to z lewego boku) wpierwszem zimnatyzm
w lewą rękę)

abym mówił znowu godzić przez a gorzkie
miejsce nie przeniósł Bolu – a wiesz że mam
ciężki szum w uszach (co podobno dobytka
muzyka)

Lenartowiczowi nie dać nie mogą, bowiem o
bankructwie tego roku z powodu wojny, i zobo-
wiązań stałych dla sierot nie wypełniwszy-
Komissya Weteranow o rzeczy decyduje
jako rząd przyległych – od półtora roku nikt
nie umarł, a więc żadnego nie ma Wakansu
a więc Lenkym do dyspozycyi nie ma –
a gdyby i coś było to na to czeka kil-
kunastu zostających dla braku funduszow
na pensyonce emerytury – Lenartowiczowi
tylko Bogdan u bogatych mógłby co wyrobić
pewnego razu, i za jego mistrzaya kupił
Branicki jakieś rzeźbiarstwo Lenarto-
wicza i dał 5000 ₽ – Do Weteranow
liczyć się nie może, bo ten nie był – i lat 70
nie ma – Druki nas obowiązują –

Wojna! Więc ja krzyczę Niech żyje Cesarz!
niech żyje Francya! broń Boże dystynkcya –
pisz do Bogdana ale żeby zgromadzenie
ogólne dla adresu Manifestacyjnego do Cesarza.
i płunąć w oczy emigracyi póki tego nie
zrobi – Ja myślę że ty taki widzenie

po

2/ podrzielasz. Naturalnie jesteś konserwatywnie
zbiór Matyeminist - a zarazem i deputacja
mewa nb w jednowymiarowości idzie w
ślady za Francya całą gdzie wynosz to-
wary, tajdaki, zdrajcy albo opętani
jak Victor Hugo, Rochefort etc
to wyjątki na całą Francyi -
I u nas te socjaliści podobni
do Rochefortów w młodej Emigracyi -
ci mogą iść precz z francyi - tych
w pysk bić jest spotkanie - i nogą
w dupę - powstanie na całe chó
chore gardło.

Niech żyje Napoleon III!
Niech żyje Francya!

to interes polski bez względu co
wypadnie - a przedewszystkiem żadnych
warunków za Niny polaków, bo to
byłby idiotyzm -
i w tem pragnę Twego zdania -

Kochającego Cię Kaw[illegible]

a co mam pić, bo mi
ci chce - tym bardziej w takie upały - Goudron
nb. Olivę można pić - więc zdegustować -

Seine et Marne)

Fontainebleau. Sobota – czy 26 czy 27 – niewiem – Ś.p. Charles Kalitan 146, rue Grande chez Mr Sergeant

Kochany Felinie –

Z nowej rezydencyi piszący list do Ciebie – Jestem tu 6 dzień, opłacając gapiowe z tobdziejom zwyczajnym w 3 izbach Hotelu – Natomiast znalazłem babinę gdzie mam kawę za 1 fr. a prytem robi mi śniadanie, a raczej dwa, co mi tu zachce –

Za Rady ogólne w linie z 20/8 dzięki, bo są rozumne –

Piotrowskiego znam od przybycia 1864 – Zrobił na mnie wrażenie szarlatana, ościbskiego – czy jest tak, sądzić z lekka niegodzi się – mówię o wrażeniu tylko. Temu parę lat chciał mi stawiać pijawki 3 do 6 wego boku, przygotowawczo – a potem 4 do dupy – nieprzyjąłem, i dobrze zrobił –

Teraz mi dano na mój Kaszel, mówi: Jeżeli potrwa do zimy, radzi mi Cotère – Pomyślałem sobie: nic z tego nie będzie –

Nie mając potrzebnego zaufania w Piotrowskim, a będąc w Gałęzowskiego za innym interessem, zgadałem się o moim wyjeździe do

do Morza - Gadu, gadu - Sami (t. j. Stary, i młody Okulista) zaczęli mię examinować, pukać i słuchać - po długiem męczeniu, młody zadecydował że mam lekkie zgęszczenia krwi w górnej części lewego płuca - Radzili jechać do Cotrêt w Pyrenejach na 2 tygodnie, a na drugie 2 do Morza, Bayonne albo Arcachon - Takiej podróży trudno dla mnie. Myślałem do Trouville na barankowanie i odpoczynek. — Tym czasem Karali mi smarować pierś lewą teinture de iode, i jakiś tam przepisali napój rano i wieczor pko mojej kompletnej bezsenności - iode miał mię zupełnie kaszlu pozbawić - miałem ci postać kopię Recepty, ale została w Paryżu — Bez Twojej wiedzy łykać tego nie brałem, ale zaszło co nowego —

Działo się to około 15: Sierpnia - Tego samego dnia kiedy mię pukali, pojechałem wieczor do Dybowskiego daleko na przedmieście - Gdzieśtam dużo - wróciłem pieszo na górze omnibusa (w środku nie było miejsca) - Nie było mi zimno wcale - Nazajutrz kładąc się spać, zaczyna mię

febra

febra trzęsie - przywalam się i leżę jak w piecu
ze 4 godziny - Kropelka na pokarate profu w
kłębotkach pod szyją - to mię uciszyło, - otar-
łem i jak zwykle nic nie spałem - Raza-
jutro puls idzie do 100 - Urina czerwia-
wa - myślę że febra zmieniła się na ner-
wową - Zachowuję ścisłą dietę - przez kilka
dni biorę po łyżce Vin Quinquina - Bardzo
powoli zaczął się puls zmniejszać - wyglą-
dałem tak że mię wszyscy attakowali na
gwałt abym wyjechał gdzieś - poczciwa
Józia radziła Oliwę foie de Morue - przy-
rzekłem pamiętając i Twoją radę - Nadjeż-
dża przypadkiem Rowicki z Cette - Wiesz,
żywe srebro, tranchant - powiada z gło-
śnym śmiechem: Głupstwa, głupstwa!
w twoich piersiach nic ma nic, nic być
nie może - nie potrzebuję sprawdzać - wi-
dzę z miny - To co u ciebie nazywają
Spleen de Cöte, drugie głupstwo. Nie-
wiadomo to dawniej, teraz trochę ciężkie-
zawsze to był i jest Romantyzm i nic
więcej - pij Oliwę, regularnie niezmiernie
ma

na norwegską – odjeżdżasz z Kolei przy Warszawie o 7 wiecz. Oliwa ichtiolowem na wszystkie twoje choroby – na kaszel potóż na dołek piersi emplâtre Thapsia na 36 godzin, a potem oliwą czerwoność wysmaruj – Tegom nie zrobił – ale widząc że Ty, Józia i Rowicki każą oliwę – lecę i kupuję w najpierwszym sklepie angielskim za 4 fr. półflakonika — Ostrzegali, że żołądek może wyrzucić, że trzeba miętą popić etc – że strachem piję – i myślę, czy zwarzywadzić a dybym półtkwarty wypił bez skrzywienia warg – Żołądek przyjął przewybornie – ani śladu odbijań (dawniej parę razy na dzień bywały) – trawienie dobre i idzie swoją drogą – NB. tak było w Paryżu 9 dni – Oliwę brałem, tyrkę, pomiej 2, przed jedzeniem samem –

Blatnicki który z Rady pierwszych doktorów kazał oliwą swego pupilla, radzi dodatkowo oliwie, mały prawie naparstkowy kieliszek wina Sauterne – brać ciągiem 7 dni – potem 3 dni przestanku – w tych 3 dniach trzy razy na dzień podobny kieliszeczek Wina Bugeaud nutritif, avec quinquina et

Cacao – Spróbowałem, nic mi to złego nie zrobiło –

Tu w Fontainebleau, co innego – Trafiam na ciągłe deszcze – Idę spać i wstaję znacznej, jem znacznej – pogorszenie – postanawiam brać pół Oliwę rano na 2 godziny przed jedzeniem – wieczor 2 godziny po jedzeniu – próbuję – i porzucam ten sposób, bo mi jakoś nie w smak – Wracam do dawnego z Paryża – z tą różnicą że tu biorę przed Kawą, o godzinie 8½ (w Paryżu Kawy rano nie piłem) –

Dziś polepszenie, choć w Paryżu jeszcze lepiej –

W Paryżu jadłem o 10½ Befsztyk z Kotlet, troszeczkę rezenków, i trochę Kawy czarnej – o 5½ półtorna obiad Kawałeczko wątroby, desert i półbutelki Bordeaux zwyczajnego – potem w Tegence Mazagrana bez Koniaku (zaczynam go od jutra 2 miesięcy dla Kaszlu) – Takie życie było mi bardzo

na rękę –

Tu mam zatwardzenie ciągłe – prócz zmiany życia, chodzenie, myślę, jest główną przyczyną – Uregulowałem to tak: Spacidę o 9½, o 5½ już nie idę, leżę – po 7½ witają – przed 8½ piję dwie małe tyżki oliwy, i zaraz małą bańkę kawy z mlekiem bez mięsa – o 11½ Byftek dobry, deser i trochę kawy czarnej – o 6½ kolacyi obiedzik, rosół, kawałek ryby, albo kury (Strzyg tu nie ma), deser, pół butelki wina – Maragram w kawiarni –

To dopiero teraz – co bardziej mięsiem – Chodzę po 2 i 3 godziny prostesie, dwa razy na dzień –

pytania

1= Czy potwierdzasz sposób życia?

2= Czy nie mógłbym brać oliwy przed jedzeniem mięsnem o 11½ zamiast przed kawą?

3= Czy w ciągu dnia, np. o 3½ i po obiedzie, mimo rannej oliwy, mogę brać?

brać po Kieliszeczku Vin Quinquina, Cacao, Bugeaud – (Czasami to w paryżu robiłem),

4= Czyli też, np. o 3ej i po obiedzie golnąć sobie z półszklaneczki St Julien dobrego, (miałbym tu zdaje się za 3 fr. nie zte) – o dobrym winie gadają doktory –

5= Jak tu mam siedzieć długo? Czy przez całe babskie lato jeźdźić będzie? Do paryża mogłbym dojeżdżać biorąc aller et retour w sobotę z prawem powrotu w poniedziałek za pół pieniądze –

Józia chciała abym Ci dzienny zapisywał kiedym już był bardzo źle – chciałem – nie mogłem – bo mam chroby, miałem na kartki kwestyą Twej wazing – Umyśliłem wprowadzić jakiś rozwój rzeczy jasną jak słońce – opposycya od dwóch – Jednak tak ticha że aż mię wstyd mówić – Kontentowałaś

wała mię 3 tygodnie korespondencyjnowej - strasznie męczącej, bo wiesz
co to iść z kim na zakł, a on zaby
tapie - zatatwitem - wystąpuje druga
od dawnego polityka prowincjalskiego,
znów 2 tygodnie męki - nareszcie
i ta zatatwitem - bez rzeczy ani
wyjechać, ani myśleć o sprawozda-
niu przyszłem, nie mogłem - ah!
gdybyś wiedział co to jest prowadzić
przedsięwzięcie pod prawem jedno-
myślności! a tu, w społeczności
nasze Amerykańskiej, inaczej nie-
można - Cóż to za trudna nauka
cierpliwości! - Mój kochany, trzeba
wyraźnej łaski Bożej, trzeba nieu-
stającej asystencji Ducha Świętego
aby temu wydołać - Widzę, dotych-
czas, że Opatrzność nam pomaga -
Inaczej bym z desperował -
brak papieru - Bądź zdrów - na pytania
twoje odpowiedzę - Twój Karol

Byt tu Bogdan z [illegible] Kanadem -

Kochany Mój Stefanie,

Na Garze Waszej zatrzymali mnie godzinę całą z powodu wyprawy mobilów ku Włochom ciągle przygrywała Wasza muzyka - oprócz tego było ogłoszone, alarmy o tem niewiedzieli - Godzinę spóźnienia przypisz mi za dwoje i stanęliśmy około na minutę przybycia pociągu Lyońskiego - W drodze spotykaliśmy mobile jadące do Lyonu; widać był to rozkaz ogólny Centralizacyi - o godzinie 2 zjadłem sobie wyborne kurę, gruszki, winogrona i za wodę do wina które ~~te~~ mi ~~wtory~~ dała Twoja poczciwa Burgen, dobre zrobiła) -

Przybyłem punkt o drukowanej godzinie do Nimes - Szpitalewskiego poznałem od razu - więźniowie ci pod kątem 38 - Tu daleko mniej czuć wojnę jak u Was - Teatralny wirtuoz grają Komedyjki, śpiewy, krzyki widzę jak u Was - miasto dosyć schludne - Zaleski aptekarz, ~~Dr~~ Kijeworski ze Szpitalewskiego wzięli mnie tu w swoją opiekę tak żem nie mógł w sobotę jakem zamierzał pisać do Ciebie - Chodziliśmy na Kamyzmy Zaleskiego, a resztę czasu w aptece przepędzali na politykowaniu - wieczorem

grali

grali w Wiśka –

Mam zamiar po jutrze lub nastę-
pnego dnia wyjechać do Montpellier.
Jechać z tąd do Marsylii, Cannes i
Hier, byłoby dla mnie zbyt kosz-
towne, zostanę się w Cannes i Hier muszę
być" mutlok i drożyzna – więc podobno
zabawię kilka dni w Montpellier, a potem
ruszę do Vod (Vernet – pardierusta ma
tam być piękny, odbędę wizę i Wody
do których chcę nie przywiązuję wagi
jednak mówią sprzeczki tak samo
zupełnie jak i Ty, że nie zaszkodzi
spróbować dla Siarki, która jedna może
coś złagodzić – Widzenia medyczne z przy-
gleciwskiego w ogóle harmonijne z Twojemi –
a polityczne i moralne zgodne z nami –
Wszystkimi to od razu ja rozumiem – Kije-
wski i Zaleski, to co innego, to zwyczajne
emigranty, dobrzy ludzie z resztą, z którymi
sprzeczki przez wyższość swoją, daję
sobie z miną rady bez kłopotu – Jeżeli

Jeżeli masz co od Bogdana, racz mi
zakommunikować jeżeli napiszesz zaraz,
adresuj

à Mr le Docteur
Jean Szpręgławski
(pour Królikowski)
5 rue des Tondeurs
à Nîmes (Gard)

Jeżeli poźniej, to

à Mr Erasme Borzęcki
Conducteur des ponts et chaussées
2 rue Serran
à Montpellier
(Hérault)

Brak wiadomości o Bogdaństwie ciężyć mi-
dzeory francuskiego rządu idą niedobrze-
w Lyonie chaos, ale morze za pomocą
garde mobile przywrócą porządek — Dziwna
rzecz, podobna garde mobile w 1848 w pary-
żu złożona z ostatniej szui i gamenow
paryskich, stała się siepaczem władzy w
wojnie domowej — dziś gdyby ponowno
ją użyć, stałaby się tym samem —
na gwałt władzy porządnej jedynie
Francji

Francyi potrzeba – ale Artuła jak do niej
i przyjść? — może trza czekać aż tej
dzisiejsze tarchoty przyjdą zdrowia, ale tymczasem można pój-
dzie w progressy geometryczne-
ach! niechby dyktatorowie wziął władzę
byle wziął z rozumniejszych jak Cezary
dzisiejsze – siły nie brak we Francyi,
na każdym punkcie to widać – Kon-
duktora pociągu niema, więc machina
może albo pęknąć przez zbytek ognia,
albo ustać przez brak tego czy tego
elementu –

Bóg Ci zapłać za Twoją serdeczną
gościnność, byłeś jak w domu, lepiej
jak w domu u Ciebie –

Twój Karol

Pozdrowienie Mniszej
i Zgromiczowi i Kossockiej przy okazyi –

Karolę miej – Ciągła zmiana
powietrza na tęgodniejsze coraz, niech Bóg
tego głowicę przyczyna – i Szpiglowska
zuchcia by ciągle dążnie skoro przy Twoją
wizytatorze – w Montpellier wtaczą ją na plecy –
niemal – potem na boski –

Szpiglowska Ci serdeczne kark przesyła

Montpellier J. Sasch 10

Mój drogi — dziś Twoje z 26. i 27 doszły mię — ostatni odebrałem już tutaj — pomyślałem go dzwigiewski. Bohdanowi na jego piękny (piękne za- wre listy jego) i pozdrowienia. Zapomniałem, ich adresu, poszukam na ulicy P.ta Iwanowska, tam poczta ich znajdzie. —

W Nimes bawiłem 4 dni — musze podnieść że dnia trzeci dotyczący mej choroby z tego miasta — w Zaleskiego aptece wskazywałem konsultacyą Paryża Petersa. Obecny Dr Kijewski krytykował z tego punktu Petersa, że wskazane leczenie nieodpowiadało wcale zdiagnozowanej chorobie — i dla tego życzył sobie mnie ostatkowi przy ciekawości — zgodziłem się — Oskultował zwyczajnie, i tak samo znalazł co i inni, to jest nieświeże — ale później zaczął na nowo Kazuę Katarzniąc przy każdem przystawieniu ucha — poczem zadeklarował że w całych płucach jest infiltracya. Że wskutek tego gorączka już jest za mała lekarstwo, że wody w Vernet nic mi nie pomogą. Wreszcie trzeba na zimnych powietrzach mieszkającego Kazuę Michel de Milan, a obok tego pić Sirop de Tolu (Chrzanowy) —

Sirop

Adres: Mr A. Wyrzykowski, Pensionnaire des Eaux de Vernet (Pyrenées Orientales)

Sirop ten mię mego ulepszony dodaniem
czegoś (zapomniałem), ma mieć właśnie po-
drażnia gębę i nosem odchodów, co ma zapob-
nie ocucić organizacyą. Wysłuchałem uwa-
żnie jak zwykle Doktorów, ale nie słuchom-
Tylko Ci to zapewniję, co Ty na to powiesz,
jeżeli warto co powiedzieć? –
Do Vernet zdecydowałem się dojechać na
kilka czy kilkanaście dni, bo tam jest mój
kolega partkowy Pigłowski. Zresztą tak sobie
rozumowałem: kiedy się w nocy wypocę
dobrze wytrę, wyraźną ulgę czuję. Wody
siarczane piję czy kąpiele, niezawodnie
sprowadzają poty – może wiec z tego nastą-
pić zmiana. Zresztą nie zaszkodzi probować
abym jakiś miał mniej do wyrzucenia –
w Nimes. 4 dni, tu siedzę 9, to 13, i nie-
widzę zmiany mimo południowego powie-
trza – Kaszlę jak u Ciebie, a jestem ociężał-
szy i mniej chodzę wiec i na powietrze
w Cannes czy w Hyères, wiele zachować
nie mogę. Będę miał czas dojechać tam
po Vernet. Jindrze mi wystarczy, na
przypadek udałbym się do Ciebie jak do Brata
ale myślę że wystarczy – żyję ordynarnie –
Zawsze

Zdrowie za Twoją gotowość najczulej dziękuję — Kłopot mam bylbo z mundurem — tutejszy bank nawet żadnych papierków nie ma — a ja tu zajmuję wypłatą emerytur za III Kwartał — Dotąd stąd powodu nie mogłem skończyć — w Vernet dokończę —

Katarzyna miała tu sprzykrzenie — między innych podejrzeń o interesowanie się miewam: Żem był Kontent ze ofiarowała i inszi paskiet, bo dla tego że wolałem jej dać coś niż obcemu Komisyonerowi — Zresztą uważam ją za dziewczynę prostoduszną — i lubię podobne istoty — Jej frasunek nawet dowodzi że jest wdzięczną —

Wyjechawszy od Ciebie prawie zajęty z Mobilami, spotrzegłem w drodze i tu na miejscu że tu odbywa Centralizacyja się nie według skali — Jestem pewny że gdyby ze Stanów cywilizacyja spadła Komendanci, elementów do obowiązku brak fancyi — ale tu dość — bo to plugastwo urzędujące niemoże i znatury rzeczy nie jest w stanie poznać Jenerała — porządnego sobie gapia sprzątarnego, a prawdziwego wojskowego, idiota musi odrzucić bo ani pić ani kłaniać gałgonom nie umie — Miał tu wyrzuty, miał tu nasyczenia

tam

ta piekielna wędrowania – Nim to nastąpi
ile to prawdziwej dezorganizacyi w Narodzie
te kanidzwoły narobią!! – Konstytuanta
może przynieść jakieś lekarstwo, może inna
okoliczności – Ot, i to już doby mała że
Jenerał wyjrzy z Orlecami 5ᵗ odebrał kro-
wy i barany prusakom – o 30 mil od
paryża można prawie na obiad po sawo
robić, a razem powoli ściskać kyelow ku
walom paryzkim – przyjdzie listopad ojdzie
co dzień i noc deszcz ze śniegiem narobi
miasta prusakom – będą kąpać –
Jest tu depôt 3ᵉ Zuawow, do których
jak utrzymują Prusacy minimum
30000 ludzi już zaciągnęło – ciągle ich
odsyłają – dziś już niewolno przyjmować
ochotników jeżli mię ma żołnierz służby wojskowej
ależ jakaż to kalastra! Zbójcy, dzieci po
16 lat, zbieranina z końca świata – to wy-
borne czyszczenie Francyi – Sekret jak
to udyscyplinować – przy odwadze zawzięte
ne ich więzienie –
Trzeba żeby ci Ojcowie wrócili do Saturnek
Francyi, bo potrzebuje świata – Daj to Boże –
Ale, – piszesz że Twoje utrzymanie stanie na
upadłe, i czym ci niezgrabnej – Nie – a jeżeli całą
tobmy wszyscy przeniesieni na inną planetę, i zorienbo-
wadzi nam niepodobna na teraz – zkądże czekamy bo nas
tamy – F

Ale pomimo Waszania w Mos, mudan to pokoje z Obrazami
Kościoła – Kardynały ci Trzej Kleryk –

[1870 - XI.]

Castres (Tarn), 4 r. des fossees, chez le Dr V. Pigłowski — 169 153

Kochany Felicie,

List Twój ostatni odebrał mi Szpręglewski do Montpellier gdzieśm zabawił aż 11 dni, bom rozsyłał prenye Emerytom. Przyjechawszy do Vernet-les-bains, zastałem Wincentego Pigłowskiego z Castres, który swój pobyt w Vernet z powodu przybycia mego przedłużył. W czwórkę trzej byliśmy w jednym pokoju, więc dosyć znajomości, i czas nam schodził na dawnych wspomnieniach i nowych dzisiejszych awanturach biednej Francyi —

Wyexaminowali mię obadwa na wszystkie strony — a potem za pomocą lusterka przy lampie obejrzeli gardło, i ja je doskonale widziałem. Oba gruźlicy są silnie zaatakowane, szczególniej lewy — płuca znaleźli w stanie normalnym — zadeklarowali że choroba moja nie jest zbyt wielkiej wagi, ale długiego czasu potrzebuje aby zniknęła. Pigłowski Adam mówił że od lat 20 kilku, jak jest w Vernet, ani jednego roku nie było aby kilku na podobną chorobę do jego wód nie przyjechało. ma więc w tej chorobie specjalne doświadczenie — Do kąpieli ~~nie tylko~~ nic nie przywiązuje ważnego — gdyby to było w Czerwcu i lipcu pozwoliłby na nie i to z najlżejszej wody przygotowane. Na próbę jedynie kazał mi pić na pół z mlekiem po szklance rano i wieczór — próba wypadła niedobrze. Kaszel nocny się powiększył, a w urynie co dzień osad mączki czerwonej się znajdował — po 12 dniach przestałem

przestałem picia wody - Adam radził nic nie robić, tylko żyć spokojnie a regularnie i posilnie - być przeciwny wszelkim wizytatorom z powodu nieszczęsny kaszlu nerwowego, ubrymając że wizytatorze są przeciwne nerwom - Wincenty Homeopata radził swój system, i zaniewitował mnie na 15 dni na probę do Castres. Po 20 dniach pobytu w Vernet wyjechałem tedy do Wincentego, i już 4ty dzień jak biorę des globules belladony - dziś ma mi zmienić na jakieś inne globule - Zdarzyło mi się przez całą drogę z Perpignan i przez noc w Castres nie kaszlałem - w coś cudownego zaczałem wierzyć - ale następne dni, a głównie noce, wypadziły mnie z błędu: kaszlę po dawnemu, to jest prawie po Paryskiemu, bo w Fontainebleau i w drodze było mi lepiej - W Vernet z trudnością chodziłem, tu czuję się mocniejszy - apetyt ciągle dobry. Zimno cruelty daje -

A co dalej? — Homeopatyi nie odrzucam, ale myślę że ona potrzebuje czasu - Władysława Krasińskiego, tyna Zygmunta wyleczyła z bronchites - Zdaje mi się że w każdym razie zimno dla mnie nie dobre - trza uciekać do Cieplic, np. do Cannes gdzie mam dobrego przyjaciela Biernackiego Dra - Adam Pigłowski chce mnie sprowadzić narad do Vernet - Gdybym mieszkał w etablissement ogrzanem parami wody gorącej, byłoby pół biedy, bobym nie wychodził głowy na zewnątrz, ale ja mieszkał w jego domu, naturalnie darmo, co dla mnie jest delikatnem, tym bardziej że on ma 5ro dzieci - proponować mu opłatę, nie śmiem - Myślę że

Że skoro ani kąpiele, ani picie, ani para siarczana nic na moją chorobę, po co mi Vernet? Jechałem w nadziei że przy kąpielach będę się pocił - ale adam zapowiedział mi że w podobnych chorobach unika się potu wyraźnie - NB. Nie wiem dlaczego od przyjazdu do Vernet-em ani jednej nocy i dotąd nie zapociłem się, kiedy dawniej prawie co noc - i to mi ulgę sprowadzało.

Dalej myślę: Uciekać do Cannes - Tam aby podnieść ciepło wewnętrzne, jeść, obok globulek, bulki z mięsa surowego - Spadam na ciele z powiększaniem się czułości na zimno - może to wzmocni i przyniesie tłustości potrzebnej na opał wewnętrzny - Pragnąłbym aby mi dano rady i przepis - bo jak potrzeba to umiem słuchać - Cóż Ty na to wszystko? -

Politykę mi dobija - Czuję ciężenie despotyzmu dzisiejszego - dziś wszyscy, a i polacy po francuzach, nic prócz zdrajców nie widzę - Byłem wtenczas w Perpignan kiedy zacnych ludzi i powszechnie szanowanych, Komendanta Żandarmerii i drugiego pułkownika mocno w Kawiarni poszturgali, a 3-ci wiwatujący o mało co nie zadeptali w rynsztoku pod Kawiarnią za to że śmieli powiedzieć że nie mają dowodów aby Bazaine był zdrajcą, Kawiarnia zaś bardzo bogato uzbrojona porozbijali - to dzieje za Filipa i Napoleona - byłem wolny - dziś w niewoli ducha - Brzydzę się dopiero francuzami - i w tym duchu wszystko prowadzę -

władzą – a tu trzeba być przedewszystkiem Francuzem,
a potem republikaninem, skoro kto wierzy w repu-
blikanizm – Wypadek paryzki uważam za bardzo wa-
żny – Jeżeli Rząd będzie miał rozum i energią, może
zgnieść teraz z łatwością te bestye, masy! i rewolu-
w Marsylii, Lyonie i Tuluzie – Alex coś, trochu
zapowiada że będzie rzeźt: dalej z klubami:
wolnością druku bez granic – to dla mnie nie
do pojęcia, aby Rząd silny podczas bitwy ciężkiej
tym który go jawnie co minuta chce zwa-
lać – Jeżeli nie rozstrzeliwać, to przynajmniej
Kryble do pysków powbijać – i w Waszym
St Etienne Kryblowanie byłoby konieczne –
Myślę, gdyby w buntowniczych miastach wo-
łowano na kwestya ufności par Oui et Non
proporcya mniejszości kandydatów by olbrzy-
by i à peu près podobnie jak w Paryżu –
Ale, dajmy pokój tej polityce –
Zacny Bogdan pisał temu parę dni – ma swoje
kłopoty z chłopakami – gdybym jechał Hanowerem
do Cannes, wstąpiłbym naturalnie na parę dni
do niéj z wielką moją pociechą – Ucieszyłem
się bardzo że Twoi Paszkowie żyją, żal mi go
było – to porządny chłopiec był – a dziś wart więcej
bo się exponował – a co tam z tobą się dzieje? –
Twój zawsze Karol

Wojsko, Rozewicza powiązkom i Katarzynie –

(Tarn) Castres, 28 Listopada, 4 r. do Fossees chez le Dr Pieglowski.

148
155

Kochany Feliniu,

Od 15-go m. prawie co dzień wyjeżdżam, a jeszcze dnia, jak widzisz, nie siedzę. Boże to mi tabaka z Pieglowskim - Co dzień nowe argumenta aby mię wstrzymać: a to jedziemy do Maramet, a to do Albi, jutro na Obchod do Tuluzy, i tak zawsze - Dla tego ani do Ciebie, ani do Bodzanta nie pisałem, czekając Hanowskiego Kochanego z Tuluzy może znowu co wypadnie - choć tu na serio myślą oprzeć dalszą zwłokę -

prawie z 30-go dnia mam Ci donieść o sobie - pierwszych dni Listopada dawał mi globulki Belladony - w kilka dni Jpecakuana - obot. 10- przysłał mi Bonbons Lehuffe d'Arnault, pharmacien de St Etienne, place royale - 0f, i te bombony wstrzymały kaszel właściwy, najgorszy, nocny. Zostało tylko rzadkie krząkanie - prawda że obecnie Czas ciągle pogodny, tak zresztą prawie codzień grzyby i rydze na targu kupowane jedli - I tak było dobrze ze 12 dni - Na zaś Straszne wiatry parę dni a drugie parę deszcz i wspomnienie

i wiadomie zabrakło owych zbawiennych Bombonow - I od kilku dni znów mi pogorszyło na dawną Hopę - aptekarz tutejszy powiada że już 2 razy pisał do St Etienne i niema odpowiedzi - domyśla się że przestali Bombony fabrykować - Bez tego domysłu mogłbym być poprzez list do aptekarza waszego otrzymawszy dni kilka przed tym pocztowych - Teraz lepiej ku Ciebie zapytać - Może je znajdziesz w St Etienne - jeśli znajdziesz, racz mi kazać przysłać Boitkę zł. 1,25, plus 2 sous na pocztę (wedle ogłoszenia) -

Wedle listu z Tours od Chełchowskiego Świętorzecki miał być 3 razy ranny pod Orleanem - mówił mu o tem duży ze Lwowa [illegible] w Tours -

Lękam się bardzo o los armii Loiry - gadają tu od dawna że ma 300,000 - to znowu 400,000 - Ja temu niewierzę - [illegible] Krzekowski tak [illegible] [illegible] w 1863/4 że

Ze podobnym Ministrowie [illegible] Wrzyty Niemiaszki,
prawdziwej [illegible] Ktaucy, mówiący —
Ciężyło mnie było że mieli z Orleanu
zrobić dwór ofiarny krwiożarnie mary-
narki — ale kto wie czy i to prawda —
Do takiego obozu, a raczej obozów gdyby
zrobili to co teraz robią, to jest gdyby
wyli przywódcy partie nationale, mo-
gliśmy [illegible] Bourges, mieszkby do
Millioma — a Wobozach Tatwiej
domuszkrowac czyli médoucrong.
Dziś, może to musztarda po obie-
dzie — prusacy muszą być linii kiedy
tak długą linią rozciągnęli — fran-
cuzi powinniby niepomyślnowac
bitwy (wątpię aby byli pewni wy-
grany) — rejterować i ciągnąć to
co jest na południe — a od Tulonu
do Bordeaux, chmara tu wojska —
Ale to rządzą republikanie de la
veille, to jest nie mal urzędnicy
niedotyczą wszelaką praktykę woj-
skową, a Wojskowemi z profesyi
Smierdzewscy

pogardzają i nienawidzą niemi-
Daj Boże bym się mylił, ale
optimista czy nie mogę, wi-
dzę na każdym kroku co
dzień dzieje — Trzeba dyktatury,
na gwałt, ale nie łatwo to
i zrobić — możeby ją zrobiły
matky i rewolucji, a te
wieczne odchłań gorowa
fatalności jakaś pcha fran-
cyą do ruiny — Jakże mi
żal! — Może jeszcze
jej Bóg ją jakoś kam
uratuje —
Bywaj mi zdrów
Twój
Karol

[1870, XII] 9° Wyjechałem z Cannes – 4 godziny – W Nicy śpałem nadzwyczajnie od 9 do 7 XII 70 Doktór mi odciągnął dużą szklankę kozjego mleka, wypiłem i znowu śpałem – o 10½ Bogdan mię obudził. W Nicy Kastel znacznie zmniejszał. Urynа nadzwyczaj mętna – poniałem poruszenie hemoroidalne przy drodze. Jadłem zwyczajnie, o 4 znowu szklankę mleka – 11° zamo mocne rozwolnienie. Nie wyjechałem ani piłem całą dobę – w Nicy ustało i wiatry zwyczajnie odchodziły – co był dobry znak. W Nicy o 8 z chinowa wypiłem herbaty pół tory bułki z kawałem chleba. o 12 jadłem śniadanie. Nie radzi tego wróciło rozwolnienie, ale nowego rodzaju. Chcę ogromne do stołu, wychodziło nic albo prawie nic – rzucenie bolesne w brzuchu dolnym – coś chce wyrzucić a nie może – i to co parę godzin dzień i noc – Chciałem wziąć kuile de Cicero, Okiniczyc Kasat Bismutu – napróżno – potem poudre de Keller. d:– W stołu na brzmiało czerwony, za każdym razem wychodzą – pokazało się trochę krwi – Dziś po kataplazmie pokazało się więcej. Apetytu żadnego. Obrzydł mi nawet rosół który mi dawali, jako alimentujący wiatry. Dziś Okiniczyc Kasat zrobić kilka bułek z surowego mięsa, połknąłem jako lekarstwo. –

Robią we mnie jakąś rewolucyą. Czy to krew rzuca hemoroidalna w większej ilości na co się zanosi, czy nie? Czy pomagać czy przeszkadzać tej dążności oddaje się naturalnej? –

Wracam do Torka w którym ciągle leżę – Sen Tatwy boleści i wychody co parodzinne przeszkadzają mu – inaczej spałbym wiele – Pani Iwanowska jak rodzone dziecko pielęgnuje jak i rodzina Bogdanow –

Dalej nie wiem – Ten Karol

Cannes (alpes maritimes) Hotel de la Poste –

Kochany mój Felicie,

Wpadłem tu z deszczu pod rynny. Wiatry i śniegi wygnały mię z Castres ~~z~~ nadzieją utrzymania polepszonego znacznie mego stanu zdrowia. W Hyères mam 2½ dni padał deszcz i ~~zamoczyłem~~ zamoczyłem się. 13ⁿ do Cannes przybyłem na deszcz kilkodniowy – ztąd wilgoć, ciężkie powietrze morskie. Wchodząc do Hotelu wieczorem taki zaduch i smród mię uderzał, jakby się weszło do najpodlejszego przewietrzania tamowało mi to respiracyą. miejscowi nie czują tego. Katarzet nocny szybko się zaczął pogarszać, tak że prawie gorszy jak był w paryżu, bo mi całą noc spać nie daje. Ztąd po całych dniach siedzę i podrzymuję w fotelu tutejszego Cyrkułu. Słońce tu bywa często i mocne od 11ⁿ do 2ⁿ, ale coż kiedy chodzić nie mam siły. Zresztą w pogodny czas, zawsze mały Mistral, wieczory i ranki zimne. W dzień kilkanaście stopni ciepła, w nocy 2 v. 3 zimna. Biernacki Doktor, dawny mój przyjaciel z Landow jeszcze, przyjął mnie jak można najserdeczniej. Przybył tu niedawno Dr Żurkowski z Szwajcaryi od lat 5ⁿ mający bronchites jak moje, kazał mi probować pić wodę Bourboule, arsenikalne, (puy de Dôme.) – piję 4ⁿ dzień po ¼ szklanki na próbę –

List Twój adresowany do Castres a przybyły po mojem wyjeździe szedł od Nicei do Nicei za mną, i znalazłem go tu u Biernackiego – miałem intencyą natychmiast do Ciebie pisać. Napisałem do Bohdana tylko, bo z

bo mi kazali donieść o przybyciu do Cannes. Miałem
projekt że jeżeli w Cannes nie będzie mi dobrze, abym
~~do~~ w Hyeres z niemi osiadł. Otóż Hyeres i Cannes
maleńka różnica. Jak mówi Żurkowski doświadczony
na sobie samym, powietrze w tych stronach nie dla
mnie jako zreumatyzmowanego. Otóż przemyśliwam
gdzieby jechać. Biernacki powiada że za kilka dni
zmieni tu tu zupełnie, i nastąpi słota i piękna pogoda.
więc żeby zaczekać. Jurcia bra jeszcze pocztówek bom
stanęła i stół wziął mieszkanie w Hotelu. Bier-
nacki mię zmusza żeby ciągiem całą zimę żyć u
niego jako wdowca majętnego gospodarstwo - ale to
w żaden sposób być nie mogło, bo ja mam z czego
żyć + choć mi te Hotelowe a liczne potrawy w
gardle stają.

Otóż jak widzisz po moim stanie ziem listów pisać
nie mogę. Wczoraj do Bohdana, nie napisałem ani jednego. Teraz
dopiero czuję obowiązkiem przesłać pensyę za IV kwar-
tał r.p. dla jednych; za I r.b. dla dawniejszych, mia-
łem wczoraj pióro - i zaczynam od Ciebie.

W czasach dzisiejszych naturalnie mocno nas
interesujących, nadzieja moja podniesiona porządkiem
paryzkim, zaczyna się zachwiewać. Myślałem że
pół miliona Mobilisei, postawione nad Loirą
i w Lyonie, porwali wszystkim siłom francu-
zkim się na Paryż - ale cóż, projekt był dobry,
czekają w każdym departamencie inaczej - zależy
to od Administratorów miejscowych, do czego
że.

republikanie de la Vendée nie moją ludzi - choć przekonuję
do urzędowania bez miary i wiary. z Małym wyjątkiem 15
jak byli zawsze tak są krwawcami. Najazd prusaków
postanowił do zrepublikanizowania Francji, i gdyby uniknął
korzystań z przyczyn mógłby i republikę ustalić -
na jak długo czy krótko, nie wiem. - Toby czas po-
kazał, o czem ja dziś nie powinno myśleć, bo
prusaki na karku - wygnać przedewszystkiem zdo-
drzeć, to zadanie całej Francji -

Posyłam w liście do Wasięgo aptekarza d'Arnault
za ₣ 40 ₰ w markach pocztowych, aby mi na-
desłał pocztą 4 [illegible] boiteczki swoich bonbons
lenitifs; t. j. ₣ 1 boiteczki, 40 ₰ na pocztę -
W Castres kaszel tygodni tak dalece Kassel był
ustał ze mną mówiąc iż koniec z moją chorobą.
pogoda i dobre widać dla mnie powietrze
musiały gwałtownie to sprowodować; bóc i ja
wątpię aby te globulki homeopatyczne
do uzdrowienia przyczyniły - toż samo zapewne
i bonbons lenitifs, ale mi je dał w porę,
Kieglowicki, tak że można było zwątpić.
polepszenie na te bonbons. Bać o tych
są bo piękne lekarze ze wszystkich,
jakie używałem najskuteczniej mi Kassel
modyfikuje - raz w braku bonbonów,
piłem sirop lenitif, bardzo smaczny -
Byłbym i o ten sirop prosił Arnaulta -
ale,

ale zdawało mi się że poczta flakonikow nie
wchodzą - Radz ci tylko aptekarza, może on
ma jakąś drogę w te tu strony - w takim razie
parę flakonikow niech mi przyśle - choć to
mniejszej wagi rzecz, bo być może że mi
wypadnie opuścić Cannes jeżeli nie będzie
stałej pogody - Myśl nad tem gdzie bym
jechać powinien - czy Geneva nie byłaby
dobra? -

Ot, i bombardują paryż, i to mój quartier -
widać zrobili approches pomiędzy fortami
podziemne, ztąd wyrzucają bomby, a nie w
tamtych stronach, pełno lochow podziemnych
od Carrières - Kulami strzelać nie mogą z do-
tąd -

Woda Bourboule robi mi kolec rozwol-
niony, ztąd poprawa apetytu - zaczęłam drugą
butelkę już po pół szklanki - Kaszel co-
kolwiecznek lżejszy, a przynajmniej nie całą
noc oddycha i przedtem mnie dusił, więc
mogłem trochę spać -

Bywaj zdrowa - Zorewicza pozdrów
i Twoja Katarzyna -

Twój Karol

10 i 12 Stycznia 1870

16 Stycznia 1871 – Cannes Hôtel de la poste (Alpes-maritimes) 160

Kochany Feliciu – Jeden Ty prawdopodobnie jesteś na świecie co Hanke pede odpisujesz na listy – Wczoraj wieczorem odebrałem Twój z 14-go i w Twe ślady idąc pisuję zaraz –

Skoro tylko powiadasz że Syropy szkodzą, najbardziej ich wyrzekam, chociaż były 10 razy smaczniejsze – Syropy; Bonbony Arnaulta, jak drukuje, robią się z Gaume de Tolu i Codeine – Co to ostatnie znaczy niewiem, może i bonbony są szkodliwe? NB w prospekcie drukuje że doza Bonbonów jest od 5 do 10 dziennie, a na Boitkach, że od 5 do 6-ciu soulement – a więc która doza jest prawdziwa? jeżeli można, racz się go zapytać.

O Algierze myślałem także ze strachem podróży morskiej – Dziś, 16-go, łagodny deszczyk – Barometr przepowiada że deszczyk ten stopi śnieg na górach przyległych, i kwiecz z zimnem – Zobaczemy – Do wczoraj, pomimo najpiękniejszych dni Wiatrek, zimny nie pozwalał mi głowy wysadzić na słońce. Do wczoraj ciągle zimno; jednak od 3-ch dni Kaszel nocny zmodifikował się tak że cząstkę nocy śpię, i flegma mniejsza; łatwiej odchodzi – Mam że to przypisać Eaux de Bourboule, które 2-ie butelkę wczoraj skończyłem? niewiem – i biorę dziś 3-cią – Woda ta lekko mię rozwalnia – piłem

piłem był i mleko rano – ale się mi gadzało z Wodą, rozwolnienie było za mocne, choć wiele mi boleśne – W żołądku mam ~~nawet~~ swędzenie, czasem teraz mocne, i to od dawna, teraz częstsze – Czy to robaki czy Hemoroidy? – Nb Woda poprawiła mi apetyt –

z. Biernackim byłoby wszystko łatwo – ale on niema mieszkania u siebie – a potem jego Kucharka robi co chce, i zbyt często pasie go świninami (Jest to gust chłopek na wsi wychowanych), albo np. daje często Harisko w którem pełno Tupinambour pierwszy raz we francyi widzę te Tupinambours; w polsce pamiętam były – Kucharka powiada że ich lepiej gotuje – (w rzeczy saj, bo tańsze) – Znowu, byłbym proponował ménage wspólny i gotów był dać 100 f. na miesiąc – albowiem od wyjazdu z paryża takem się przyzwyczaił do kuchni gospodarskiej, że dziś wolę Kartofle i Harisko jak mięso – i jak mi dadzą w hôtelu Gigot aux haricots, haricot zjem a mięso zwrócę bykom – Wszędzie zaprowadzałem Kartofle w mundurach z solą i masłem – Biernacki uznał to za wyborny wynalazek – i w Hotelu muszą mi je dawać –

Powinienem był już dziś odebrać Bonbons od Arnault – raz witapić, bo to on wysyłał pamiętam bodajki coś parę tygodni aptece do Castres – Ma ich rozumieć syropu nie trzeba –

Nowin?

Nowin od Bourbakiego niema – to zastanawiające ze względu na ważność pozycji. Niemcy zawsze w tej wojnie rozumni, musieli nastać co wcześniej pokojowo – Mazagaje bitwę zostawią Bourbakiemu najpodobniej bez rezerwy i z siłami niedostatecznymi – powinni być Chanzy od dawna postać ze 100000, boć to jedyny Jenerał co umie rejterować z francuzami, a do tego młodymi – na to trzeba geniuszu wojskowego –

U Bohdana nie musi być nic nowego bo mi obiecał donosić, a nie pisze –

O moich pieniądzach nic nie wiem –

Pozwij zdrowia moi drogi – Kaszlesz – to zapewne Kaszel nie mej natury –

Żurkowski wyjechał z żoną na kilka dni do Merton – Mb. On powiada że jego brochites od lat 5ciu lat zmniejszają –

Ostrożności wielkiej zachowuje – dla tego opuścił praktykę w Pont-à-Mousson a przyjął Naczelnictwo Wód w Swajcarji – na zimę przejeżdża do pont-à-Mousson gdzie ma dom kaloryferem ogrzewany z którego całą zimę nie wychodzi – Jest on Konstytucyi zdaje się Tabinej od mojej

jomes

jeszcze – Biernacki pamięta go z Montpellier, gdzie był już bardzo kruchy – Trza by to mi podobno zostać na zimę w Vernet, ale nie u A.d. Pigłowskiego, bytlev w Etablissement – Mieszczki, Etablissement zrazdr drwagier Pigłowskiego, a da z jobą jak pies z kotem: w tem byta trudność, a bezbym mrot cie- pło murami gorącej wody uregulowane z długiemi Korytarzami do prechadzki –

Twój Zenobe

Karol

Cannes (Alpes-Maritimes), Hôtel de la poste, 28 Lutego -

Kochany Mój Felixie. 102

List Twój z 22 odebrałem. Tego samego dnia pisałem do Tarnowskiewicza ażali nie da ci co uratować z pieniędzy Królewskich dla Wekrainów w Departamentach. W Paryżu wszystko a przynajmniej prawie wszystko rozdają żebraki - profesyi, - a nawet ci parafialni Komitetowi, wijąwszy Bronisławowa (Autorzy w Rzymie) innych prawie nie znają - Tam stanowi protekcya, a protektorzy chcą ci porobi chwil chwilowo natrętow, przy każdej okazyi ich popierają. W Departamentach Bronisławowa bardzo mało, a inni ani jednego - Złoto mi brakuje ciągle na tych żebraków paryzkich co lat około 40 wszystkie fundusze zagarniali - Dystrybutorowie i protektorzy rzadko prawdziwemu biednemu a honorowemu co dali: przyjedzie powrót do Paryża, jeżeli ci tam zdam na co jeszcze - potem pojadę do Fontainebleau -

Ze mną nic nowego - ciągle źle jedzeniowo - Żurkowski miał radzą ci tu nie dla mnie powietrze - Biernacki też sam, bo powiada że przyczyną głowną mej choroby jest Romatyzm muskularny na bronchites przeniesiony - a romatyzmowych nikt tu nie przyjmuje.

Styczeń, przy 25 dni wypitem 6 Butelek Bourboule - Skutek chyba ten tylko że drgania krwi, Kurcze w nogach, lub inne małe przechodnie boleści, za zmniejszyły - w Lutym Biernacki widząc że chodzić nie mogę, przypisywał

rywał to appauvrissement du sang, i kazał mi pić Stary Koniak pomiędzy jedzeniem - przez 20 dni wypitem 3/4 butelki na dzień dwa razy - to nic nie zrobiło ni tak ni owak - Dziś po raz pierwszy z obawą zmiany powietrza, od południa do 9 z rana ciągiem bez kaszlu - coby dowodziło że u mnie nerwy dominują.

Wyrwiasz mi rzem z dotąd nienaczyń pić Twego Koniaku - Gdzie tam - świnguszy gębę palcami z obu stron, wprowadzę Ci po języku łyżkę Kropel ~~ich~~ że chcesz do gardła, ani na prawo ani na lewo nie niepójdzie - ale sposób ten nie dla mnie, bo kaszel mój idzie z piersi w której czuję chrapanie flegmy - dopóki jej kaszel nie wyrzuci, wszelkie sposoby niepomogą -

Wypluwam ciągle jednakowo około szklanki dziej na noc (12 godzin), co się rozkłada w ten sposób: 1/3 piany białej jak śnieg - mniej jak 1/3 flegmy białawej wiszącej pod pianą — i więcej jak 1/3 wody białawej -

W wystaw to wypadki razem pomieszane - rano tylko czasami wyjdzie bez kaszlu mały kawałek flegmy samej brudniejszej i gęstej -

— Biernacki mówił kilka razy że mi da do picia Wodę Colret, której dotychczas nie kilka osobach probował - ale nie dał -

Żurkowski sam bronchitowy mówił że

Żeby Warto spróbować Kąpieli w Mont d'Or. Puy-de-Dome jest Departamentem, żeby i też był takkan zajrzeć do Ksiąg i zobaczyć z bliska te wody - czy tam może być co dla mnie? Młody doktor prowincjonalny zapadłszy na piersi i kaszel, tam się wyleczył w parę tygodni — Wiesz czy do Mont d'or, czy też do Cotret trzeby pojechać - Ja myślę w jakichkolwiek Kąpielach bywają pewne pory - aby te pory mogą mi służyć -

Jóźi Dani ogromne wizytatorye pomagły - leży, ale ma się już prawie dobrze - Bohdan w wielkich Kłopotach i O Maryana i o różne swoje potrzeby przy Zemiaczce - Moje zdanie o Maryanie było aby go zostawić w jego pracy rachunkowej w St Etienne - Bohdanowi chciało się koniecznie Kierować go na Inżyniera - Dziś Bohdan powiada że mu brakuje Klepki więcej - Otóż, to prawda - od dawna ja i Bronisław widzieliśmy ten brak -

Miałem dawniej zamiar wracać przez Bordeaux by się widzieć z Albinem - Teraz jednak zdaje mi powrót na St Etienne -

a

a może dzień a może i dwa będę u Ciebie, – to
zobaczę będzie od Interesów pamiętnych –

Bywaj zdrów mój drugi

Twój Kunc

Zobaczymy prędzej

P.S. – Urzyna jak Kryształ cytrynowy ciągle –
i ciągle Holec na zegarek –
apetyt w Styczniu kiepski –
w Lutym u Biernackiego lepszy, mierny –

Robiąc — od kilku dni (+ – 10) [illegible] [illegible] 169
w apetycie, bo przychodzi z wolna. O siłach, ani mówić. około 30 dni
leżę w łóżku. Wstawszy utrzymać się na nogach nie mogę. Trzymając się dnia
dojdę do stolika. Jemu parę dni próbowałam przejażdżki dwugodzinnej po
złej drodze leśnej. zniosłam ją dobrze — tylko Zofia z Dyziem spuścili się
windując mnie na 2-e piętro, schód za schodem.

Piwo. przez całą chorobę piwo (które kilka miesięcy) było podstawą
mego podtrzymania. W pierwszych miesiącach, gdzie nawet zapachu
żadnego strawić nie mogłem, do jednego piwa miałem szczególną sympatyę. Kiedy
mię zmuszano kawiarnia coś jeść i nastręczano ostrygi, wpadłem
na myśl kazać sobie zabielić kilkoma filiżankami grzanego piwa —
to mi przypomniało polewkę polską, którą z niezłychanym smakiem
wypiłem i odtąd ciągle piję — raz na dzień, rzadko dwa — Sympatya
do piwa zdawałaby mi się wskazywać że tylko ono może mnie
żywnościowi; jednakże łykam się i piję na dzień jak jedną
butelkę, zachwalając w to i zabielane, i malinką pomoc Bogdana
czasami. Czyby można podnieść do 2-ch butelek na dzień?
piwo to jest zwyczajne, butelkowane, Kawiarniane, 12 soldi
butelka, dobre, dość mocne.

Jak tylko przyjechał Okinczyc przyniósł i kazał mi je
pić. Piłem parę dni, potem przestałem, jednakże wróciłem do
niej, dla tego że opium tutejszego doktora straciło mi ten wybor-
ny dawniej. Zdarzyło się dwa czy trzy razy zasypiałem tylko
między 4-ą a 5-ą (i jadam o dziewiątej), a po zaśnięciu całe
ciało poczyna się strasznie zimno, kładłem na siebie różne przykrycia,
dogrzewam prawie, i to trwało aż po 6-ej. Mijałem że to febra,
i wróciłem do quinquiny.

Objaśnienie: W Cannes, w lutym o 4-ej godzinie, codzień,
tak się zimno zwiększało że brałem drugi paletot i chustkę
szyję obkręcałem. Zdaje mi się jednak że febry nie było.

Skóra zaczyna się łupieżyć na rękach widać łewki
brać dodatkowo.

Mój projekt. Sam widzisz że choroba moja po tem
nowem przejściu zmieni swój bieg, na gorsze czy na lepsze,
nie wiem. Chciałbym abyś ze znanię tutejszego zauważał i
dlatego radbym być w St Etienne, w bliskości twego miejsca
bo potrzebuję stanowczej. Chciałbym jednak przedtem,

alem bezsilny i sam dziś jestem niedojadę. Mniemam nadarzy
że Dyzio, mający jechać do Paryża, do ciebie mnie zawiezie, ale
rzeczy stanęły inaczej, Matkę czekać wzmocnienia które tuż
nastąpi, nie wiem. Czy masz jakieś środki do tego wzmo-
cnienia, to radź.
To i wszystko na teraz. Czekam niecierpliwie na twoją
odpowiedź
Twój
Karol

(Ręką Dyzia który łączy swoje ukłony do Pana
Michałowskiego.)

M. Królikta jesteśmy, drogi mój Michu
pozytam Ci tylko słówko pozdrowienia
bo za parę dni napiszę — i bardzo
wiernej relacji. Attendez vous à être
bombardé par mes lettres car l'affaire est
très grave.... Mój Michu ogarnie.....
Do zobaczenia
Julia)

Tu w objęciu przyjacielskiem prawie mego
mego ekstra. Mniemanej cukierenka
Dziku z powodu zdrowia Karolowej.
I to mnie. Julia w tych dniach do
pisze do siebie w interesie naszym
najważniejszym. Twój Józef

Kochany Panie Józia z Żoty wyjedzie za mgłę za
srebrnego Orzeszkę 29 tego miesiąca, bo bo się Maja.
Robimy wszystkie kroki i formalności. — Od Zaryskiego
nie mam żadnej wiadomości. Co się z nim dzieje

Całuję Pana
Dyzio

S 1871-III J 165 23

Mój drogi – Są rzeczy które ja z natury rzeczy potrzebuję wiedzieć od Ciebie. a tem jest: że fundamentalne fibry serc Waszych, Bogdana, Tori i Twego zrosły się – i na zawsze – jest uprzywilejowany śmiertelnik który w życiu twem zdobył dwa serca na tym świecie! zdobył słusznie, w całej prawdzie – Ja obecnemu ważnemu faktowi, nie byłem i nie jestem obojętny względem niego – Dla tego przykra Twoja wiadomość pod żadnym a żadnym pretekstem wahać się nawet czyli masz być na Srebrnie – powinieneś – Racz wierzyć temu co piszę – i pewnie uwierzysz –

---

12 jajek płynnych gotowanych na dzień wypić jak kazesz – tymczasem piję jeno, zaraz przed 8ą – o południu zjadam kawałek najprodszego mięsa jakie widziałem we francyi, a na wieczor zupę z makaronem – ot i całe moje mizerne pożywienie – od dziś może się to zmieni. Niezrównana Pani D. przysłała mi zdaje się obiad swój i będzie przysyłać – apetyt powoli wraca. Sił ani za grosz, dwaraz przejście przez Kanclerza zmęczyło mię – Skrzelet moj przestraszył mię i odjęła prawie nadzieję czy przyjdę kiedy do siebie – Będę się błagał abyś mnie z tąd zabrał. Zdrowie wiele szuka stanęła z wygodnem fotelikiem na dole, a najwięcej na 1ze piętrze – jeśli się mi uzmysłowi i do 29. to zaczęj na dole – Wielką mam nadzieję że droga żelazna znacznie przywróci mi władzę chodzenia –

Twój Karol –

[Hyères] 22 Kwietnia 187[illegible]

166

Kochany mój Felicie.

Wstałem z łóżka i zmuszam się do pisania bo potrzeba –

Budżet mój miesięczny jest 200 fr. a więc 6 fr. na dzień mogę śmiało wydawać – Obecnie Lorenzino bardzo mi na ręce dla tego samego że go dwa razy dziennie bywa widywać i że mi drogo mogę tam jeść à la carte bo mi to wygodniej; jedzę raz na dzień mięso –

Źle zostaję u Was, mówiłem – Jak tylko będzie wolno a ja będę mógł pojadę do Paryża – Mi gwałtownie jednego dla mnie dziś jak Paryż. Wszystkie moje interesa zahaczone – Księgarnia, magazyny płaczą niepotrzebnie – Rente włoska moja w Banku. Pomiędzy Twą wiele z Credit foncier proszę mnie odebrać nie może – Pierwsze emerytalne z 1871 niepłatne etc. etc. etc. wyciągać, list by mię wystarczył –

Otóż czy wolno będzie, czy będę mógł, kwestya – może kilka dni, może miesięcy,

miesiąc – Wesz w Ciebie stanąć mi nie-
gg, tylko u Zorewicza – Żeby jednak
czuć mój ciężar wydatnicj, zastrzegam
sobie ze ile razy Katarzyna dupę ba-
ranią przebije rożnem, byś mi raczył zain-
witować na <u>tranche bien</u> <u>seignante</u>, a
nadto ile razy (mimo wymyślań na
Wina stare) Katarzynę z piasku z jakie-
goś tam kąta piwnicy wyciągnie butel-
czynę St Georges, o kilkaset lub
prosić – Czy zgoda? –

Kiedym Ci pisał o jajach 12= uży-
tem czasu warunkowego wypiłbym
gdyby pozwolił – dodatek ze tylko
jedno pis, byt w tej nadziei ze
mi odpowiesz, No, pij 2 ≈ 3 ra
dzień – Zta moje reklamacye –
Zresztą jak zwykle, poddam się Tow-
mu rozporządzeniu – ile gramm tego
albo owego jednorazowo brać i o ktorej
godzinie – wszystko wykonam – i <u>No</u>
ja potrzebuję tylko rozkazów, bo
wiem ze dla mnie zbawienne

Dr.

Dla Joźi Bebcia skupuje co dzień coś
nowego - szwaczek pełno ze 4 przedtem
biedno jak mówi Bogdan - Józia moja
odwiedza - mówi mi raz: Felix ofiaruje mi wstążki, ja jego chcę nie
wstążek. Wstążka do sukni stale-
bnej niepotrzeba mi, a innych mi
lubią - Bebcia to lubi - a wiesz
ona była pewnie wstążki a potem
darować Babci - mi myślałam
jakoś o tem wtenczas - Z kapo
dymku zda mi się ze albo
dziecko dla Babci przywiesi kilka
wstążek, co może byłoby à propos
jakby przyjeżdżając z kraju wska-
kowego, albo Józi -
Potrzeba po domu chodzić - przejść
paręset razy i omdlewam - siedzieć
w fotelu mogę, długo -
Do widzenia moje drogie - Za
Zaczęłam przyjdzie na myśl mi, bardzo mnie
dziwi - pozdrowię go, Katarzynę, bo umie-
mi do niej, to poza - Twój Karol -

167

Jak buda do Ty: Królik imienia
Koperty wiąc list mi swój przysłała
Konfitam żeby zdrowie mego bajdrowego
przyjaciela Prosz wcześnie przyjechać
Ubiegli mój omyli Jasio się nagadać

Steinin swojej żony

Jasio

Paryż, 5 Kwietnia 1867

254 1693

Królikowski (Ludwik)

Mój Miłościwy Panie!

Przypadkiem wpadła mi w ręce Twoja broszura La bonne soigne de santé. Uważam ją za bardzo zalecającą się do przeczytania. Tytuł nie zachęcił przedstawionego tu przedmiotu, iż sobie za święty powinność poczytuję wejść z Tobą w bezpośrednie stosunki na jakie się zdobyć mogę.

Przedewszystkiem zanoszę do Ciebie prośbę, ażeby na Miłość Ojczyzny Cię zaklinam, abyś niczyj francuzki również warto-ści, wszakże ojczystej, Piśmiennictwo narodowe zasilać. A jeżeli nie masz na to dosyć czasu, raz swoje pisma francuzkie kazał tłumaczyć na polskie swoim kosztem a następnie swoim nakładem je ogłaszał i rozpowszechniał, czego nasza Ojczyzna dalekie więcej potrzebuje niż Francya. Do przekładu broszury swojej będącej polecam Ci Stanisława Bratkowskiego, z dawnego Wydziału Zagranicznego, Baucault, Batignolles, a Wiktora, z Miko-taja Skiedlewicza, felczera zrzeszenia, należącego do wtedyszego pułku, 30 Passage du Commerce, hôtel Molinieux, 30 Passage du Commerce, de l'Ecole de Médecine, à Paris. Pierwszy (lub) drugi, mógłby tej przekład przyzwoicie wykonać.

Prócz tego, jeżeli Ci to przypada do serca, raz przesłać jeden egzemplarz swojej rzeczonej broszury dla Księgarni Literatniczej polskiej, nazwę podaję go Ci już wyżej Bratkowskiego, jej księgarnika, a drugi

egzemplarz do Nowego Jorku w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej, gdzie mogłaby być przetłumaczona na język angielski przez Józefa Oblińskiego, ex-jezuitę, dawnego Przyjaciela, który tam wkrótce ma się ~~udać~~ przenieść z wyższej Kuby, gdzie obecnie jeszcze zostaje. Ten egzemplarz mógłbyś być przesłany pocztą pod adresem: Miss Louise Królikowska, 134. E. 14 Street, New-York, United States of America.

Nie wątpię iż zechcesz zawiadomić łaskawie tutejszą Wystawę. Powinieneś tak się urządzić, abyśmy razem z tobą, bez żadnej przeszkody, mogli spędzić przynajmniej parę godzin czasu, nie dla mojej tylko przyjemności osobistej; ale dla dopełnienia ważnego obowiązku. Czasu innego wolnego nie mam, prócz niedziele zrana i środ tygodnia tylko, a wieczór od godz. 7 do 9 każdego dnia prócz środy; ale jeżeli razem moim razem rozrządzić, to bądź łaskaw na parę dni wperzód o tem mnie zawiadomić i miejsce widzenia się naszego oznaczyć, jeżeli nie zechcesz odwiedzić mię w mojem mieszkaniu.

Nie zupełnie jestem pogawiedzon, i wiem takich jak Ty Kapitanów cenić zdawnej; na dowiedzenie czego to Ci jeno mogę przytoczyć, iż z wykładu 4-ech letniego Błędu ani jednej godziny nie opuściłem. Błędowiec nieznających i niekładających Dzieł boskich, a zwłaszcza nierządzących się miłością braterską ewangeliczną i niestarających się o jej upowszechnienie

do wszystkich stosunków społecznych, uważam jako
kierownicy i asystentów....

Z jakim przekonaniu wydanych, czego nie mogę, to Ci
przesyłę na najmniejsze skinienie, lub Ci wręczę na
twojej bytności w Paryżu.

Najserdeczniejsze pozdrowienie

Ludwik Królikowski

112 rue Vaugirard
Paris

Monsieur
Michalon
Docteur Médecin
à St Etienne
Loire

Paryż 15 Kwietnia 1846

Miłościwy Bracie!

Wdzięczny Ci jestem niezmiernie za odpowiedź braterską na mój list i za przysłanie mi Twoich dzieł. Niemogłem Ci natychmiast złożyć mojej podziękki; bo zkądżeś Ci równocześnie przesłał Twoje nowe wydanie. Ale nieszkając na żadnym kroku Paryża przy mojej zawiązanej pracy która mi zajmuje cały czas od godziny 8 z rana do 5ej po południu, i przy ograniczonej mojemi 69 laty i zakłopotany nieco najrozliczniejszemi ~~kłopotami~~ biadami i zabobonami tak wstanowni jak braterskiemi, trudno mi jest niezmiernie zdobyć się na zastanowienie jakiegobądź sprawunku zajmującego czas i wymagającego wyjazdu z Batignol, a bez tego wizytka moja dla Ciebie jest niepodobna. Jutro myślę Ci powziąć ostatni zeszyt Palaki chrystianowej z 1846 r. Rozrzuć będę miał przyjemność wszyscy Ci za Twoim przyjazdem do Paryża. Zeszyt ten Palaki chrystianowej da Ci poznać prawie wszystko na co ja zdobyć mogłem i dostarczy nam treści do rozprawy za Twojem tu przybyciem, jeżeli nie będziesz od tego.

Spodziewamy się, iż nie tylko rozbrat, ale nawet i niezgoda żadna będzie między nami niepodobna; bo jednego mamy Mistrza i z tejże samej księgi czerpiemy twoją naukę.

Nie może być z Bracia wzgardzie,
Kto nie wsparty na Przyrodzie.

v. p.

Jeżeli Ci Król mój mieszkanie i mój doradziej nie zmienił jeszcze nie przestał, a tem bardziej Jan Duszkiewicz, to jedyna dla tego że dwóch Królów nie chodzą i bogom itak i bogowiom kadzidła nie palą. co Ci najszczęśliwiej wyjaśni przestany Dziennik Polski i Chrystusowej, który Ci wyślę równocześnie z tym listem, dla pewności że Cię dojdzie. Jeżeli każesz sobie na przykład przez Króla, polecić abym Ci przysłał, Zbawienie Ojczyzny Jezusem naszem. Najlepiej uczynisz, a nawet Ci to proszę, abyś się przed nikim zgoła nie wydawał że masz jakiekolwiek ze mną stosunki. Niech nie wie lewica co czyni prawica....

Cieszę się bardzo że posiadasz język helleńskiego bo to Ci ułatwia nie Apostoła Chrystusa Pana, jeżeli tylko nie mówisz ani Rosyanowi, ani Prusakowi, ani Anglowi, ani Żydu-mistrzu, którzy wszystkie Chrystusa nienawidzą i dla tego przeciw Niemu bluźnią i z wielkiem przeciwstawieniem idą drogą zatracenia. Jeżeli masz Dzieje Obrazów z wyprawy do Polski z 1833 r. raz jeszcze uczytaj w przypiskach do strony 248. do końca.

Przeciążony niezmiernie pilną pracą i zaległem listowaniem nie mogłem się jeszcze dostatecznie rozpatrzyć w Twoich dziełach. Ale com przeczytał przypadł mi do serca.

Raz tak zarządzi swój pobyt w Paryżu, abyśmy razem z sobą bez przeszkody mogli spędzić cały parowek w niedzielę, albo przynajmniej cały wieczór do godziny 12 poczawszy, w który polnisk dzień tygodniowy prócz środy.

Reszta na piśmie.

Z całego serca

Twój brat i Sługa w Chrystusie Panu naszym
Ludwik Królikowski

112 rue Nollet

Exemplum Ci takie Pochwały Rodu zgodnego, z wydaniu i wtasnaśi Karola.

171

Monsieur
Michalowski
Docteur Medecin
à St Etienne
Loire

Raz mi łaskawie wrzekacz moją niewiadze w adresie
o brak czasu do przejrzenia całego listu. Na końcu
dnia trzeba zmęczone pamięć i przytomność do jakiejś
pracy.

Przy pierwszej sposobności, jeżeli się tu pod przed
Twoim tu przyjazdem na wystawę, muszę mi podać
dokładny swój adres, który może się zawsze
przydać do przesyłek nie pocztowych które mogą
być mniej pewne jak pocztowe.

Bardzo mile jest Twoje zwiastowanie, że za 2 lata
będziemy w Polsce. Tam wszystkoby nam prościej
i łatwiej. Samo samopoczucie będzie bytowe zwłaszcza
na rodzinnej ziemi.

Mam [illegible] zapytać pierwsze że Twoja
Nerozzwora będzie przełożona na angielskie w Nowym
Yorku, lecz o tłumacza polskiego bez zapłaty
daleko trudniej. Zwłaszcza że pomiędzy Braćmi
daleko mniej jest rękojmi wszelkiego rodzaju,
niż zasobów potrzebnych na ich wydanie.

Twój z całej Duszy, po Chrystusie.

Nowy York 6/5

[illegible]

347

Paryż - Piątek.
№ 65. rue des Rennes.

Czcionowny i Kochany
Doktorze.

Dziękuię i przyimuię
chyba może 77 lata - co
Pan Bóg da i pozwoli
Twoy Przyiaciel i sługa
T. Kwiatkowski

49

172

Comité National Polonais.

Paryż
ne Faranne
12.

19
września
1832.

~~KOMITET NARODOWY POLSKI.~~

Wybaw Zionka gwiżnięcia w odpisie. Jest to dnia wczoraj, mija z przyjazdem naszego Chrześciańskiego Dziedzica czy [illegible] Twojej bytności w ministerium ito mi nic nie wiadomo. Wpadnie wiele wydatku przewidzenia koszty [illegible] ale [illegible] to bardzo trudno, [illegible] niepodobna. Latwiej w Paryżu albo Montpellier. Dlatego [illegible] jeśli dotąd nie masz dowodu albo odpowiedzi wyjaśniającej [illegible] dowodu do ministerium wojny wyroku, albo jakiej generalnej dowodzi który nic od nich [illegible] i odpowiedzi wyjaśniającej

z ministerium wojny korespondencji nie
stają. Uważa to niesłusznie. Od nas
to to zależy, teraz zdaje się Tatarzy idą
bliżej — Czy Tamborski [illegible]

57
1774

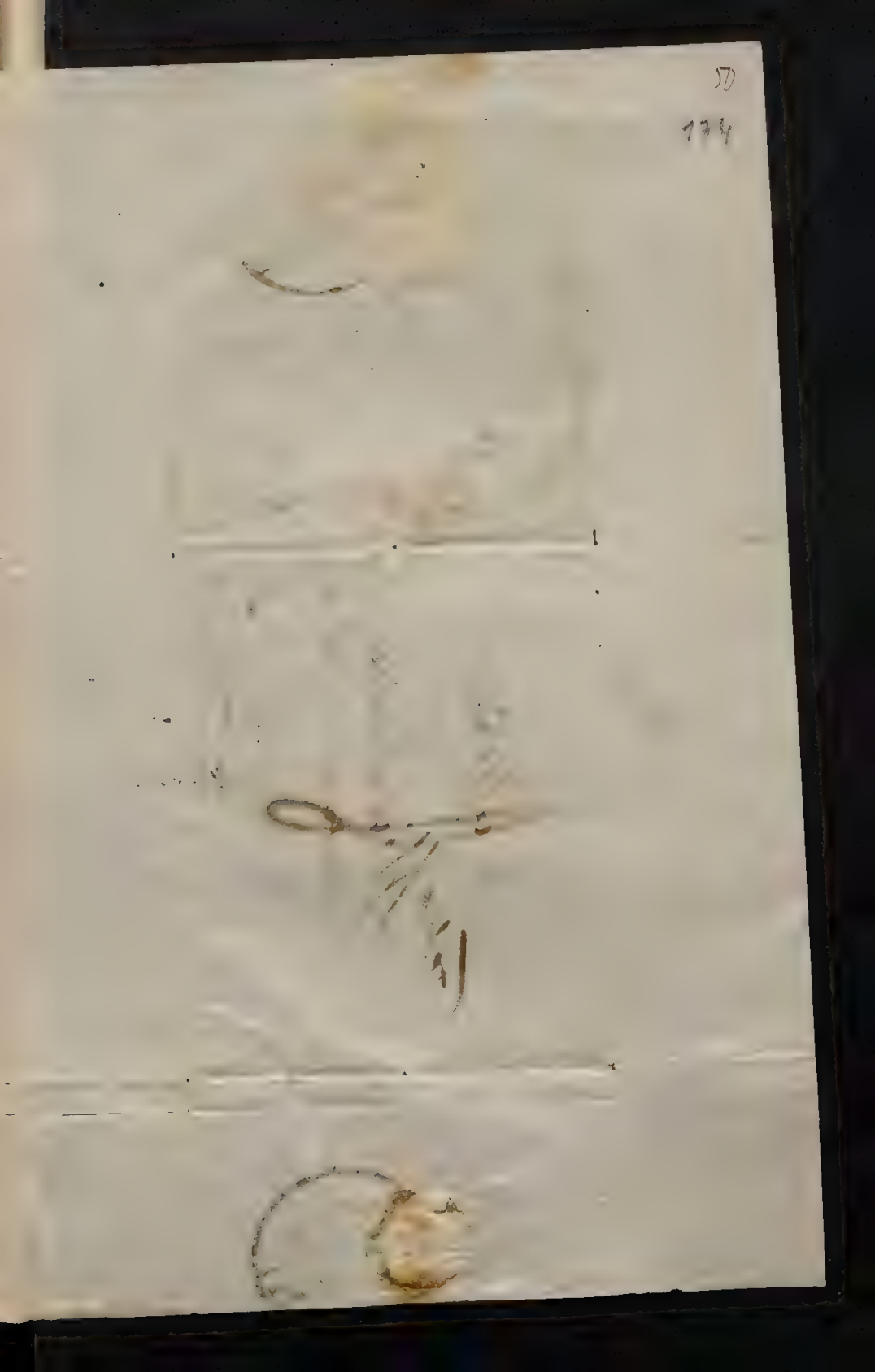

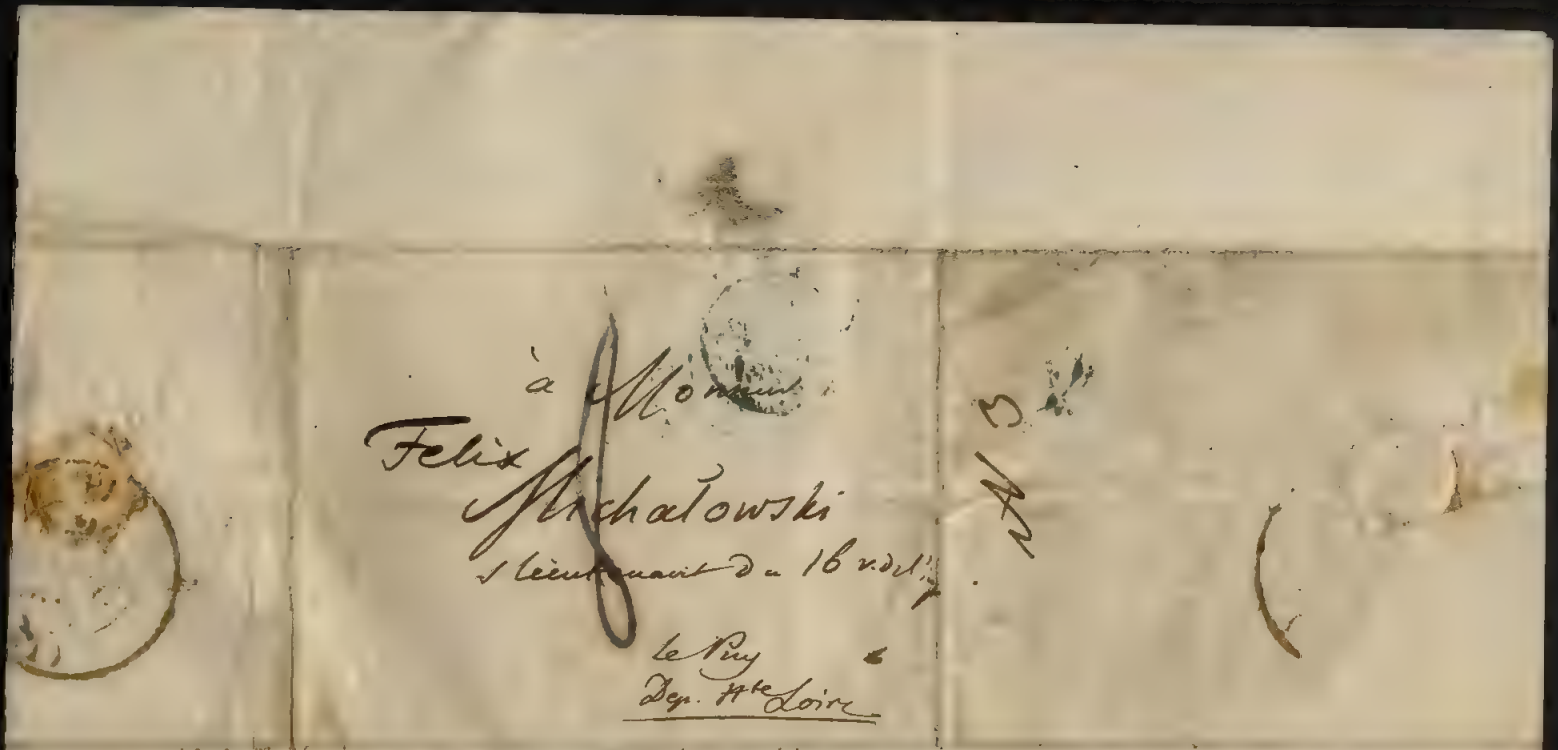
à Monsieur
Felix Michałowski
Sous Lieutenant au 16e Regt
le Puy
Dep. Hte Loire
N 13

12. kwietnia 1826.

175

Z najżywszą radością czytałem Twoje ziomku wyrazy, które Ci Twe dobre serce dyktowało. Boże zapłać! Z wzajemnym sercem pełnym przywiązania i poważania zyczę Ci, abyś Twe talenty Duszy i zdrowia, które dziś Nauce poświęcasz, jak najszczęśliwszym owocem ojczyznę przyjemnemi dla siebie, i na rodzinę, z nich wiemi uwieńczone były.

Przeżyłem wiele dni z wielkiem zajęciem i zajęciem, z wielkiem wzięciem mię odbiła podróż i wszystkie [illegible] interesującą bardzo potrzebne wiadomości [illegible] z [illegible] z [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

z edukacji Warszawskiej w całe dobrze mówiących. Dla zabezpieczenia od słuchot dobrzeby użyć ich śpiewu.

p. 41. Powiadasz że wyjęcia, [illegible] języka nadół miedo
p. wala Ci wymawiać R. Zapewnieam tamo.

Litera, głos R, wymawia się przez drżenie. Ten konsonans warszawski uważa się wśród warszawiaków za kiedy najmyślniej [illegible] wdzięczy. Przeto
Uważamy może tego że wymowa ma dość zmieniania
gardłowe i podniebienne czyli języczne, w rhotacis
mie winnie mieć grać gardło jak język. Gardłowe nie
wet nawet [illegible] rhotacizmu otrzymać kiedy by ję-
zyka koniec i wargi wymawiały sobie pomocny i nadały
dźwięku koniec miejsca dobrze zwykłym językowym wymo-
wianiem kiedy gardłowym daje się naśladowanie zgodnie.
Ja uważ koniec języka czułym nadół drżeniem nieustannie
między zębami dobrze [illegible], a [illegible] jednak wszystkie
gardłowe i podniebienne głosy i R dobrotliwie wymawia. Ktego
wszystkiego uważ że do wymawiania R koniec języka wcale
nie potrzeba. Słowiec koniec wydaje głos R, głębiej, językiem, je-
go środkiem, czy gardłem, jak i koniecem. I czyje odwy-
dawnia tego głosu od innego pomoc należy tylko od drża-
nia języka. A ten język niewymówi który nie umie
nie umie drżeć. Tego drżenia nie być porównany języka
czułem lub wargi — W pierwszym razie [illegible] R miesza-
nie, w drugim jedynie tego głosu koniec drżeć jest dobrze
stąd [illegible] gardłowe, [illegible] gardłowi wymawiają jak
to jest wiele Niemców i Węgrów... Żeby tej r. wymawiał
[illegible] nadzwyczaj [illegible] według mego zdania jest umieć
nadać językowi wibracyi, [illegible] go do tej wibracyi.
Może być że w jakim jednym [illegible] odmyta, przez czyste
czucie przez miłość rozkoszniejszej [illegible] języka
[illegible] tej [illegible] [illegible] na swoim języku kiedy Ci [illegible]

nie odpowiada wiernéj opowieści zamku krz. gr. chr. — Góra. le Hiszpanicy liczy z znaczniejszym spadkiem wzgórza tak iż w niéj brzmi obotalim ale zamku

Przyjmij upewnienie

Kolumna

6 maj 1836. Bruxelles rue de Chêne 26. 53

Szybkie tej Twojej wycieczki i zgubienie mi[ę] [...]
wszystko w dystrakcji w syntheri i analizie, wspomnieniu
i rozmyślaniu; ale raczej niżeli mi[ę] [...]
wspólnemu [...] ubawia prawdą, rozmyślaniu [...]
poznania. Długa dziś niemiec wszystkich [...]
a nadzwyczaj [...] mnie [...] i [...]
i [...] wyrażania niemal jak w liście, nowy [...]
[...] [...]

Nowi [...] [...] [...] [...]
[...] [...] [...] [...]
[...] [...] [...] [...]
[

Mr. Dr. Michałowski

Coin St Jacques 21.

Bruxelles rue de Chêne 26. 27 Kwietnia 1837. 113

Spodziewaj się Ci nasz przyjaciel wręczy list ten, który pisałem do Ciebie kilka dni od Kasparka, kiedy mi wydało się, że wyjeżdżał i te pożegnalny odbiorę przy sposobności. Teraz sobie też jeszcze nie myślę wstydzić, bo zmieniające prawie bytność nas zaniedbałem. Kasparek na zdrowie wyjechał: miał jednak mały zawrót bo w Charleroi gdzie napisał sobie mydło przyszpitalne robotę nie znalazł. Pisał mi stamtąd że Francyi i bieżącego gdzie jest — Anny to jeden z najwięcej wegetujących bytów. Stary ma biedę, biedę jem się ubogim. Katarzyna [illegible] obrazami [illegible] i gromadzi go po wielu miejscach przy [illegible] w Paryżu. Ludwika [illegible] Dziecko [illegible] tych pieniędzy [illegible] obiecali wydawnictwo na nadzieję że ci kupować będą [illegible] obiecali. Może się i pomnożyli [illegible] [illegible] [illegible]

1 P.
Monsieur
Félix Michalowski
St Etienne
Le Puy (Loire)
LE PUY

Bruxella nuc de Lione 26. 2. września 1836 54

178

Mitzyn nasobdarzyłeś momentem wy nazaniu na Ministerstwie, obrony gazet dziełem [illegible] jako jako bajdy. Janiowa me i cerii widali ale mi ni wasze myśli podobały, wasze wy rażenia i za stanowienie na nie zatrzaskiem: niechciałbym abyś mi dla jakiej dziwaczności mego w naszych [illegible] ale sze ale [illegible] ty mam racją, [illegible] dzie że bez medium w nim prawo bytowe. że drzewi: oddalenia jest niebyciami rzeczy że to jest [illegible] sławy Bizyka mówi. Z różnic jidzi gęstkiem przeciwnymi [illegible] ostrzeń Tamarica mi [illegible]. Tamto koli to Kwadrat, [illegible] rodzaju: jest to koło Okwadratu. A instinct wyrzekł że kwadratura koła jest uniemożliwiona kubeiij.

Zabrałe mi dziło Ravaillaka, nie czytałem go ale go znam [illegible] a cytaty i anekdoty książ [illegible] wiadomych. Tylko że umiem niemu jak copięc [illegible] jakiś Guliwerlo umiał. To kabel mój przed Tobą oskarżyć o kawę aniechęcenie; bo niejestem w stanie tak jak pijuć jak robię wyobrażam [illegible] Pewnalep na dwie filiżanki wodnisty, a bywa że z jednej wiejszej. Jedna mała to dużo, a dziś [illegible] (damitasse) to [illegible] [illegible] dompurać się zakazem od czasu ostatniego [illegible] Twego [illegible].

Obych [illegible] postawił się [illegible] [illegible] [illegible]

à Monsieur le Dr

Felix Michalowski

Paris

R. du Foin St Jacques 21.

3 Sierpnia 1842

56.
120

Z prawdą [illegible] rzeki o zgonie, od Dziadek medyków
lish, odebrałem od jegnego dobrze osiadłego Francuza;
od jednego tutejszego Polaka; pierwszy z Lubolewanicu;
gotowniczy gdyby to być mogło pub pomiarać; drugi
otwierający mój trzos. Pierwszy rozumie robienia zapas,
i żyły go zachować nastawić przyda się mogą, w czasie wpaw.
Pierwszemu odpisałem iem niechciałem, aby się nie stroszył;
drugiemu odpisuję że bank jest potrzeby, aby zaś go zaspokoić
powiem że to jest już lat dziesięć że nie zbywa, to nie zyn
kiełby, chociaż był przez lat pięć otwarty dla komitetu
zawdzięczy nikt niekazał ich [illegible] zbywało bo
daj wszystkim; jestem że nie ma nic złego coby na
dobre nie wyszło; gdy bym miał dostatki, nie żebym nadzie
wał; kawę zbytecznie bym tylko; jeden bym na kobiecy, inne
żeby się nie jeść dawno zniemiał, bo niepotrzebne chudzące wiele
przypadków wydarzających się na balach, czy teatrach
zdarzających się na balach. Chodzić jak piechotą jest zdrowo.
Tego roku zniecierpliwa na mnie moja gwałtowniej
niżeliczy, chociaż po tej gnia chadza gdym jadnego dnia wpadł
3 bieres, a drugiego dnia wszystkim [illegible] zniecierpliwa
znacznie ustąpiła. Co do stoły czy to wodnego wmieniu
czy zamiastem wszystko jedno. [illegible] że natura
ze jest większa liczba wodnych nie pod gazeplenitami
chodzących lub w krytych pojazdach jeżdżących; ja zwłaszcza
trzymam: to słuszna. Przytym dzienie musi być
stworzeniom przyjętemu kiedy pada, wprawdzie wiemy tejże wo
dzie za cóż [illegible] być przyjętemu dla zwierzęcych i dar
wiejących stworzeń. Chodzom dla zdrowia zalecane tej ga
jicie wiosnie i chłodne [illegible] wiosnie: one
gdy mię dezer trzepał i raz ulewnie schwytał, prze
wk

wtarzał że to niezła kąpiel chłodna. Jeden zamy niemiec gdy
gotu zimną wodą z obłąkania udawał zdrowia gdzieniu Polacy osadzili wykrzy-
wiano; tak polubił chwosty jednej że wciąż tak dwie zimą co dzień rano wie-
czór nago jeden pompy wylatywał: to jedno nim zbawienia pozostało. Wreszcie
przybrałem cudaków wszystkim cudze niedziwny, co się przyczynia dodobrego
mienia, Pannie mam pewiadają że nie dziwnego, bom do tego przywykły. Ciepło się
zrobiło gdy tyle zabaw zdobiam jak pachnie to mam wczym na wesela cho-
dzić; a gdy tych co mię na wesela gwałtownie zaprasza. Abeta
nie jeszcze wesele zbliżyło prędko wrócić mogę. Emigracja za-
prasza mię na lepsze wesele z którego obiją wyjść przyjdzie. Nietrzeba

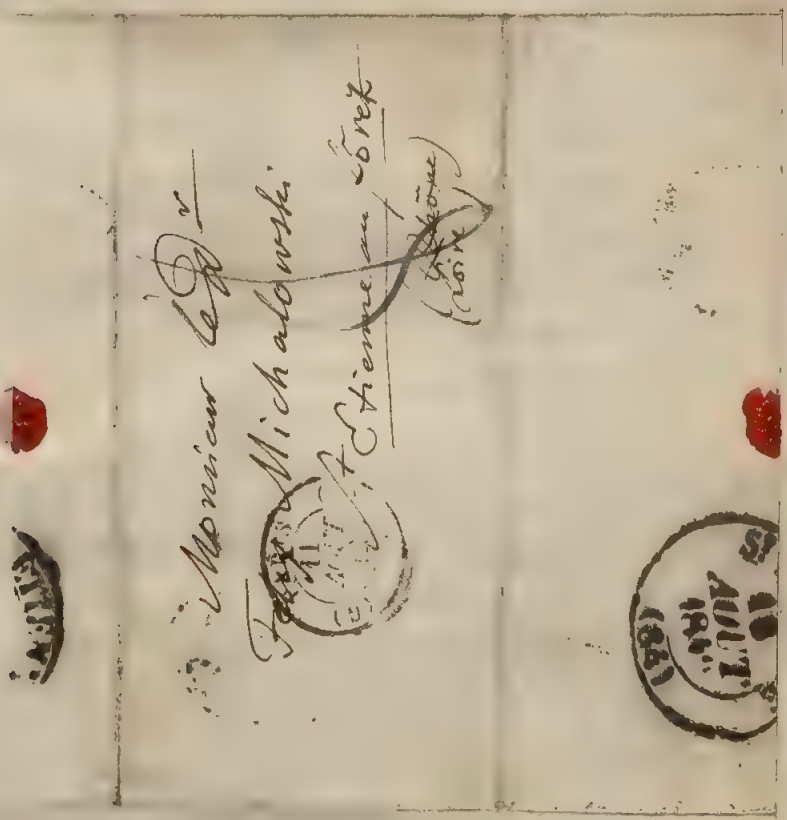

Jeśli to bolesnem zawadzić niezdarstwo, a zamiast moi trzeba abym
swoje spełniona i wesołą wyzdrowiała lata starości przepędzać. Bogu
(z życzy edwiny z serca

Florencya 11/9 62. 348

Paryż 5. Grudnia 3803.

Szanowny Panie!

Rozwijając się z przyrzeczenia przesyłam Ci Szanowny nasz kochany przyjacielu pisemka moje ludowe. Które odczytując obyś chciał na chwilę przenosić się myślą do tej wspaniałej nam drogiej Ojczyzny. Jak w dawne szkoły Weneckie we wszystkie strony przysłuchiwali Sędziowie Swiętych i Patryarchów, tak w moich wierszach pod wielbłądzią skórą Janczi moi dopatrzyć dzisiejszych polskich wyczynków; na myśli moje tak umiarkowane płatcy zarzucić, żeby im chociaż wstęp na warsztaty życia pozostawiony kroniq - w Błogosławieniu znajdziesz ducha prostoty naszej wiejskiej, która wiecznie coś tam o Niebie powie i o duchach, co w moim wyobrażeniu stawia ją wyżej od Bohaterów Koniskiej energii niemieckiej i Rzymskiej, ile że jak powiada przysłowie bez boga ani do proga nie dojdziesz, - ta nieprzerwana bezpośredniq nić pomiędzy Polską a Bogiem jej Opatrzeniu w kole naszym, tak chciałem żeby świeciła się w pracy mojej, a czy mi się udało, lepiej osądzisz - jest to rzecz pisana serjo i z przekonaniem, chociaż może się tylko jako fantazja wydawać.

bez celu, bitno uważam za grzech a tym większy, im jest przykrzejsza, ile że życie dano nam na pracę a zgrozę na radość, ale nie na rabunek - wolno człowiekowi się cnocie, ale niewolno na złości igrać cnocie.

Pisma moje sędzie znaleźć, przykłady pomiędzy chłopstwem przyjęcia, po więzieniach szlachtę dzieci, domowity ich ty na panisie otrzymałem więc nagrodę największą o jaką ubiegać się mogłem, za to ile goryczy orężnego zgrzyć musiałem od tak zwanej inteligencji, która trzymając grubą linię w czym postępuje sobie jak owi Polacy za czasów Bolesława Wstydliwego, którzy bosta, wiszący miarę kurtę i olbrzymią rozdymą nogi i tby ucinali żeby do kroplicy dorównać, drugich ciągnęli na torturach żeby do długiej dociągnąć - Zła wola we wszystkim złego dopatrzy.

Boska komedja nie Dantego znajdzie się w wszystkich krajach i we wszystkich ladach, nawet ją w Halpargowej nowej niemieckiej, w Cyklach grubych orfeuszu

w epopejach Tasso'wskich, w Irlandzkich
Legendach, we Francuzkiej la Visions de Seint
Paul, i Poeme inedit du XIII. siecle, ogłoszonej
przez Ozanama, w Eddzie i wspomnieniach
ludowych Serbow, z wyobraźni lotu swego obie
bie, i piekła szkieletem moje opowiadanie,
gdyby a dziś to przed miesiącem to udatniej
zrobił, ale czy równym jak mogę i sądzę
to znowu drugie rzecz - wiersz mój niema
większej wartości nad gminną piosenkę,
ale też i mniejszej niema - kiedy moje tu
znajdzie wielki poeta polski, który na
wysoką swoją prawdziwość ten nakreśli,
jam go wygrał, jak umiał ze wierzchniej
fujarce.

Ale dajmy już polskiej literaturze
dziecinę i za nadzwyczaj widzenia ich w oj-
czyźnie - obyż był prorokiem.

Photograf mój przestał się
na tym P. Kosp a nazajutrz prosił abym
mnie troim obdarował. Ubogo bowiem
samotnym patrzeń na przykłe twarze.

A teraz tysiąc dłoni twojej brata
ściskam zapewniając o mojej niezgasłej
odwzajemnionej i przyjaźni twój brat i sługa
Proszę moje najuprzejmiejsze
ukłony Pani Teresie.

I. Kraszewski

Jeszcze najuprzejmiej, od nas
Zacny rodzicu Kosior, dat by boig
zdrow tu jeszcze kiedy z Wami w Bursztyn
Błogosławionego widzieć jeszcze.

To co mi o Twych piersiach wspomniałeś
mi wiersz Szyllera:

„Männliche Thränen sind heilige
Thränen."

Florencya 7. Verdi 82.

Najczcigodniejszy Doktorze!

Odebrałem Pański list z dnia 3 bm. Cieszę się, że Pan zechciał przyjąć na siebie trudy i troski związane z wydaniem Requiem. Wiem, że to nie jest łatwe zadanie, ale wierzę, że Pan z właściwą sobie starannością i dokładnością podejmie się tego dzieła. Proszę tylko, aby Pan zechciał mi przysłać jak najszybciej korektę pierwszych arkuszy, abym mógł je sprawdzić i odesłać z powrotem bez zbędnej zwłoki.

Z poważaniem

Giuseppe Verdi

to co mówią o duchach może być słuszne ze względu na Lindego i innych słownikarzy, wyraz ten wszakże znaczeniu jakim mu nadają lud polski, którego słownictwa przymiotem są znane odzienie z szarego płótna, wyjęte odzierającej ciała umarłych — stawcy nasi polscy grubaki ci w habitach S: Franciszka z kapturami natrumitych na czoła, a lud to nasz poczciwy ze duchy które lud widzi zakapturzone w płaszcze, widząc mu się być odzianymi w duchy, to jest w duchowe szaty — duchowa wyższyka nakryć powłoką znaczy obleczeć do grobu — Dziecko będzie boży chłopak niczem nieróżniący się od przyjaciół moich Antka i Jóźka / jako trzeba ci widzieć że syn tak bardzo biednym sierotą niezłacheciem / przysłuchiwałem się opowiadaniom chłopaków pasących konie i drugie było po nocach, chłopcy zawsze się mieli do gadania o duchach, i wyrażenia ich do dziś dnia zostały mi wspomnieniu, a to tak dalece, że mimo bożnej duszy nauki, ani razu z serca wyrzec nie mogę.

co bądź zgadzam się z nim w rzeczy.

Pragnąłem tylko zamiast rozdrażnionej jak być zalecanej tekst Świętego Jana, z którym ja niezgodzien zabiję rozwiązać rzemyka u obuwia jego — poprawić [illegible] na wojenne żeby było krwawiej

Którego ja niegodzien rozwiązać rzemyka u obuwia jego, takie dorobienie dzieją się [illegible] biedny autor sam kończyć nie przeczy. —

Ale jedno rzecz o jej niemiła wina moja bardzo wielka wina, bo owe mleko wyraz ten przyjął mowie jak wszelaki pokój, miałem na myśli poprawić i zostawiłem a podły jest, bój, szlachcic, bój bo mam słuszność, a ja się jeszcze wrogiskę porachuję

po kremach znaczy w budzie, wtoczyć się po kątach i stąd znaczenie wyrazu tego wyżej — kremy znaczą w nas nie tylko stoły domowe, ale i jadalnie krzesła i jakieś drewny podłoże; jedzenie stołem drewny po [illegible]

Co do wyrażenia że kiwnęły i że rozwinęły się ręce — w Brzeziu wołoskiego XIII wieku a mianowicie w rękopisie Pastawach i Cavalca z którego

Ey wpisz Jarowy wyciągnięte [illegible]
natchnienia [illegible]

E mentre andava e fu presso a un miglio e mezzo a Giovanni cominciava a venire una grandissima paura, con una nuova divozione a Cristo, di tutto il mondo creato etc. [illegible]

[illegible] Koop z twoj. Parisch[illegible] i [illegible]
[illegible] Calkatta, a nic mnie który [illegible]
za Mistrzem pospuszczam Boj. Zawiś i co
do spolojności rzeki. [illegible]

[illegible] Ale dość, bo gdy by przyszło [illegible]
[illegible] wszystkiego wspomnieć, trzeba przypadłby [illegible]
[illegible] mysl pod miotłę. [illegible]

[illegible] Panie Boże ci zapłać za każde słowo
~~ale~~ albo pisma który ostry, twojej wiedzy nie ubli
żyło, a przyjacielską rzecz przyjacielowi pomo
gło. [illegible]

Ja wróciłem jak się mnie jestem jako tako. Taki
co raz wyjdę Kapitałem dobić stołek do siadania [illegible] jak
mogę tak się kręcę – boleści wielkich nabierałem tylko
do zit ani raz dobrej się wiecnej – winogrona nigdy
nie zdążyłem i wyjdę do Anglii z wody Vichy – Dałby
Bóg żebym twojej Flandrii nie wizywał, wszakże na wielki
wypadek strzeg się jak oka w głowie –

Dla zabawki czytam Historię Vico klórego
sposób napisania dla mnie [illegible] ma coś z poetyzmu
nego i jeśli jakoby wdzięczenia, ponieważ ma on [illegible] co
do nadzwyczaj [illegible] spostrzeżenia we W[illegible] mało
kto się o nim a tamtejszy jak Balandi i Amperes
oraz Niemcy ile już tobie chyżo stary nabudowali?

Zapraszam się o twoją fotografią, a ty mi nie odmawiaj.
Artja bajecznie się [illegible] zowie jak i [illegible]
P.P. Kopp oraz Bł[illegible] którym wszystkim zasnieś
całe wyprzejęcie w Adwo –

Ściskam cię serdecznie
twój Cotil

Mowa [illegible] Jarowy wyciągnięte [illegible]
natchnienia [illegible]

Florencja 29 paźd: 32

Najdroższy Konsyljarzu!

Niemając dokładnego adresu Doktora Skoraczyńskiego powołam się na rękę Waszą posłałem do Niego list z prośbą o jakimś specyficznym wyprawieniu do Vienne — idzie bowiem o interes niecierpiący zwłoki.

Dalej żarty nasze przyjacielu i ci takimi poleceniami obarczam.

Zdrowie moje dosyć gorzej, jakaś irritacya całego ciężkiego sprawia że kaszlu tego — tygrysa całego narodzonego z niewiasty krótki jest i pełny trosk pozwala Job — ów robić trochę cherlaka.

Pozdrawiam Cię z całej duszy od siebie i od Żony ważę zawsze

Tadeusz Lenartowicz

Florencya 19 Grudnia 82.

Czcigodny Nasz Przyjacielu.

Nigdy wrodzie na jakiej biedzie, musi się drugie przypląstać – Idzie ci ja cokolwiek przychodzi zaczęłem do dit, która moja wskutku pracy po galerjach, gdzie po kilka godzin dziennie po stać musiała nie bez odpowiedzi, zamieniogła na ogolne z całym organizmie osłabienie, przez tego wskutku zatrzymania się odpływu nieczystości co jej jej kilka razy się zdarzało i zepsucia żołądka choroba ostatnia przyłączyła się do tego stopnia, że wskutku lekarz miejscowy karał jej położyć się w łóżko i łaz od kilku dni bardzo ciężko, niemając nadziei powrotu do dit jak wczoraj kilka miesięcy, a ta zasobie żadnych i czego się nieczepiamy tego się niemaj – pojmujesz prosto Kochany Nasz Czcigodny Przyjacielu w takim położeniu człowiek jak ślimak chowa cały pod swoją skorupę, i jużby nicnad ani słyszeć nic ani widzieć – to bądź stan taki nie trwa długo, chociaż ciężki i znowu ślimak ogląda się po

po świecie oczy nam gdzie jako Ciebie
my listek K. odpowiedzenia nie polubi
się, jaka wyszedła wspomnienia potę-
pie – owoj takim listem dla serca
jest przyjaźń i wiara w kochanem serca
przyjaciela – którego jedno słowko zdolne
jest rozweselić duszę, dając jej siłę
do znoszenia przypadków życiowych,
tej jedzy myśli: że się nie jest na świecie
samotnym.

Posyłam wiję do Ciebie ja siedzę Stasia
jak do brata przypominając się twojemu sercu
życzeniami szczęścia dni nadto ubiegłe
mój drogi Kochany Felicie – Życzę Ci
zdrowia, [illegible] tatki którą na ciebie
opatrzności serca, darów ducha z których
najprzedniejszymi bojaźni bożą i zbawienie
i ojczyzny, dla której poświęcamy
się wszelkiemi siłami bo dla której
nikt

Żyj zdrów i szczęśliwy, o tak to
będzie moje w marzeniach najmilszego życia,
a wiedz: że nasze tu serce które
ci szczere powiela i kocha.

C. Sprawoad Ojciec tych nie

337
182

Ci wiesiu, bo tyle wiem o niéj,
jak stoi barometr ciśnienia wobec
chęci narodu francuskiego
wiernem, a to jedno bytność interesująca
dla nas, co od Francyi jako jedynéj
ziemi wolnych obywateli oczekujemy
braterskiego czynu.

To co zaszło w Polsce daje
dowód, iżem jest wiarą wobec, bez
której ofiara jest niezrozumiałą — Cześć
Ci tylko drogi mój, dojrzałym z Moskwa
rewolucyjna barbarzyńskie te spalenisko
co mi dla wroga — jestże to sprawa
Ziemi, czy rewolucyi światowéj?...
w każdym razie dla... Mijamy jednak
nadziei, obawiam się drogiej naszej ojczyzny
zapiski swojéj nie wypełni.

A teraz dziękuję Ci oczekując
Ciebie stoi na mojéj pustyni od Ciebie
na tę Kochany przyjaciele —

Łaskawemu Tadeuszowi Błociewskiemu
mam najserdeczniejsze zatytuł pozdrowienie
a do P. Kosp załączoną kartkę będziesz
Tadeusz oddał.

Przyjmij zapewnienie przyjaźni
i cześci żyjący dla Ciebie na Lacowe pozostaję
Twój Adam Lenartowicz

Monsieur
Monsieur Michalowski
Docteur en Medecine
Polonais a [illegible]

Vilna 13/7 65 191
Hotel de Paris

D. Woj. Szanowny Doktorze
i Przyjacielu! 361

Uczyniłem natychmiast zadość życzeniu Twemu i radzę Ci
niezwłocznie przesłać się jak najprędzej do Wilna
gdzie przybywszy ostrożnie do najbliższego stopnia
powinien się zwrócić do Wojewody — bez czego
moja [illegible] zostawienia przy życiu
jest nie[illegible] a konieczność pracy dla utrzymania
życia zdecydowanie zakaże tobie do tej drogi
[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] nicht
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

XI.

a idyje dá co nil [illegible] vaszi zaraz[illegible]
[illegible] gdyby [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

2. powrotem [illegible] [illegible]
na pół drogi do Vienne [illegible]
trzymali w [illegible] [illegible]
przebywa [illegible] [illegible]
droga z Lyonu do Vienny [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

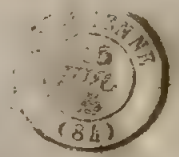

Monsieur
Mr Michalooski
Docteur en Medicine
Polonais
30
a
St Etienne

od czasu jak tu jestem
i owego dnia przy śniadaniu
nie miałem, dzisiejszy
na dziś się zmienia.
pozdrów –

Vichy 28 Lipca

Maison Chaillard
rue de Nimes

Drogi Przyjacielu.

Boże już to raz we Francyi dla powtórzenia
zdrowia myśl i do Mont Dore zawadzić na to
moje przeklęte gardło – sposób lat 4ro po kuracyi
raz ten odbyć byłoby mi dobrze, czyżby pomoc
nie sprobować? Lekarz mój ludzący jak i zdaje
się powszedny całowiek P. Durand de Lunay radzi
mi tam się udać, a ty co powiesz Lacny przyjacielu,
bez twego zezwolenia nie ruszę się – strat pieniędzy
mam bardzo mało – powiedz co myślisz – przesilenia
choroby nie mam na to się wszystko gardło, tylko
gardła z reumatyzmem i nerkowe na tę
drogę zrobiłem już kuracyą, czyby więc nie
można jeszcze na próbowanie – radź
z sercem ulożonym – czekam twojej odpowiedzi –

Twój cały Tertuś

Z powrotem na dzień 20
a tobie się zatrzymam przy pracy
dni dla odpoczynku.

przyjechałem tu. ostatniemu kuracyi i to ostrzeżeniu wczorajszemu
przyczyną moją bydź i powiedzieć twardzi Lekarzowi
to ile razy osiągnąć skutku – skłaniając mi serca –
Lyonnais castra Eliana mundi – a bodajże tak
Hofem castra Eliana mundi – a bodajże tak

358
194

Monsieur
Monsieur Michalowski Polak
Docteur en Medecin Polonais

a St Etienne
Place Royal No 25
(Loire)

Vichy 3. sierpnia 1915

Drogi Jerzy i Duszy!

Twój list odebrałem zrozumiałem mi kamień zwalił z barku - niech ci Bóg nagrodzi wszelkie za mię kłopoty bo kłopotu niedomagam, ale na to by się nie jadły bo kiszki niedomagają, ale na to by się nie jadły bo kiszki niedomagają, ale na to by się nie jadły bo kiszki niedomagają

Znam cię więc lepiej jak myślisz,
cenię cię więcej niż siebie,
przyjmuję cię mego
Skarbem jak siebie,
Jeśli mnie cię nie zabiorą do ciebie, Loi
w łóżku błogo mi będzie do ciebie Loi
historia [illegible] odzywa -
i nawet trudno bo [illegible] jak moja
[illegible] matematyka [illegible] chemia
powiązania i wzory [illegible] -
ony tiny [illegible] matematyka [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible]
całe życie mogę ci myśleć i
rozmyślaniem [illegible] jako [illegible]
myślący od ciebie ale [illegible]
morze [illegible] ale nie mam
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Warszawa, Aleja Ujazdowska, mieszk. [illegible]
[illegible] Pani
[illegible] wiłby za-
[illegible] zaszczyt
[illegible] pleszy
[illegible] gotów sam
[illegible] radzi.
Cmok Brzozowski
Tegrat

Dr. Mala Klinik für Haxaxes Orthopädie
Smolensk Ulica Kościuszki 60 II. piętro Warszawa
Absent = [illegible] 5 [illegible]

Sceptyczka czyli pacjentka pozdrawia
ale ja próbuję o pozdr —
10 Stabicum niezmiernie to prawda
Zmęczenia a jak robi pomyłki
i to tuba mistyczny żeby się
poprawić aj aj. to się dzieje
pocieszi to większa władza.
Byłem u Boehma czyby mi nie
kazał pić guajacyny ale powiedział że nie ze febry nie
mam to daje mi [illegible] mil
daje — co ty mówisz —
ze wtorek jakoś [illegible]
do Urbin pojechać z tą
mi krótko i źle —

chciałabym się z tą urodzić — inni [illegible]
[illegible] wolno byłaby zdrowy — to bóg [illegible]
wie — a ciała nie opuszczam by chciał
[illegible] zim wyjechać na trudny
ale wszelkie [illegible] na [illegible]
[illegible] — należałoby
mieć [illegible] [illegible] jakiś [illegible]
[illegible] krwi [illegible]
[illegible] humorem [illegible]
jakbi ja humorystyczny
[illegible]
per Bacco —

czy niemożliwe nieszczęście [illegible]
[illegible] jakubka ja [illegible]
a jakiś złośliwy anioł wygrywał
na nim [illegible] dysharmonie —
i to [illegible] moje — [illegible]
ciała i duszy [illegible] ja
chciałabym odzyskać —

Nicky
7/18 65

352
132

Stanowy Rzyjaciele!

Zważywszy
1° że mim dojazd do Martyki przyszłe mi w drodze nie odpowiadałby celowi dni pare
2° że z powodu cholery kwarantanna wprowadzoną musi być wprowadzoną taką jaką jest zaprowadzona w Civita Vecchia — a którą odbywać byłoby dla mnie w najwyższym stopniu nerwowo osłabiającego rzeczą ciężką i mogącą za sobą ciągnąć za sobą niemiłe konsekwencye.
3. że pora jesienna we Francyi bynajmniej na zdrowie moje dobroczynnie wpływać nie może, kiedy przeniesienie na południe jest do nad najwięcej wskazanym, w którym odbywszy tę niemiłą w Zimie podróż bym mógł —
4. Zważywszy że nikt chorego więcej troskliwości mieć nie może jak własna żona — oraz wreszcie
5. Zważywszy że kwarantanna ta wprowadzona nie będzie zbyt długo trwała —

postanowiłem skrócić mój pobyt w Vichy i do ciebie w tych dniach najdalej we dwoje stanowczą powziąć, na parę miesięcy podróż

Przyjaciele moi będą wstawiać tak, że nie będę nic musiał — do Boga nam mi[ł]ym [...] zabiorą [...] to wolno na dzień [...] nie będę [...] po przeciągnięciu podróży — Kaj. [...] postarali jakie przysposobienie na [...] przypadek —

Gdyby to nam można [...] — Ostatnie, przez moje niepowodzenie — do Dr. Kochanej — najdalszy brat [...] W Vienne musze także [...] dzień jakiś, a potem na odpoczynek albo do Avignon, albo do Nimes, [...] żeby [...] w Nardyn wprost się na stałe zapakować —

Przeczytaj Modlina myśl że [...] orzeźwi nieco obym się tylko tam [...] —

Żoneczka Moja [...] przyjaciół [...] Jeanneney [...] przyjaciół

Twój

Teofil

Wielcy Wtorek

Mój Najdroższy Tatusiu!

Odebrałam Twój list i na takowy odpowiadam, bo takie[ś] [mi] gorzki, bardzo rozmowa, [...] Przede wszystkim [...] [...] [...]

Vichy 25. Sierpnia
Maison Maillard
rue de Rimes

Kochany mój Przyjacielu!

Otóż naprzód dziękuję Ci pośpiesznie za
list Twój do Kamienia — bo za chwilę odchodzi
pociąg, a chciałbym, żeby list ten jeszcze dziś
poszedł. Co do Kamienia — rezultatem mojej
konferencji z nim jest to, że on wyjeżdża
stąd bez zwłoki — i nie wróci
więcej — pozostawia nerwowica.
Co do Kamienia — telegramu wysłałem
ze swojej strony, ale nie po spotkaniu z nim
dopiero ilość ostatniego, piątkowego
pobytu nie pozwoliła mi wszystkiego
do kolei wyrazić. Celestinus pisze
i zwłoki schodzi prochy biedne
do ilości zostawiło jednak zmarłe
w dole wapno wapnistego jest
rodzaj popielatego miału z drobnego
[illegible] a że
nieźle paragonicznie wypisuje wina
a drobiazg ten wypisuje pasuje kolda
z [illegible] a woda [illegible] Jana i wyobraź
sobie mój biały [illegible]
pozostały.

Szczęśliwy Nowy Rok

Wyjeżdżam [illegible] morza, [illegible] na kłosy do statku przyślę [illegible] powracam do [illegible], zanim odpłynie na wakacje [illegible] zagrożeń [illegible] na jeden tydzień, bo nie na miesiąc kiedyś [illegible] a przy [illegible] o słuszności [illegible] i tak [illegible] pieniędzy [illegible] kłosy.

Życzę [illegible] wszystkich [illegible] wszystkie [illegible] Zdrowia i wszelkiego dobra [illegible] starości, [illegible]

Ka [illegible] wiły drogę [illegible] jeziorki [illegible] samotnym, niech [illegible] wiarca w opatrzność i [illegible] szyjaciela kłosy Pię [illegible] Zachowa wspomnienie [illegible] na [illegible].

W naszej Ojczyźnie oddany jestem i wierzę
niewiele dobrze drugim wiem że znajdą
dojdą najprawdziwsze zadowolenie
ale i bo wiem takiej ich psychologii
chwile w których serce dopomina
się o swoje prawa w takiej chwili
Czcigodny mój przyjacielu pomyśl
o mnie. - Żałuję że bliżej Was
za sobą - możebyśmy zajęci dniami
wspólnemi analizami nie jednej nie chwili
nad tęczą, szarą smutną nie nie
dbali i chwilą wzniosłą marzeń.
Piszę do mnie sprawiłby
mi niezwykłą radość, ja nawzajem
jestem przywiązany do Ciebie będę pewny
że w twoich chwilach znajdę pomoc
dla duszy i ciała. -
Z Florencji przyślę Ci
mój fotograf[illegible] odwdzięczając się
Ci się choć w części za [illegible]

Droga do [illegible]

[illegible]

czywaj gdzie rozmnie jak między wa-
mi znalazłem [illegible]
rodzinne przyjęcie [illegible]
który u mnie [illegible]

[illegible] prosz od nas obojga
Łaczą rodzinę Kajsa - Bloniewskich
uściski a [illegible] wam przyjaciół
zapewnienie najszczerszej
z jakiej [illegible]

Teofil Lenartowicz

Żona moja najuprzejmiejsze
przesyła ci całusy.

Korzeniowskiego [illegible]
i za życzliwość okazaną mi podziękowań.

Wiersz petersburg wagnie dam mu jego
przyjaciołom Tobie.

Gdybyś mi [illegible]

e [illegible] i wyznaniowy
/ Nauki Religii Kat.
)

e najodpowiedniejszy dzień na bracterskie
rady z których skorzystam ile będę
mógł a resztę przeprowadzam za tydzień
Dwie czytania ewangelii
64 letniego bargrafa
Kontuzja prawej ręki w czasie nauki
ale do rady upłynęło 14 dni zanim mi
go w Wiedniu spotkowano ale mniej
więcej w roku, ile grobów się zamknęło,
ile ludzi rozbiało i kwiatów
i łez płynęło
powyżej
/ spostrzeżeniu w grobie i
w oczekiwaniu lepszych dni i pory
dobrej wtedy się moje tam i co dobre
go stanie się jeszcze nie dziś tego w dniu
nie będziemy, a nowej rzeki
nie rajmy z nadzieją w mistrzem
dnie boże.

Dziś koniec zapowiedzianych
na codzienne [illegible]
[illegible] Cichowy jak rozpoczęty
co upiął twojego piórem wy=
chodzi —

O [illegible] pomyślałeś
i wyszło [illegible] wiersz
powiedzieć do
[illegible] — czy mamy [illegible]
słuchać? —

Pomyślę go [illegible]
wiersz — potrzeba to organ
ciągle mówi słowa.

Cichowy [illegible] jego
wydania Dickis — czy to
czyta?

Wczoraj P. Zmigrodzki
wydał [illegible] niemiecka [illegible]
o Miasie — gdybyś chciał
[illegible]
[illegible] ja [illegible]

366
205

Montreux

M. L. Richardson

Docteur en Médecine

Paris

Rue [illegible]

Florencja 27 kwietnia
via Monte Cello No 38.

206

Dzięki Ci Kochanie za list
Cieszę się, że Ci się dobrze
pracuje i że Ci dni
lecą tak szybko. Ja
tęsknię za Tobą
jak zwykle, ale
nie tak rozpaczliwie
jak w Paryżu. Żyjemy
tu spokojnie i
pracujemy. Dzieci
są zdrowe i
rosną jak na
drożdżach. Pogoda
piękna, słońce
i do życia
najbardziej
nam przyjazne.
Wczoraj
spacerowaliśmy
długo, aż
zmęczeni
wróciliśmy
do domu.
Jutro
obiad
u
Jutro
wieczór
Jutro
Jutro
Jutro

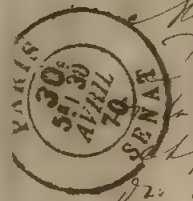

M. Félix Michalowski,
docteur en Médecine Vice Président
de la Société Impériale d'Agriculture
et Président de la Société
de Médecine du Dept de la Loire.
à St Etienne
près Lyon

Akielewicz donosi że Dr Hanusz jest niebezpiecznie chory. Leży bez przytomności.

Komunikuje sąsiadowi jako lekarzowi który ceni Hanusza

L. K.

23ci Lipca 1887.

Va 1re Meditation à Liège avec la devoir
de Liège. Son pr. Lecteur apprend à entrant Hercule
en quel d'ambre, que pour arriver jusqu'à
Erdaan et Zeora traverse le pays d'Liège
peuple intrépide qu'il ne saurait vaincre
mais qui jusqu'ici écraser d'impôts,
Mais [illegible] ont élu
[illegible] Liège. [illegible] savoir expli-
qué [illegible] pourquoi
dit que «Liège ou Ligue (Ligue) est nom
générique signifiant rel rassemblement de Ligues»
C'est parfait [illegible]
Et cette Ligue: «Dicta a Ligystro, phae-
tontis filio, conversione Ligurum.»
Voilà ce qui a fait [illegible] les textes anciens
et [illegible] [illegible] et écrivains
de moyen d'interpréter de [illegible] volumes
de Germains [illegible] en Allemagne il y a un Jean
Zeorsaan à peu!
C'est la [illegible] de N.
(Erdaan-Pol [illegible] [illegible] de la Chambre. [illegible] et
et Jupiter ne la [illegible] [illegible] n'ont [illegible] à [illegible]
Cuirid [illegible] [illegible] [illegible] Ballizy, les mêmes
d'Aarb ont [illegible] [illegible] stratagèmes
[illegible] [illegible] [illegible] qu'ils
ont [illegible] [illegible] de mark de fournir, Kö-
lopin Yövö vaincu, mais le nom et les
Ligues [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

z Warszawy dn. 27. Czerwca 1861.

207

Wyczytałem w Gazecie Warszawskiej wiadomość o wydaniu dzieła we Francyi le Slave et le Breton przez Mr. Michałowskiego. Ze znajomości z tem dziele uczynionej w Gazecie Warszawskiej dziwiłem się, że autor ogłaszał myśl jakoby już r. 1846. wypowiedzianą w jednem ze swych pism w opracowywanej przezemnie Historyi prawodawstw słowiańskich (tomów VI), wydałem w Warszawie pod tytułem Dzieje Polski i Litwy. Ponieważ dzieło p. Michałowskiego drukowane na rachunek autora nie sprzedaje się w handlu, żadnem sposobem przynieść mi zarobku dwuletniej pracy nie może. Jedynie do księgarni pp. Gebethnera i Wolffa przyszedł jeden egzemplarz dla zrobienia z niego użytku do drukującego się dzieła IV. tejże pracy. Warszawa. W zamian przeszły mi do rąk z innych dwóch egzemplarze Dziejów Polski i Litwy.

Wincenty Aleksander Maciejowski

z Warszawy

A l'auteur de l'ouvrage

le Slave et le Breton

Mr. Michalowski

à St. Etienne en France.

près de Lyon

Pri niemarii.

Jedną z najważniejszych prac, jakie dziś mnie zajmują, przedsięwziął p. Feliks Michalowski. Czytałem rzecz jego pisaną we Francyi r. 1857 – 62. pod tytułem: Unité en confusion Des langues, Le Slave et le Breton, Node sur les plus anciennes langues de la France.

Autor wychodzi z tej w piśmie francuskiem jasnem wymowie (na str. 2) zasady, że gadowi pierwotnych czasach człowieczych mowy, jak nam je w zabytkach dziejowych przedstawiają, były głoski Francuzi Brezyanie (Celty) a Francuzie (Des l'espagne reculée, ou la Gaule était slave, mais Gaule) pochodzą z niej a niej pod względem lingwistycznym wydzielenie. Twierdzenie jego nie przeczy, choć wszyscy po-

chodzimy od Adama [illegible] ludz-
kiego, pamiętałem, [illegible]
szy, nad orzeczeniem [illegible] a-niej,
chcąc, gdyby można, zajrzeć go,
jak [illegible] dowiedzieć się jaśnie? zwłasz-
cza gdy ja, jeszcze co nie przez
pod względem naukowości (demagogii)
i prawa kościelnego, dyskredytem do-
go uznałem, że pochodzi ono, które
między czasowymi celami a sta-
rzeniami zachodziło, nie o pieniądz
dzy nie o władzę, ale na czyjeś
jące obu ludów, zresztą z całej
jaźń we wrogach przed nawróceniem
chrześcijańskich.

O tem już napomknąłem, już gdzie-
gdzieś wspomniałem się w artykułach,
w Bibliotece warszawskiej i w innych
pismach periodycznych, zupełnie prze-
mieszczonych. Najbardziej zaś do dzieł
przeznaczonych [illegible] przedmiot do Bibliote-
ki Warsz. z r. 1858 w [illegible] Szyr-
mowym) o dziele Dzieła La [illegible] de

Niverneis pan Dupin à Paris zrobił;
Dany do Pamiętnika Prawodawczego
w Warsz. wychodzącego (patrz tom
III. str. 1816) Nowy Pogląd hi-
storyczny na początki prawodaw-
stwa w Europie; umieszczone w
Przeglądzie wielkiej polskiej i ludzkiej
bieżącym roku w Poznaniu wycho-
dzącym zawiera, Dwa rodzaje z rękopi-
sma Du droit przytoczonych.

Opuszczę zdaniem w tych pismach, na
nadzwyczajne zwrócę uwagę historycznych czy-
tających, a czem p. Michałowski w Dra-
gonie we swych pismach (na str. 91. 92.
tom. 1816.) na wielkiej wagę pod-
dawie na pomyłkach odwołujących się
do Tacyta, a nie przytaczając na
nikogo ze współczesnych mężów.
Chroń Panie! Świadectwo i tego pi-
sarza wyraźnie należycie, do innych
jeszcze zwrócę pracowicie najwyraźniej
najrzetelniej do nich uderzy nas wy-
dobyte z nich zdanie Dziejów,
o Tacytowych wiadomościach

ziemi, kostej nam ujawnianych za od
Scytów za od Skandynawów, czyli
od tak zwanej powszechnie nazywa-
nych niemców, t. j. mają Skandy-
nawią za pierwotną ojczyznę,
zanim do Germanii przeszli, i w
niej dali nazywanych „ludzi“ ujaw-
nili, rozmnożili go zwłaszcza Euro-
pie środkowej, co wątpić wywodzi na
samozrzutnych celtach i Słowian (Sło-
wian) głuchi, i do wyjaśnienia pier-
wotnych ich ludów dziejów znacz-
nie dopomogła.

Pragnąłbym, aby p. Michałowski zaszczy-
wszych pismach swoich rozwinął
szy, i o niej że nam rozmaitsze
szy nie, wydałby jak przed nami
publiczny Europy zachodniej. Muszę
ka, w badaniach tych, nowe ślu-
ki na pierwotnej historyi Europy
średniowiecznej przeczających, udziału wzię-
szy, zechciała nie przyjmie do dal-
szych jej rozwoju, cenny równie
bytu dla dziejów Francyi jak i Pol-
ski najdawniejszych kwestyonem.

Pisałem w Warsz. w miesią-
cu Lipcu pamięci 1867.

Wacław Alex. Maciejowski
Profesor b. uniwersytetu warsz. Dziś Emeryt. czło
rzeczywisty rzeczywistych.

Karlsbad Dn. 1. Sierpnia 1873.

Czci godny Dziadku!

Przybyłem do Karlsbada dla chorowitej żony; zabawię tu zapewne do 7. Września. W przeciągu tego czasu pragnąłbym Cię jeszcze widzieć, zanim wyjedziesz ztąd. Jeżeli zechcesz mi uczynić tę grzeczność, to proszę mi napisać, kiedy mógłbym Cię widzieć u siebie, albo gdzie Cię spotkać. Adresuj: zum Edelstein. Jeżeli przed Twoim przyjazdem Bóg zechciałby mnie wezwać do siebie, to proszę o zawiadomienie Twoich Braci. Bóg z Tobą!

Twój . .

Nestor Adelig. Madejowski

Oczywiście dwa tygodnie wystarczą, abym się z Tobą widział.

nej politycznie, społecznie i ekonomicznie. Jeden duży kom-

5
211

z Warszawy dn. 6. Czerwca 1876. 6

212

Najzacniejszy Siemka!

Nie uwierzysz jakoż nie radość zrobiłeś przysławszy swe dzieła Voglicza dawn log langues européennes i t.d. które dwa tygodnie temu odebrałem. Przeczytałem go z ciekawością, i wiłka gładzia abym mnie na badanie źródeł prawa i etnografii ludów europejskich mogąc nagorzadzie znalazłem w niem. Idź dalej tym torem polki życia głowy!

W pierwszych dniach Lipca myślę, da Bóg, być w Krakowie. Tam proszę przebyć mi cichie znalazł kilka pod kuzerią Leona Przetrzewinskiego mieszkającego w domu Bankowym (dodać Banku galicyjskiego). Liczę na to być napisany długo i szczerko examinii scribendis sententia.

Ja uzupełniam teraz/wawy swej konkurencyi ad Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego

w r. 1874. uwieńczony, zajmuje się historyą mieszczan i stosunków ich, politycznych, społecznych i ekonomicznych, a szczególniej przemysłowych, w stosunku rolniczym, fabrycznym i handlowym, które istniały w Polsce od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej. Praca to trudniejsza jak się spodziewałem. Trudności pochodzą nie tak z braku materyałów i z punktu na to rzeczywiście dotąd rozpatrywanej.

Prowadząc wzór od czasu uwolnienia, które mam za rodzaj mojego obrazu, (pierwsza o nich wzmianka u Herodota), dla odróżnienia od miejscowych (civitates) kończę na ustanowieniu dawnych stolic Polski i Litwy: Poznania, Krakowa, Lwowa, Wilna, wnoszę: uwzględniam nie tak mowy jak rodzaj w miastach tych mieszkających ludzi, który się w zawodach ich, miastom najprzeważniejszą odznaczył.

Trudna wydaje się jak wzór ta zagmatwana, a szczególnie dziś pod względem stosunków

miejscach i przedmiotach do Kościoła i szlachty. Zepsowanie tych obyczajów nie tak przypisać należy za winę szlachty, jak raczej za winę tych co oświatę narodu kierowali, która we wiekach XVII. XVIII. była w najopłakańszym stanie.

Teraz nagradzają się te zboczenia, bo cnoty i zasługi biorą się ludzie około nas do przemysłu wiejskiego i miejskiego, w całem znaczeniu wyrazu tego biorąc owoc ochoty i wzgardy.

Napisz do Janowskiego czyby pod swym adresem napisał mi do Krakowa.

Osadzi w Krakowie wyrwiem się od domowej Akademii co zrobiona z Twojej korespondencyi która miałeś z nią w rzeczach naukowych. W liście swym objaśnij mnie o co rzecz idzie gdzie.

Już to nieukowroście nie przeszkadzają dzisiejsi ludzie, i nie można im brać tego za złe pomnożyć na stan szlach dzisiejszych. Za

dzi nie było idzie o nazwę, gdy jej być nad miarę, ile o sprawdzi nazwę z ukaz. wiązych, a w tem czyni Akademia przychyl. wanie.

Przyczyniam przez do wydawnictwa źródeł w czem Akademia przyjmuje opatrzenie. w. ciągu cennik szczegółów od zgody przez opatrzenie ich drukiem. Wychodzą dy plomatariuszowe w Krakowie i we Lwowie, wychodzą Pamiętniki i inne podobne historyczne źródła.

Nowy dekret na konkurs Akty Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskie ogłosiło dzień 15 grudnia Pierwszej Połowie 1902 roku nadesłania. Przyjmuje się konkurujące a nagrody wernie pod przyszłą uwagę Komitet i przyjaciół.

Całuję Cię serdecznie i zdrowia życzę bardzo

Twój

W. A. Maciejowski.

214 9

z Warszawy dn. 8. Grudz. 78.

Czci godny Panie!

Towarzystwo Przyjaciół Poznania (założone r. 1806) powstało do napisania historyi rozwoju i stanowisk ekonomicznych w Dawnej Polsce, zadało w programie, ażeby odpowiadając na zadanie „przedstawić obraz gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w różnych czasach Dawnej Polski, z uwzględnieniem ich wpływu na handel i odwrotnie“.

Odpowiadając na zadanie, wyróżniłem: 1. te zadanie konkurencye na tej katedrze rozróżniam nakazy: na 1. historyę gałęzi rolnictwa i stanowisk ich, publicznych, gospodarczych i ekonomicznych, 2. historyę rzemiosł, rzemieślników i rzemieślniczych wyrobów, 3. historyę przemysłu i handlu przedstawiając w historyi miejscach; dodając: że „wg. nie dając historyę wsiujem, zamierzam wydać materyał historyczny rzemiosł i historyczny miejscach.

Towarzystwo szanowny przyrzeczenie, przysłało mi nagrodę, wypełniła więc dane dotychczas słowo, i dziękuję Panu przeszłemu za mój sposób przyrzeczenia za dar jego, ufam w Bogu, że mi da czas do skończenia tego, a przez to [illegible] Drieu

na zadanie tygodnia – według planu jaki
powstał Towarzystwa.
Historyczny [illegible] wobec całego wydziału odrzucił
v. wrzesz.[illegible] w pismie zbiorowem, które ko-
lejny Księgarz Lewental wydawać zamie-
rzył pod nagłówkiem Kwartalnika Kolegów,
a którego wydawcy (wydawcą historyczny zamierzył)
brakiem prenumeratorów zawiedzie. Obawiam się
za artykuł wydawca, oświadczył: że wymagań
wobec nich nie [illegible] ca bydź po-
wodem, że rozprawy [illegible] przedsię pisma
[illegible] nie mogłem.

Zabierając się do wzięcia rozprawy, czy-
li do książki mięszczan, zdziwiony za-
stałem, że w czasie Dalszego rozwoju
miasta Dawnej Polski (za za jego średniowiecza
prawa magdeburskiego w samym wszystkich
xii wielu miastach w Sandomirzu nazwa-
wszy), Żydzi, [illegible] handlu z chrześci-
janami mieli dychtu, rozpoczęli z mieszcza-
nami handel, a zwłaszcza miejscie, [illegible]
Papiera się w samym końcu xvii wieku głowicz-
ka, czyli głowicze miasta, i bydgoski się nazy-
wanie głowiczka [illegible] nie bydź nazwisk
żydzi Polski.
Przekonany o tem, że [illegible] rozprawy [illegible]
ki i ważności [illegible] dla Polski niezależnie
nie [illegible] wstrzymuję się, nie odgadując, z [illegible]
historyi żydów [illegible] [illegible] [illegible]

nie poznawszy, wziąłem się do jej zbadania,
gdy pewnego dnia, bodaj w r. 1792. z
woli ojca [illegible] udałem się
ubogi jak w rękopiśmie. Odszukawszy
go w Krakowie, wziąłem się do przeko-
nań historycznych i wyjaśnień już ust-
nych: "Żydzi w Polsce, na Rusi i Litwie,
czyli wyjaśnienie historyczne pojawienia się
Żydów Zdrady w pamiętnikach Anonima
i pochodzenie jej dawne, w przekonaniu wie-
ków VIII — XVIII." dzieło to [illegible] jako rozprawy [illegible]
Akademii Umiejętności w Krakowie w tomach VI do siebie wydanej ogłosił w r. A.
M. w Warszawie 1878."
Dzieło to chciałem zaraz po jego wydaniu [illegible]
Maja roku przesłać panu Jabr. lecz przy-
pomniawszy sobie, że z Ś. Zdzisław przeno-
siła się do Paryża wstrzymałem się z
zamiarem i do czasu, w którym uda mi się
dowiedzieć o jego adresie nowym.
Przy [illegible] zamówionego [illegible] zapytuję przy tem, czyby mi
nie [illegible] [illegible] [illegible]

Mniemają że bawiąc w Paryżu wiesz co
o publicznych rzeczach, prosiły o jego a-
dres, który mi przysłij w odpisie na ten
list. Odebrawszy odpis wyprawię zaraz
rozprawę o Żydach w dwóch egzempla-
rzach; dla Ciebie i dla Klaczki.
W odpowiedzi daj proszę znać o swoim
zdrowiu, a przede wszystkiem czy Klaczka dobrze przyj-
mie proszony odemnie, i spełni u ce Go
dzin proszę. Naturalnie nie mniemam aby
odpowiedzieć na to potrzeba; domyślam się
żyjąc razem i u to dość proszę jedy-
nie.
Nasza Akademia Umiejętności dobrze się
zachowuje świecąc przykładem. Wydaje dwojaki
na skarby, z których tylko nie na ten obro-
bienie mamy rąk mamy. Najnowsze wy-
danie pism rzeczonej Akademii, zamie
ra materyał do napisania historyi mia
rodajnie i wewnętrznie uważanej, bla-
sku a brzęku zajmuje się widzę, że prze
szłość naszą mało znamy. Daj Panie zdro
wie i przy swobody do jej pracy.
Serdecznie się całuję, i długi list, a tylko
nieustannej wiedzy pełny, bardzo i bardzo prosi
W. A. Maciejowski
(ulica Orla w. 3. nowy).

Chmielowski Robert

№ 1195. Paryż (Francya) dnia 3 Grudnia 1834 r.

Centralizacya

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

Członka tegoż Towarzystwa Michałowskiego

Felixa w Paryżu.

Obywatela

Nasz krok przedstanowczy względem obecnej Kommissyi pieniężnych przez Towarzystwo zatwierdzony został. Towarzystwo rozpoznawszy cały stan rzeczy ostatecznie nie uznaje Kommissyi, która nie wypełniła położonego dla jej bytu warunku, która się o zamknięcie arbitralnie zebranego składu, w swego wszechwładzy, to jest w ogóle dalszych postarań nie chciała, - która kardynalny artykuł jego wiary, dla niczem nie usprawiedliwionego uporu lekkomyślnie zdeptała. Postępek takiej natury obrazić musiał polityczne sumienie Towarzystwa.

Spór więc tym prostym sposobem wobec Instancyi wywołany, nie jest sporem między Centralizacyą Towarzystwa Demokratycznego Polskiego a Kommissyą, ale jest sporem między ogółem Towarzystwa a kilku osobami, targającemi się na zasady przezeń uznane, obrażane, jest sporem między prawdą a fałszem, między prawym a dowolnym czynem.

Zdaje za wolą Towarzystwa przedstawiamy mu wkrótce stanowcze środki do położenia końca wynikłym z tego sporu nieporozumieniom. Przedewszystkiem jednak zwrócić należy uwagę na członków Towarzystwa, którzy swoim udziałem w Kommisyi

i odeznawni od niej wystrzegania członków do przekraczania obowiązujących przepisów poduczają, niepraw czyn podpierają i tym sposobem wbrew wszechwładnej woli, prawu i zasadom własnego związku postępują.

W liczbie tych członków i Ciebie Obywatelu spostrzegamy. Przypomniałeś o bezwarunkowej uległości swemu wszechwładcy należnej, z drogi powinności zboczyłeś. Czas masz jeszcze czas godziwego na nią powrotu, a zarazem dania dowodu prawdziwie demokratycznych uczuć. Dokonasz zaś tego, jeżeli się od spotrzeszania z przywłaszczycielami szczytu grozy publicznego uwolnisz, jeżeli nadal w niepraw mionej Komisyji zasiadać nie będziesz. Niektóre sekcye żywo i wyraźnie wołają o to, aby członkowie Towarzystwa do niej należący zupełnie według prawa skazani zostali. Tak wiec przykry na nas ciąży obowiązek bydź jego wykonawcami w razie, która przez naturalne następstwo kwestyą osób za sobą pociąga. Cokolwiek będzie wtrzymanego na nas obowiązku swojej dopełnić musimy.

Wzywamy Cię przeto Obywatelu, abyś za otrzymaniem niniejszej odezwy do rzeczonej przez Towarzystwo nie uznanej Komisyji należyć przestał i nas o skutku wezwania natychmiast zawiadomił.

Spodziewamy się, iż postępowanie przez Ciebie w Towarzystwie miłość i szacunek dla demokratycznej wiary, uczucia ci moralną potrzebę zadowolenia

czynienia żądaniu, które nam prawo i ogólne dobro związku uważnie nakazały.—

Pozdrowienie i braterstwo.

Sekretarz Centralizacyi
Robert Chmielewski

Prezydujący za kolei
Malinowski
Malinow
Tomasz.

Monsieur Mickiewicz Félix Polonais

Rue de la [illegible] St. Jacques

N° 21

à Paris.

(Pierwszy z Niemcewiczów, o którym powiedziałem, że
ci nasz Pan nie pozwolił wspomnieć, bracia z nim
za granicą mieszkali, nie ożenił się. Drugi — jako
przyjaciel Zaremby Bertrandowie — Zaremba Bertrand
(Zdaje się, że ojciec) przyjaciel Jana Kochanowskiego
Stefana — o którym Walicki, nie nazwał z pewnością
w Historii Literatury, a Niemcewicz Jana Kochanowskiego
(Wiadomości, jako Jana. Jego przyjaciel Stefan nie
sądzi wiersze, i jako wiele tłumaczył bajek z Le
Febre, [illegible] przez dwa tłumaczenia tych bajek nie zniewolił się
do pobrania [illegible] Niedźwiedzia przysłanego
Żyda z pisarzy, aby nie dziwnych przysłanych
tłumaczeniu przyjaźni. Tak się. Mówiąc to, co sobie przy wspomnieniu
że [illegible] wspólnego ojczyzny, przez cichą [illegible] w [illegible]
[illegible] jakiś późniejszy [illegible] na Ukrainie) [illegible]
Szczerbickiego (Tulu i przyjaciel. Dziwna że [illegible]
Kołłątaja.

Pamiętam tego Niemcewicza Kochanowskiego, nie [illegible] wyjeżdżającego
[illegible] w obiad przyszedł drugiego razem z Ferdynandem Kochanowskim
[illegible] nie [illegible] jakiś [illegible] pewnego [illegible]
i nie [illegible] ojca przy stadzie Kochanowskiego) w propozycji
który sobie [illegible] i który przyrzekał [illegible]
do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

A Monsieur

Michalowski

docteur Médecin

Etienne Dépt de la Loire

35 Rue Neuve St Etienne du Mont. 1. Stycznia 1854

220

Kochany Felixie,

Z rozpoczęciem nowego roku przyjmuj ci życzenia
Za twoje powinszowanie ci tego życzę tobie
i sobie wiele. Nie rozpoczęłam nigdy do wtórnego Dnia,
bo mi się zdaje że Ojciec Cesarz Mandatym mianuje
Zastępcą Klisa mnie wiedzie do dopełnienia roz-
Lód Bożych. Nadzieję jak Grenadier na Komendę
Której głos słyszy ale formuły Lutniczej nie dochodzi.
Jakoś to na Zdrowie Cesarzowe mówimy — Jak po-
jestem Marszałkowi Krzyżowej — a wszyscy dosłali do
Ojców Świętego nie na tym to na tamtym Świecie.
Mam pewien wstręt do Anatomii płytkiej bo
mnie się wydaje że to Kwadratura Koła — Mała Czarna
i Aktaion a tu Służba nagle i trza dwie Krobie w danym
Czasie — Dla tego o Duchu jak najmniej mówię — ale
dla tego wtórnie że mówię o tem na tobie Znadź dla
Ducha wdzięczne prawię.
Wiesz że Ojciec pojechał do Frankfurtu z upoważnieniem kilku
Emigrantów do rozstrzygnienia Sprawy Legjonu — Zabrał
że sobą kilku przyjaciół wspólnych i Za Miesiąc Zdaje
się będzie tutaj dać nam Odpowiedź Hanowera. Mnie
się też wydaje że za Miesiąc będziemy obeznieni pod
względem wzrokiem — Pokój albo Wojna a jeżeli Wojna
to będzie nie przelewski — Jeno Ziemi całej trzęsienie od pół.

łączka Nord-Kun do Gór Himalaia – i na krzyż, jak Łunia długa i szeroka.

Sutaj w źródle zapewniano mnie że się Oglinia do tego stateczney powodu; ale powiadał pan Sutaj sam nigdy nie wiedział tego chuć chyba Sardanapalowego Wergilowa nie biorę tego za [redacted] przepowiednia. Strzekam gdzie indziej zwierzchnych – we wnętrznościach zarzniętych ofiar na ołtarzu Molocha. i czytam Mane-w nich radości. Z łzy otarłam i zabrałam do pracy.

10 tych rozmian mam Legion na wschodzie jest jedna dopiero fantazyj naszych rozległych dalej a że trzeba i inne Kanonissa obadwie tej może iż by po tortanej dlatej nie zamierzałem, kiedy tylko wrócę do polski do wschodu bym widomy.

Nie życzę ci rozczarowań naszych wcale – się nie dziwię; naiwnych do tych zawodów – Jednakże nie ustawaj mój Felicie bo niebawem Europa uczucie powszechne podziwienia nasz szczęśliwe losy – Są na to pewne czasy gdy zawiesiły tłoczyć należy cierpliwie ale bacznie się dozwolić.

Do tłu J.W.P. nie potrzebuję na chodzie jak po jajku. jest to bezwzględny i wszystkich potrzebujących takowego bandzwodo który ma 200 fr. uznanej płacy na miesiąc w biurze tłomaczeń nie do Jerusalemu. Szczęśliwe że zbytnia gorliwość Ezpuć sobie – inne między kolegami i wielkiego trzeba mu Molocha żeby chciał trochę komu zaszkodzić.

Czekamy niecierpliwie na dwie wiadomości 1° od Jefa co zrobi w Stambule. 2° z Dunaiskich co odpowiedzą Mikołaj: Stanisza na propozycyę trzech innych dworów – Dopóki na to nie będzie odpowiedzi musimy czekać w ranie broni.

Całuję cię serdecznie Twój Ludwik.

Monsieur Felix Michalowski

Docteur Médecin

à St Etienne

Dep de la Loire

Longchêne à St Denis Laval Czwartek

Mój Drogi Felicie

Bawię iuż tutaj od dni kilku a do ciebie
ieszcze nie pisałem bo pobyt mój ma
być przerwany tygodniowym wyjazdem
w inne okolice Lyonu. Dopiero
po powrocie z Varennes odwiedzę cię
w St Etienne, do którego się bowiem
ze względu na kłopoty twoje i Ludwinowe
nie pozwolę ci Emilkę do mnie a mnie
do was. Nie wiem jeszcze dokładnie
ci dnia ex. mniej więcej, dnia na który
spodziewam się być w St Etienne, a do przeczytania podpisu ci
tego dnia przez Arkusiewicza. W Lyonie tylko
kilka Szwajcarów artystów bez żadnej
wartości krytycznej, ale pobyt ich

przynajmniej kwestyę polską i
nie do rozwiązania tej zasypiał — Po
wątkach przemówił pan Marc Gwardia
w Debats a Revue de Paris zimnie
równie obszerną recenzyę
W Egipcie udawanie nasze dworu tu
tej na kraj który po tylu zawodach wrócił
w siebie i na serio poczyna myśleć
o wyrobieniu w sobie samym ducha
zbawczych. Co do robót emigracyjnych
te, na razie ograniczyć myślemy do
wyszydzania sobie Matuszki Rukarmina Anglii
albowiem Erostraty londyńskie konfiskowały te które należały do Tow. Demokr.
do głosu nas nie dopuszczają — W parlamencie
Zaś nie wolno nam po polsku rokować
to co myślimy. Obrazimy ich to wystawszy
w Petersburgu a do Paryża Verdevinie
ciężkim. Nie mogę ich [illegible]
Ormaizyn głosy Mojego przyjaciela

bo to do tego Zabicy iak długo w St Didier
będę umiał Zabawić (Do tych mych interesów)
Ale będzie to Zawsze w ciągu
Września bo takim Września musze
powrócić do Paryża —

Twój Serdeczny Fredrik

Monsieur
Felix Michalowski
Docteur Médecin
à St Etienne Dep.t de la Loire

Viemel (Prze) – d. 18 go Sierpnia
1857

Szanowny Ziomku i Kolego.

Dzieła pod tytułem Unite et confession des langues Sedw wzorzy skończyłem czytanie. Jest temu dwa lata jakieś był Taiłkam mnie niem udarowan. Nieprzywykły do podobnego rodzaju utworow, nie mogłem był napędce Twego dzieła spożyć. Mu-siałem powoli bo z uwagą je odczytywać Dzisiaj widzę że prócz Korzyści osobistej dzieło to może przyczynić się do uzupełnienia Wileńskiej nadziei marzeń. Za moich czasow było tam w modzie aby oczyszczać język polski z obcych tchnących wyrazow Pracowaliśmy nawet nad słownikami wojskowym i nowakim. Co do mnie czułem że nam brakowało podstawy. Tę podstawę widzę w Twojem dziele mniej więcej [illegible] rzeczonej

To jest co mi daje myśl wspomnowania
Ci abyś się zajął napisaniem słownika
wojskowego łatwiej. Ci toby przyszło niż
wszystkim dawnym studentom fakultetu
wileńskiego; widzę tego dowód w Twojej
pracy. Ja z mojej strony podjąłbym się
umieścić 500 egzemplarzy za gotówkę.
Prawdę będę musiał dzieła Twego
nauczyć się prawie na pamięć i ku-
piwszy dykcyonarz Lindego zabrać
się sam do pocenia sobie wiola, a tak
wątpię czy wyszedłbym z zupełnego siebie
zadowolenia. Oto są próbki naszej wileńskiej
prozy. Nazwaliśmy:
Kaprala, Sołtysem, Sekcya Sołtysa,
Pluton Sopla (z Twego dzieła widzę
że lepiej byłoby nazwać Klub, albo też
zdaje aby nużna było mówić zamiast
plutonowy ogień klubowy, więc pluton
Kleb ....)

Kawalerya: Drużyna, wzc Kapitan
Drużnoy; Batalyon Kurera, wzc
Major pan Kuremny; Szwadron
Kosz i pan Koszowy major od jazdy.
Jenerał Hetman; Brygada-obozna,
wzc Hetman obozny jen: brygady
&c. Wszystko to jest wesele, ale nie
Zupełnie nasze polskie, trafi przyszły
Witezyństwem a czasem i nadziewszystkim.
Bo Bracie, co poznał z wkładu wyrazy
Bard że wieksze dawniejsi zapewna
Za nie żenili, potrafi bez niezawodnie
Zapełnić luki w języku polskim wy-
rwanym polskim dawniejszem, a nawet
stworzyć wyrazy nowe, gdyby tego potrzeba
wypadała. Gdybyś chciał zajść się tak
patryotyzmu bo godności języka naszego
tyczącej się sprawy, to mi napisz a ja

bym Ci przesłał mały wpływ roboteł naszych w Wilnie, możeby Ci to do czego posłużyło.

Przypominając się Twej pamięci

piszę się, Szanowny Dziwnicki,

Twoim przyjacielem i Kolegą

J. Nowaczyński

Muszę Ci się przyznać że wczoraj myśl o tem coś mi powiedział że niemiecki a perski języki są spowinowacone i jeden pochodzi od drugiego. Jestem przekonany prawie że perski, jest tak samo jak ruski, czeski, chorwacki itd. pochodzenia słowiańskiego. Po persku <u>at</u> znaczy ojciec, stąd <u>ataman</u> u Wołochów, <u>hetman</u> u Ukraińców, <u>atiec</u> u moskali, <u>ojciec</u> u nas. <u>Sarmata</u> = x <u>at</u> mraz ojciec mrozu i t.d.

Vienna (Jeic) - dnia 25/13 sierpnia

Kochany Bracie Michałowski! 1857 226

Niebędąc zadowolonym z prac wiedeńskich, miałem zamiar wejść kiedyś w stosunki z Leonem Zwierkowskim, który także pracował i pracuje nad filologją słowiańską. Korzystał z tego że w wschodnim abecadło filinowate i mnóstwo dziwnych że Assury i Perzy nazwiskiem słowiańskim jedni posługiwali się a drudzy posługują się (teraźniejsi potomkowie Asyrów mówią po arabsku). Zwierkowski mieszka w Paryżu i tymczasem dla mnie daleka droga. Po przeczytaniu Twego dzieła, Kochany Ziomku, pojmujesz dobrze ten przykry przypadkowi, który mię zapędził tu, //

jutrzdam do St. Etienne, gdzie składają
Ci wiemie uszanowanie, zaszczycony
zostałem podarunkiem Twej pracy.
Ile razy pozwolisz uprzykrzyć Ci się
zapytaniem tyczącem się czystości
naszej mowy a szczególniej wyrazów
wojskowych, możesz być pewnym że
aż nadto z tego skorzystam. Z odpowiedzi
Twej wnoszę że nad osobnym wtym
względzie słownikiem pracować nie
myślisz, ale żeś tyle łaskaw, że
mi nie odmówisz uwag i pomocy-
uzonej, ile razy, uciekając się na Twej
obietnicy, o takowe poprosze. Dalej więc,
— naprzód!

Pułk piechoty składa się z 3 ch tysięcy ludzi;
(dawniej ze 4 ch) dzieli się on na trzy
bataljony (każdy po 1000 ludzi, mniej

więcej; — teraz, u Francuzów w batalionie jest 900 ludzi). Batalion dzieli się na 8 kompanii (u moskali na 7) — w każdej kompanii prostych towarzyszy jest 88 (właściwie powinnoby być 100). Kompania dzieli się na 4ry plutony każdy po 22 ch towarzyszy, — pluton na dwie sekcye po 11 stu towarzyszy. Sekcyą dowodzi Kapral (najpoczątkowszy stopień w piechocie), plutonem sierżant a zatem na podstawie 2 ch Kaprali: prócz tego do każdego plutonu jest dodany oficer lub feldfebel podług numeru plutonu tak: w 1szym plutonie jest 2 ch kaprali, jeden sierżant a nad niemi Kapitan, który prócz tego dowodzi całą Kompanią;
w 2gim plutonie też 2 ch kaprali, sierżant i porucznik;

w 3cim plutonie:
2ch Kaprali
1n sierżant
i podporucznik
w 4tym nareszcie plutonie
tak samo 2m kaprali, 1n sierżant
a zamiast oficera feldfebel
(sergent major) który też należy
do gospodarstwa całej Kompanii
Prócz tego w Kompanii jest
2ch doborzow, jeden kapral-
fourrier i jeden fourrier (podoficer)
wszystkie zwłaszcza i odpowiedzialne
zachowam jako ciężkie do przyszłej
służby, bo widzę że sam
będę musiał, wierny duchowi wszech-
nicy (Universite) wileńskiej, podjąć się
pracowania nad wyrazami czysto
polskimi tyczącymi się wojska. Ma
się rozumieć że mi nie zabronią oprzeć
się na Twej powadze ile razy do tego

Tak samo
porucznik nadaje
mi prawo
sądzenia
ludzi
Sergeanta, oficera
niższego rzędu i prowadzenia
dzieła, jakiej obiecał.
P. Wawrzyniec

20 Kwietnia 1878. 228

Szanowny Ziomku i Kolego!

Dosyłam podług waszego życzenia, iedną z prac moich; iest to Jan Kamoyski W. otoczony szczegółami, które pierwsza karta wyłuszczy, i zachowa pamięć mego dla was szacunku —

Nasz szanowny P. Bronisław mnie uwiadamia że mamy się we Wtorek u was zebrać, dla odczytu pracy mojey, z którą w razie potrzeby mogłem wystąpić na publicznem posiedzeniu, lecz dowiedziawszy się że pan Bronisław ma nam zakommunikować ważny i ciekawy ustęp z pamiętników Xięcia Adama, i że ta iego praca będzie potrzebowała pięć kwadransów czasu, w takim razie moy odczyt byłby mnie za nadto publiczność i Kolegów fatygującey, więc cofam moie oświadczenie i nieprzyidę do Was na odczyt, gdy wiem co naprzód będzie powiedziano to iest: że czas na odczyt niepozwala. Z resztą we Wtorek mam zaięcie w dwoch innych Towarzystwach bardzo dla mnie uprzeymych.

Upraszam Was szanowney Doktorzie byście przeprosili naszego Szanownego Bronisława za moie natrectwo i częste, mogące go utrudzać moią korrespondencią — Zostaie z prawdziwym szacunkiem Wasz Sługa Ziomek i Przyiaciel.

Antoni Oleszczyński

Monsieur
Michalowski

180
250

21 Lutego 1879.

Rue du Chevaleret 119.

Szanowny Doktorze,

Bardzo przepraszam że niemogę być uczestnikiem śniadania w niedzielę. Kilka kroków zrobionych po stancji sprawia mi nieznosną przykrość oddechowa; i nietatwo mi potem wrócić do znośnego stanu, do swobodnego oddychania. podróż przeto od Domu Sgo Kazimierza do wyspy Sgo Ludwika byłaby dla mnie coś nakształt wyprawy do północnego bieguna albo do środkowej Afryki. Żal mi że niemogę być współbiesiadnikiem twoim; ale cóż robić.

Kopija

Kopija Zemsty Rogniedy jest tam niekompletna: brak piątej północy i Przedmowy. Przedmowę przeszlę później; teraz posyłam Północ Piątą. Do niej Rogniedа przychodzi do Autora pocieszycielka.—

To ironia ta moja kandydatura do pensyi... Niechcę się nad tem zastanawiać; wolę oświadczyć

Szanownemu Doktorowi serdeczne pozdrowienie i powtórzyć przeproszenie że niebędę na śniadaniu.

Tomasz Olizarowski.

NT
231

77
232

Laudamus Redemptor

Odebration' s drugie Furie
pilina, ze Slave ob le Bretan
a jaken' prienuie roj
przyimnoj adoptatem. Jeden
obernany z tym zaimnanym
przedmentem tylle przymalmuiel
ze Varmanom en ateback.
jeuno a naimnodmiel wy-

Kdudan, cmcami. nabhnemy-

Mam pudanowanc. dawne

wupnè yrawardnici do pém

pulwich - aby dàc pamec

kwa'cmi. kwe' imyet, kdami

prawamu o uwdhoam.

Stpnatum u kiecyi na

pnatcu wdpnawcy o Stuchu. Jad.

mail. chcèi nadcetau

78
233

Mam prab. chaeae mē
odemnie. Brad Caueau
prawimij wedaomie cnie
dzieje i mieszkaniu twego
mistra nauczenia. Agnes
24. rue du Haut-Vernay
Cay rzyt- cylo iego iaua
ryst- iakie, obcemie Cay
tej vadrimy. Agnes pradbych

Annuncer. aufs eau prodaburgen

a zawsze przychylny do Gracjana

Williama.

Najwdzięczniejsze wspomnienie

J. B. Ochorowicz

4 Geneva

46. rue Truffaut

Paris-Batignolles

Jeudi

Jeudi 6 mai [illegible] 1863

F
236

Sawcamy Bradaka

Dan Zubrzky Jannikowicz

Kthoregon prawi zby my gdzie

wynadal awe 200 fr. adzy

wiedzial my nalezyc:

Oiadu dan. ze na wy-

prawe gwattowny, inaczy

u Komitetu miejscowego wydziału

Za tego prawda i prawego

upoważniać a wydziałowi

bi rumuny, a przynależności

i 54 b. upraszam

Zajmuję się bem spółeczn.

Ocenienia mater przyjaciel

na imię Imię albo na imię
mego syna Pana
Ostrowskiego.

Szanowna Panienko
odwiedzenie nachodzi nas we
krwi. jest krew. Trzeba przyjąć
gwałtownie, wielkim wysiłkiem.
Najserdeczniejsze pozdrowienie
i uszanowanie
J. B. Ostrowski

Jzanowny Jromire

Malinowsky z Bolien przychar. Brzuzow
niejakie obiaminia, o wiadomym Tobie za
miane przybrzenia. Lecz przez niezrzecie,
niemilknąc exponowolicie. Wychodzę aby
nalazł sposoby wydobycia. Ten ent powod
że mnie nierabiecz.

Przy tem, jeżeli można, prosiłbym Ciebie
czyliby niemogł mi pożyczyć 60 złanków
Nie dla mnie: Nowel Bolic. chodzi mi o cres.
o spłacone wydanie. Na 25. Maja mam odebrac
pieniądze Sadam nalyczmiast.

Jeżeli tey mocy przybie, mowi odpowiedzic
napisz mi zaraz Zyczliwy

Z.O. Brzozowsky

Monsieur

Micharowski.

Dnia 12 Lipca 1837 r. Paryż
rue de l'Ouest, № 8.

Kochany Feliksie! Niepodobieństwo jest zebyś własnym instynktem nie wytłumaczył sobie iż musiało nas zajść ważnego w ich położeniu kiedy mi oni tak długo nie odpisują — najprawdziwsza rzecz że stan zdrowia Karola tak znacznie się pogorszył od trzech już miesięcy iż malarzowie tego dokonać niemogą czegoby jego życie życzyło — Z odjazdu swoim zaczął pluć coraz więcej i coraz ciężej go mszyły, przytem nadzwyczajne poty wyczerpywały go i osłabiły znacznie teraz tak jest osłabiony iż bowiem kilka razy przez spokój przeszedł może — Teraz go kurują Karabinierzy rumpelsztyna metodą — jedne razy się polepszył, drugie pogorszył — może ta metoda zrobi pożądany skutek ale dotychczas niema widocznego polepszenia a on ciągle się męczy z kaszlem, i słabnie — Z twoim wyjazdem w połowie stycznia zaczęła się rewolucya Lwowska tych ludzi bardzo rozdrażniła, zupełnie spodmaniali mnie wtkazano na 18 fr. na miesiąc — Przy moim zarobku szczupłym, musiałem dwa razy nabzieć mebli niebardzo mocne aby utrzymać życie przez dwa tygodnie, przychodziło to z wielką trudnością

zwykłem wiec innego miejsca – Zostałem Dozorcą
Dzieci w jednym instytucie Orthopedycznym
u P. Jules Guerin – Toba jako doktorowi niepotrzeba
wiele tłumaczyć co znaczy takie miejsce – Dogladać
żeby nie swawoliły i przywiązywać w godziny
naznaczone do łóżek – ale trzeba być niewolnikiem
całych od 5 rano do 10-ej w wieczor. – nima wolnej
niedzieli – tylko w czasie Wakacyi pare godzin –
To mi się tak znudziło iż dziwie wyjechałem trzy
tygodnie, i powróciłem znowu do Drukarstwa –
miałem za to 80 i 25 fr. na miesiąc –
Oto masz Statystykę naszego położenia, niebardzo
ona jest ciekawa, – Jest tylko nadzieja że może nam zrobi
wrócą po przyznaniu zwrotu przez Rząd ale tylko
nadzieja – bo to wszystko zabrały dzieci od swobody przez
protekcye, intrygi, baby, Deputowanych, Szpiegów, Wielu
innych Epizycerów, Komissarzów policyi. &c &c –
Tym co wyżej 5 tu franków zarabiają nie zmieniło nic
a tym co po 30 fr. zarabiali zawsze całkiem ujęto –
Społeczeństwo francuskie przedstawia dziś obraz
ludzi, którym mało bardzo co brakuje aby zwariować
ale niechaj o nich złych uwag robić w Timesie
Jiedy mowa o Subsidiach – bo może mnie kto

porodzie o interesowności —

Niebawem ci zapewne ciekawości Paryża jako Stolicy Francyi, bo ów tam wszystkiem wiesz z Zoret – ale w roli Polonia? Szotarski i Szokalski mieszkają koło Jardin des Planter rue Lopeau № 23 – Szulc wyjechał na Wojaż do Bareges, ale sądzi to swoje natym że samym miejscu zatrzyma – Grefé w Paryżu – Portuniaki bardzo dobrze, a Kluskowski razem z Nami stoi – Karski już w Sukience – Swidkowskiego dwa obrazy były na wystawie – umarł Zyto niedawno przybyły z Krakowa i Kowalewicz ma – z reszta nowości żadnych, idzie w porządku Geometrycznym –

Skiatum do tego i ów obrazy a obrazy ten z tem widokiem które jest na onej Scenie – które jest miłem dla ludzi Mądrych i interesownych, a wszystkim dla ludzi Grubych ale wszystko co jest we Mnie jest prawdziwe jakimś smutkiem że Ty wolisz wyjechać niemiecki –

Niezapomnij o Nas, napisz co się z Tobą dzieje, i jaki adres? – jeżeli zmienisz mieszkanie – Niezrażaj się powrotkowemi figlami Żona, w twoim zawodzie każdego to spotyka, potem będzie ci lepiej —

Zdrów zdrów Kochany Tatusiu
Kochaj nas, bo my zawsze jesteśmy
Twojemi przyjaciołmi —

Dyonizy Tworek

à Monsieur Monsieur

Michalowski

Docteur en Médecine

à St Germain (en Forêt)

Place Royal – Maison Gerentet

a. 9 Maja 1839 r. Paryż
rue Chercheu-midi № 20.

Kochany Felicie! Już blisko dwa lata mija jak kiśmy [illegible] do siebie dwa lata bardzo przykrego dla mnie wyrzeczenia ponieważ widząc spotwę Onego czasu brzuszatem w Lazaretach a potem ruy przez moją niezmordowaną chorobę — W przeszłym roku w końcu Lipca opuściłem ostatecznie szpital i już tym miesiącu ciągłego zdrowia używam, co jest zdarzeniem nadzwyczajnem w Epoce mojego żywota — Kiedy więc tak przykładną Kondutę prowadzę, nabrzy więc wchodzić w stosunki żywotne z ludźmi, bo jak nadzieja zdrowia zrata tak strach przestawienia się ciągłem moim bólu wszelkiego — Ze zniatem nie mam i boleśnie w tamtych kiedy mnie ciągle on dolegało, dla tego i ja [illegible] po szpitalach i jak tu zwykle w Czasie adwentu opuszczę mieszkanie — Odebrałem niedawno list od mojej siostry a Ks. Jan Zabiński Wikary Kalisza ciągle stosunki i donosi ze siostra swoja z dzieci wszystko zdrowe, jakoby Kalisz bardziej się ożywia — Chociaż dzisiaj młodzi tańcowaniem wszystkich z zabobonnego miasta jednak pamiętają jak o Kimś ludzie mówili — Wiele mi na tym zależy abym mi przesłany dał opis Zabińskiego Wikarego, a potem otrzymuję ja z odpowiedzią na jeden list [illegible], do tamtej Diecezji —

Ja przepędziłem całą zimę w Paryżu, bytem tam Maitre d'etude w Pensyonie Orthopedycznym P. Jules Guerin i mieszkałem Garcon, na dziwnej poddaszu Garbarnia bo P. Garbarz niezmierny człowiek i wielki Żyd stoan się wszystkiem do bioru i skóra skarzem miejsca na cały rok zakurz do handlu do biora do Ameryki że i może nawet wyjadę z Paryża jeżeli długo nabierze — Bez bytem ja w Lipcu tamże do Anglii

że mi radzisz pojść do szkoły cielin, i rozmawiałem o tem
z Kolegą Kłosem, Mam twój list przyniosł — ale mnie on upew
dził że wiele trzeba trudności w zdaniu examinu wstę
pnym do tej szkoły, trzeba zdać examen z Chemii i z ma
tematyki i z tutejszej naturalnej — to jest pierwszy Examen
do którego ba jeszcze i więcej, zresztą potrzebowałbym więcej
roku przygotowywać się — Widzę nadzwyczajnie że w głowie i po
wiedziałem sobie „Wybacz Panie Bracie, niedla mnie to „
Gdybym to ten Swięty Stefan niebyć tak daleko jak jest tobym
może szukając bora przybył tam instalować się i szukać po
mocy zatrudnienia i miałbym tę przewagę przyjemność mieć
razem z tobą ale wszystko razem tam mógł w czasie — Dałeś mi
jeszcze expens tego miasta Chmiel to tylko co przybył do niego i mieszkał
mieszkał, gdybym jednak mógł wykalkulować że będę mógł zna leźć
zarobek aby żyć przy jedzeniu utrzymać, domu mi proszę
Cię, wszak wiesz o ja umiem (Zero) i do czego mógł bym się
zdać studiując, bo teraz Kombinuję wiele projektów —
Wiadomości zagraniczne znasz bardzo dobrze z dziennikow bo
teraz nie wiele się niemcze — jest to zyska znasz nawet do
handlarzy, a wiadomości polskie bardzo są ograniczone; jak jeden
z drugim się zobaczy pyta się jak się masz? zdrowo jesteś? czyś nie
katarzony? i czyś nie Katolik? — Snadziewam się, że mieszkasz
w duchu Kontent — jakiś przesyłał wiadomość o Bolu Ma
rzanie
cej i zbankrutowaniu Grabowskiego, jenieważ w rzeczy samej
tak było jak będąc członkiem Komisyi funduszów obrachowy

Wiadomości ze Polski Malowniczej jest całkowicie Emigracyi
ale Szwajcarii i Bawarii musiały [illegible] jako Gwardyą ze Gro-
bowskiego. Kiedy tamte uwarzyć niechcieli mają prawie przeć
oczyma — Teraz nowa wojna o Tę Polskę i Malowniczą, toczy
się między Chorobą a Chrystusem — Towarzystwo Literackie Polskie
pod przewodnictwem Czartoryskiego a Vice Prezydencyą Pałaca w Krakowie
znaczną liczbą członków mieszkających w Emigracyi, na
posiedzeniu 3go Maja znowu Czartoryskiego wybrało swym Prezesem —
O niczem nie wiedzą tylko o Krzyżakach — Rozpoczęli którego Demokraci
chcieli wystawić na cześć tamtego przeciw Krzyżakom służy [illegible]
bicia w Paryżu i do Mickiewicza nie mówią — O Wernyhorze jeszcze
jeszcze nie mówią żeby był rozstrzelany — Malowniczą [illegible]
Profesora Literatury Słowiańskiej i Grabieżą do Szwajcarii. Żona jego
Tę dobrze, niezrozumiała Kobieta, podziwiając się całkowicie Katolicyzmu przyczyniła się do jej Zabicia — ale Ona jest zupełnie
zdrowa — Zabicia Bohdan w Fontainbleau nieżyje — Sosnowski
Malarz umarł mniej więcej tamże na tenże sam Krwotok jak Wodzinski
tylko że jego Szabrzy bielka tygodni trwała — Dobrowolski Po-
lubas zdał pierwszy examen a teraz przygotowuje się do drugiego

Proszę się donosić mi jak najprędzej o Zabiciu

Całuję Cię Serdecznie Twój prawdziwy przyjaciel

Dyonizy Tchorzewski

à Monsieur

Monsieur

L. F. Michalowski

Docteur en Médecine

St Etienne dans la Forêt

PARIS
9
MAI

Cambrai 24 Listopada 1857 roku
23 bis rue des Capucins — 147

Kochana Felicie,

Już nie raz opisywałem Ci nasze mieszkanie w Dépardemencie de Nord miście Cambrai, wspaniałem położeniu i pobycie Śródlana, jakiegoś bogactwie i swojej Starożytności — Jednakże opisawszy Ci całego tego Egzotycznej pracy swojej dosyć szczegółowo w Cambrai, chociaż cokolwiek później

Z Podróży przyjemności, a obszernej pracy twojej opisanej i wspomnienie przykro, z przyjemności dla mnie bez wątpienia nie zapomniał, z przyjemności mogłeś obfitą tych nie wiele przeżyć i wyciągnąć wiadomości, a nawet dotychczas przyjemności znabłąkała by czasem chwila wspomnienia dobrze, ale w Cambrai inaczej jak ja tych moich tych, pracuję czytając myśląc i pisząc — a tymczasem ja siedzę po całych dniach w biurze od 1° Stycznia do 31 Grudnia

O lat szkołach jestem przy drodze zdolnej
w Congregacie de Notre, ale wracam teraz
do Paris et Chor, i przeszłem Minister o
swoje wróżenie do Rennes - chociaż z moim
dziewczątkiem, zbliżenie wszystkim moc
Chcieć bardzo głupich i niegodnych ludzi
w Kongregacji de Notre — a nawet z małą
ważnością pieniężną wrócę do Rennes
zbliżenie abym kupił zgromadzenie daleko
lepsze w Bretanii niż na północy -
Intuicja nasze pieniężne są teraz w
ujemnym stanie niż w poprzednich oczekiwania
zdaleka będę miał z niego zysk — Mamy
pięcioro dzieci St Cecilki i jednego Syna
Napisałem Skończ 23° Kwietnia 14 lat -
z tej strony jestem dosyć zarobkowej -
dzieci dobre i dobre do uczenia -
[illegible] z Polski w
Starszy z Krzyżowych i jej dzieci
ewentualnie i Monakum - Syn jej ożenił
się z Cecilką jednego Cecylkala w Lublinie
a córka wyszła zamąż za Englingenskiego

Wierzę wodzie mieszkają nad całego Usługa
— tamże
a wszyscy mieszkają w Krzywej jeziora li-
bijent Siostra moja i jej dzieci — Mam
dotychczas list swojej Siostry, krzywanie
go dla siebie — List ten leży mi przesłany
przez siebie z Rawicza przez 1858 roku —
i upłynęło lat 10 jakiemu przestał pisać
a list ten zawsze leży konserwowany.
jeżeli chcesz to ci go zaraz odeślę —
Ojciec mój Carlow przyjechał do Galicyi w
1848 z Samtag wygnany do Polski umarł
w mieście w Rawiczu — z 4 Synów
Kluczych miał wszystkich utracił — Dwóch
umarło w domu, jeden leży w mieście
Krakowskim i drugi wszyscy nie że
Ojciec jego przyjechał do Galicyi, z czasem
wojt, z Krzywy przez Austryjaków w Galicyi
oddany do Rossyi przez Moskali
Brzeżczanej ciągle Księżmi zabity został —
Brudek wyjechał z Rawicza do Amerykii
od 12 lat nikt o nim nie słyszał —
Ja nie myślę nigdy wracać do kraju
gdzie bym w takiej jak teraz przygody

Żona moja i dzieci prawie wcale jeżdżą do Anglii - żądamy mocno aby interesa tak mogły się prędko rozwinąć żeby się mogło nazawsze Anglią zamieszkać, albowiem teraz Francya daleko więcej na przyszłość daje jak i Anglia - Oto jest cała moja krótkiego dziesięciolatniego mojego we francyi pobytu - Żeż się dosyć powtarzałem - mam lat 52. jużeśmy 1/11 wieku minęła jak jeden mgnienie we francyi - Proszę się nadmiar mi o tą z boku dzięcie - Ściskam się mojo uprzejmości

Swoy dawny i prawdziwy przyjaciel

Dyonizy Pietrowski

Cambrai 22 Lutego 1858 r.

149
245

Kochany Felicie!

Odebrałem ci list siostry twojej, ale mi wiem mnie cie przychodzi teskliwie, iż on będzie sprawczyni mnogich łez przez cie wylanych, a ja który mogłabym jakimkolwiek sposobem ciebie tego przeciwnego pocieszyć tylko twój smutek widzę z listu twego iż w przeciwną nasz oddalenia się miała treść. Żegnaj, śmierć twoja, strata tego cos z twoich zarobków. Wszystko to bardzo bolesne ze mi bardzo przychodzi a Bóg wie zapewne, że tak jest w widok. Ale wiara mi iż nieszczęście, lat przez jak na nasze do pewnego zapasu się dostałeś. Otrzymam teraz odwłoczy Kartkę przeszłości. Sam jeden kwitnący Ster nasz, czynniony przy wiązaniu do Syna Boży ci będzie kompasem zgubnej. Pieszcie do dobrego portu dopłynąć. Miałeś tam co mieszkać mniejsze co to jest chłopaczkowy kawałek domu, który wcześ gdyby dłużej trzeba. Jakiego kapitana i twoja i twego Syna. Ale uważ iż chwała ziemska i ocenie wszystkich przeszłości, może za lekko oceniam przeszłość i wszystko. Opatrzności.

Felicie, Anne Chrzestnik mój. Twój Syn.?

Pawciu dasz mi Kochany Felicie iż wyglysiałeś
i nosisz pod kapeluszem kolano – gdybyś mnie
teraz zobaczył bolgś się Kirlik we drugie środnieda
wiu bigś się przygwitad – Włosy mi głowie czarne
Wąsy bokiembrody i brodą białotarkie jak
mleko – jest to oryginał Siwiany – Jak się zobaczą
w bitwie to się śmieje mowiąc – Dziadunia
Dziadunia pilas mleko z klucgoski Mleko
siekła po wsiadzie i na wsiadek zostało –

Bardzo bym może iż Rudolf jadąc do polski
miał do mnie iż wyjeżdza do Amerykii i żeby
jego pamiętał tu samo zapytując mnie ory
mimiałem od niego listu z Ameryki – Ja mnie
to wszystko jedno czy pojechał do Polski czy do
Ameryki – bał się może żebym nie pojechał do
Polski – Ostrożnie z ogniem – Teraz pochlebiam
myślą zdrowemu rozsądkowi który mnie
zawsze radził mieszkać daleko od nich, –
a szczególniej niektórej zdrowej głowy pod
Ewangelią – W tym takie – bujdy za kilka s
miesięcy zmienie mieszkanie gdzieś bliżej
się ciebie najdę razem do Ciebie i pewny
jestem że ci się spodobamy twoja odpowiedź
co bicie tłumi, odradzania mowalne, wiecej
radzieci i wesołości – Ja wolę i wytrwałości pokazuję
bogdy tedawate utrapienia, które się nasuwają w moim
przechodzie przez życie i chwały mnie zatrzymać, a tylko

157.

dnia 27 Lipca 1875 roku

50 - St Paul's Road 246

NW Camden New-town

London -

Kochany Feliksie -

Po odebraniu twojego ostatniego listu w Cambrai wraz z Dziełem o Źródłosłowach Samskryckich które pomimo licznych zatrudnień i obowiązków Doktora znalazłeś czas do wypracowania - Na honorową daniny naszej daniej Ojczyzny Kochanej zostałem przeniesiony w kilka tygodni do St Omer ale przeniesienia są rzadkie, podajesz prośby przez dwa lata a potem kazą ci się przeprowadzić w tydzień -

Mieszkaliśmy z Żoną i dziećmi lat trzy - Matka mojej Żony umarła pierwszego Kwietnia potem rozmaite tarchnęły sekretnie między Mężem i Żoną czy możemy rzucić Francyą i Boże z Chas i mieszkać w Anglii - Krok śmiały z 5 Dziećmi Nareszcie na Wiosnę 1862 roku kul hal na głębokie Morze i zamieszkaliśmy Liverpool miasto dwanaście tysięcy Mieszkańców Znające - Nasze Katolickie nadzieje tu płonne mogliśmy żyć w Anglii, ale

Wojna Amerykańska pomieszały nam szyki
Amerykanie w 65 roku przestają płacić złotem
tylko Papierami, oprócz Prowincyi Massachusets
która płaciła złotem albowiem była bogatsza
w honor niż złoto - tymczasem nasza Prowincya
Pennsylvania Której Stolicą jest Philadelphia
a która 10 razy bogatsza w złoto niż honor
płacić zaczęła zmuszonymi Papierami, za które
miliony 30 funtów za 100 chociaż w rok
potem 42 za 100 i teraz niemają jeszcze lepszego
kursu jak 88 do 90 za Sto — Wtenczas Virginia
Prowincya bogata w honor płaciła regularnie
swoje procenta nawet w czasie oblężenia
Paryża — Wszędzie na prowincyi płacono
co 3 miesiące — Niebyło jej winą że Paryż
był oblężony i trudno było dostać się do niego
dla tych co mieli swoje papiery w Paryżu
Mieliśmy zatem projekt zmuszony wrócić
do Anglii i tam czekać lepszych czasów

Ale Kurzyn jeden mojej żony przyszedł nam w pomoc
i opłacał statki Amerykańskie i dotychczas trwa w tym
chwalebnym zamiarze o przyczyny Dzieci – z Liverton
przeniesliśmy się do Exeter gdzie mieszkaliśmy przez lat
Sześć a po Woinie do Boulogne, dopiero w tym roku
w Maju zamieszkaliśmy Londyn —

Zapytasz Mnie a cóżeś ty robił od czasu gdy Kwiaty opasał
Ponts et Chaussées – oto obstawiłem się Książkami i praco
wałem nad literaturą Polską, – przetłumaczyłem Wiersze
Dwa tomy Jerozalem Wyzwolonej Tassa, bo chociaż My
mamy tłumaczenie Wyborne Piotra Kochanowskiego, jednak że od
trzystu lat język się zmienił i nabrał nowej przezroczystości
szczególniej na Końcu 18go i w 19 Wieku – Anglicy już po raz
dziewiąty przetłumaczyli Iliadę – Przetłumaczyłem także
Wierszem Dwa tomy Lużyady Camoense, treścią tego
poematu jest Wyprawa Vasco-de-Gama dla odkrycia
Drogi z Lisbony do Calcuty, wykonanej z Nadludzką Odwagą
przez Portugalczyków w 16 Wieku, jeszcze przed odkryciem
Ameryki, uderzyło to umysł Camoense zwłaszcza że potim
Sam był Żołnierzem w Indyach – Podróż Krzysztofa Columba
miała tylko 1800 lieuse długości a podróż Morska Vasco-
de Gama 5.200 – Uśmiecha się Camoens, na One podróże
Morskie Argonautów, Ulissesa i Eneasza które odbyte
były na Morzu Śródziemnem tylko – a tak sławne w Starożytności
Podbicie Indii przez Portugalczyków, gdzie Oni panowali przez lat
200 było sławnem ale tak wyczerpało finanse Portugalii iż

musiała powiedzieć: Non possumus – Anglicy Indye potém podbili wyprzedziwszy Mongołów, i droga Vasco-de-Gama koło przylądka Dobréj Nadziei dotychczas im służy dla podróży Wielkimi Okrętami – i służyć będzie, aboweiem Droga przez Kanał Suez i Czerwone Morze – niemające głębokości tak wielkiéj jak Ocean nie jest wygodną jak dla małych i płytkich Okrętów –

Napisałem także Tom 5ty Poezyi Oryginalnych Różnych Wyautographowałem w Boulogne na 22 exemplarzy Turzady, które wbieg puszczam do Bibliotek i dla przyjaciół – Oto jest proste tłumaczenie zaniedbania Korrespondencyi Zwłaszcza po Wojnie mówiono że St-Etienne będzie do Prus przyłączony – Dobierzesz natychmiast Dwa Tomy Turzady gdzie znajdziesz we środku Chaos i Wzięcie Warszawy w 1831 roku skoro odpiszesz – Niedziw się temu – Imie twoje wyczytałem w liście Laskowicza Zdania Sprawy Kondaszów Emigracyjnych, czytam pospieszam z posłaniem ci Turzady Poezyi Różne zapewnie powiodą także pod litographie – Co do Jerozolimy Wyzwolonéj Niechaj czeka – Leżała Ona przez Dwa lata w Paryżu, ale tak jak kawałek deszczułki ponieważ nikt jéj nieczytał – Wszyscy zatrudnieni, nie przychodzą do domów swoich, jak tylko wieczorem w niedzielę Biblioteka zamknięta – Czytam Literatura

musi poiść na bok – Gdybyśmy byli tak liczni jak
w Montpelier naprzykład – tobym znalazł 10 lub 12 Amatorów
Poezyi, Sam bym im czytał, Każden z nich napisałby do Swego
przyjaciela, i tak by odgłos zaszedł aż na brzegi Wisły –
Ale w Ewerton, Exeter i Boulogne niebyło ani jednego Polaka
przeczytałem, w Boulogne był jeden Optician z religii
Starego Testamentu ten się podczytał trochę mówić po polsku
ale naturalnie na Poezyi się nieznał – Drukarstwo i
cały handel książkowy jest w ręku Izraela – Owies, Siano
Epopeje Tassa i Camoensa, Słoma, Łuy – wszystko to
w jednym Worku spoczywa – Naturalnie że nieodważają się
na expensa niepewne – a że nikt nieczyta Manuskryptów
a zatem to wszystko leży odtąd im – Jednakże jestem
Content z tem Ze autographowałem Dzieciady, może One
rzucone w Świat znajdą Swoich Wielbicieli i zaremorkują
Jerusalem wyzwoloną – co do 5te temu ten także obronię
od zaguby przez Autographią – Z Resztą ja dopełniłem
mojego Obowiązku Kompozycyą i przepisywaniem na
czysto, niech inni starają się uchronić od zaguby

Dzieci moje nieumieją po polsku, bo Matka ich także nie umiała a więc nie mogła nauczyć — Mam 4 Córek i jednego Syna który od Dwóch lat pracuje u jednego Architekta i jeszcze ma lat trzy do pracowania nim ma błysnąć nadzieja Zarobku — A że utrzymanie w Londynie jest kosztowne a Bolonge nie tanie że dla tego przeniosłis my się do Londynu — Odbieram czasem listy teraz od Siostry mojej Balbiny ta mieszka przy swojej Córce Zgliczyńskiej — Bida tam wielka panuje ale ja temu w żaden sposób zaradzić niemogę — Co do Mnie jestem Staruszek w całem znaczeniu tego wyrazu mam lat 69 — Oczy, kolana chore ledwie kilka kroków po trotoirach mogę zrobić, Kompletny niedołęga — przytem umysł nieznośnie znękany — Biblioteka Polska w Londynie jest mały kącik z dwoma krzesłami i Stolikiem mającym 3 metry długości a 2 szerokości — P. Sulczewski Karol jest ciągle Bibliotekarzem Bezpłatnym musi na życie zarabiać w jakimś handlu — Ściskam cię jak najmocniej — Będziesz miał natychmiast Zwrócony przysłane — Twój dawny Przyjaciel i Sługa Dyonizy Piotrowski

153

Dnia 9° Sierpnia 1875 roku

50 St Paul's road
(NW) Camden New-town
London — 249

Kraków
Quartier Nr 4
St Gorka 33
Mayer

Kochany Felixie!

Cieszę się tém że uszczęśliwiłeś i do dobrego humoru doprowadziłeś Starego przyjaciela Dyonizego, bo jemu bardzo był potrzebny ów balsam moralny — Szczególniéj teraz po chorobie Córki która teraz już ma się dosyć dobrze już się zaczyna przechadzać i ma doskonały apetyt — Co do Mnie trzeba cokolwiek lat zmniejszyć oto jest główna chociaż rzecz trudna do wykonania —

Posyłam ci dwa tomy Luzyady L. Camoensa które dziś wypożyczam

przez Drogę Żelazną - odbierając zapłacisz
bardzo małą kwotę - ale prawnie odbierzesz -
Wyautographowałem 25 exemplarzy w
Zoologra ale je odebrałem w Londynie
bo przepisywanie atramentem autografii
jest daleko powolniejszem - Złożyłem dwa
exemplarze w Londynie, Jeden do Biblioteki
Polskiej Drugi dla P. Sulerzewskiego - Posłałem
5 Exemplarzy do Paryża - 1° do Biblioteki
2° dla Bohdana Zaleskiego (pamiętasz zapewne
w jak ścisłej On był przyjaźni z Karolem Wodzińskim
; Mnie także zaszczycał swą przyjaźnią, Zatem
On jest węzłem co nas łączy) Wzięcie Warszawy
przepisałem umyślnie dla niego, ozdobnym
Krzyżykiem jakby Drukowanym, mając
względ na jego Oczy i podstarzały wzrok -
3° Bronisławowi Zaleskiemu bibliotekarzowi
4° Mickiewiczowi Wład: 5° Laskowiczowi
Poborcy podatków - Wyszło jeszcze dwa

do Genewy – jeden dla Biblioteki Platera
2gi dla Antoniego Wonsickiego którego żona
i siostra żony Obie Polki
czytać będą – Co do Niego On
jest doskonałym Oceniaczem Poezyi jakoteż
wszystkich sztuk pięknych – pozostaje
mi postarać do biblioteki Warszawskiej
Poznańskiej Wileńskiej Lwowskiej i Krakowskiej
nad tem Głowę Ręce – Czy niewskażesz mi
jakiej drogi – Może otrzymujesz Korrespondencyą
z Szulcem lub Alexandrowiczem twoimi dawnymi
współuczniami w Montpelier – Posyłam Ci
Dwa Exemplarze jeden dla Ciebie drugi dla
Mikołaja Chrząszcza, wyobrażam sobie że
już biały jak Królik – Kłaniam Sobie Jemu
i Mnie wiecha przyjemność gdy znajdziesz
sposobność Mu przesłania, Ja jestem co do wiecha
w ciągłej drogi między nim a tobą – Wiem że
Starzy Kłaniają się Ich Świat niezapomniał,
A Chrząszcz nietylko że się zna na Literaturze
ale bardzo dobrze czyta – Pamiętasz oboa

Sławną noc przepędzoną w Montpelier, kiedy On
nam 20 Zebrangm czytał Pana Tadeusza –
Poezye moje składają się z 5 tomów – 1mo Jerozolem
Wyzwolona Torquata Tassa Nowe tłumaczenie Wierszem
chociaż Stare Wyborne przez Piotra Kochanowskiego
ale język Polski miał od tego czasu Wiele Pisarzy
Wyborngch którzy mu nadali pewnią Sprężystość
2gi i 4ty Lużyady Camoensa dotychczas w Polskim
Języku nieznane – a która wyszły z druku na lat
20 przed Jerusalem Wyzwoloną: Niezmiernie Uwielbiane
przez Tassa Rywala w Epopei który napisał piękną
Sonetę na pochwałę Lużyady – Nieznam dla czego One
niebyły Znane w Polskiej Literaturze – 5ty tom zawiera
moje Własne poezye, bo trzeba być Krawcem Samemu
żeby dobrze przyodziewać i dać Kołnierz Aksamitny dawnemu
Swedatowi – Między Camoensem a Tassem niemoże żadny
rozmieć, Oba lepsi – Wyautografowałem Lużyady bo te są
Krótsze, oszczędność na Oczach i na Pieniędzach – W Naszej
przyszłej Korrespondencyi: będziemy mowili o Drukach
Onych Poezyi, i przyszlę ci mój Photograf, ale dziś
pospieszam z Wyprawieniem Lużyady – Twój
dawny i prawdziwy Przyjaciel Hyacynty Piotrowski
[illegible]

dnia 26 Lutego 1875 roku

50 – St Paul's road 57

(NW) Camden New-town

Kochany Felixie. Dnia 9 bieżącego miesiąca wyprawiłem list do Ciebie i tegoż samego dnia pakiet z dwoma Exemplarzami Autographowanej Litzyady Jeden dla Ciebie, drugi dla Chrząszcza na twoje ręce i dotychas nieodebrałem żadnej odpowiedzi – Dziwi mnie to bardzo, i trapię się rozmaitymi domysłami smutnymi – Jeżeli by Pakiet niedoszedł to list musiał się dojść jak pierwej –

Odebrałem dni temu kilka list od Władysława Laskowicza poborcy składek na którego ręce wyprawiłem 5 exemplarzy między innymi dla Bohdana Zaleskiego – Laskowicz odpisał mi iż wyprawi przez Dyonizego Zaleskiego młodszego Syna Bohdana, który z Nim w jednym biorze pracuje w Paryżu – donosi mi przytem iż One Litzyady leżały przez trzy dni skonfiskowane w Ministerium lecz On je potem odebrał i podług obietnic porozdawał – Naprzód myślałem że zapewne

tenże sam los i Twoje 2 exemplarze spotkał
niemasz długiej weryfikacyi do zrobienia
Pan Gladston nigdy po polsku nie pisał
a Camoens lat temu trzysta jak umarł.
Wszystko to są domysły i nic więcej —
Posyłam Ci mój Photograph który wczoraj
odebrałem — dosyć dobrze zrobiony dnia temu
kilka bo dawniejsze odbicia były wygorzkrane —
Jakżeby mnie było miło odebrać od Ciebie
wiadomości o innych także Kolegach i przyjaciołach
z Motrelier — o Nejedzwiedzku, Tertawie Glińskim
Kosarynie Witwickim &a —
Córka moja która tak niebezpiecznie była chorca
na zgniłą gorączkę, już zupełnie wyzdrowiała
i w przyszłym tygodniu wyjeżdza z Matką do
Swojej Ciotki która mieszka nad morzem.
dla zmiany powietrza — Londyn mnie się bardzo
podobał i lepiej się mam niż w Bolonji —
Londyn jest to miasto całkiem zabudowane w
Ogrodach — co jest największą ozdobą Człowieczego
mieszkania na Ziemi — Całuje cię Bolesława
twoj dawny i prawdziwy przyjaciel Dyonizy Stanisławski

Nie tego pisze na list Emanuel do Photographii moj dosyć brzydki —

Dnia 14 Października 1875 r.

50 St Paul's road
(N.W.) Camden New-town

252

Kochany Felicie

Listy nasze skrzyżowały się ale że ja
postałem G w ostatnim liście mój Photograph
a ztem czekałem odpowiedzi, Rozmaite myśli
przechodziły po nad głową, zadziłem się twego
Photographu, wyczytałem w twoich rysach
twarzy trochę smutku ale nieznęcona.
Wtem odbieram deszczułkę zbawienia
na którą z pospiechem wskoczyłem
to jest list Bohdana Zaleskiego, który mi
donosi o odebraniu Łuzyady spodziewanem
mówi mi iż przed 50. laty Sam Thomaszyt
Wstęp Śmierci Inez de Castro, ale że nie znalazł
w Wrzaju materyałów potrzebnych do całkowitego
tłumaczenia zmuszony był zaprzestać. Przyznam
się, że nie czytałem na jego list, o przyczyny Wielkiej
Straty Cotti i różnych innych jego kłopotów

ale uwydziwić się, niemogłem jego płynnego
i bez drżącej ręki śmiałego pisania, jakby
miał lat 30 – a zapewne musi mieć lat 10
więcej niż ja – a ja Mam Siebie za starszego
Starca — Pisze mi także iż jak miło my
widzi wspólnego przyjaciela Karola Wodzyńskiego
tak teraz znowu mamy Felixa Michałowskiego
który jest w dobrem zdrowiu – posłałem mu
mój Photograph przytaczony do tamtego listu
z wyraźnem zabronieniem odpisywania, bo
ja się o tem dawiem albo przez Michałowskiego
albo przez Laskowicza z którym prawie
razem Syn jego młodszy Dyonizy mój chrześniak
a Dyonizowicz mają za patrona Świętego
który wyraźnie Rpił ze złośliwości ludzkiego
kiedy mu raz uięto głowę to miał pod
pachą drugą którą wsadził na szyję –

Wstydzę się iż tak niezgrabny byłem w
posłaniu Ci dwóch exemplarzy Dyzyady
do przejrzenia i że zapłaciłeś 6.60 za odebraniem
Dobrześ bardzo zrobił żeś mi o tem doniósł
bo i w Starym wieku nauka niestracona

Ja mieszkając w Boulogne miałem jednego korrespondenta Kamożnego który przyrzekał zawsze Stemp Zwyczajny 2 Sous á ja płaciłem za odebraniem 18 Sous za trzecim razem wspomniałem mu o tem — ten mi dziękował i zawsze płacił 3 p (6 Sous) z największą przyjemnością exkuzując się iż myślał że tu idzie do Irlandyi do Szkocyi nieptaci się jak 1 penny daleko by do Boulogne płaciło się więcej — Bóg imaginacyi złe oświeconej — Otóż i mój błąd podobnij pochodzi przyczyny — Ale co mnie boli że postałem Siostrze mojej Stryjecznej Stefanis Piotrowskich Cichorskiej która mieszka w Papyku na Batignolles, takie jeden exemplarz darmo oddawszy tylko 6 pence w miejsce 9 - (tak mała różnica) o czem dowiedziałem się niestety zapóźno — Stefani Cichorska jest Siostra rodzona Rudolfa — ten mieszka w Californi w St Franciszko — Ogłosił się Cesarzem w jednej z Wysp Sandwich — a tych Cesarzów jest na każdej Wyspie 8 a tych Wysep jest 64 a wszystko razem zebrane wraz z Królestwem Konstytucyjnym Królowej Emmy ma rozległość daleko mniejszą od Odessyki — Był Chory na rożę w głowie, jak mi Cichorska pisze

ale teraz ma się lepiej – Jest tam w Normandyi w Audemar. Najserdeczniejszy Doktor którego żona jest Corką Alexandra Dyaczyńskiego, który był zabity w 1863 roku w oczach Matki a mojej rodzonej Siostry Balbiny – Napisałem do nich z przyjemnością iż mieszka razem z Matką rozwódką Alexandra która także jest zamężną z jakimś Polskim Doktorem — a jako rodzicy obchodzą więcej boleści swoich, dla tego mam do niej Urazę i niemogę pisać – Biedny Alexander skarżył mi się nieraz na nią jest Ona Corką Regenta Lubelskiego Wasiutyńskiego listy jego były pełne boleści nadzwyczajnej i pomyślałem sobie przypominając Sonety Mickiewicza –

„ Nieszczęśliwy kto próżno o wzajemność woła
„ Nieszczęśliwszy kogo próżne serce nudzi
„ Lecz ten z nich że wszystkich nieszczęśliwszy
„ Kto nie kocha, że kochał zapomina nudzi

Może tam gdzie jest mylka bo to z pamięci ale nie z Książki kopiuję –

Ignacy i Walery Siostry i Rudolfa powróciły z Syberyi do Lubelskiego bez chleba i bez zdrowia Moja Siostra Balbina siedzi przy Corce swojej Zgliczyńskiej na Majdanie, ale tam tak wielka bida panuje że często im chleba brakuje Słowem ile razy odbieram list z kraju

trzęsę się z bojaźni aby nie spotkać nowiny która
wreszcie Serce Kamienne — Wreszcie Sami my
jesteśmy Krajem najnieszczęśliwszym na całej
Kuli Ziemskiej, i zazdrościmy Niewoli Tureckiej — tak
Siedy Mołdawanie i Wołochy są daleko szczęśliwsi
bo mają wojsko Narodowe Książąt swoich, tylko
haracz zapłacą i są spokojni — Kiedyś nawrócą się
oni do prawa Mahometa dla tego że są gorsze
od tych prawa Nadwodziańskie — w Geografii
Turyadzie Camoensa znajdziesz —

„ Równie Sławne Byzantyum dziś w okowach leży
„ Czyliż cień Konstantynaty zmianie uwierzy?

: zapewnie będzie długo leżało, bo inny Wilk na
niego czatuje daleko podlejszy i drapieżniejszy —

Trzeba ażebyś sobie poprawił dwa błędy co się
tycze Wzięcia Warszawy — 1° „ Już Wola była
wzięta — Sowińscy ją wzięli — Zgon twierdzy
Komendanta Śmierci niedogonił — naprzypadek
jeżeli masz Śmierć twierdzy 2° Wyrzuć CL
środkowe z Arabelli, w tym razie masz
ogromną kacyą, a na początku włóż I
Bałem się mocno czy ten błąd nie cisnął się
do Turyady Pieśni piątej na końcu 1° Toma

bo by był 28 razy powtorzony z przyczyny Autographii, a już wiele exemplarzy po różnych miejscach porozsyłałem - ale nie, bo tam lepiej mi służyły okulary —

„Alexander Homera umiał co do słowa
„Zwycięzca go Arbelli pod poduszką chował.

Ty co młodszy odemnie a już okazujesz się na oczy łatwo i mnie przebawisz —

Żona moja i Córka która była chorą na zgniłą gorączkę jeszcze niepowróciły teraz Syn twoich chorej, słowem że Doktór od Sześciu miesięcy niewychodzi z domu

Mam chęć napisania ci o Wielkości i piękności Londynu ale już niemam papieru

Cichorska utrzymuje się z roboty Kwiatów, Mąż jej jest w Stanisławowie w Galicyi, Kazano Mu wyjechać z Paryża w 1871 - Zostawił jej 2 Synów z pierwszej Żony Które Ona kocha jako rodzone Dzieci -

Za przybyciem swoim do Francyi pisała list do jakiegoś Piotrowskiego Który jest w Paryżu przy Gazie a ja mieszkałem w Anglii - niekontentuje była że nieodebrała odpowiedzi dopiero za przybyciem do Boulogne, dowiedziałem się o niej, i teraz w ciągłej jesteśmy Korrespondencyi —

Ściskam cię najserdeczniej, Kochany Felicie
twój dawny przyjaciel - Dyonizy Piotrowski

dnia 29 Maja 1876 roku 157
50. St Paul's Road
(N.W.) Camden New-town

Kochany Folwarcie!

255

Odebrałem wczoraj Brochurę twoję Zielona, o poszukiwaniach w językach Europejskich Najazdow Aryatyckich – za przysłanie której niezmiernie ci dziękuję i winszuje ci wytrwałości w tak mozolnej pracy – w 1841 roku byłem wysłany do Rennes na Conductora prac drogi i Mostów, znalazłem kilka Polaków – a skąd? z Wołynia – a to bardzo dobrze bo tu jest jeden Stary Emigrant Francuski który nas ciągle pyta, czy niema tu Polaka z Wołynia? Jakoż o kilka dni potem przychodzi do Biura pięknego pozoru Człowiek, mający lat 70 z laską powaziną, z brzeziny i wita mnie uprzejmie Mkontentowany ze znalazł Polaka z Wołynia gdzie był bardzo gościnnie przyjęty w Porzycku u Pana Tadeusza Czackiego, gdzie było zawsze 10 do 20 Emigrantów Ja mu powiadałem że byłem Uczniem Szkół Krzemienieckich założonych przez Czackiego mających 1200 Uczniów gdzie Polacy zrobili Gatunek Uniwersytetu Patryotycznego, chociaż nie wyniesionego na ten Stopień przez Rząd Moskiewski – Zdybywaliśmy się często z przyjemnością, bo On mieszkał koło Vitre Contrefektury dépt d'Ille et Vilaine o 10 lieux od Rennes, zapraszając mnie razem do Swego Domu, jeżeliby mi Kiedy przejeżdżał przez te Okolice

powiadał mi iż niemieszka w samém mieście ale na przedmieściu – Vous n'avez que demander le premier venu Où vous montra la maison de Mr Le Gonidec – Ale Diabet copod prelextem Karania często robi nawspak i robi się Ministrem Sprawiedliwości, na wiecéj zawisci przeciw Uczciwym ludziom niżeli przeciw złym – Węchom nas poczuł i powiedział Sobie Ci ludzie mają wiele drażliwości – Obrazić ich Miłość własną bardzo łatwo obrażając honor ich Ojczyzny – Jakoż zgadł – razu jednego zdybałem P. Le Gonidec z Synem jego, mającym lat 10 ten mnie prezentował Synowi, mowiąc oto jest Polak z Wołynia prowincyi gdzie mieszkałem w czasie naszéj Emigracyi – Polacy mają bardzo dobre serce ale jest to kraj który ma jeszcze Obyczaje nawpół dzikie naprzykład kiedy rozdają przed Obiadem wodkę to Gospodarz naprzód sam a potem inni piją jednym kieliszkiem – Pan Dyonizy odpowiedział na to że zwyczaj ile ust tyle kieliszków stąd pochodzi że Zachodnie Narody wojażując często na morzu popsuli sobie dziąsła Skorbutami i innymi chorobami które robią obrzydliwość i muszą zmieniać albo wymyślać kieliszki – Pan Diabet, Zatarł ręce mrucząc sobie pod Nosem – Między tymi dwoma ludźmi przyjaźń jest zerwaną – Zgadł bo potem ileśmy się spotkali na jednéj Ulicy to jeden przypatrywał się rysunkom a drugi porcelanie – Piszę to dla tego iż w twoich Zabytkach wspominasz dwa razy o Dyplomatarzu P. Le Gonidec – Znajdziesz w Ludyadach takie potwierdzenie zdania Justyna że Scythowie spierali się z Egyptianami o honor że byli najdawniejszym ludem na ziemi – Co do mego Własnego zdrowia złe nowiny – W przeszłym miesiącu

wiszej w łóżku wiór na krześle – Ból w kolanach – Stopy mnie popuchły i osłabienie znaczne – Ale pomimo to chociaż oczy mnie bolą nietylko że sam ponoszę ten ból z cierpliwością ale nakładam ten podatek na drugich – Wskazany jesteś na karę podwoinego odczytania trzech następujących Sonet- Camoensa –

256

Concoco X

Kolotej tysej góry o skały nastrzępionej
Na której barkach kawał lądu jest włożony,
Tam ziemia nieuprawna, garb jej z stworzeń szydzi
A nią cała natura jak wygrodliem brzydzi –
Żaden Ptak nieprzeleci, nawet Zwierz drapieżny
Niechce szukać spoczynku i gdzieś dalej bieży –
W koło niej żadna rzeka swój wody nietoczy
Żaden Strumyk skamienia na kamień nieskoczy –
Żadna gałąź zielona wiatrem nieporuszy
I wszystko obumarłe w pośród cichej suszy –
Ta Góra, na dobitek, ma Felix nazwisko,
Jadzę że Antyfrazem, na pośmiechowisko –
Natura się wstydziła wśród stworzeń prowadzić
Musiała więc Szturmaka na piaskach posadzić,
Między ziemią Arabów a brzegiem Afryki,
Tam gdzie niegdyś słynęło miasto Bereniki,
Lecz miasto zbudowane było z Owej strony
Gdzie Cim od szkaradnieństwa tej góry rzucony –
— A u stóp onej góry tam przylądek leży
Co granicą z Afryką ku północy bieży –
Przylądkiem Aromatów Starożytni zwali
A przynajmniej te imie wielki mu nadali (Babelmandeb)

Lecz późniejsi zmienili, chociaż grubianie
Stosowniejsze odwrotne, dali mu nazwanie –
I właśnie w tém to miejscu, gdzie Ciaśnina blisko
Fortuna mórz tortur zrobiła igrzysko –
W tém to miejscu odległém gdzieś na końcu świata,
Przeznaczenie swém ciężkiém skracało me lata –
I na sztuki rzęsało by cząstki rozproszyć
I tém cierpieniami stworzenia przeroszyć –
— Te miejsca zamieszkałem, te smutne godziny,
Te troski, utrapienia, samotnej krainy
Znosiłem upadając pod katyg ciężarem,
Broniłem życie moje przed słonecznym skwarem,
Zimnym dreszczem dotkliwym, co woda w kamiany
Dosięgała me ciało przez grube tkaniny –
Lecz te wszystkie cierpienia niczem w porównaniu
Z Owym Wrogiem wewnętrznym w mojej myśli w zdaniu –
Ten nietylko że zdoła nasze życie skrócić
Lecz łagodną naturę w złośliwą obrócić –
Te cierpienia znużone czasem przypomniały
Że światat mi jeszcze winien część nabytej chwały
Że byty w młodym wieku te szczęśliwe czasy
Które ziemia udziela dla życia okrasy –
— Sam, myśli nieprojęte gromadząc obficie
Traciłem czas daremnie a z nim moje życie –
Na skrzydłach imainacyi latałem wysoko
A potém upadałem jak w przepaść głęboką –
Upadek był okropny — i wszystkie złudzenia
Zmieniały się natychmiast w dotkliwe cierpienia –

Rospacz mnie ogarniała ... niebędę posiadał
Tego o czém wtuchenia mego chciałem badać -
Trapiłownie płakałem ... z żalem hojnym łzami
Echa fatygowałem memi westchnieniami -
Łam rany krwią płynące, dusza uwięziona
Boleścią zgryzotami była otoczona -
Bez broni i bez tarczy, na tyrańskie ciosy
Dumnej dzikiej fortuny stawiły mnie losy -
— Moja dusza od tortur niemiała gdzie schronić
Ani kropli nadziei jakby się obronić,
Momentu odpoczynku, ze wszystkich stron rany
Najmniejszy zdrowy kątek niebył zapomniany -
Lepiej zginąć niż znosić takowe cierpienia
Nie ... trzeba do dna wychylić kielich przeznaczenia -
Któż potrafi ubłagać i zakląć przez żale
Te morza wzburzonego rozhukane fale? -
Już wiatry unudzone przez me narzekania
Dadzą się że do innego pobiegną mieszkania ...
Tylko Niebo Słońce i gwiazdy złocone
Spoglądają z uciechą w moich bolów stronę
Nasycają swe oczy cierpieniem bez winy
Pastwiąc się nad robakiem ulepionym z gliny -
— Gdybym wiedział przynajmniej że za cierpień tyle
Przyjdą kiedyś litości pobłażliwej chwile,
Że te oczy com widział, znów mnie rozpoznają
A me tony żałośne w jej uszy wpadają --
Ona głosem Anielskim do mej duszy zadzwoni
Bo ja nigdzie nieżyłem jak tylko koło niej ...

I pomyślała sobie wzruszając swą duszę
Od czasu jej poznania ileż cierpieć muszę?
Moje słodkie złudzenia, moje liczne błędy
Zasłużyły naraz na jej serca urazy -
Data mi współczucie żałowała zato
Że mnie tak zubożyła wesołości skarbą -
— Co jedno tylko może moją duszę zbawić
Co jedno w rzędzie istot żyjących postawić -
O moja ślicznа Pani! ... Skarb nieoceniony
Do twego szafownictwa musiał być złożony -
Kiedy ja oddalony z nadziei odarty
Mogę jeszcze odetchać na twych fikcyach wsparty -
Skoro tylko twój obraz w mojej duszy stanie
Wszystkie troski cierpienia dą na wygnanie -
Kiedy sobie wystawię twój obraz uroczy
Światło Śmierci ohydnej mogę zajrzeć w oczy -
A do twego Obrazu nadzieje rzepiają
I na zmarszczone czoło pogodę wkładają -
Już lepsza, już znośniejsza godzina przychodzi
W której ze słodszym żalem marzyć mi się godzi -
— Sam, mój drogi Aniele, błagam o nowiny
Tych wiatrów co do ciebie latały w gościny ---
Zapytywałem ptaki co lecą nad głową
Czy one cię widziały? Słyszały twe słowo? -
Co robisz? z kim się bawisz? o jakiej godzinie?
Zdaje mi się że moje zmartwienie przeminie -
Że nabędę sił nowych --- Fortuna w więzieniu
Da wrócić do Ojczyzny --- a ty w uwielbieniu -

I Czas co leczy rany, sposoby przyrzeka
Że mnie jeszcze za życia takie szczęście czeka –
Lecz gorące żądania niechcą cierpieć zwłoki
Rany się otwierają, krwi płyną potoki –
— Tak mi życie przepędzam, gdy kto ludzi spyta
Czemu nie jest całunem ma istność pokryta?
Możesz mu odpowiedzieć, że o Śmierci nie prosze
Bo na Ołtarz miłości więcej cierpień znoszę –

Coniec oco XI

— Chodź tu wierny papierze, niechaj w tobie zginie
Znak owych gorzkich cierpień co w serca głębinie,
Rzekłem niezastrzonych, z przeznaczeń wyroku
Za w całem życiu moim nie stąpiłem kroku
Bym niedoznał zmartwienia, bo mi za coś mściwy
Tak udziałał bym przepędził życie nieszczęśliwy –
Rospalone żelazo gdy potrzopisz wodą
Zawsze piszczeć, narzekać twoich uszów szkodą –
— Czy to ja się, przed Bogiem, przed Światem winie
Całym ludzkim rodzajem nie powinuja wcale –
Jak wiatr gdy opowiadam, obojętnie dmucha
A nikt z żalem, jak dzisiaj, mój skargi nie słucha –
Lecz że jestem urodzony by cierpiał na ziemi
Ten plan wyborznie zgodny z przypadkami mymi –
Że nigdy nie dosięgnę tego co za mierzę,
Nie chce mi walczenia nikt za złe nie bierze –
Kto jeszcze szczęśliwie, mówię, chodzić może
I nikt za to nie słucha gdzie postawię nogę ----

Jakiż człowiek na świecie godzien współczucia?
Kiedy ma określone tak szczupłe życzenia.
— Dawno, w takim remedium straciłem nadzieję
Gdy serce co go boli swą skargę wyleje —
Cierpiący, gdy go boleść w rozpaczy postawi
Sądzi że swoim krzykiem od słabości zbawi —
Krzyczałem .... gdy ostatnia zbrakła mi odwaga
Takim bolom jak moje i to niepomaga —
Jajcież mi pozwolenie niech rzewne łzy płyną
I ustawne westchnienia w mój duszy nięgną —
Ale łzy narzekania, nieodsięgną miary
Abym niemi mógł zakryć ustrapień ciężary —
Wszystkie się wyspowiadam .... Gniew, smutek, rozpacz
Że mi brak zapomnienia najgorszej dokuczą —
— Ludzie zdesperowani, zawsze się przybliżyć
Przed wami ludzia moja niepotrafi zniżyć —
Lecz zdaleka odemnie ludzie z nadziejami
Wy tylko zmyślonymi karmicie myślami —
Bole losów miłości pojąć się niemogą
Jak przez tych co chodzili ustawnie tą drogą
— Skoro tylko wyszedłem z mej Matki więzienia
Zaraz mnie otoczyły dotkliwe cierpienia,
Gość na ziemi bość młody i nieodświadczony
Zaraz wolnego Sądu byłem pozbawiony —
Nieraz mi się zdarzało dobrą drogę zboczyć
Ale zawsze musiałem do najgorszej zboczyć —
Skoro tylko w dzieciństwie oczy otworzyłem
Strzałkę Słepego Bożka poranioną byłem

Lat tych miast przeznaczenie wzięło swoją miarę
I stosownie do wieku wymierzało karę.
Moje płacze w dzieciństwie małoletne krzyki
Zaraz się, nawzajem rospaczniej mężczyki.
Moja mała kołyska kiedy mnie kiwano
Zda się, do czułych westchnień była przywiązana.
Skoro śpiewać zaczęto na żałośną nutę
Zaraz moje powieki zostały snem skute.
Wszystko było w harmonii rokując w przyszłości
Że to dziecko stworzone nie do wesołości.
— Ach, moja karmicielka, był to zwierz drapieżny
Chociaż Mamkom co karmią pewna cześć należy.
Ona to dla mnie była tem zwierzęciem dzikiem
I moją krew dziecinną zatruła swém mlekiem
I tak kropla po kropli jad wszedł zaszczepiony
Tem do niego w dzieciństwie był przyzwyczajony.
Potem widziałem portret tej pięknej gadziny
I tak ładnej tak przyjemnej że zda się bez winy.
Widziałem Oryginał, ten, tryumfujący
Że mnie rzucił w dzieciństwie w ten zapał gorący.
Znaczej być niemogło, przy ludzkiej figurze
Widać odblask niebieski jakby słońce wschmurze.
W swéj postaci, w pochodzie była tak przyjemna
Żeby dumie zmartwienie silisz nadaremno.
Wiej farba kolorytow, cienia, tak wydatna
Widząc, powiesz naturze, to praca prywatna.
— Miłość różne cierpienia w świecie wynajduje
I gdy ma je w obieg puścić wprzód na mnie próbuje.

259

Aże o tych wynalazkach boję się powiedzieć
Nie każe mi koszlować lecz do dna wychylić
A naprzód w wychowaniu, ta skromność udana
Bojaźnią, srogą karą, w rumieńcu schowana
Zupełnie przeciwnego zamiaru dopina
Pod pokrywką pogardy żarzeć się poczyna—
Buchnie, dmuchana myślą co ją w ciąż pokrzepia
Duchwałość fantastyczne obrazy przylepia—
Czasem w mej imajnacyi chimeryczne taski
Które zaraz rozprosza wzgardy wynalaski
Stąd bojaźń co wnet skrzydła wszystkich z tchórzem łamie
I Strach który mnie dręczy że podległy jestem,
Upokorzenie, że trzeba onych złudzeń wypierać
I na fałszywą drogę jak pewną spozierać
Nareszcie każdej rzeczy szukać tłumaczenia
Gdy błędy zgromadzone zaćmią moje widzenia—
— Kiedym jakim sposobem łzki z łomieni w oku
Pozywał wszystkie serca stawiąc przy jej boku
Za cokolwiek siłą oka byłem przyciągniony
Jak słońce gdy pompuje oddech u zasłony (voile muślinowy)
Za niemogłem się oprzeć tylu wdzięków sile
Jej obraz niemógł rzucić mej myśli na chwilę—
Jej twarz tak przeszroczysta ---- Nazwiesz ją bojaźnią?
Co tylko się odkryjesz z twoją niedołęstwą—
Ona miała ten wzrok ~~te~~ tę moc w swoim wejrzeniu
Że twoją duszę pochwyci, osadzi w więzieniu—
Jak kwiat zaczarowany, tak przyjemne wonie
Że w ich rozkoszy życie, pojęcie utonie

Wszystko niebo zesłało ---- Potem długie lata
Tak dziwnie przetworzony błądziłem wszód świata,
Z mej metamorphozy nagle ucieszony
W Cierpieniach Złudzeniami byłem uleczony -
Krzyłem moją niedolę, zawiązując oczy,
Ta rosła jako dzieciak kiedy w wiek podskoczy -
—— Jakiéż pioro opisze, pędzel odmaluje
Te cierpienia gdy życie w smutku ulatuje -
Tak daleki od miejsca gdzie byłem zrodzony
Rozmawiam z samym sobą co myślach zamurzony -
Chodzę ścieżką znaczoną, albo rzadzej błądzę,
Ciągle robię westchnienia, ---- z natogu ja sądzę -
Gdy mnie porwie ta boleść, a kórej powody
Nie mogą płynąć z niczkąd jak z Partard zwody,
Chociaż najodleglejsza, ale się przesiła,
Z po gniewach najszczęśliwych przyjdzie słodsza chwila -
Wakam się co mam zrobić przez wielkie cierpienia
Chcę tę miłość zatopić w rzece zapomnienia -
Gdzie indziéj ponieść kroki z mych ciężkich ofiarą
Zemsta ma swoją pomstę gdy przychodzi z karą -
Lecz ten projekt zuchwały ---- ledwie zamyślany
Zaraz z łzami miłości będzie wycofany -
—— Sam jestem winowajcą, mój przedmiot jedyny
Niezasługuje na zarzut do najmniejszéj winy -
Na to wszystkie lekarstwa by uśmierzyć bole
W tym razie zkładzeniami napoić się wolę
Tak marnie upłynęła część mego żywota
Jeśli były momenta gdzie kiedyś pieszczota

Bojaźliwa, Wstydliwa, wstąpiła w mą duszę
Co zarodki tych cierpień co dziś znosić muszę -
Takim to ja łancuchem bolów opasany
Ujrzałem że moralne porobiły zmiany
Ta potrzeba kochania co jest mym żywiołem
A którą od Natury z urodzeniem wziąłem
Prawie zgasła w mém sercu, inny gust zostąpił,
Co jest nałóg być smutnym ---- ten cierpień nieskąpił -
— Tak zmieniłem me życie --- złe mowię --- te zmiany
Zrobiło przeznaczenie, --- niebyłem pytany -
Bo gdyby to odemnie tylko zależało
Niezmieniłbym ich pewnie z ich boleścią całą -
Co ono mnie zmusiło rzucić kraj mój luby
I po Szerokiem morzu szukać mojej zguby -
Co ono tak zrządziło, że Mars zagniewany
Stawił plac przed oczyma rzezi dokonanej -
Śmiało można żeglować bez żadnej zawady
Na moim własnym horbie tego ognia sklady (Okostrach)
A czasem się włóczyłem jak pątrzym bez celu
Wpośród wielu narodów i języków wielu -
A wszystko to zrobiłem, żeby tylko przyczyny
Ażebym buntowniczą niepopełnił winy -
O Fortuno niestała ustawnie nas łudzisz
Gdy jedną chcić wycofasz, wnet drugą obudzisz
Czy błyszczysz jako brylant gdy patrzym zdaleka
Estes jak szkła kawałki gdy padną z rąk człeka
— Brakło mi przyjaciela by miał współczucie
I zostałem sam jeden jak człek na pokucie -

A naprzód gdy nieszczęściem byłem zagrożony
Przyjaciele z przeciwnej stawali się strony — 2 Cel
Powtórnego zamachu kiedy mogłem dożyć
Zabrakło kawał ziemi gdzie stopę postawić —
Prawie brakło powietrza — zostałem na ziemi
Sam jeden, opuszczony, z cierpieniami memi —
Jak dziwna tajemnica, do życia stworzony
Człek od pierwej zywota jest wydziedziczony —
Wystawiałem me życia na hazardy losu
Lecz z ten mi odmawiał, ostatniego ciosu —
Niebyło niebezpieczeństw niebyło bojaźni,
Z Owej nieszczęsności która serca drażni,
Ani Starych przesądów, przemocy możniejszych
Azeby m ja niecierpiał choć w skutkach późniejszych —
Za do Owej kolumny cierpień przywiązany
Znosiłem jak barbarzyńca każdem cios zadany —
A ten przegnierz gdy jedna cząstka jest zburzony
Drugą stoka, spokojnem został od nowicyny —
— Za niejestem jak matek co to opowiada
Przypadki i zdarzenia — za stołem zasiada
Wśród wesołej drużyny, spokojnym mi być zda się
Bo pokrunek swych cierpień dźwiga w przeszłym czasie —
Ale u mnie przeciwnie nieskończona skarga
~~Z Bóg serca tajny dopóty ustawicznie targa~~
Boję się stąpić krokiem, dziś wokół nie widzę
Na burzliwe oddechanie wiecznej niespoglądam
Wszystko co dotąd ludzie wymyślili
Z mej pamięci, z mej duszy cierpień nie oddali —

Moich bolów przyczyną jest niebiańska siła
Tyś Boska Opatrzności na to mnie stworzyła —
Ta myśl jest pocieszeniem, albowiem znaczy
Aż do końca żywota, los mnie nie przebaczy —
Gdy zmożony przeglądam nasze ubóstwo szczęścia
Widzę że był smutek i w mojej przeszłości
W tamtych czas woda co pije, chleb do przeżycia
W Gorzkich łzy i wilgotki natychmiast zamienia
Natenczas moich cierpień już nieuspokoje
Jeśli ich w chimerycznie szaty nieustroję
— gdybym ja mógł do mej myśli wstęp natury zwrócić
Pewnieżbym ja potrafił me cierpienia skrócić,
Znalazłby się jeszcze te dzieciństwa skrzydła
Że kwiaty których młodość zasiała pamiątki —
A może przyjdzie czas ten --- dzisiejsze zmartwienia
Jeszcze przyjdą z usługą duszy pocieszenia —
Gdybym ja mógł odzyskać kochanki rozmowy
Upiększone jej głosem, ozdabiają słowy —
Miłość że swoje serce dla mnie otworzyła
Lecz ma duszę pojęciem wyższem obdarzyła —
Gdybym ja mógł odzyskać jej przechadzek pola
Te znaki porozumień, gdzie jej serca wola
Objawiała się dla mnie, jej wzrok przenikliwy —
Nad wszystkich przeniesiony --- ja Ozłocił szczęśliwy
Spoglądam na te śniegu i zdobią przymierze
Z jej taśmy w Platoniczną teraz miłość wierze —
Jej wdzięki, jej powaby, grzeczność nadzwyczajna
Dla których płaskie myśli zupełnie rzeczą tajna

Gdzie znajdziesz lepszą przyjaźń na tym świecie całym? (15
Co do mnie od niej większej nigdzie nie spotkałem — 262
O Me próżne wspomnienia, gdzież mnie unosicie
Czyż te Serce zbolałe w nowe odrodzicie?
— Dosyć już pieśni dosyć, — więcej ani słowa
Za tysiąc lat nieskończy rozwlekła rozmowa. } (*)
Odpowiedz, zapytana o nudne protozy
Łżejszej szklankę niezmieścisz Oceanu wody —
Za niespiewam Koncepton umyślnie zmyślonych
Bym zasłużyć na chwilę być w rzędzie uczonych,
Tu prawdy oczyszczone z bolem ucierpione
Lubby Bog żeby tylko były wymyślone —

Sonetoc XIX.

Sonetka 19ta napisana po powrocie z wygnania z Wysp Molusich
gdy dowiedział się o Smierci swojej Kochanki —

— O Duszo mojej duszy, rzuciłaś tę ziemię
Gdy uznałaś niezmożeniem smutnych zgryzot brzemię —
Spoczywaj wieczyście co Niebiosach wysoko
Kiedy ja cierpieć będę tuż, stratę głęboko —
A jeżeli co Niebiosach gdzieś pewnie wstąpiła
Pamięć życia ziemskiego szczątki zostawiła?
Przypomnij że ta miłość tak czysta, tak żywa
A która po twej Smierci moja łza oblewa —
Miej litość, daj mi dowód twojej wzajemności
Proś Boga by mnie stobą przyjął do wieczności
I tak prędko jak twoje życie skończyć zaczął
Mnie powołał do Smierci, bym ciebie zobaczył —

Uwaga Pana Charles Magnin.

To co pisali o Camoensie, Morerí, Chauffepié, Rapin, Bachet, Duperron de Castera, La harpe, a nawet Voltaire, niezasługuje na uwagę krytyki rozważnej pomimo tak wysoko wsławionych imion – Możeż być Poezya kiedykolwiek żywszą? uczucia drogie przez miłość nieszczęśliwą (której by On nieoddał za najszczęśliwszą miłość) lepiéj oddane jak w tych dwóch pieśniach 10; 11 ?

Za sądzi że nasza literatura polska uderzyła na ślepo stosownie do wydanego wyroku przez Imiona Sławne wyżéj wspomnione –

Od nikogo nieodebrałem listu, żaje sobie jak Odyniec w liście – Mickiewicz i P. Deak i P. Michelet a których pogrzeby były tak wspaniałe – Dzieci masz korrespondencyę z Ossyanem uściskaj go odemnie –

(*) Dosyć, dosyć papieru, więcéj ani słowa
Już teraz list skończony Kopiata gotowa –
Pozdrów wiadomo z Konia 11 ? Pieśni Camoensa

Ściskam cię serdecznie Twój dawny
przyjaciel i sługa
Dyonizy Pietrowski

dnia 17 Czerwca 17/1876 r.

50. St Paul's road
N. W. Camden New-town

263

Kochany Feliksie! Ostatni list twój napełnił
Mnie prawdziwą przyjemnością z którym donosisz
że opuścisz Marsylię i mieszkać będziesz w Paryżu
aby spróbować praktyki. Doktorstwie niepodobieństwo
jest bez zmienienia mieszkania, i to już nie
jednym widziałem przykładzie i tak w Londynie
Doktor Czerwchaud mający lat 25 już dawno
skończył robotę mając żonę, mając jedną tylko Córkę
którą wydał za P. Adama bankiera, od dawna
wzdycha za wygrzeczeniem spokojnym, ale niemoże
delikatność osobista i przyzwyczajenie odmówić
swej rady przyjaciołom i dawnym praktykom=
Chociaż listy idą za tą Cenę do St Etienne jak
do Paryża jednakże w Paryżu będziesz Czytelnik
wygodzony i pisać list długi, rozważny, będzie
dla Ciebie przyjemnością – Zapewne będziesz często
w Villepreux – u naszego Kochanego P. Bohdana
Dziękuję ci także za ofiarę gościnności 1878=

2)

na Wystawę Paryską albowiem w tym czasie hotele będą zapełnione i w trojnasób drogie — a toli być może że sam poidę na wystawę bo wszyscy niesą Chrząszczami Thiersami Bohdanami Wiktorami Hugo i Jenerałem Mozawskim — są głowy że jak pierwsza Siekierka uderzą wnet z karku spadają a i to już wiek przyzwoity — bez konieczności niejestesmy jeszcze w 78 a zatem Czas może zmienić wszystko tak na złe jak i na dobre — Tymczasem pocieszając Szanownych Pijacy, Czas krótki, napijmy się wódki a Karciarze to już pociągnijmy Stosa lub Faraona tak sobie, najazdy na twoje Oczy i posyłam ci Własnie Camoensa poezye w guście żartobliwym —

Olymp przeniesiony za Wołgę —

— Jowisz, siedzi w Kożuchu, by miasta nieważyć
Kazano mu pioruny w Arsenale złożyć —
U Nóg jego jest Orzeł, by nielatał w chmury
Ucięto jemu chrzydło, ma kształt Smoczej Kury —
— Tyś Jerno bez brylantów niepodniosła głowy
Dziś szwendasz się nad Wołgą w chustce Cyciowéj
Już twój Paw z Szmaragdami swéj szyi nie nosi
Nawet biedak na Śmiecie, o jałmużnę, prosi —

— Wenus chodzi w berlaczach po śniegu po błocie
Wulkan niebez przyczyny wątpi o jej cnocie,
Siedzi z kijem za płotem, trzęsie się z zazdrości
Bo gdy Wenus do karczmy, Mars koło Jejmości —
— Twój drogi Cas Cyllero został ukradziony
Wszystkie drogie kamienie we włoskich Junony —
Marsie, miałeś w Olympie krzyż brylantowy
Dzisiaj nosisz magerkę co ci na wpół głowy —
— Ci co was przewozili fortuny zrobili
Wydawali objady, dobra pokupili —
Luz o takiej kradzieży proces wytoczony
Jeszcze po siedmiu latach niebył ukończony,
Nareszcie sprawiedliwość co wszystko przenika
Znalazła winowajcę w osobie denszczyka,
Dekret rezonowany, Sentencya niesługa
Gdyż za kradzieże panów odpowiadał sługa
A ten dekret przez Senat został potwierdzony
I więcej niemówiono o kradzieży onej —

264

Tylko ten co w Tobolska Kopie srebrne miny
Płacze na srogą karę, bez najmniejszej winy—
Tu jest Rząd — Coś niby Sąd, (niech się nikt nie śmieje)
Bo tu wszystko w największym porządku się dzieje.
W tym razie zagraniczna Ptinia za skorą
Każden wyrok zapada z prawd Imperatora
I wszyscy są szczęśliwi za Monarchy łaską
Lecz co się tycze prawdy — to tu tylko fiasko —
— Minerwa leży w grobie — dawno pochowana
Rozgami, batogami była zachłostana,
Nikt się nie zry rozumu, wdziała się w nieswoje
Kto nad Wolnym otwarza mądrości podwoje?
— Diana wyszła za mąż, dziś matka i żona
Strzemienia w Selenia swego Adeona —
— Psyche jest białomiczka, ciągle w rzucia noga
I Skarze, chociaż płacze, bojąc się, bałoga —
— Merkury Gubernator, ciągle to powotarza
Słajcie i czekajcie na łaski Cesarza —
Pallas jest poważany, i wszystko po cni
Co jego rządem pieniądz idzie do kieszeni —

— Kupido spuścił skrzydła, bo gdy z rzadka grozi
Nim napiął mały łuczek, pałuszek odmroził —
— Słońca tam niechce mieszkać tylko jeździ w gości
Bo jéj Jenerałowie połamali kości —
— Apollon jest kuźnierem, lecz odwiązał młota
Bo nad Wołgą promienia jego za gorąco —
Opuścił swoje muzy już o nich nie myśli
Na łodach hypokreny jakieś ogony kryśli
— Flora, Ceres, na bracha i bez zabrudnienia
Bo ich praca nad Wołgą niemają, znaczenia —
— Neptun siedzi pod kluchą a Pluton na kucie
Saturnus ostrzy kosę, siedząc na piekarnie —
— Nereidy prawdami, z Tryton denszczykiem
Żeby się nieoskrumcić, czyści konewką z mlekiem —
— Hola — hola — niech będzie koniec tej zabawie
Bo wszystko było we śnie ale niema jawie

Rossya może być nazwana Szatan Sługą, Ni-
miłością jest zniewalanie i wygobianie towarzy-
stwa ludzkiego —

6)

Apetyka Wilcze

— Każden kij ma dwa końce, a medal dwie strony
Niemożna Wilków sądzić bez Wilczej obrony,
Często ludzie niesłusznie Wilków obwiniają
Że nabawią baranów, że ich niekochają —
Nikt się z taką opinią, bez żadnej repliki
Jeśli chcesz to przeczytaj Wilkowe Dzienniki —
Tam znajdziesz odpowiedzi długo rozważane
Krótko a wzlotowato z dowcipem pisane —
Naprzód że Doktorowie Wilkom zabronili
Żeby Marchwią, Kapustą, albo Trawą żyli —
I rozważając rzeczy bez grubej cenzury
Wolą baranów niedbli dla baraniej skóry —
Jako Patentowanie stoją Czasami
Ale to polowanie wtedy się z bami —
Dzieje się rada, bez prochu bez kuli,
Chwytają sobie wprędce, bez sideł bez sznurka —
I resztą do tego Baran już przyzwyczajony
Albo ginie od noża, albo uduszony —
— Niech Cesarska Panny, i godny Trybunał
Pochwali, naszą Polskę, jak Swoją Karmelek —

Co widocznie dowodzi że polskę lubiła
Bo do tego bynajmniej zmuszeni niebyli –
Smaki są rozmaite w tem niejest rozrzendum
Do gustibus jak mowią non est disputandum –
Kasia z cukrem na zimno Polaków lubiła
I Nim ich potynkała, to wprzódy nosiła –
Dzień i Noc do Syberyi jej koszlem wozili,
A potem zamrożonych na stole stawiali –
A jej Wnuki, prawnuki, ten gust rozsiadają
I potąd tysiącami w Sybir wysyłają –
Szamsanisicie zamrożone, rozmaite lody
Nigdy na owych balach nieuychodzi z mody –
Frytol, lubił Polaków, lecz marynowanych
W Gdańsku, albo w Królewcu, solą obsypanych
Sola tego najpierwszy pomknął się do morza
Nakładając podatek na zwożone zboża –
Cebulą ich lubiła, naturalnie danych
Razami, z kartoflami, w maśle przysmażanych –
Ja także lubię Carów, lecz tylko zdaleka
Bo między mną a nimi nieprzebyta rzeka,
A za tą rzeką, góry, za górami morze,
Potem płynie Ocean – Lecz z bliska?... Broń Boże –

8.)

Doświadczenie.

Władysław niegdyś zrobić umyślił
Żeby wodę w naczyniu miedzianem ścisnęli.
Lecz się to wprawdzie doświadczenie ziściło
Miały stąd dla Polski wielkie spaść korzyści.
Przejęły wodę, odjęły, wzięły ziemie
Do wieków zaś tych doświadczeń wynikły,
Rozerwały naczynia wody rozgrzane
Uszkodziły przytomnych strachu zadane.
Zgoda i wolność w narodach kiedy wzniecała
Większą szkodę rozgrywa nałożone pęta.

D. P.

— Ów wiersz napisałem w 1823 roku, lat temu 50 kiedy byłem studentem, dziś go tutaj szczególnym przypomniałem sobie. Co się od tego czasu do dziś dnia stało, zmuszony jestem zdać sprawę samemu sobie.

— Monolog. Czy miałeś zacny wierzenia w lepszą przyszłość i karmić się nadziejami? — Miałem. — Cóż na tem zyskałeś? — Nierobiłem to dla zysku. Cóż na tem zyskała Ojczyzna twoja że się pieściła

nadziejami — Mało w prozumie, w Rzpitalce wiele —
— a Europa, Ameryka i Świat cały? — Trzeba
być ślepym albo złej wiary Człowiekiem żeby nie widzieć że
zrobiły 500 lat postępu w tych 50 latach. — Na Dobrzeniu?
czy na Stemie? — na Dobrzeniu — Upor — Rozwaga —
W czém że znajdujesz te polepszenia? — w Poprawie
moralności przez pozbycie się przesądów i w Wynalazkach,
w 1823 roku nie mówiono o Maszinach parowych jak tylko
że się przysłużyły pomocą swoją, zdobyczom pioruna
Napoleon I zadrżał przed ogromem Uprzedzeń i Zabobonów
swoich, kiedy na Wyspie St Heleny zobaczył Statek parowy
w teraz musiał wyznać że zarozumiałość jest matką
niewiadomości — O Drogach żelaznych nikt nawet
nie myślał a Telegraphy electryczne wzbudziłyby powszechne
pośmiechowisko. — Wszystkie te wynalazki są —
w posiadaniu możnych — w Nieszczęściu możnych, ale
w Cnocie i czynie ubogich — Przyjdzie Despota co to
wszystko zburzy — Niepokonana zawada, Człowiek
bez wielu rzeczy żyć może oprócz bez-czucia —

10

Co do P. Zegonidec zaraz[illegible] to musiał być jakiś
Krewny Autora Dykcyonarza ale to pewna że mieszkał
w Pozycku u Ezdersza Czackiego, bo jeszcze pamiętał
Nazwisko tutejszego jednego z Sąsiadów Peretiatkiewicz —
Co do Sprzeczki Żydów z Egipcyanami o dawność
rodu ludzkiego znajdziesz to na Stronicy 103 Liczyady
" U nóg stolicy Wiatrów szerokie doliny
; Gdzie kiedyś dawnych Scytów mieszkały rodziny —
; Tu tan do zeszłych czasów prawa sobie rościł
; Starzat z Egipcyanami sprzeczki o dawność (a)
; Nadaremnie Kolski szukał tajemnicy
; My ją później w Damaszku znaidziem stolicy —

(a) Justyn przytacza ciekawe w tym względzie rozprawy Żydów, utrzymujących Scytów — (Liga 2. Sect. Canta 21 Edycyi Dubnera)

a na Str. 104 powiada — " A nad rzeką Eanaïs
i zatoką ono — Jest Moskali Rusinow Litwinczyków
tono — " A na górach herzynii Polacy mieszkają
" Tym śnie Markomanów Starożytni dają
Daléj — " Rownie sławne Byzantyum dziś w Najdanach leży
" Czyliż cień Konstantyna tej zmianie uwierzył?
Daléj Ateny — " Witam cię Bohaterów i Mowców siedlisko
" Poezyi, Rzeźb, Malarstwa, Geniuszów zjawisko
" Fundatorko wolności, rozważnego prawa (Solona)
" Na wieki wieków będzie trwała twoja sława —

wiązanie słowa

Dwa lub trzy miesiące temu odebrałem list w języku Angielskim od P. Claudin Xięgarza w Paryżu № 3 Rue Guénégaud mieszkającego Quai Pont-Neuf w interesie następującym — Jeden Wojażer Portugalski

który u mnie bierze książki, znalazł zapewne w 17. 2 28
Bibliotece Franciszkij na ulic Richelieu gdzie każdy
drukarz musi jeden exemplarz złożyć) że w Autografii
Boulogne-sur-mer Pana De la Hode wyszło tłuma-
czenie Lizyady Camoensa, w polskim języku przez D. Piotrowskiego
postarzaj się, pan nabyć mi
jeden exemplarz bez względu na koszta — P. de la Hode
odpisał P. Claudin, że każden arkusz skoro tylko odbit
natychmiast zatart i odesłat do Londynu tłumaczowi
P. Dyonizemu Piotrowskiemu wszystkie 29 exemplarzy —
Gdyż Pan do Londynu może jeszcze zatrzymał u siebie
kilka exemplarzy — Potrzeba być zwierzęciem żeby nie
odpowiedzieć sercem Uczucia Serca — Natychmiast posłałem
exemplarz dwóch tomów Lizyady i Sonety własną ręką
przepisane — P. Claudin prosił mnie o drugi exemplarz i
nalegał o Nadesłanie ceny, akatem powiedziałem 5 franków
żeby nie obrazić Portugalczyka i Uprzedzonym Laskowicza
aby je odebrał — i to nazwałem Kapitały Portugalski
Laskowicz dziwił się jakim sposobem odkrył to Or
Wojażer Portugalski a tam na pierwszej karcie tytułu
pierwszego Tomu jest drobnym charakterem napisano: (Autog-
de la Hode — Boulogne-sur-mer) Niezmiernie to jest przyjemnie
napotkać Serce które toż samo czuje co nasze — Jednakże

Zważając te rzeczy pod względem Politycznym jest to przykład do naśladowania — Lubić swoje narodowe Chwały jest to dowód przywiązania szczerego do Ojczyzny — On portugalczyk zapewne nie umie po polsku, ale musi to być Amator Pollekcji, musi mieć tłumaczenia Ewryady w różnych językach, aż atom był kontent znaleść że ulubiony ich Poeta narodowy jest tłumaczony i w tak odległym kraju jak Polska — (tak się domyślam) — Widziałem w Lublinie kanonika Kalińskiego który wydał dziełko niezmiernie ze skromnym tytułem tłumaczenie niektórych wyrazów Co też za wybór Zdrowego rozsądku np Ubi est bene ibi mea patria Gdzie mnie dobrze tam moja Ojczyzna — W takim razie powiedzieć można, która towarz jest piękną ta jest moją Stosuje się to do tych co dobrowolnie zaciągają się do Służby Zagranicznej ale nie do nas wygnańców — On myśli zdaje mi się za Stanisława Augusta — Mamy jeszcze pole do bitwy z Moskalami to jest Literatura, i gdyby jéj miłość wpadła w nasze Serca tobyśmy mogli przodkować przed nimi —

List ten krótszy od poprzedzającego — Ja muszę rozsyłać w różne strony moje Kawałki, bo ich pewnie drukować nie będę — Szczęściem że Ewryady na 22 exemplarzy wgautographowałem i puściłem w bieg — Ściskam cię jak najserdeczniej twój dawny przyjaciel

Dyonizy Piotrowski

dnia 14 Maja 1847 roku

50 St Paul's road
N. W. Camden New-town

Kochana Felicio!

Odebrałem list twój z największą przyjemnością dla tego że złożyłeś w nim dokumenta iż już porzuciłeś St Etienne bez warunkowo i w Paryżu jesteś ustalony — Niemam nic do zarzucenia miastu St Etienne en forest tak patryotycznemu i pod wszystkiemi względami zasługującemu na powszechny szacunek ale dla tego że gromada przyjaciół gdzie musiałeś sobie zrobić i praktykę przyjacielskich utrzymywała by cię w czynności i ludzie kwadrans byłbyś w sposobności odpowiedzieć na korrespondencyą pochodzącą z wynurzenia serca — Wnoszę sobie iż na starość dał ci Bóg czas do tego sposobny —

Donosisz mi iż Syn twój pisuje do Ciebie listy długie, i obszerne! Koniecznie

ażeby w nich więcej pisma można zaoszczędzić — Naturalnie straciwszy Matkę całe jego teraz przywiązanie przylgnęło się do Ojca —

Niezmiernie mam wielką chęć poznania twojego dobrego Syna i służenia mu za Chrzestnę w Londynie jeżeli przyjedzie dla zwiedzenia tego szczególnego miasta Żona moja i dzieci zapraszają go także z otwartem sercem — Kiedy On ma zamiar dopełnienia tego projektu, to będzie pewnie zależyć od Wakacyj Zakładnicy w Kopalniach Węgli w St Etienne — jednakże podaję mu projekt następujący, z Paryża jechać do Boulogne z tamtąd Statkiem parowym do Folkestone potem zaledwie dwie godziny będzie w Londynie tam go dobre pułgodziny zatrzymają na Douane nim przyjdzie jego kolej pokazania Matelzaka, rewizya będzie trwała 2 albo 3 minut powrem wezmie Cabriolet i wskaże mu nasz adres w godzinę potem będzie u Nas — Możecie u nas że [illegible]

zwyczajów Angielskich Gość idzie naprzód do
Swojej stancyi tam się myje ubiera a potem
schodzi do Salonu – Syn mój Robert który
ma lat 24 ma obok swojej stancyi drugą
stancyą z łóżkiem do której zaprasza
swoich przyjaciół albo naszych krewnych lub
znajomych – Naprzypadek niespodziewanej
wizyty tuczego Syna on znajdzie na codzień
w bliskości który będzie go kosztował funta
na tydzień w tenczas kiedy w hotelu musi
wydawać funt codzień – A chociaż
spodziewam się że jego godny Tatunio
napełni mu woła żółtemi Louisdorkami
niech je na co lepszego i przyjemniejszego
wyda – Syn mój prawnik w biórze jednego
Architekta niewychodzi z biura jak o 6tej
godzinie wieczorem, ja Zero zajęcia na
Wsi ziemskiej mogę z nim zrobić prze-
chadzkę piątkę ale żona i dzieci moje
zawsze bilety do Teatrów [illegible]

Ciekawości w Londynie stoi się żydą
dając go przyjemnie i użytecznie —
Powiadasz mi iż Ksiądz Generał Semenenko teraz
jest w Paryżu i że tam między Księżmi Katolickimi
wielka figura to zależy od tego Kopu przez który
patrzymy, Spodziewam się iż niezrobi nie takiego
coby miało podobieństwo z Dąbrowskim - Wróblewskim
ale Księża Jezuici mają ten talent iż wygrzebują kasztany
cudzymi łapkami - Słyszałem iż owa historyczna
Składka na wybudowanie Polskiego Kościoła
(zatrewne Katolickiego) w Paryżu zjadła mydło -
w Anglii Wolność religijna więcej dobrego
zrobiła niżeli w Rosyji lub Hiszpanii jedność
religijna zmuszona — w Anglii jest 15 religii
która oprócz Rzymsko-Katolickiej która żąda
panowania wszystkie inne są tolerowane inne -
kpią sobie z niej - pobędzie Katolikiem
Rzymskim a potem się zrobi Katolikiem - Anglikiem
a że niema torturów do zmuszenia do Wiary, każdy sobie
wchodzi i wychodzi zrobi wg upodobania — Jednakże
wielką składkę zrobili dla Papieża — A o Polityce
wojny? ani słowa? — Ja jestem Żydek ---
Wiara ta mi przykrzyła wyrosła z łaski wiary —
bo Moskale chadiaż Chrześcianie to są hundsvolki.

Próba Naśladowania Stylu i Frazesów
Lafontaina frazesami polskimi - 271

Wilk i Bocian

Wilk jeszcze w młodym wieku na złe wychowanie
Pasyjkę żarłoczności powstrzymać nie stanie
Śpieszy się, zajuszony, łapą, zdobycz trzyma
Żłopa się, czyli ścierwo ukrytych nóg niema —
— Jeden z nich miał apetyt z niczem niezgorszony
Za uszami trzeszczało — jakby w kark był gnany —
Żarł prędko, przez czas długi, wszystko dobrze trawił,
Ale się na nieszczęście kosteczką zadławił,
Ta ma w gardle stanęła z wielkiego pospiechu
I pitwiom żałosnita by nabrać oddechu —
Krztusi się, nieboraczek, coraz siły traci
Kto wie, czy nieostrożność życiem nie przypłaci?
Ale ślepa fortuna ma swe tajemnice
Kość niczem — gdyż wybrała go na zgubienicę —
Szczęściem, że do chorego Bocian tędy śpieszył
Wilk kwiną, krzyczeć niemógł, tem się pocieszył

że w tak nagłym przypadku został wysłuchanym
I nadzieją że może być wyhurowanym —
Doktor w duszy pomyślał — Zarłoczność przeklęta
Nie niemówiąt chorzemu, dobył instrumenta,
Był to wielki tolerant, w partyje się nierzucał
Wilkowi, Barankowi, cierpienia ukróćał —
Tak dobrze manewrował dziobem z każdej strony
Kość była wydobyta, i Wilk ocalony —
„ Za Pana Sowietnika, przywrócone zdrowie
„ Dwa złote się należy — Bocian wzrzącmu powie
— „ a Cóż to ci się, roi, Panie Konsyliarzu
„ Podwojnego Wefsanu, chce się awantażu
„ Każde inne Stworzenie, Wszystkich Świętych chwali
„ Kiedy z mojej paszczęki, cały łeb wydali,
„ Fakże dziś Medycyny Nadwdzięczni Uczniowie
„ Im tylko obuchaptki latają po głowie —

Obuchaptki wyraz połowę Niemiecki a połowę Moskiewski, malowniczy — Dembecki zgrabnie użył Capes jak swego — bo Capes jest wyraz więcej Żydowski niż polski — albo i s paszczy zrobił bigosu — malownicze wyrażenie —

Wzięcie Warszawy (7° Septembra 1831)

Poezye Różne Tom 5ty

— Już słońce coraz krótszą zapala pochodnię
Bo Apollon nielubi patrzyć się na zbrodnie —
On co ożywicielem wszelkiego Stworzenia
Krzywdy się kiedy spotka Bożyszcze Zniszczenia —
On nim gardzi w swém sercu i tylko żałuje
Że Czarnotką Czworonożną kiedy niestraluje —
— Lecz On Bóg nieśmiertelny, ze wstrętem przewidzi
Że dopełni się zbrodnia, którą On tak brzydzi —
On widzi, jak już szyją pogrzebowe szaty,
Jak dół kopie robotnik od pracy garbaty —
On widzi, że Warszawa dłużej niepotrzyma
Na jej zgon patrzyć musi trawemi oczyma —
Bo gdy więzień okuty w żelazne łańcuchy
Śmiało go attakują Najezdników zuchy —
Cieszą się, że przeciwnik ma ręce związane
Bo On zdolny odebrać, lecz niezadać ranę —
Naiaszcie się czém prędzéj taką losów zmianą
Bo już groby się trzęsą, Umarli powstaną —
— a Wy ludzie z nadwołgi, przodków nieodrodni
Wy coraz więcéj macie głupstwa, aniżeli zbrodni —
Bierzcie się więc czem prędzéj do prac do Nauki,
Warujcie jak możecie, choć własne asbuki —

2)

Zwycięstwa są to karty co od losu dane
Że stają się tracizną, gdy źle wigwane
A kiedy imie wasze poidzie w odrzydzenie
Tysiąc lat nieodkupi Swiata pogardzenie
Kaniebnie żyć będziecie; raz opinie wiekej
Nawet Paski nożycami, niebędą przecięte
Przyznam się że dość smutny los wam wyborny
Bo wszystko co robicie idzie do nagany
Nie przez Samych Polaków, ich kraj w męczarniach
A Wzmianę losów żaden Słowian nie wierzy
— Wielki Spór co się toczył na polach Marsowych
Dotychczas przyszłych losów Europejskiej sprawy
Ziemia ziemię pożycha, a zaś woda słuszne
Aziebą dobrej wiary utrzymać przymierze
Ruszajże sobie dalej z temi uwagami
Pewnie ich niezdojesz między Moskalami
Ci ludzie w dziwnym stanie, po Mahometa żyją
Dziś zrabują, a jutro zjedzą i wypiją
A po jutrze co będzie? — Nowe polowanie
Słowny lud Tatarowiczny, naszą pastwą stanie
Ty zamienny jak trzeba potapki nastawia
Kaiod najprzezorniejszy niepotrafi zbawić
— O Warszawo, tyś dotychczas na Czerwonem morzu
Chociaż cię zbudowano na łagowém torzu

Lecz tyleś krwi potoków za twój kraj wylała
Żeby Flota z ciężarem po tej krwi pływała — 273
— O ty Polsko kochana, Jakżeśm dumny z Ciebia
Na pierwszej karcie księgi Męczenników w Niebie —
Tam rachunek obwiotny, tam honor i cnoty
W Czarnej Księdze Plutona rabunków obroty —
— Za walka, blisko roku, co przykłada niema
Musiała się schronić, bo nadchodzi zima —
Dybicz, na prawym boku, nic niemoże zrobić,
A więc ty Paszkiewicza, zmuszonyś ją dobić —
Już Wola była wzięta Sowiński ją bronił,
Śmierć twierdzy, komendanta śmierci nadgonił —
Drugą nogę utracił na stopniach Ołtarza
Bo zaś pierwszą oddawał Staraniom Stolarza —
On z honorem ją oddał do ustług Ojczyzny
I w tym stanie podeszłej doczekał Świtzny —
Moskale za nim wpadli, aż w środek kościoła,
Ten co nimi dowodził: Jenerale woła!
Zginiesz, gdy się niepoddasz na łaskę Cesarza,
Dwukrotnie to wezwanie do niego powtarza —
Śmiał się Stary Wojak, lecz skrzypy nierzuca
Nie jednemu co zbliżył, pasowo żgoła skruca,
Nareszcie bagnetami wypędzona dusza
Jeszcze jego Zabojców do strachu porusza —

4) I Cofnęli się nabok, bo gdy Lew umiera
Mowią, jedną ofiarę przed śmiercią rozdziera
Lecz On umarł spokojnie, wyraz wspaniałości
Pokazał się na twarzy w całej swej piękności
Wszystkie rysy zbielałe w kamień obracają
Jako dłuto Canovy uczniów przyrzynowają
Gdybyś ty Nowomalin Sosnowski wprzód rzucił,
Jeszcześ Sowińskiego do życia powrócił
I oddając zmarłemu należne pochwały
Mogłbyś duszę co uszła przywiązać do skały.
Lecz ty byłeś młodzieńcem, jeszcze w czułym wieku
Broń i dłuto przystoją dorosłemu dziełu.
— Nazajutrz Dyplomacya daje swoje rady
Lecz co krok w Polskiej dumie znachodzi zawady
Wszystkie inne przestrogi ta uważa zanic
Żywio Polskę kochaną wrócić do swych granic
Nareszcie prót do drugiej termin naznaczony
W Starozpolskiej odwadze zostat utopiony.
— W tem godzina wybita... Pięcset armat ryczy
A Sowisz posiadania tych piorunów życzy
Apollon ~~tuch~~ Złoty Orbit z sprzęchem mroźi
Bo wie że dym armatny slepotą mu grozi
Pięcset dział bez przestanku pod Warszawą huka
Rzucony jak Studenci tej Mozyki uczą
Mars, chodzi zadumany, bo za jego czasów
Nikt na ziemi niesłyszał podobnych hałasów.

Pięćset dział ciągle grało, a okna Warszawy
Trzęsły się i dzwięczały, rzekłbyś dla zabawy — 274
— Taki huk po godzinie musiał być zmniejszony,
Bo dym zmroczował oko, a spiż rozpalony —
Nadaremnie Wisiołem żołnierza go morzysz
Bo celować niemożesz i natychmiast zbocrysz —
Ruszy Olbrzym z Olbrzymem naprzeciw borukiem
Do innych ludzi walka jakby kozłów szlacka —
Kiedy sto armat rykmie stąd lub owej strony
Zdawało się, że ogień już był uciszony —
Dymy ciągle rzadnieją, oko rozpoznaje
Taki Pułk lub Dywizyja na drugą nastaje —
Huk był trochę zmniejszony, lecz walka zawzięta
Jeszcze z większą zawziętością była rozpoczęta —
Ludzie dymem odziani tego niewidzieli
Jak się Azya z Europą na dnie rzeczki zderzeli —
Nareszcie się poznali uderzą z impetem,
Za sprawą się rozstrzygnie — ale czem? — bagnetem —
— Dziwna ludzka natura, że w niej chęć nabycia
Była wczesna zapałą, co całunek życia —
Żeby tenta zwierzyć, trzeba być Nemrodem
On to na kredi ziemskiej, wszystkich klęsk prowodem —
Czy słuchasz swą ojczyznę? jak że ci się zdaje
Ta miłość ich ona niedaznaja kraje?
Każden kątek na ziemi, oddzielonym miły
I chętnie dla obrony idą do mogiły —

—Takim mnie Pan Bog stworzył.... Niech się cackują,
Czuma do Petersburskiej woli nie stosuje.
—Żyje ten hufiec Stacarmatny Mieszkańcom niegłosny
Daje się że z nim nawet oswoiły uszy.
Lecz w tem scena zmieniona — przedmieścia się palą
Może te wielkie ognie odwagę obalą?
Niema dla Warszawianów, ni ziemi ni nieba..
Gdzież bezbronni się schronią? — w Wiśle topić trzeba.
—Teraz chodzmy do czynow — Jak było to było,
Jednak Wojsko Moskiewskie (z biedą) zwyciężyło.
Barany Europejskie w nos pochwały krzyczą
Przyszłemu Rzeźnikowi, spokojnych lat życzą.
Nieśpieszcie się, Wełniści, by iść na wyścigi,
I na wasze gazetka, widzę fatygi —
—Prusacy, Austryacy, idźcie spać do domu
Bo wasi Sprzymierzeńce uniknęli stronu,
~~Zwieście~~ Polską dumę nieraz przeklinali
~~Pozwieście~~
Gdy z bronią, na ramieniu na granicach stali.
—Już Czwarty Rozbiór kraju został dopełniony
A Święty, lecz przeklęty Alians potwierdzony.
Polska im pomieszała wysokie rachuby,
Trzeba — żeby ostatniej doczekała zguby.

Rozbiór kraju, ten wyraz, niekaźdy rozumie
Rozbój kraju nazywa, kto czytać nieumie
W tej mistyce, więcej prawdy niźli w tłumaczeniu
Trzeba nazwać każdego po własnem imieniu.
— Powiedz, Stary Olympie, gdy brzmiał dzwigałeś
Czy ten wyraz okropny, w Dykcyonarzu miałeś?
Muszę ci wytłumaczyć, prócz utraty ziemi
Trza się na wspak kierować z uczuciami swemi
Musisz kłamać co wyraz, albo Ci inaczej
Zabora kraju twego nigdy nie przebaczy.
Dzień zbrodni dopełnionej, trzeba jak Orchwalić
I musisz w twojem oknie świeczkę mu zapalić.
Dziś rano twego Ojca lub Syna zabito,
Nieś czarnej żałoby, idź tańczyć kobieto.
On co wszystko przewraca, jak Diabeł ucisza
Burzyciela pokoju daje ci przezwiska.
— Muszę wam wytłumaczyć, chociaż bez pytania
Szlachetne, nieszlachetne, są owa zaufania.
Oto wam na żyjącym pokaże przykładzie,
Pierwsze było w Polakach, było w Miltyadzie.
A gdy Xerxes z tłumami Azyatyków wali
Oto jest szczery Obraz napadu Moskali.

Jgdyby nu Scytowie przybyli s północy,
a Skrzynianie z zachodu przyszli do pomocy,
Do conetby Rozbiór Gracyi został popełniony
Boby się bronić trzeba było na trzy strony-
Lecz Fortuna niestała inny tuch poczyna
Bo Grecya walecznego porodziła Syna-
W bitwie pod Arabellą siła poszła w kmiany
Dargusz trzeci Niewolnick w klatę zamykany-
— Stwórca bardzo zbawienne daje nam nauki
Niuciśnij prądziadów bo się pomszczą wnuki-
Kiedy Naród podbity pogrążysz w żałobie
Do się potém kemsci — biadaż będzie tobie-
Stwórca uczy na ziemi jak nam żyć potrzeba
Bo jakże takich gbeurów zaprosić do Nieba?

Kochanemu Przyjacielowi Felixowi Michałowskiemu
Doktorowi Medycyny- ~~Lwowi~~
Lwowiey Pétrowski
Niech pamiętają nasi Pracowitkowie jak Wojnarowa
bitwy staczali Dumni i Odważni Polacy ja
w 50 lat po rozbiorze Kraju-

Szanowny Doktorze

Przez nasz hasad niebyły pewnie
ony mój list który twardził do ciebie
bardzo to gdy upatrzyły jak żadnej o to
tu nie miliśmy wiadomości
ja od lat dziś nie wiadomo przynie
to jakby nadzwyczajne zdarzenie. Muszę
być zdrowy i zdolny do Paryża jeżeli
dobrze przypominam. Wiem że opuszczenie
Paryża oznacza się St Stine
Zakrzewska a siostry nie zawsze
wrócone dnie dawnych lat brak
naszej rozpaczy. Srodze dziś chcemy
dopytać. Przed zadaniem gimnazjum
Rozkaz narodzenia Chrystusa myślę
bijąc się po głowie dziś pobo wiedzieć
stanąć. Nimyślitem w bardzo dziś
nie pisać zdrowia i on nigdy Jaworzy
przyjaciel Doktor przyszedł nam
Arcybiskup wczytanie pomimo
dzień jest wczoraj w gmachu
na razie do zapraszamy Tobie tego
na dobry
Pani Kraków Boże dzieci Chrystus to jest
Zygmunt upadek dzieci zawsze
wy dobrze Pan jest Chrystus Boże

sam o sobie nie gadaj to ich ale tatobie
lub pomyśli lub powie — Mam żonę blisko
od lat dwoch i dyna który kończy dziesięć
miesięcy — Chyba muj dobrodziej jak tylko czy-
mady rok lub nie dziesięć —

Przed tą chwilą nie chciało mi się
do nikogo pisać tylko to dziś robotky
brat odpisuje skończyłem dwie obrazki
który zapewne dam na wystawę
Paryzką — Chociaż tym się bardzo zdziwi
może ale dla mnie to jest nic niedziałe muj zupeł-
nie pracuje w sztuce może być ogólnie
czyni na dobre wziął lat tysiąc —

Pan Matarowa w Rzymie nie
najgorzej sobie idzie i dużo zarabia zyski
z obrazów chociaż nie [illegible] ale
[illegible] a tak nie [illegible] —
Kupiłem nie kupiłem a potargował
mocno / Jak znowu starodawnie przysłowie —
Dlatego muj Bracie drogi polecam się
do i przyślę mi nowe dawne [illegible]
Jaka dobrze odsiadły od dawna moich widzia
w kościele lub ubogich kościele
od kolorek potrzebować [illegible] mało
[illegible] tego mi mogę być
mnie nadzieje — Jeżeli to [illegible]

api [illegible] a przykrości — a mimo
bys nierzadko Tasso w dzisiejszych czasach
trudnych o robotę —
BB Żona moja jest znakomita artystka
ba robi miniatury akwarelle i
inne rzeczy w tym rodzaju —

Kochany Doktorze spodziewam się
że zechcesz sobie przypomnieć dawne
go kolegę z którym nie jednej
chwili spędził w Paryżu przed
laty — Śmiało go za Twojego
korespondenta tu w Rzymie we
wszystkich interesach jakie ci moja
się zdarzyć — Że ja jako tu osiad
ły na stałe z najwyższą przyjem
nością uczynię —

Polecam się Twojej
Łaskawej
Pamięci
Roman Postempski —

25 Grud 1849 Przypuszczałem list ze dnia bo zapomniałem potrzeby mej Boże narodzenia — dres ulicy jest ..

Via Crociferi № 8 —
R. Postempski pittore —

T S

Monsieur Monsieur

Mochatowski

Docteur en Médecine | en France

à Ste Hélène

Kochany Felixie!

List twój mocno mię uścisnął, wstawienia niedbale postąpił z pierwszym do mnie pisaniem; dziękuję ci za twoją pamięć nayserdeczniey. — Bawiłem w Północnych miesiący dwa za powrotem moiem wszystkie moje nadzieie wyżwróconemi zostały obiecane tłumaczenia niemieckie lekcie etc. wszystko mnie nayhanieb- nawiodło zostaie w Kompletnie nędzy Darmi ie na list arkuszowy zdobyć ię nie mogę. — Dobry Felixie ty mię wyprawisz do siebie ale niemysłisz ie droga do siebie tyle mię kosztuie co miesięczne życie w Paryżu; a przemie- nięc dwo ię zmienić moie; na obiet- nicach zwłaszcza mi nierbywa, bylem ię mogł ubrać byle turka za co kupić

mam robotę i stańcią ale coś ta stan
cia tak naga iak moja ręka —

Pisz do mnie, list twóy będzie mi
pociechą mam nadzieję że na Kar
tanach niemniey i dietę twoią się
do trzech

Całuię cię serdecznie

Rettel

adres moy Boulvard Mont
Parnasse 25.

Monsieur

Michalowski

medecin polonais

St Etienne

(Loire)

20
280

Szanowny Ziomku!

Posyłam Szanownemu Ziomkowi, exemplarze pisma przedstawiającego „Powody dla których amnestya przyjętą być nie może" i upraszam abyś Pan to raczył komunikować naszym Kodakom spółbratacrom zamieszkałym w sąsiedztwie Twojem.

Chcąc oraz, Szanowny Ziomku, przyjąć zapewnienie szacunku i szczerej życzliwości.

K. Różycki

Paryż
8 Września 1857.

Jésus

Langon – Gironde – 23 Lutego 1838.

Szanowny Konsyliarzu! Żeby, uspokoić twoją o mnie zapewnie (doktorską wątpliwość), pośpieszam ze odpowiedzią jakkolwiek ta może niedopowie twoim oczekiwaniom. Nie chorowałem ja nigdy Bogu dzięki i dziś niechcę rzucać na kamień, chociaż ludziom podobało się niekiedy, może z braku zbytecznej troskliwości, te lub owe upatrzyć we mnie choroby, lub wady, do których się ja bynajmniej nie poczuwałem. Nie byłem przeto nigdy z taką mocą istotnie tym (dym kamieniom, a chcę być zawsze i tak każdego nastrojonym kamratem, chociaż niekiedy mimo najlepszych chęci nastroić nie mogę; ale w tem już niemam winą, a stan ten dowiadczenie, że chcę i skutek nie pod jedną rodzą się gwiazdą, nie dziw zatem tak ciężkie rozumienie. – Miłakie nie godzi się zdawali dawnego dawnego sędziwego rzymian słowem niemogę. – wiedy przeto ciężkości tłumaczą moją przynajmniej dobrą wolą niemożność. Szczególniej zaś aby posłużyć mogły do złagodzenia twojej o mnie przeważającej diagnosis! bo to z medykami nie karty – kazać być chorym, musisz być chorym – bowiem dają też zdrów, i jesteś nim – quand même!... R... – Ce n'est plus le Pape qui est infaillible, c'est le medecin, et tant pis pour celui qui ne le croit pas!...

Sumerasem wracając do interesu: przed objęciem posady mojej po Ubrychu, kazałem przez kilka miesięcy w Agen dawać lekcje angielskiego języka w tamtejszem Collegium; okazuje się praca ale też i płaca nieciężka, bo i frazeologiat: professor był tylko dodatkowym i towarzyskim. Co do innych zaś nauczycieli, tych komotel oddawnie już sformowany i zdawnem odniesiony nieuległy, gdyż professorowie nowszych nieznali nazwisk i do miejscowi stosunków brzykuci. Był wprawdzie wakans na professora filozofii, po młodym i zdatnym katolicku który w końcu postać pomieszania umysłowego w dzisiejszym wieku każdemu pierwszemu i stałym z postępu, myśl ludzką nieznającym granic, cierpliwość uchodzi za bezsilność, a wartość za najwyższy stopień nędzności. Jest się czego obawiać żeby następne pokolenia nie zamknęły nas z całym tym złym zdaniem do domu szaleńców. Po krótkiej bytności w Agen skłonionych tym smutnym wypadkiem, stanął pragnąłem objąć katedrę filozofii, a jako spokojnej i bezpiecznej katolicku nie skończy, zapewnie kursu swego na aberracji; zresztą katedry te też zresztą we Francji, bezmajmniej z politycznych względów, nieponiewczonej bez ujścia ciężkiemu, zwłaszcza że kolega twój nie bardzo do mej akwalifikowany, czego dowodzi nieporozumienie jego z przyjaciółmi w St Etienne, a filozof powinien być cierpliwym i wyrozumiałym na słabości ludzkie – prawda że on tam nie wykładał kursu filozofii – Jako zatem na Agen niemam co rachować. – Pod Langon, tutejsze Collegium posiada także komplet nauczycieli, z którymi żaden tak prędko nieomieści stanowej posady, do której go nawet nie jest to bowiem zwykle bezsensownie zatrzymany wzbolewnym kosztem samychże professorów. – Oprócz tych posiada szkół żadnych innych niemam, a przynajmniej dotychczas stanowisk niemam. – I stąd wszystkiemu jeśli można katolickiego karmić nadzieami, jeśli nie okoliczności bezwzględne, lub zimna być cierpliwym i czekać czas niejaki nim się co odkryje, ja niezawiedam nadstawiać pilnie ucho na wszystkie strony, oraz poruszę w tym celu małe stosunki jakie posiadam. Jedna tylko trudność brzemieniuje i tę radziłbym uprzedzić: zdyby istnieć dotychczas niebyła usunięta. – Na professora matematyki w Collegium, trzeba koniecznie mieć stopień bachelier ès lettres et sciences – Z drugiej strony, pomiarkuj kolega Kazanski jest tak usposobionym, szkodaby go nawet zapędzać w kąt jaki ciasny, zwłaszcza ile tępić niezawodnie mogłby on wyjść na lekcjach prywatnych w którem kolwiek z większych miast, np Lyon, Bordeaux, Nantes, ale; szczególniej zaś w północnej Francji, gdzie do nauk ścisłych większy jest popęd. – Miłakie jest to tylko uwagę

z mej strony, która bynajmniej niewstrzymuje mię od gorliwych starań o wynalezienie miejsca w tutejszych okolicach, nieszkodziłoby jednak poszukiwać i w innych stronach. — Nadto, przychodzi mi właśnie na myśl, czyby kolega Kamyński nie zechciał sobie dać imienić dawać professorskiej nudny i wymagający wielkiej cierpliwości na dzieci nierównie swobodniejsze i pomyślniejsze w cywilnej. Inżynierii np. w dyrekcji dróg i mostów, gdzie się kilku nadzwyczajnych matematyków bardzo dobrze opłacowało, szczególniej zaś tu nad Garonną, która wymagania pokoiła tak pilskie płynie. Przesłałym o tym kilka na ten punkt odpowiedzi, gdyż mi się daje, że ze wszystkiego toby się najwięcej radzić mogło. — Otóż próżne rady, obietnice i nadzieje nieraz więcej w jej cnotli brzydliły się niemogą. — Jest to chleb powszedni w dzisiejszym świecie, chleb nieraz ciężki gwałtownie potrzebnemu; wiem ja jak on smakuje, bom go sam parę lat tam pożywał, ale cóż poradź gdy inaczej być niemoże? I trzeba się uzbroić w cierpliwość, a tymczasem nietracić czasu, zabiegów i nadziei. —

Inne rzeczy teraz mowę do twego położenia, bardzo mię to cieszy że z mego kontentu; iż kraj w istocie trudno w lepszego zgadnąć, bez najmniej chuje być sprawiedliwym. — Przeszło parę set fr. miesięcznie, to piękne nadmiernego medyka, emigranta a szczególnie we Francji, nigdy nie komu lepiej się dzieje i to chyba przez jakie nadzwyczajny przypadek. — Wierzaj mi że ci szczerze winszuję twojego powodzenia i dalszych tych sukcesów. — Dochód twój dzisiejszy jest ustalony średnio-proporcionalny między twardym dębowym stołkiem a wygodną mahoniową kanapą, czyli między jego: Beaucoup plus, et je ne veux plus travailler, jest z jednej strony skutecznym stimulantem do ciągłego postępu w sztuce; z drugiej, zaś uwalnia od fatalnej konieczności zamienienia stołki na krzesła, jak się to często działo zwykło między młodemi Hippokratami. Vis vitalis przeto zostaje ocalona od rozmaitego i skutecznego leczenia wszystkich słabości ciała. — Lubym dał za to, żebyś był również biegłym i trafnym w odgadywaniu moralnych przyczyn i utomności! — Byłbyś nadzwyczaj pomyślnym lekarzem, a takich mało na świecie. Ale jak dotychczas, w słabościach moralnych exagerujesz symptomata, a tem samem chwytasz się gwałtownych środków leczenia, i pomiędzy brzegami trafiasz. Wszakże jest to tylko hipoteza z mej strony, sąd zaś o niej tobie samemu zostawiam. — Gdybyśmy mogli dyscyplinować moralnie ludzi, tak jak dyscyplinujemy pożycanie, uważbyśmy przyszli przedtej do jakich w tej mierze bezwników — i kwiatki słuszne wyrzekł poeta: „Sąd nasz strzeż Boga niedany nikomu — chcesz mnie sądzić, nie zemną trzeba być lecz we mnie!" — Ja zaś sądzę, że jak w medycynie obserwacje poczynają się od innych ludzi, tak w życiu moralnym należy postępować przeciwnie i rozpocząć od analizy samego siebie. Jest to stara maxyma i dla tego że stara nie smakuje w dzisiejszym wieku, który na gwałt szuka wszędzie nowości. (Długi czas i ja nią gardziłem, i znacznie innem okiem na ten świat patrzałem, i co krok błądziłem — zmudzony nareszcie fałszywemi spostrzeżeniami zewnętrznemi, zajrzałem wewnątrz samego siebie i spostrzegłem znaczenie mej znosób widzenia. W istocie każde zwierzę pod względem malowniczym ulega rozmaitym zewnętrznym wpływom; jest niejako punktem na który biją promienie, jedne przyjemne i pożyteczne drugie niemiłe i szkodliwe; ale pod względem moralnym, jest on niejako słońcem wysyłającem około promienie ze swego ogniska — tu jaźń nie świat zewnętrzny, ale wewnętrzny obserwować należy, jeśli w stosunkach zachodzi jakie nieład, komicznie i dysharmonia. — Ale (dość) już tej filozofii jak na skromnego professora fizyków, boby się mogły pomieszać i byłaby nowa wieża Babel. —

Dziękuję ci za ofiarowany prezent węgla, a nawzajem gdybym mógł posłałbym w zamian okrzesanych węglarzom chęć trochę tutejszego słońca i gorąca. — Vis [illegible] opisywać akolo Garonny, zwłaszcza że Bowiem, a jak mi się daje zwiedziłeś nawet Langon

i wiersz jako piękniej poprawiony. — Portrety, czyli raczej szkice sławnych paryskich Polaków, które mi przesłał, są doskonałe, żywe, chociaż nieco skarykaturowane. Mrzeżek niektóre skrytykował jeden, który trochę w tym guście — „w litwinie co ma długi, udaje się za kalwina i przechrzciwa na katolika, a katolicy Jańskiego ex-d. Sim. Daja mu 6000 fr. na zabłacenie długów: „ — i est une mauvaise langue, une calomnie — nie sądzę, żebyś sam to wymyślił, ale nawet powtarzając cudze, popełniasz 6000 grzechów, za które gdybyś wiadł kiedy żodać prawowiernym, musiałbyś zmówić 6000 pacierzy —

Dodaję sławnego Zbyszewskiego, niezmiernie mi się podobały — jest to drugi Gulliwer polski — polowanie na pelikany musi być prawnie interesujące, radbym słyszeć myśliwego jako sam o tem rozprawia. — Dziwi mię bardzo zimo Szotarskiego, o którym tak wiele ze ust twoich słyszałem, ledwie wspomniałeś w katalogu Polaków nowotka nyńskich na nowym moście w Paryżu. — Ze historii twoich powtarzanych po świecie mędrowieko, najciekawszy jestem tej karty, lub tych kart co są skreślone ręką; albowiem śmiechy, żarty, zabawy, nudy, tęsknoty, a nawet, wszystko brzemienie bez składu nie rozpytuję, ale tu nigdy nie wiadomo bez korzyści — jest to rada zbawienna na dwutuby serce i myśli. — Szczęśliwy, i do końca życia szczęśliwy, kto o takiej może! — ale kto chce kiedy niekiedy za rozkoszą zapłacać, niech się często i zbliska nie śmiejąc do wszechmiłego pokoju i nazawsze źródło zbawienia i będzie słodko, gorąco, duszno, jak w stępach Arabii, po których bezkarnie błąkał tylko szalone orzagany i piekielny śmiem. — Drugi sekret błogiego życia: nosić szarawar zasłonę, podążony od kobiety a kwiecie na kościele. — Tajemnica jest talizmanem życia i biada temu, kto jeszcze za młodu wyrzekuje sam na siebie bolesnie temu słowy: vanitas vanitatis et omnia vanitas. — Pamiętam, ja rem był dziecinnem, zasadni. Świtało w głowie i sercu, co łacinie jeszcze ani słowa nie umiałem a w słowach tych czułem już śmiertelny, którym umiarowali trutem serce i myśl niewinną. Wiele mi one złego wyrządziły i zaledwie dzisiaj potrafiłem się od niego odczarować. — Chociaż jestem rzymianinem i katolikiem, chociaż z ochotą i z dobrą wiarą pełną wszystkie obowiązki do tych jednak słów mam wobec bardzo słuszny. Jakto, kiedy życie nasze doczesne, jest próbą, doświadczeniem, zasługą, mozołem, to nazywać vanitas? — Unikać człowieka zdobytym jest tylko do znanych do nieznanych, do skończonych do nieskończonych postępować, a skoro pierwsze się nieźle to i ostatnie będzie u niego nieźle. — Nie rozumiem przeto potrzeby powtarzania tych słów próżnych, a złości stąd wypływających za niezmierne wielkie. —

Otóż, o filozofii wdałem się znowu w dysputę religijną, wcale do mej nieuczony, czyli jak mówią, nieproszony ani dziękowany — jest to dawna moja wada. Że jak się zgadamy to i końca niema, wybaczy mojemu gadulstwu. —

Z nowin nie ciekawego, wyjąwszy że w sąsiedztwie mam bardzo zacnego i miłego rodaka, którego dawniej z Dalekiej tylko znałem, a dziś znam z bliska i bardzo kocham — jest to (dawny bywały znajomy — dziś kanduktor drog i mostów — jednem słowem, Labuński — czekam go wkrótce na parę dni zapust w Lingonie. — Brzęczy mi się, posiadam stracha wielkiego, nieudzielowanego, bolesnego, w siebie Polinskiego Adama, który skończył w Szkotach. — Brzechtele. Montpellier, tole niam oliar kosztuje. — Com wycierpiał o tej porodu, to mnie tylko znajomem zostanie — był to mój dawny, szkolny brzyjaciel, chłopiec miłe budowy silnej jak rzadko, skromny w swojej życia, za aniołka duszą, za miłemi rozmówiami, słowem równego mu nie znałem. — Dziś jest on dla mnie aniołem stróżem, opiekuna, sterującym, opatrznym Tajemnym mój żywot doczesny i przyszły. —

W tych dniach przejeżdżał tędy Hejdenreich, udając się do Rouzelle na miejsce kanie. — Ulrych pisze że mu bardzo kontent ze swej nowej posady. — Jeszcze kilka naszych

nią oświeciło, szczególniej zaś w lekarskim zawodzie rozwinął się zapał matrimonialny - Chyba wyjdę tylko z Jeromosz zawrzeć jakiś tam śluby, bo coś gada o romansach - Daj Boże, byłoby dobrze! - lepiej wcześnie jako nigdy albo bardzo późno - Lecz Boskie małżeństwo i zgodna para szczęśliwych ludzi tak i w polityce źle się żenić - Bóg da mieć gdyby nie czarodziejski Wschód, od którego się oderwać niemogę, pomyślałbym szczerze i prędko o zaprowadzeniu maleńkiej familii Semenskow, bo nas bardzo mało na świecie, może rasa zaginąć, chociażby świat nie wiele na tem utracił - Zdawniemi słuszy, bliski Bogu, tylko Homeroidy czasem Bukoczący, czy niewiesz tam co skutecznego na ich stworzenie - mi gruczoły są skryte wewnątrz -
Nudów tak wielkich nie doświadczam, a na mało nie zważam - Nas wspomnienia i marzenia tak mi szybko lecą - zresztą period wieku burzliwy już przeminął, świat mój coraz się wypogadza - jeszcze naprawdę przedemną przestrzeń wielka, jak tylko oko i myśl zasięgnąć zdoła, ale zdaje mi się, że się z pomyślnym wiatrem i pogodnem niebem żeglugę moją zakończę - szczęśliwym i Bogu za to dziękuję ziemi z ot-

ostatni namiętności i od wichrów młodego wieku zdołał ocalić potrójną koltwinę tajemnic: wiarę, nadzieję, i miłość, i stoi do końca w swym okręcie zawinięty - ocalitem wiarą, bom zawsze chciał wierzyć ocalitem nadzieją, bom jej nikomu nie wydarł, ani starał się wydrzeć - ocalitem miłością, bom szczerze kochał co było godnem kochania - nie mówię tego dla chluby, oprócz wszystko przypisuję opatrzności, cała moja zasługa w tem, żem dla jej zamiarów posłuszny - Ale tym razem zaczyna brakować papieru ze wszystkich stron, i rad innemu miejscu, list kończyć, prosząc aby w tych ciężkich czasach między jednem zdaniem, pisaniem, etc., a drugiem, co tak bardzo między, kiedy niektóre wzięć za bicie i bez dalszych napisać pozdrowienia znajomego, który chociaż kamienny, ale i kosy nie złamie, ale kordobski z krzemienia to przy dobrem krzesiwie może wydać iskry. — Życzę dobrego zdrowia! —
Mój adres. — Bayonne — chez Mme Ducas, au Café. —

Siemieński.

Drukiyę: Rzuarkę i list otrzymane
we Lwowie. Książkę z wielkiem zajęciem przeczytałem i jako lekarzkę zrecenzowałem ją razem
Dr. J. Hellę sanitarnego inspektora szpitalnego gdzie
ariby o niej coś napisał. - Skoro, co wydam książkę
nie omieszkam przesłać ariby przynajmniej
praca moja zawarta w Waszego gościnnego
mieszkania. Ściskam serdecznie Sługa
Olpiny. 26/7. — N. Siemieński.
Wasze we Wrzesinie.

WELTPOST-VEREIN (UNION POSTALE UNIVERSELLE).

CORRESPONDENZ-KARTE (CARTE POSTALE).

(ADMINISTRATION D'AUTRICHE.)

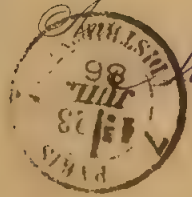

Monsieur le Docteur F. Michalowski

.....

à Paris

6. Quai d'Orléans

Mickiewicz Paris 15 Lipca 1838 Roku

Mój ukochany Celiasie! Dziwna rzecz, wczoraj wieczorem list do ciebie pisany i pieczętowany, dokończony ostatniem na stoliku przy oknie słowem, wraz z innymi papierami dziś ani twego ani mego śladu nam i ich niema. Zaszyciem że Juliana pozostał. Długujesz ci za to, jak słusznie mówisz, odbiorę i oddelam je biednej Julian. Jest umarł jest biedz. Jednakże to obojętne bo pewnie umarał i tak mało pożegnania po sobie. On dopiero zaczynał nieuporządkowany rozum uczyć ich odrębności umysłowych swoją nauką. Wspomnienie i dar pożyjącej.... Co wspomnienia.... Jedna myśl Boża i zbawienia mogłaby dać w nim umieszczenie. Bóg by mu pomógł do Ciebie wrócił gdyby nie nieznane przeszkody, szczególniej małżeńskie wpływy. Uczyniam się radosnem do odbicia.

Dziękuję Ci za opisanie o Białobrzeskiem że Zamość jedną z innych Ojczyzna Boża nadobnym miejsce dużo, polski gdzie ona wyszła mnie z innego przyjęciem a za tem miała z tego bym mniej bronić [illegible] - i odrzucałbym mój wzgląd że się dziś na wszystko Polski bez białobrzeskiego obchodzi. Z drugiej strony mieć nowszego przywiązania do białobrzeskiego panowania. Zgoda że dusza narodu polskiego cały jego Narodowość jest to coś co się tak bardzo na tym mnie białobrzeskiego drugiej strony. Dusza Narodu, narodowość nie jest [illegible] ich tylko idea idea Zgody a ludzi wstrzymanie mają, bracie nasz cel, ta cała [illegible] miłość. Tak się ta ideał strony. Czy ją Bóg nadał ludziom niewchodzę w rozbiór. Gdzie pewna że od niej zależy cel dążenia narodu, w niej leży jego zmartwienie. inaczej [illegible] Kapłanom. Ktoś wypełnia że w Nim się Zgoda ostatnie obowiązkiem że nas nie wyłączy [illegible]

gdzież religija sama tylko, zachowuje ludziom pojedynczym i społeczeństwom ich obowiązki wzajemne względem siebie. Ileż boleści, niezgody przedchrześciańskich, jak w wszystkich narodów nie-
wiadomości języków swojego rozwoju umysłowego ani na azyatyckiej wschodniej ani na greckiej moral
doskonałości "i obrazy wzajemnej" ale nic w siebie nie dostałego o nie swojego w nieszczęściach
miłosierdzia, Małżeństwach, Chrześciaństwie było sam coś a czy dopiero, mówić z ruskich i Litwy
Ruś? Była to ulanka albo raczej było to Ucisk polaków które zniosły się, rozwoju
i przywrócił w polskie dziecko Katolicyzmu zapewnił. Przypomnijcie sobie unija, unijarstwa i dzie-
dzictwa nowe Litwinie, Chrześci Zagrody, Unija, Unijarstwa. Katolicyzm od 8 wieków w zamian za Polski
opromadzony wyniósł nam na narodowości - z niej ona dojrzała wyrobiła się bez niego odpad
byłaby i wyrobiła, niczyjaby. Mołdawianbolt pisze o tem w przedmowie do dzieje narodu Polskie
go: sięgnął głęboko w ducha naszej historyi. Wielkie owo przysięganie szabla z pochwy do polonij
mniej mówi, J.P. Owa Konfederacja Sandomierska w Częstochowie na 100 lat przedtem zaczęła być
Polski, sama koronacja Najśw. Marii Panny na Królowę polskę owo ślubowanie przed obra-
zem cudownym Łaskawym w Częstochowie za Konfederacyi Konstytucyi: wszystko to nie było przypad-
kowe - ale pewnym rozgłosem z tego samego ducha. Ich znaczą owe po drogach dróżnych
wzgórzach rozdane krzyże. owe co krzyża krzyżem pozdrowienie i modlitwę Jezus Chrystus
Zbawiciel. Gdzież to ujrzysz gdzieś podobnie jeżeli nie w Polsce samej jednej. Stabat C.
mater Chłop Mazowiecki mówiąc cudownie. Ile symatyki lub Zakon Kapucyński znajdziesz
krzyż niebieski" przemówienie" Kaznodzieja wschodniego, owe pieśni greckie marcinkowskie, lub pieśni inne
wdzięczności, małoyaleckim Zakonie Szarabora z Unitami byłoby to bez wzmo Polakowi za Bożym się sobie
Dziwnym ci historyę, aż do r. 1861 pozornie do Krzyżowania w Polsce, bez najściślejszej, w Litwie pod
między inteligencji się ścisłym węzłem a Narodem pomimo ciężkiej Polakowi prześladowań
bili zawsze najgorszemi Polakami: ale to zamiast by się na Długa Ka religija, idzie zmiana
obyczajów, wrzekają ubiorów nawet. Za sobie mistrzami mowę, wiarę, ruskiego Zakonu
mina, tak tylko w Kościele jasne niebieskiej a ozdobnemi gwiazdami ciepła. Niemcy tu dłuższej Metafizyki
Dzie" gwiazdy ci przebijają (Katolicka pod wyżarzaniem w Kraju pieśni "Maro
Do polskiego: Ma 10000000 mniej mniej Polaków, Litwy, mówią 8000000 Katolików Rzymskich
4000000 Katolików Greckich, razem 12000000 Katolików, 8000000 Symatyków 1000000 Protestantów
reszta Żydów. o Ewangelicznych Zakonie 3/4 mieszkańców wyznaje prawa Katolicka. Żydów do zachowania
nie wiadomości jakie Narodu Zupełnie pod, na Zamku oddzielny, nie przez Żydów, niemiecki mianowicie

ziami przybłąkanego Kmiotka że na Ukrainie i wszędzie znaczniey Podola lud nie tylko nienawidzi katolickiego imienia ale też po kilku pokoleniach [illegible] mieszkania katolików [illegible] po stałey zamiast [illegible] z zdolności. Stała na mię trzewie aż słysząc Ci katolicy [illegible] mi lub [illegible] na [illegible] ostatnią. I aż potym odrzuci mieszkańcow [illegible] od Moskali. Szczęśliwie [illegible] do mowy Zołnierzow niż do naszey - podwodnego ludu, wszystkie [illegible] co i Moskwy, jest to odmienek z Państwa Moskiewskiego [illegible] Ziemia stykło stanowi. I w Szkocyi [illegible] ale też stykło [illegible] po Bożey woli mniemanie, [illegible] Chrześcianie bez narodowości A narodowości, [illegible] co nas odstrasza od obcych [illegible] stanie aż [illegible] mi bogu [illegible] do Ojczyzny [illegible] ludu [illegible] wyznaniem [illegible] [illegible] [illegible]

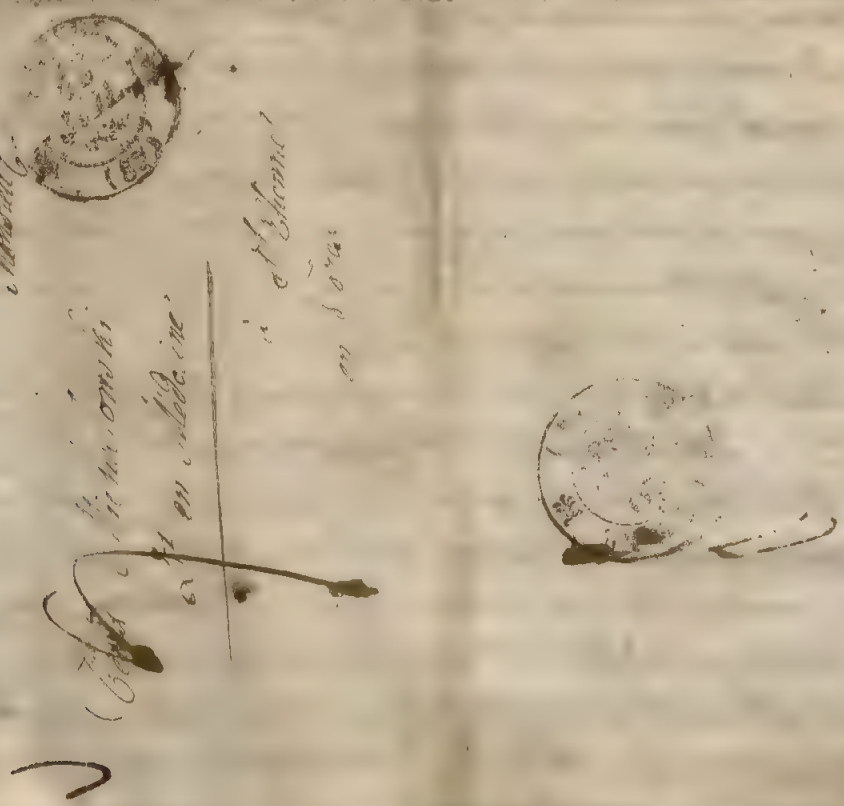

Petersburg 22 Października 1838 Roku

Czuję pewien pobudek pisania do Ciebie, mój Drogi Jelicie, i chociaż bo niémam nieznacznego do powiedzenia, ale mnie Odmowna Siostra o niebo bi Ojciec Ś[wię]ty i nasz Książę Odpuści Grzechy, ale mnie się przypomniał Bystro to przykry nabliżenie; i to mnie ochłodziło. Przemiana a mnie po Ludzie, przyjaźni, miłości, istnienie, to mnie pomarzyć, że mnie pożałowania; jak mnie o Ojcu, sobie Ludzie nasz "cywilizacyi" Ludzi Polaki, więc to przykry - a dobro pieniądze przyjmiemy, Pan nazwał: "Dziękuję Ci" nie po miłości, ale to ochłodzenie z Ludzi przemawiamy, nie dziękuję się. Ale to mnie podobnie. Twoja pewnie się pożałowanie się pieniądze, bo to, jaki Ty przyjdziesz po Ludzi jako, z pewnie Pewnie o Italianie Zgoda z nami się, a mnie: i to mi najmilsze. Ty ja Sam do najdroższych chwil. Ciebie, my byli razem. Jako bo się pamiętasz" między, razem jak bijemy się mnie od Ciebie, Ciebie podczas, pomagając, jego do pomocy. Dummy byłem Ciebie jednego razu Pomarańczowy od Ciebie, mój, Ciebie do pieniądze. Ty Ludzie, mnie, Ludzie Ludzie. Dummy byłem, jego, praktycznie się Tym dowodem Jego pewnie, że mnie umiał, a nie pewnie, moje, ku Niemu, razem. Ona pisano po nas Ciebie, razem, Ciebie po Ciebie stawiał się, a pewnie po Ludzie, podziękuję, pomagając, Ciebie, mnie, Ciebie, Ciebie, Cieb

pisał Twoj list do Ciebie zacytowałem do rozmowy o Kubanie, dogadzam, iem skończone postanowienie uczu-
cia, powiedzieć, szczerze, że Ja sam nie skłaniam się. Ostróg Ojcze o Nim nie dominał Jeżeli nie my dowie-
Boże nie znamię ze pracy odpuścił o Katolickim Kościele: "Idźcie i 2 "a wszystkie do pierwszego Pana
wiata do wszystkiego stworzenia Kubka, przez przyjście do łaski duch Zbawiony." Aby o tem skończyć, radzę Ci
wszelkie po grunt czcze, i rozmawiać się miłemi tak zwyczajnej ostrożnej Ulotności, kuchnie przeładowanych. Kubanie
bowiem rządu nie chcą się połączyć z Bradem. Wasza się pasuje, powiększy czyli Ojcze, pomocnych jak
obiecała, o wielkie, w czasach, najkrwawszego zwycięstwa mamy dnia i do pierwszego Ojca. Nie-
ciej Kubanom pracuje. Do pierwszego po Kościołach niedawnych, niekiedy ich, kościół, strony - i pilnie
nie dzień czasów, w ogóle na pierwszej nas zagraża, przejmuje i gorszy. Ktoś że, kto był, kiedy duch mało
wanie i znanie. Niemałego, wszelkie. Kubanie się pan nam ręce, pierwszy 18 wielkie. Kościół się na
Kubki z tej strony pokłaniamy się. W co Kubkom, kogo się Pan Kubanom, przed Kubka go jako nam
zwłaszcza obrony ludu, cyklicznie, kubki pogniewie, w duchu demokratycznym i dwudziestym
jako ciemności czyli pracy Ojczyzny by nadchodzą jedyna ludów. Ale to nowe Kubanie dopiero
Jego na przyszłych, rozpoczętych, zwróciły się po sobie, miejscu, czyli się. Wszystkie przyszłym nakazów
Ciała Kościoła nad wszystkim Kubanom, by przyszłe, jasno się, przyszłym, niepodobna, to jego ciała
kubki - dla czasu. Ta nowa utrzymuje za Kubkiem nie się i dla nadchodzą do pierwszej
podniesienia się pana, na duchu. Kubkiem pod Irlandia, Kubki dziedzictwa i Pierwsza Kubka pan-
cia, Belgia, Kubki, Francja, Kubka Francja nowa. Kubki, pytko pogniewie przestania kubki chrześcijan - do
na wszystkiego, lub ważniejszej, pewnego, demokratycznej, we Włoszech nastąpi. a i Kubek, nie
pierwszej, pewnie, utrzymanie, serce Monarchomi, nie Włoch, nakaz, mocno na pogniewie a ostat-
nie się na wszystkie. Szczęście ci w kościele, zwłaszcza, pierwszy Kubka pod koniec 8 w Kubkach
do Kubkiem, Kubkowego, wszystkiego 1813 r. Ojcze Kubanom nie ciemności Kubkiem, gdzie, podział nasze Kubki
nie Kubka ostatecznie, ojczyzny, Kubki się na Kubkach, gdzie, rozumie się Kubki, pewnie. Kubka Kubki
się ich mianowicie religia Kubkach, utrzymuje się w swojej potędze i serca Kubka, rozszerza się, wol-
ność ich, duch i krew miasta, kubki, Kubkiem. - Mianowicie nie Kubkom się zupełnym religijne-
dni nie tak jasno na niebieskie. Kubanom jednak Kubkowego pogniewie Kubki, Kubkom ku od Kubka godni o
ustrój do Kubka, pewnego po Kubka, Kubki się pięknie abym, modlić się do Boga i mówić to o Kubkach
Kubka, jak powiada: aniele Kubki, pewnie za do pierwszej. Nie Kubkom ciągi pokój Kubki, miasto, mi pierwsze, ciągi po
za nowego. Dzisiaj pokoju mojego, jak on utrzymuje, rozumie pewnego po sobie miłosnego - Kubki do modlitwy
ani, pewnie, Kubkiem sobie pewnego po pięknem ciągu. Kubkiem pod względem nie Kubka pierwszej.

postrzec, iżnie co mnijsze ze sobą zrobić? – Dalibóg niedrastom, w stanie odpowiedzieć. O mała Księżka ta dnia na dzień. Potrzeba sobie, abym sam examen na Bachelor en droit i drugim sam dyplom. Jakkolwiek mieszczy mógłbym zawsze Literaturę, jak bowiem na dni dziesięć biorę ordynacja, indrygacje. Jednakże będę, bojąc się, ile można najdłużej, z drugim examinem dziewięć odjąć, ale gwałtu do tego biorę się. Ja, ego będę się oddalać się do miasta innego, w którem nauka tańsza, mowę, obrzędy, maniery obrzędy, mieszkanie w Burgu, stancyą, bowiem, umrzeć na ogół z tego wszystkiego wolę, żeby nabawić się, ile trzeba, wygody. Do pierwszej, najpierwszej, potrzebne dwanaście, niezmiernie, nawet minimalnie, jakoś tak prawie godzin, mi pilnie, mieszczenia, zamieszkania od 1 Kwietnia, na 36 ft. tak jak innym dwóm, będę. Chodzę bym, [illegible] po ulicach w zimnie a w oświetlonych w kawie, mówię bym w zimnie własnie a piwie, Stanę, jadł Bum mięso, raz na dzień, chałbym, we dwóch po jednem łóżku i nie pobrałbym albym nigdzie, Jaki. Ale do tego rozwoju, niepotrzebuję, ludzi, potrzebuję, Jasnowzroku, bym mógł książki, gdzie, gdzie, [illegible] i nabrałbym examina, na niebieskich jasnych, pilnie, jak domnie, Ciarobku, wprawdzie, ani mistrz, ale, mianem, pewnie, pilnie, nadzieję, zwalcie, go, w mniemaniu, mieście. Kogoby to, mnie, nie trzeba, gdyby, po, pisz, latach, nauki, wydatnych, mi, się, stanowisko, w, Kasie, na, stanie, cudze, bezpieczniej, po 10 godzin, na 20 sasów dziennie. Kamoim, dnie, będzie, szczególnie, Tajemnicom, i, od tego, zamawiania, będzie, należy. Ciebo, Strach, mnie, bierze, Skoro, [illegible] cuzy, przydatom, Kaj, praw, [illegible], [illegible] przy, mojem, wszystkom, dziennej – w, Kasie, i, [illegible] niedostanie. Ale, nie, miejscu, cudzy, gdzie, [illegible], i, niedziej, mnie, ja, dawnie, mnie, Ostrów, Kamiam, niezmiernie, Kasy, [illegible], Liter. Z, mieszczu, Sierpniu, na, Kasie, tygodniach, przed, Dantu, około, 1800, Stanie, w, Kasie, Kasiego, Kasiego, Kasiego

mnie na kazdy thydz, a teraz mi dig tylko trzecia, czwarta, wiec potrzebuie ieszcze po 10 godzin. Dziwuie mi ciągle C. micrzey czytaiąc w Listach dobrze obeznanej Hrabianki: ż Bóg prowadzi tych ieden ostrzega aż do Kwietnia, a niektorym pozwolilie Pan iestrzedzenie. Leże iednak, trudnie ze to uczuie cierpię 16 godzin. Czyli Wdowi, mój Drogi, dla Dra dygodnie Widzę się, ze moge bezpy a wtedy odemnie, nie trzeba co wypisywać... Ale, ale, zanim się ze pewne Listy zgubiły, pisałem o Bibliotece Ces. Cesarz mowi Pan Bóg, wiesz - i ia sobie tamtym odem pisuie. Skarzy mi się ze obcy gdzieś tam pelny tamtych w mojem domu nowiciatem rządzą. Dla ; ci o mnie wiadomość Hrab z Nakazuie, i z humorem dale, wszelkim posłuszeństwo czyli zakonnikom: Niemylę się ze się zemną stanie, gdyżby mnie nie się zdało. i Skarżyłem się na Generała" - Szczęść mnie Bóg na tem świecie mi Drogi. —

Twój Rajmund.

P.S. Cała moja Kuzynka Stolkowska idzie z Mesin do Chantilli - czasowy Ksiądz Missyonarz Ces. Domu ani się odpowiedzieć dozwala Stolbi wiadomość o Klayce. Milczenie to dziwne i na wszystko złe. Sroka wspomnionej Emigracyi dotychczas do 1760. co nasz tygodni stanu się powiększa. RL

Pan Michałowski
Ksiądz Missyonarz
w Mesin
Sicylia

Monsieur

Poznań 29 Maja 1839 roku

25.

Nawiem od czego zacząć; miły mi Bohdanie. Niebędzie się postrzegał nad Tobą, ale czego
od Ciebie pan Bóg Ojciec Twój Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, na obfitość
łaski lub napomnienie o Tobie, wiesz pewnie, i mi będziesz kiedy. Ciż papierowie ji dzień przed
przeszedł w Mszy, mam myśl mi nie wyszło z pobożnego Zamierzenia Ci coś o mnie i sercu
więcej czułem, że pobożna ma matka nabożeństwie jej na drodze Chrześcijańskiej, mianowicie
Ci mi potrzebnego do Zamierzenia i do co mnie dotyczy, więcej: chwalebnym, nie pokarmami bab
lub cukrami. W miesiącu Listopadzie r.z. duch miłości mnie ogarnął, napisałem, wiesz to oko-
liczności Rey.ds Hydrolanowskiego jeden egzemplarz, chciałem Ci przesłać ji dedykacyą na okładce,
nie pisma mojego stanu. Ale kiedy na mocniej naszej miłości mi dnia 30 Maja do wszystkich drukiem na
Ubogich nie napisano musiałem się spuścić na Listy naszego Ksiądza Ojca Ks. Ob.
cal mi miesiąc do Kwietnia Drobnej dyspozycji, konwencyonalnej mu przyłożonej, nad to obiektami moje
ignorancji, pozostawionemi w maszcie z pozostawionemi tablicami odczytałem się Ekonomiczne Ewan Wilhe-
mieczyc. Do Gymnazium mogłe myśleć mieniem gdzie mi przyjaciele, nie wiedomimy, pomódz mi
co znaleźć w mojej biblioteki. Ci niedostał, wiadomi panie, a ja Ci mogłe innej egzemplarz
chci bez Dedykacyi - o co pamiętał W miesiącu moim wspomnieniem się na Miesiąc Chrześcijańskiej, pokłe-
biam sobie przecież że pomnie pamiętasz, niebędziesz mi tam przypomnienia, nie wiadomości wiele bio
mych pomnie, a tam mniej na obcowaniu. Wyznaję że postanowienie się nad pokorą serdecznie
Twoje, nad czystością niepodległości Ciebie, nie by mnie skłoniło do chwały, nowienia Chrześcijańskie
że jednak tamta przyczyna tu przedstawienia to rzuca pomieszanie, wiary, w Jego obcowaniu, pokło-
nie rodzonej Ewy Jego Synowi. Do tego jeżeli mi wiele brakuje, matkowa mi na drogach ubogich
i nadziei. Całkowicie Ciebie pięknie się pomodl mnie do Boga samym wielkim Synowi Matki mej, całuje

się po pierwszej swojej ofierze szczególna uwaga z Diabłem przez jak jasno wypływającej o mamności rozumu owiadowego nieskwapionego przyzwyczajeniu na Boga, o drabstwie ludzkiem, po drugiej części przedstawienia wiary Bożej, pasyjnych w godło roboty i całości pracy od instancji Mocy Chrystusowej Pokutnej, a śmiertelnej, w wiary do naśladowania, nie otrzymała ale do działalności prowadzą. I ewentualny Matka Zbawiciela wyprowadzeniem swojem niemiała przebudzić niewinnych sumienia po ludzie nasyconym Miłości Boga. Ty z Ciepłka Krzyżyka, na co zgięcie. Ten płaty Krzyżowanej, wiodły ludzi swojej ich do miłości ich stopnia jako Zbawiciela pokoju i miłości podległości. — Serowe oczyszczenie umysłu naszego wszystkie ich wszystkim Narodu: obóz Ten Chrystus. I przecież po Nim Autorowi Tego, mazgnął Nowy Testament: Uwiadczenie, Stworzyciel." Wiara moja będzie oprócz Chrystusowych przekonań Duchowa, duchu, przygotowuje się do Niej, będzie mocą zgłębienie Duch mia, pokolenia pokolnych- ale miechu ja, będzie winien ani ciemno ani Chrystusowych lub Krzyżowych uwolnienia. Uwiadczenie się za Diabłem poznawanie za sobą potwarzane złotobrzych, ich uwagami i przeciwdziałaniu, tkanie, nowy dowodu mowy charakteru po oświadczeniu językiem się a nie jego Diabłem. Tej mowy chce dalej próbować na sobie i w zupełnej pewności o niej postępowaniu w wierze. Dlatego uznam pierwszej wyżej mowie w praktykach religijnych: Chodzę do Sakramentu, po dziś nie mogą pisać czytać na mnie pomagać drogą się przed sobą samym podejrzenia o Diabła mowy nie jest czem innem jak dążeniu chęć do oryginalności, do odmawiania się — O drugiej strony nie pisze się o Diabłem przyborami charakterem Diabła Jan przedsięwzięcie do spowiedzi odbieram na później. Domyślam się ja odbyć po zupełnej czystości ducha i ciała. Napisawszy się, ciepło jak rok Pocieszenia niewidzialny w czym w prawym uchu, i wypadnie mi w tych dniach do Szpitala; gdyż na chwilę ani myśleć o przyjęciu z powodu braku dogadzać, i wygód. Dotyczy się do czynu bolesnego w uchu za każdem przemówieniem, chociaż nawet niekiedy kiedy jem odczucie w całe i szczególnie. Niemogę domyślić się płacz Diabła" bierze początek Dziecka mi jak od Lat Ubiegłych. Ból czysty, Ciało objawiający się przez odgłos mi mocno, a od lat Ubiegłych całych przez zawalenie, gorąco Uczucia, jak rano, jak poczęcie. Chrzci po 8 Marca 96. flegma chodzę mi na piersi; mam na ubikacji pod zgromieniem się ciężkiego i czwartego dnia dano obudziłem się z podniesienia innym Ciałem i kuchem w uchu, prawym Ciałem, tak silnej że pałkał całkowicie przez a oczy mi Ubiegłych, mocno, Ciało mi Ubiegłych, lat ich dawnej, mocno Ubiegłych, mało co nawet ulicę flegma; — ale czem pozostał. Uczucie, niekiedy po Ciele wiekowym, mnie się mam Skłonność do komorę dziś Ubiegłych się ciężkie Ciało, po Ubiegłych, ich po Ubiegłych ich po przeciwległych się po przy i ciałami mnie napadających się od mich pochodzą; dzisiaj, nadto, tych Ciał dziś się. Chrzci odchodzącą mi dnie" część nocy, od ciągu Ciała nowej przypuszczeń się. Ciałem od miejsca przyjemności" Ciała. Humory wiecznie mi odchodzą, uchem się pisze, dalko mniej mię zdrowiem. Ciało, jednak po dwa najsprzyjniej. Dotyd

nakładałem się pana, a spytany do quinon boy jak tamj. bazałem siebie myślami pijanstwa ich
moczałem nogi w wodzie zgorzeja. Bize ci te szczegoły jakie dokładnej, gdyż może mi jeszcze
Po parę miesięcznem przeszło mygotowaniu się z Wdzięczem 8 Marca pb. examinu nieszczęs. Cienzyl. Mistyc.
ty postałem jednomyślnością, co czasu mojej słabości nastawiłem do przejmowania się mowem, wiedz takie bitwy
musi przeminąć: Mamo fajo, krótkie postanowałem i niewstrzymanie. Czyścia rankiem po siebie przyszedł mowem
w żimie, całe dnie aż do kwietnia, przeszedłem w gabinecie czytania. Francuskie pewnie szczególniej
mnie obchodziły. Wstąd oddałem się głównie literaturze dramatycznej a przeważnie, we płaskim języku
Francuskim, tłumaczenia, pamięć pokonania, czytam poezja, boyu narodu. Poznałem najznakomitszych jego
pisarzy, przeczytałem mniej więcej w komedyi i tragedyi. Teraz, przeszedłem się do Tasso, Ariosta, Petrarka
jest znakomitych Dante. Moje codzienne przyjemnie nie mieszkadzają mi do czytania, lub czytam jak
między pierwszymi, przeszedłem pokonania, lecz pokonania lub polskim czytam po 300 stronnic na dzień.
Dobre mienia: między pisz nie myślałem, samo jedno. Niedosyć się dotknięty słabością, jakem
zamierzeniem pomyśl pozdrowej od 45 do 52 ja mieszczanie, gdyż jest wybrałem, przyszłość, cierpienie, jest
mnie opuszczano na liście wiernich. Przygotowany pokonam, jakiem ci pisał do przyszłych egzaminów, obawiam się
pocieszam abym się nieszczęsny zamierzając przydatki dzienny na jedzenie 15 12. na ij s. a po stronnym pokonam
na mniej jeszcze. Cierpienia przyszłe, niemożliwe mnie od pracowania na zawsze, przeszedłem
Kwietnia. Ale cóż: obrotności u mnie żadnej, ani pusz. Darmo się bije z myślami, niemogę, gdy
do czego się przyjrzę. Czyjej rady abym się z tej [illegible] Lwowa bellevue dnieci, nie potem wstrzymać. Niezmyślę, żona
czasie oddaję do obrzędów pracowania studentów a tem bardziej obrony. Z przyrodzenia melancholijny, dwóch
ony tej jazy w sercu dalekim od myślenia, niedostałbym się do nich wstrzymać, a mniej jeszcze, pokłonem
na nich, niemi kierować. Gdyż ich dziecinne rozrzeszyłby mnie, cmiłby mnie, niezrozumiałych ani ja ich, byłbym
wdzięczny, ofiara, ile obrazy pomodlenia. Zgodziłbym się na uszenie, ludzi dorosłych językiem i istnieje słabo.
Ale tutaj trudno, i chyba przyszłem, ja przyszłem trzeba, mniej wstrzymania. Niepodobna mi z pracy
zemi stabrać znajomości, zgoła nieumiem się niemi postarać. od lat ośmiu tu mieszkając z żadnym nie
stał poczęła. ba. Ledwi bitwa znam z widzenia, choć stałem lub idąc z jednym z niemi domu. Moi przyjaciele
przy Tey, gdybym był bliżej nich, możeby mi ci, jakbi i sposób zarobkowania dla mnie przyszukać. Mówią mi
powiadają, że w Berlinie dałbym pracy o nieszczęście się; ale oprócz pozwolenia rządowego, trzeba po
więzy dla dostania się tam i zamieszkania czas niejakiś - a ja mam pieniędzy na wyprawienie się gdzie
kolwiekbądź. Bize nieszczęście do Warszawy do przyjaciół mi o pracę - od pomyślnego skutku wszystko
będzie zależeć. Mała pociecha, że Wasi mogą się wystarać, a mnie nie zazdrość. Wybacz mi Tobie za
smutnemi o mnie myślami zakłopotałem. Inne później objaśnię się z niemi obszerniej, jeżeli nie zmiłuje Bóg.
Ja i cała drugie się z niemi oszczędzam. Twój Kajmund

Ks. Michałowski wstąpił w komor a domus zmelk dis pewnego poranku i przyszedł do Lorska. Kilka tomu tygodni
Co się z Nim dalej stało: niemam żadnej wiadomości Boże daj aby się miewał i rozpaczy a bolesnej pokusy

Na zgadanie Boże o stanie pobożnym Em. Ty domu, Ci: że Ojciec Cesna bieży do Tyszy dwie
Kl
Kl
Kl

Uczułem się bardzo odebrawszy twój list i przeczytawszy w nim, że mi wypłacasz się wzajemnością za pamięć o Tobie i jeszcze się przywiązanym do mnie. Poznałem ja, od początku naszych stosunków z sobą dobroć twojego serca, ale przekonałem się później jeszcem się nierozumiał z bliźnim zachowaniu nawet małych drobnych jednak coś nieprzezwyciężonego po dawnych wspomnieniach dni, przeszłych spodziewanych, co pozwoliło do siebie osoby płci twojej zawsze sobie przychylnie przyjęty, mimo wszystkie zmazowości ich charakterów i towarzyskie ich obejścia. W liście tym, dalekim od wszelkiej cierpkości, uważam ja całą słodycz, której jeśli drażliwość pierwszych wrażeń po dwóch latach ustała, chciałbym bi się na jaw wykazać takie jakim jestem wewnętrznie. Zmartwiłoby mnie mocno gdybyś choć jeden mój wyraz przyjął za jakąś wymówkę Tobie. Całe nie przyjaźnienie do siebie niezależało od naszej woli. Żyłaj siebie tylko samego przekonywam

Cnoty, rzadkości dziecka, wzruszający się aż do łez, na każdą myśl, litwa, i w przypomnij sobie chwilę kiedyś mi czytał poezye Zabłockiego, zamoszczy się od płaczu na każdy opis lub widok sceny rodzinnej, ja com od dziecinnego prawie roku życia sierota, nieznający co to kochania się ojca dopiero co to uścisk i pieszczota rodziców, okrutnie zawiedziony po najsłodszej młodzieńczych marzeniach, nabytem jakiejś nieufności ku sobie i lekkiwości w pożyciu z innymi z ludźmi. Do tego przyczyniły się okoliczności moje fizyczne, ledwie wspomniane, tak dawne jak tylko zapamiętać mogę, z powodu których monastérem mogły do zabaw moich towarzyszów, trzymałem się od nich w oddaleniu, wyjątkowała się w moich rysach samotność odstręczająca lubiących wesołość, ciało obniżało na mnie bez żadnej nadziei i zgrabności w pudach — najmniejsza oznaka wyższości odczuwszy każdemu, przeciwnym się był chłodnie wyjść w obcia za jeden krok ku mnie, dziesięć gotów byłem wzrobić przeciwny ale trzeba, mnie było ośmielić, mnie który czuję tego winien i wiem i obawiałem się czy się nie mylę jak już i nieraz, i czy nie chłodzi zimno odepchnięty, jeden rzut wzroku zimnego jeden wyraz obojętności odrzucał mnie, jak nemezys, w sobie się zwijałem i zamykałem, i pałający na mnie brali to za nadętość i dodawali. — A jednak, widziałem ziemi wart miłości i przyjaźni, [illegible] Ale się przemóc, wezmę zaufanie [illegible] i tam powiedowany postanowieniem nikomu się nie narzucać i nie mieszać się przed sobą samym, na wstyd z pogardzenia siebie przez innych. — W liście swoim, na parę tygodni przed [illegible] się wyjazdu abym przyjechał do Ciebie, nie wiedziałem bi: w pomocy nie pragnę i na małem przestaję. Lubię się [illegible] abym za dni pięć nie do Ciebie przybywał, odpisałem, że nie po owe pory, ale za dwa, mniejsze jakoś się na wyjazd z Warszawy i kiedy już stoję na jakiś, kiedy mniemałem że już zamyślasz objąć się bezemnie, po odpowiedzi na moje powinszowanie [illegible] otrzymałem twoje wezwanie abym się z Tobą widział, i wtedy uznałem że mi się dłużej wahać co do tego nie wypada. [illegible] potrzeba, mający jakiś [illegible]

świeże odkrycie, i parcel franków w złocie powierzonych mi przez Mickiewskiego na moje rozporządzenie, uwiadamiając jako mu przyrzeczone przed dwoma czy trzema tygodniami przez Juliusza Michałowskiego umieszczenie mnie w biórze inżyniera drog i mostów, o czém Ci pisały nieraz powtórnie, postanowiłem żyć blisko Ciebie, mogąc Ci pomoc w czém potrafię, po radzie przyszłem że ze miesiąc przemysłowém znajdę jaki zarobek na utrzymanie moje i mobędź Ci ciężarem. Nie przeto przyszłem że okoliczności abym chciał zmniejszać cenę tego co dla mnie świadczyć; sumienie nakazuje szanować twoje dla mnie dobre chęci i za nie Ci podziękowanie. Zachowam na zawsze w pamięci moje podniesienie aż do ideału doskonałości zamiar twoje. Nie przemilczałem Ci je w wyrazach co oznie dla Ciebie od nas pobyt zapewne się nie wstrzymał gdybym był w innemi względem Ciebie położeniu, nie nadchodziłem Ci, nie tłomaczyłem się Tobie bo podług mojego mniemania ci Tobie zdawało mi się że to byłoby Ci obrażać, byłoby Ci dać do zrozumienia że Ci uważam za pobratymczego tym sposobem zapłaty za twoje szlachetne postępowanie ze mną. Wyjaśnieniu się powstałem pamiętałem wyrzucenie czas nasz przez wspólnie spędzony, to mi się nie udało. Jego pierwsze jadnego po ciągu do odwrócenia mu drzewiejszych Ci myśli i uczuć. Mówiłem od Ciebie tego żądał. Ze zaufania do siebie kto natchnąć niemiecze ten darowanie się go domaga. Test to prawda jak świat stara. Od wszystkich innych przybrałeś względem mnie niepojętnego mojego charakteru, jakąś powagę zimną i poważną, i kto inne zamierzeń to odjęło mi odwagę zbliżenia się i przystępności do Ciebie. Wymawiałem, usprawiedliwiałem przed sobą zamysły twoje opryskliwości, cierpliwość i spokojność, ubolewałem nad niemi, bo współczułem z tobą, wiedząc że to pochodzi z twoich zmartwień, z nieszczęśliwej organizacyi. Boję mi się wiadomie że niemiałem do Ciebie najmniejszej urazy za wszystko com i czuł przykrego w twojej stronie. Czyś sobie wystawił zcemnie jakiegoś dziwolaga, zdawało Ci że żywość niemego nie w biór, wszystkich, chcieby z dobrego mi zajęcia pochodzącej, kiedy tymczasem za nie drażliwością gorszy, ale dotkliwością, może zbyteczną, za dotkliwością w drobiazgach. Nie drażliwość miłości, ja tamtej, ale zranienie jakie w oczach tej wersy mnie bolesne nieżdżyć pochyl zmianie Ci jeden wszystkich, który przyda Ci się może dziecinnie, ale mnie się o to przemyślnie go wybieranie się mniej drażliwy, kiedy zamiast przemawiania do mnie po imieniu chcesz mnie Panowanie, jak dawniejszy, oczami bliżej za sobą zajęcami, odzywałeś się zawsze do mnie jako do człowieka zupełnie Ci obcego. "Sumiński" dompletem się że niemam prawa mówić do Ciebie "Juliuszu" i ziółem, albo "Michałowski" i brudno mi było się wyrazowi czyli. Od wszystkich, wszystkie mi dane, chcieby wcany rodzaj służby wypełniałbym, wszystkim znowił jak najsolidniej, ale w domu swoim, wichylem traktowanym jak przyjaciel, niemogłem uchodzić za drugą z zadziwieniem i żalem wyrzutem się bezpieczeństwa odjęte z tobą. Wtrócić obawiam działo się gorzej. Spostrzeżenie się bardzo wcześnie, że uczuł do mnie wstręt i odraza i wtedy jak ani pomyślić, mogłem o złomunkach wszystkich z Tobą. Sam niewiedziałem co zrobić z moją się w twojej obawności, bałem się Ci nawadzać, usprawiedliwić się nabycia nieczułości, że stanowi do której nie zdolny. Z zrozumieniem dobrze, sam mnie uchwyciłeś, w wilia mego odjazdu, że już nie natrzecam Ci się tak często jak się wcześniej, mieszkanie mego u Ciebie pobytu. Z życia, z stosunków zamienia się przebiega przenikają kto ich kocha, i jak całą

mają nauk[illegible]wścią, jestem stałem dziecięciem prawdy, chociaż rozum i miłość własna im się opiérają, skłonne dług[illegible]
go niewierzyć, moje przeczucia sprawdzają się na nieszczęście. Kiedy to nowy nieszczęśliwy dreszcz się przeciwko mnie
mi przepodziałem. Rano wstawałem w gorączce, pałacę, mi[illegible]liczę, bodźca kawy się napiłem, po kilkunastu, przy porze
wały mnie wymioty. Nie wiem czyby przytrzymało ciało moje gdyby to pokrzepiło, rzekł jaki. Długo się łudziłem nadzieją że się stan taki złagodzi; starałem się wszelkiemi sposobami bydź bez przykrymi; mogę śmiało sobie oddać
słuszność że nigdy dwa razy jednego polecenia powtarzać mi nie polecałem, nawet regularniej zapamiętałem twoje przepisy
[illegible]; co wczoraj[illegible]em, listy, krawata[illegible]je, cierpiąc od ośmiu lat, szum[illegible] nieustannej pogadanki, nieobecność, z wymawianiem
nie pewnem myśleniem się nieraz, prawda że moje usługi mógłby kto inny łatwo zastąpić; ale za przywiązaniem bo dni moje,
całe jedynie posiadałem i mogłem tego użyć inaczej z korzyścią dla siebie. — Idąc około Nowego Roku przewidując konie
[illegible] wiadomość do Paryża, mówiłem, kilku osobom, że może wypadnie mi wyjechać przed latem że St Etienne dla osobistych
interesów; mówiłem to w moim i twoim interesie, w myśli uprzedzenia, aby złośliwie niebrali jakiejś nieprzyjaźni między
nami za powód rozdzielenia się naszego. Oczekiwałem na koniec pisma przysłanego P. K. Wołowskiego z Warszawy, abym
się z nim porozumiał co do mojego wyjazdu, i jak ze skutkiem sądzić możesz, niezmyślałem, nie bo o tem pierwszego aż
do ostatniej chwili, bo mi się nienależało napraszać się Sobie ze powierzeniami mnie łyżkami, kiedy Ty, [illegible]wiedz mi nie
[illegible] Ty, jeżeli tam samem dalej mi wcale że niedbasz o mojego tu trudnem mojem położeniu, jako w twoim domu, mieszkałem się stosować do Ciebie we wszystkiem "Ufność" całą się tylko może zjeść, zabójcza. Jednakże potrzeby dopiero przed
wyjazdem [illegible] bez bez powrotu, kiedy przekonałem się że się jeść nie nie polepszy na przyszłość między nami. Chciałem to zrobić takim sposobem żebyśmy rozstali się bez żadnego rozdrażnienia, tkw sobie, ale Ty jakimś przypadkiem
wzięłaś mój list do M. Kr., i stało się inaczej.

Wiadomo się jest o stanie moim moralnym w St Etienne; jest podobna przyjaźni; ale, mój Boże, tu tej nie
mogę przemódz na sobie, trzeba mi raz z tem skończyć, chociażbyś to wziął za zapomnienie sobie, musze bo zrobić za-
[illegible]wiązania w tej rzeczy, nie o zabicie mowa w Ciebie, lecz o przedodaleniu twoim, liście do mnie Wyr: z
[illegible] się w mowie, przyzabawa[illegible]em cośkolwiek kiedy dobrego dla Ciebie zrobił. Ty dopiero przyglębiej, mnie dojrzałeś
[illegible] wdrożyć się do dobrotliwości i zabiegliwości twojej: oceń sam czy się godziło, pisanie, przyrzucać komu, takie
[illegible] jakie[illegible]ości, rzeczy, wielkie, i niepotrzebne, ale jeszcze oświadczać żałowanie, aby go tym sposobem upokorzyć, i prosić
[illegible]. Szczęśliwy, kto za nas więcej ma[illegible] pisywać, czy Ty łaski twoich, czy je jako odbieranie. A dla czego to żalo-
wanie twoje. — Co dla tego żeby się nie spytał Ciebie przy odjeździe do Pampa, czy masz mi do polecenia, jakie [illegible]
[illegible]. Tamtędy, powód ten sam w sobie jest malowniczy, ale powtóre, wcale niesłuszny, bo [illegible] luba, wiedziałeś dobrze o przy-
czynie, w świecie, ofiarowania się za [illegible] w [illegible] dokąd się jadzie, i nawet nie[illegible] mieszkałem w Paris Dugenne i po
[illegible] Bardzi, jako w rzeczy z którymi byłem na stopie tylko grzeczności, postanowiłem się do tej przyjemności zwracania jakiej
[illegible] się za [illegible], [illegible] mnie miał za twoje stanienie, kiedy tylko zażądał, było by to, rzecz[illegible] dyskretnie, [illegible]
w wielkiej, dziwieniem się jéj przyczynie, nie przeczytał jakiejś listów. I skąd twoje oświadczenie się [illegible] mi pamiętnej
[illegible]? — Ty kwestyj[illegible] marnych kilkunastu [illegible]

Kommanay drogi Celinie, niebym wyszukiwał pilnności w liczbach, abym się przed tobą bydło klonych dawałem, wyznawania do siebie: byłoby to uchowcia serca, owszem, zbliżywszy się do kogo, wszelki zamiarek tweliwości, niemogę po nim nic innego widzieć jak tylko co prędkie i szczerość, zamieś jovialkowym z takim uciechieniem, nauczeniem zawsze o Karolu, królikowskim, którego znam będzie, nie każdy rozumie, bo trzy lata odbyte kolumny z sobą pełnemu po-wiedzieć, w obrębie ciasnej słanczyski, patrzyliśmy, na siebie od rana do wieczora, ja nie bez na mojem a Ty na swojem łóżku, a zarazem cobym nam za niewola była, wspólnie na prawo przez dwa lata mieszkać, gdybyśmy widzieli w sobie jakie słabości nie to towarzyskiem. Bin. Stęsza bo kiedy odemnie najlepiej przyjęty Mielaczewskiego z którym byłem razem tak kilka w S. Severa i Poitiers. Owszem wspominałem bi o Nim zawsze z najwięcej szacunkiem K. Stanisław Malowskim, prawiąc się wychowałem, a wreszcie jako serdeczna pamięć pachowałem o Nim, wychwalał bi się go niemo-głem, cecha kochanej, słowem jak silna, miła, nawet niezgłębiona, ale jakaś fatalność, nad nami czuwała i nas przyciągała i odpychała naprzemiany, wiedziałem się myślą że się to poprawi. Życia tylko wesołego nigdy nie zapomnę, wtenczas bin uczuciu z Sobą obcowania bliższe się Cudnie nie było Kiedy w Paryżu dalej, mieszkania, ale polowa dlatego się o tem mogę przekonać wrażenia. Zorak z radością dowiedziałem się od Cubie że bez drogą Kasia poprawiła bi charakter, dobrą, miłą, nieznany dla wszystkich z którymi ciągle przebywała, a nie tylko za domem.

Późno zasypiając swoje żądanie przesyłając bi dopiero dzisiejszy list niniejszy. Przed dniem dniami go zaraz kim, mąż, w wolnej chwili zadrżał, dlatego w natrudnieniu tak obowiązkowych [illegible] Pisarzowskiego, wiedz, na dworze Wiadko bi dzisiejsze zapewiadomości z S. Etienne, że i tyle tą pracą o świecie emigracyjnym pamiętnie bi, wiadomości dla bi, samej co i się, wszystkiego, co pilnie pilnie. Mickiewicz, z poczynu Goniancyczy siedzą cichą, niedawno obwieścił bydła, Obliżając się poczęci do Emigracyi a przeciwnie do polskich Kasiny. Bi kupił damna Chaillot za 80000 fr, za kilkanaście tysięcy z Walter dano przytułku dla 12 Emigrantów bez zasiłku, zgadzając się z prawy, płacąc się mają w pełnym wyżywienie. Pychaić się na Mickiewicza obejmie kolegę Kazimierski. Szkółki polskie chłopców i dziewcząt, mają się do pomyślnego stanu, dziewcząt, liczące do 60 chłopców, pod opieką zacnego i dzielnego Lelewela, drugą, mającą liczyć do 20 dziewcząt, pod dyrekcją [illegible] Zwierkowskiej i przy wielkiej pomocy wspomaganiu. Melodia Emigracyi z Magdeburga jest przeszła po zagorzałości na 10 miesięcy lat, bi nie mieszał jako zwierzchnik, wszystko idzie kolejno na lepsze mieszkaniu zabawy, krajowe słyszące opowiadanie, że byli dniach tych wszystkich przeszłości Barzyłanach, z Tatry, o mieszkaniach, pastwiskach się na zimowisku dokonanych na 13 zakonnach jej bliższe. Pozdrawia bi Marcy, Marianna Kuczka Kajsiewicz Bal-tazy Przyszłości, za Jakubą K. Królikowskiego, i zaprzeszłego dwa dziełka, i Dziennika Nar. N.P. z moim pierwszym na wszystkie odbierzesz Lekcje Mickiewicz Księgarni K. Hr. do której przeszły wszystkie dzieła pozdawane przez brata K. i Sanguszkowicza, a o dalszą księgę, a tak sam pytaniem co bin, o tym zdawało. Kazania, uwagi, nawet pod względem [illegible] bi, pięknie się, z wielkich znamienitych pisarzy. Bałorem pozdrawia jak słyszałem za rzeczą ma bydź [illegible] Kasiewiczu. Co nie odmówi z którego Mamy dawali że mnie, od dziecińskiego przyjaciela Kolędzie, wobec najdawniejszemu w Emigracyi, wiadomości o swojemu oziębieniu. Wiele dziękowałem dobrego, a kupiłem [illegible] wielkiej od Ciebie Kasiu. Czasu mnie nie pozwoliła bin, Kasiu pozdrawia żeby pozdrawiał o swojem [illegible] Kasiu, a Kasiu wszystko bi Cubie do Ciebie życzyć z wzajemnego z Sobą uszczęśliwienia. Zorak to powtarzam.

Twój Kajsiewicz.

Paryż, 10 Września 1846.

b

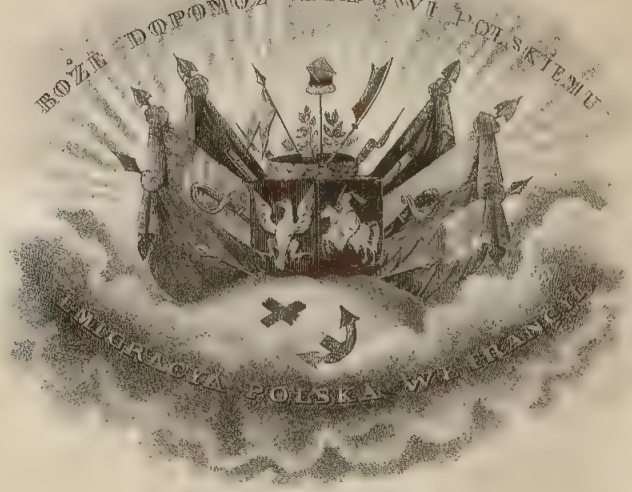

Kommissya Tunduszow Emigracyi Polskiéj.

do

Szanownego Obywatela Ż. W. Michałowskiego

Zerwany komplet Kommissyi i dotąd ieszcze nie uzupełniony, wygrana upadkiem tey Instytucyi, która iest prawdziwie dziełem miłości bratérskiéy i poświęcenia. Władzy Wygnańcy dzielą się ostatniem groszem iaki im gościnne narody nieszą w pomocy, aby biednieyszym nieszczęśliwym braciom iakiékolwiek wesprzeć udzielić. Dziś rozwiązuiąc się komplet Kommissyi przez nowe rozporządzenie Rządu nakazuiące Polskim tey Colonkom oddalić się z Paryża, może wydrzeć ostatnią pociechę naszym nieszczęśliwym Braciom jeśli temu spiesznie rada w pomoc nie przyidzie. Kommissya upatruiąc ztąd nayważniéyszą potrzebę, zastanawia się nieprzerwalnie nad sposobami, ludzi biednych na miedzy spółbraci — postanowiła uzupełnić swóy komplet przez przybranie nowych osób. Z tego powodu upraszam w Twoie poświęcenie i gorliwość, wzywaiąc szanowny Obywatelu na swego Colonka, i prosi abyś zaiął to miejsce posługi bratérskiéy w którego nie wątpliwie ani twe cnoty obywatelskie ani zacny patryotyzm wynowić Cię nie dozwolą.

Przyimi Szanowny Obywatelu zapewnienie bratérskie.

Colonkowie Kommissyi Tunduszów Emigr. Pol.

T. Krzewski K. Barszewski

Sekretarz Jéy M. Ordynier

Paryż, dnia 27. Lipca 1836 roku.

Monsieur

Monsieur

F. V. Michalowski

Réfugié Polonais

Paris

21. rue du Four St. Jacques

295.

Nro. Dnia 23 miesiąca Września roku 1836

Kommissya Funduszów Emigracyi Polskiéj.

Zawiadomiam szanownego Kollegę iż z powodu niedziéli Sessya przyszła odłożoną została stosownie do dawnego zwyczaju na poniedziałek 26 wspołeczn.

Przy tém abyś raczył mi nadesłać Listę Imienną osób którzy na zgromadzeniu stanęli w m. b. dniu bratni, wyrażając imiennie wszystkich tych którzy dali składkę lub więcéj, tych zaś co mniéj (dali tylko liczbę oznaczyć — Lista ta proszę abyś raczył dojść mnie wciągu dnia dzisiejszego a to dla ułożenia wykazu

Braterskie uszanowanie

Jend. Szwarc

296

A Monsieur

Michalowski

Docteur en medecine

Rue du foin St Jaques 21.

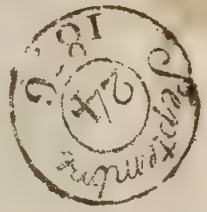

Paryż dnia 28 Maja 1838 r.

Przykro mi bardzo donieść Ci o śmierci naszego przyjaciela (Szastarskiego) po długiej swojej chorobie, nieznajdując wcale jej rodzaju jak wczoraj prawie niechcący zakończył życie swoje, obdarzony Sm Sakramentami (czego sam żądał) na dniu 27. b.m. o godzinie 1.mej z południa.

Przyjąłem na siebie ten przykry obowiązek donie-sienia Ci o tém, przewidując ile Ci to zawiadomie-nie zmartwienia zrobi. —

Ten się tylko pocieszę że przez cały ten ciąg choro-by na nieréw nam nie zbywało, mógł nawet nie-którym swojém Kapryśnem zachowaniem się czego i tej się bardzo przypuszczałi za to Ci bardzo wdzięcznemi jesteśmy. —

Niebawał, do ostatniej chwili życia swojego, ciągle był przy nadziei wyzdrowienia się, bo nie wiedział wcale o swojém stanie — tylko że twój list ostatni którymi czytali musiał nam go zastąpić, dlatego żadnemi nie znał niechciał go zatrwożyć. — ale bardzo zrobił się nie z pat. Chałupiewiczowi. — bo to jak mnie słuchałem aby Ci o tém zawiadomił. Wreszcie niemam Ci nic więcej do doniesienia tylko moje to że moje zdrowie nie zawsze bywa-jest stanie i to takie że tylko nam 3 tygodnia ko-rzystać temi papier. —— Pozdrowienie przesyła

Ame du tout P. Paryżu 21.

Bazyl Tadeusz Jan z To. Kallin Gotfryd Kallin Kazimierz Kallin Ignacy Kallin

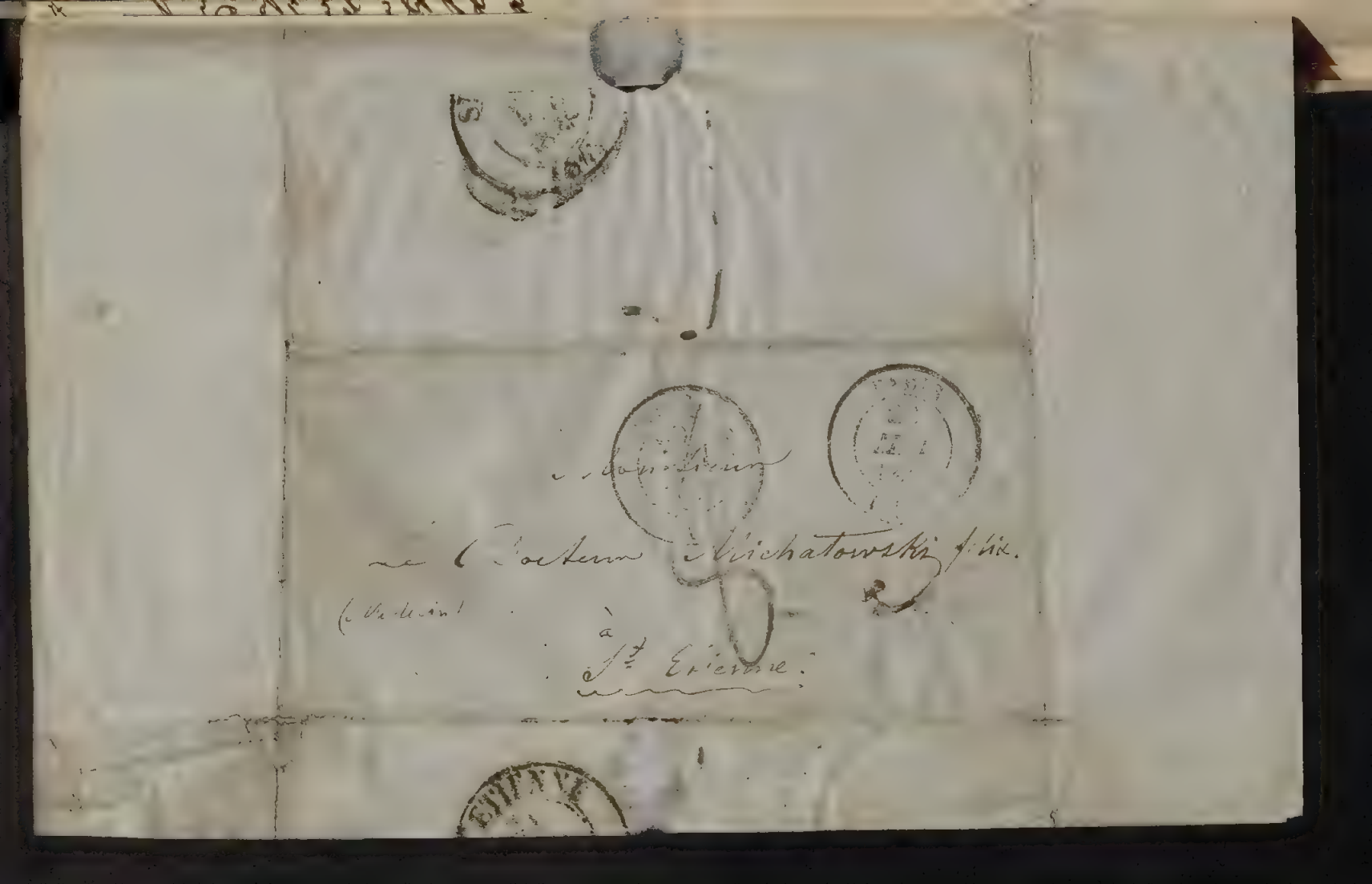

113
299

8

Mój Drogi Felixie!

Odebrałem Kamienie Medjala, za co Ci serdecznie a nader wszystko za kilka słów twoich przyjacielskich, które wielką mi przyjemność wywarły i do głębi serca nie mogę wyrazić dla Ciebie wdzięczności.

Ja Ci nawzajem na Święta Bożego Narodzenia i na Nowy Rok nadchodzący życzę wielkich pomyślności. Daj Boże byśmy razem jeszcze zobaczyli Świętą Ziemię naszą - przeszłą Kwitnącą i Twoich nieprzyjaciół oswobodzoną od jarzma jej najeźdźców.

Bądź zdrów. Mój Drogi i Kochany Towarzyszu, niech Bóg czuwa nad Tobą i Twoimi. Kochaj i nie zapominaj o tych, co Ciebie przywiązanego

Kazimierz Szwykowski

Paryż 85, rue Lemercier
15 grudnia 1896

X. Sierguja Arb. Villebon près Meudon (Seine & Oise)

300 477

Dziękuję ci z całego serca Kochany Michałowski za kilka wyrazów twojej o mnie pamięci. Gdyby się w umyśle piérsiach oderwało co nowego, pewnie bym nie zaniedbał zapytać ciebie, ale pomimo to zawsze starę piosnkę więc nic nikomu nie mówiłem. Był jednak tam dniami a mnie pleśni nie wiem i wersalce i Karol pomarowawać piérsi sprawadzającym przykrem Zmartwieniem. Gdyby to nie pragnęło kilka portretów wazystkich i brak słuchać twojej rady. Płacz Krwią jést mi niepostrzeżona twojéj kary widzę za smutkiem ziem dalekich od Konica i że następująca zima da mi się jak dwie pomarłe we znaki. Jeśli będziesz wolny w jednej z nastąpi niedziel, zajrzyj z Piotrowskimi do Villebon - Jemy jutro się zawsze z otwartemi ramiony i sercem nie tylko jak doktora kochają dobrego i kochanego Kolegę i brata.

Przybywaj ci M. S. Godziny

4,3
301

Monsieur J. L. Michalowski

21. rue du fort St. Jacques

à Paris

29 Czerwca 1877 r.

302

Szanowny panie Felicjanie! Dał mi Bóg
siebie czasu przez wiele o celtyckich i polskich zamiarach
sferą tych badań rozpocząć dla mnie obca, nie mogę
poważnego powiedzieć o tem nic mogę, ale nie jedna rzecz
w tych kwestiach życiem swojem i nawet wykształceniem swo-
jem mnie grzeszą i dziwnie mnie. Chciałbym tę pracę ogłosić
w najpoważniejszem piśmie naszem, takiby ją wtedy do
Przeglądu polskiego, wychodzącego w Krakowie — nie wiem je-
dnak czy bardzo pańskiemu pismu nie byłbym przeszkodą
w czasach Redakcyi, zwłaszcza publicznemi rzeczy, nie bardzo
nadającemi do takiego czytania — Gdzieindziej ją pomieścić
trudno pomnie. W potrzebie sierpnia mam być w Kra-
kowie — i gdybyście na to pozwolili, wziąłbym rękopism
z sobą, pokazał go członkom komisyi tej stałej Akademii
umiejętności, i potem umieścił, czy w biuletynach tej
Akademii, jeżeli wychodzić zaczną, czy w Przeglądzie
polskim, czy, gdyby tam nie było miejsca, w innem jakiem
piśmie. Obawiam się przytem korrektą, bardzo natrudzo-
nej przy drukowaniu tego rodzaju pracy, byłbym takiej przeszkody
w umieszczeniu jej w piśmie periodycznem — Odpowiedź na
list z Krakowa do Paryża przychodzi po dniach siedmiu —

archiwum rad pism przeglądanych składają się razem
przed samym Komitetem ich wydania – i podobna wielka
mogłaby być użyteczna dzieło – Czekać tedy na odpowiedź
Waszą, czy pozwalacie abym niektóre listy tyczące się Matki
odtrzeć do mojego w Krakowie pobytu? tymczasem
raz dzień Waszą serdecznie ściskam i przyjaźni
mojej polecam się.

Dr. Zoltowski

Józia Bohdana ma się lepiej.

Paryż.
Quai d'Orléans 6.
d. 23. Czerwca 1872.

Kochany p. Felicie! Dawno już tak długa przerwa bi[ła] [w] naszej korespondencji dla kochanego naszego Kościoła — Żaden z nas tak[że] nie jest — usprawiedliwiony ani ma do Słowackiego, którego to jest specyalność[?] pana, a ten zaś[?] nam przyniósł nie ostatnią wygotowaną napój za to, jest on jest nieraz[?] pod względem języka dobry. Ks. przyjął go, poprawił, i ostatnią nawet rękę przyłożył p. Rémer, Estonch Dantystów i profesor epigrafiki — Znaki na kamieniach niektórych miejscowych (D) powinny być zachowane i na kamieniach, bo użyczają się w epigrafice, na oznaczenie kamienia pracowni — czyli osobnego artysty — Tak to nam p. profesor wytłumaczył — W ogólności przyłożył to sam dla tego, aby napis mniej był skupiony — Daj Boże żeby był i nasz zadowalniony —

U nas nic nowego — Bohdan Dzień wyjechał do Krakowa na kilka tygodni, a stam-

przeniósł się na mieszkanie do Jozefa, które ma się lepiej
– nadto nas odwiedza, ale wyglada Boży dzień dobry
w dodatkach Tarnowa umarł 20 lipca Ksiądz
Piotrowski – zranny, zyjemy jeden wyjęty – Ja
w przyszłym miesiącu mam jechać do Krakowa, bo
brat mój z powodu swych gospodarskich przyjaciół mój
wyjechał – Stanąwszy wyrazy swój stan zawiązy –
Teraz przytem Ci listek NN. Ciotu w którym
jest nekrolog ś. p. Karola –
Ściskam najserdeczniej dla Twej i przy-
jaciół Twej oj Maciam.

Br. Zaleski.

2ca Stycznia 72.
Quai d'Orléans 6.
Paryż.

Carolus. Krolikowski
polonus
natus Anno. D.N. MΘCCC VI.
DEF. ANN. MΘCCC LXXI
ANNO. MΘCCCLXXXI
PATRIAE. MILES. VOLVNTARIVS
STRENVVS. DEVOTVS
POST. INFAVSTVM. BELLI. EXITVM
VLTRO EXTORRIS
GALLORVM. PER. ANNOS. XL
GRATVS. HOSPES
POPVLARIVM. SVORVM
IN. EXILIO. LABORANTIVM
INDEFESSVS. SOSPITATOR
HIC. IVSSV. DEI
DVLCES. IN. PATRIAM. REDITVS
EXPECTAT

MOESTI. SODALES. MONVMENTVM
POSVERE

Paryż. Żuri d'Orléans, 6. 28 Sierp. 72r.

305

Nie dla tego wcale postarałem li hodiany
rukopisy i.p. Lipińskiego, żeby mi te P.P. Czasu
odsyłał — owszem, zatrzymaj je sobie i bardzo mnie
tem jestem — Co do Rocznika rzecz tak się ma:
ja jestem tylko jego redaktorem — ale wydawcą
nie i właścicielem na ten rok jest Zupański —
zatem exemplarzy nie mam, a dla Lipińskiego
żeby dobyć je mógł, musiałbym dla tak drobnego
przedmiotu jak Dr. Felix, długo pisać — Teraz Dr.
Felix przysłał mi z Rocznika grubego kilka ark przyrachowanych
42 do 43 arkuszy — dla tego też Zupański wy-
liczył, ceny narzuconej, bo aż 5 talarów — dla tego
co przed wyjściem książki, ta jest przed 15.
Sierpnia zapłaci mi 4 talary — z Rocznika gru-
bego nie najrabatowniejszy, bo dla ex. [illegible]:

1). Filareta i Filomacia ks. Domejki.

2). Wspomnienia starego żołnierza powstania
Kamieńskiego.

3). Miłości Zabłocimi, dramat w V.
aktach Ogińskiego.

4). Korespondencya konjowa Stanisława Augusta z lat 1784-1792. (ma Br. Z. (15 arkuszy).

5). Protokoły Rady Administracyjnej i Rządu tymczasowego od 30 listop. do 3 grudnia 1831 r.

6). Karol Rojecki, nadwtóg p. Rettla.

7). Korespondencya Lelewela z Siemieńskim.

Prócz tego jak zwykle zdania ogólne o dawnych zdobyczach naszych na wychowaniu i bóstwie ludzkiej znajdzie się na ostatnich dwóch latach.

Wypisuję li to wszystko, żebyś <u>ex corona</u> <u>sama</u> do całej zadecydował, czy mam zamówić dla Ciebie exemplar? bo sam na ślepo pieniędzy takich wyrzucać nie chcę. Artykuł Rojeckiego jest śliczny — ale to bóstwo — Lelewel uczony z talentem napisany, ale zawsze ma historyczny tylko walor — moja ogólne zdania konserwatywne, diabelnie nudne — mamy obie oddać ty gramatykalizować — Więc trudno nie przyjąć do wiadomości nadsyłanie.

Zapraszam na nasz przyszły [illegible]

Niech ekscmplarzy dla Estreichera Tow. gdyby
kazał, tobym zaraz zapisał dla Ciebie, i spro-
wadził niech Ci nie kontrawalue - mogłby Ci
dostarczyć jeszcze kilkaset za 4 talary - ale i
4. talary to suuma! Pomyśl nie o mnie
i to zaraz - bo za 15 lat gdyby przyszło
płacić 5 talarów - pomyśl czy warto. -

Całuję Cię serdecznie i pozostaję Ci

oddany

[illegible]

Paryż. 2. Marca. 72r. 913
307

Żałuję iż i za kilka godzin wyjeżdżam-
dlatego mam czas dosłać tylko te dodatki
do Zawiązków odebrałem i przepisałem sta-
rannie na bibule w Tezie, prawdziwy wy-
rwałem odrysunek. Rękopism biorę z sobą
co ci da zrobić, o tem donieszę.

Korrekty Spisu rzeczy do Roczników
trzeciej odebrałem Zupełnie dobre
jest mi wiadomemy - oba Ciebie kochanej
p. Felicyi zaprezentowałem - jak tylko
odbiorę exemplarz, zaraz Ci stąd o-
dpiszę, bo zabieram na nim pamięć.

Żółcia była ile trzeba - Przewiozłem ją
do Paryża - Teraz lepiej trzyma - Mam

z płaczem mnie uświadomił, że niema żadnej nadziei — Patrzyłem i słuchałem nie dowierzając temu — nie było nadziei że niema już jemu ratunku — Byłem odrętwiały i zdruzgotany, chwili myślenia nie miałem —

Ściskam Cię najserdeczniej i pozostaję na zawsze

Twój Zaleski

Paryż. Quai d'Orléans 6. d. 30 April. 1872 r.

Kochany Felicyanie! Pierwsze przyjechały do Ciebie z wyrażeniem z dalszego mi polecenia, ale w tych dniach zalecono mnóstwem z wycieczki mojej do Krakowa, a że te przyczyn mnóstwem wrócić kazą mnie dla odbierzenia do Włoch, chcieszy krewnego, więc wstrzymuję się dopiero w dwóch, mnóstwem zrazu trochę wypocząć, zasiąść się do korespondencyj zaległej. Po tym wstępie konieczny dla usprawiedliwienia mojej przechody do samej sprawy, to jest do twojego rękopismu. Nie znalazłem w Krakowie gdzieindziej zalecałem Pogląd polskiego, Tarnowskiego i Twojego - pierwszy zalecono na dwa jeszcze w czasie mojego tam pobytu przyjechał, drugi mnóstwem z wycieczki do mil Karpackich pod samym moim wyjazdem. Tarnowski jednak przy bliższem widzeniu się ze mną powiedział, że praca tak ściśle specyalna jak Twoja, do Encyklopedii, przeznaczonej dla szerszej i mniej naukowej społeczności, więcej nie nadaje. Pismo Wisłockie "Na Dzień" przestało już wychodzić. Że tam jego zatrzymanego nawet został przez dziedzica i od kilku miesięcy leży w jego skrzydle, nie mogę się dostać do handlu, a to z powodu nie opłaconych jeszcze kontrybucji Polski starszych emigrantów. Innych pism zbiorowych albo periodycznych Krakow nie

poświadcza, oprócz Rocznikow Tow. naukowego. Ale
Towarzystwo proszenia się na Akademicę umiejętności,
i pokłada się ta prośba nie dopiero, gdy dowiedziano
zamierzenia zostało. — Udałem się więc z rękopismem do
jednego z akademików, bibliotekarza Biblioteki jagiellońskiej
p. Wincenta Estreichera, zasłużonego pracami bi-
bliograficznemi, ale ostatnich lat swego, czynnego i peł-
nego życia, a którego te kwestye interesują. Znał pi-
sarzy tomu w języku francuskim i uczonych ich zasługi
ją w polskich wiadomościach. Powiedział, iżbym nie rękopismu za-
stawił, przypuszcza, że umieszczonym zostanie w Rocznikach
Akademii, i że zyskamy liczby odbitkowe autor odbierze.
Sekretarz w tem, że Akademia jeszcze nie ukonstytuowała
ma tylko 12 stałych członków, a zatwierdzenia drugich
12 przez Cesarza od trzech miesięcy wyczekuje — i
do dalszych wyborów przystąpić nie może, zanim tego
zatwierdzenia nie otrzyma. Prezes i Sekretarz jeszcze
nie ma — bo objawiła na przyszły rok Cesarz na nomino-
wanie Wszystko nie jeszcze przedłużone być może. Zna-
jomy uważa, że praca Twoja nie jest od zasłużych
chwilowych wypadków zależną i do dnia przyjmą,
za 2 drugiej strony zamykającego i stanowczego
dla niej miejsca trudności szukać jak w Rocznikach
tej instytucji, która nie ma stać ogniskiem umiejętności
w Polsce — a Estreicher jest członkiem prawdziwy i praw-

takie umiejscy cenić, a nie że ij byłaś nie winna aby rękopismo zatrwoił, zgubiłem ij ono go pomiarzy i o tém Ciebie kochany Felinie zawiadamiając, czekać będę Twojij aprobaty albo nagany. — Gdybyś tego żądał, mógłbym rękopismo do Estreichera wysłać.

Kazałeś jeszcze sprawdzić nasz Rocznik teatralnij — mam go za cenę prenumeratorską, zatem wydatku, to jest zamiast 5. za 4 talary, czyli 15 fran. Bibliotheka coś jeszcze zapłaciła za prenumeratę — a nie wiem ile jéj jeszcze fr. 16½.—

Ściskam ij serdecznie i przyjaźni Twojij ij Matce.

W. Wilcz.

21 Jiji byłem w Villepreux — malarstwo ją bardzij nić przed dwoma miesiącami, ale zawsze nie dobrze. Gdyby można było znaleść dla jéj nogi jakie miejscowe na potrzebnie, byłoby to zbawieniem dla biédnéj kobiéty. Dzieci jéj milutkie, jest zawsze trzymy skradnie na kilka zgubień, a mieszkanie jest, zdaje mi się, napiérw ij chodzić. — Zdrowie zdaje ij progresywnéjszy, bo jéj twarz bardzij. — Bardzo tam Ciebie kochają. ——

23 listopada [illegible]

310.

Przyrzekam tej najmocniej żem zaraz nie
donosił o otrzymaniu franków i oprzemnej nasyp
marek przyszłych – ale zagadnąłem nie o krakowie,
chociażem na to odpowiedzieć a dopytać nie było cze-
go na dalsze pisanie, i tak się to we dwie tej
chwili zmieściło. Dziękuję i raz jeszcze przyrzekam.

Do Litwichów napiszę w tych dniach i
tekst przypiszę mu zmienię.

– Co do krakowa, mój drogi, to gorzej to
w dwóch słowach, bo i dłużej opisać mam, zpo-
mnieć nawet mnóstwo pisaniny – pomimo, że sam
z nieodzownych tam miałem, przy których gorzej i
gorzej bywało nazwyk, między tej serdecznej i na wskroś
szlachetnej ludności – Lubię bardzo to miasto, choć
ono trochę cmentarne, może dla tego właśnie że
tak cicho i cmentarno – ale wiele tam było nieprzy-
mnie mnie. – Krakowa nie gmach pomników znako-
mitych ludzi, którymby każdej zgodzenia ordyn
być mogli – nie kościół cały gotki – nie gdzie-
dzieńce, nie nadbrzeże zabłocone, z którego zamyka się

pamiętnikami przybyłymi z innych części Polski – szczególniej z Litwy. Rozliczne itp. rzeczy nie z innych naszych miast – które przez czas jakiś odebrzydzają przyzwyczajenia – na moje historyę i historyjki, nie nadesłane z innych dzielnic – z których mi nie tak wiele daje. – Wszystkiemu temu przyglądałem się czynnego, ruchliwego życia, nie tam być czas trzeba z tego powodu przytoczyć. – Myślę jednak, że kiedy się niejakim czasie przyzwyczaję tam do innego i przyzwyczaję się do miejsca i ludzi – może zaś starszy co jest być nawyczajniejszy się w życiu, znaleźliśmy tam zawsze jakie rzeczy nie wypadnie historyę dobrze być zapisać czy. –

Wspomnienia starego życia ma mi się tutaj nie być – i pamiętniczego się zapisać do nich to samo co mi piszę – ale jest tam kilka nazwisk wybornie opamiętniających, jak n.p. o jenerale Zaliwskim – a resty trzeba wybaczyć starszemu. –

Bohdanowa dawno nie widziałem – takie mi listy ciągle słaty, żem na bok z tym nie wychodził –

ale mam za Jasia nie ij tresty bycij - pomimy Dymo
wyslal bargery adwokata - mistrz zgodzi Sobota -
za najgrzeczniey i najserdeczniejszy -

Stary Sokolowski pozdrawia wszystkich
Mexyka na bialka rodzinę.

Scisk am Cię najserdeczniej

P. Lelewel.

23 Listopada 1842.
Quai d'Orléans 6.
Paryż.

312

15 Marca 1873

Kochany! W tej chwili odebrałem A 59. Czasu a w nim następujące zawiadomienie:

„Wczoraj, 10 Marca odbyło się pierwsze posiedzenie Wydziału filozoficzno-literackiego Akademii umiejętności. Dyrektor wydziału prof. Dr. A. Mochnacki [illegible] krótką przemową zgromadzonych członków wytrwałych następnie wszystkich dla kraju nowej instytucji i zachęcał ich członków do gorliwej pracy. Następnie prof. Wład. Łuszczkiewicz czytał wypracowanie „Malarstwo ścienne XV i XVI wieku i charakterystyka jego zabytków.“ potem prof. Józef Kremer i Ludwik Siemieński czytali rozprawy nad wypracowaniami — Sekretarz wydziału Dr. Karol Estreicher przedstawił pracę p. Felixa Michałowskiego „Celtyckie i polskie zaimki“ przysłaną celem jej wydania, tudzież pracę: „Fedon, czyli o nieśmiertelności duszy“ dyalog z angielskiego na język polski przełożony p. Karola Petelenza. Prezes Dr. Józef Majer zawiadomił o przysłanej na jego ręce wypracowaniu p. Szumowskiego o Platonie. W kwestyi wydawania pełniej wiadomości bibliograficznej jest za czasów Towarzystwa naukowego Komisyi bibliograficznej i kilka członków odwiedzyło chętnie należenia do niej.“

Widzisz stąd, że praca Twoja nie zaginęła i nie zapomniana. Korzystniejsze li to wiadomości, niżbym się spodziewał.

Twój

Dr Zoll.

O Jerzi wiedzieć można, że jest z Niechcicem razem w Hyères. Bohdan mówi że mu jej tam nieco pobrzydło. Stanisz sam w Krakowie wybiera się do niej.

Paryż.
15 Marca 73.
Rue d'Odessa 6

Mój kochany Felixie! Co też Ty tam myślisz o mnie? mam zupełnie najprzeciwniejsze zdanie tej sprawie i myślę przeciwnie – bez winien – przychodzi też przypuścić, że tak długo zwlekał mój odpowiedź – List twój otrzymałem wielkiego zadowolenia – odpisywać zaraz nie miałem zupełnie czasu – zabrałem Mendelssohnowskiego Oktetu instrukcyjnemu do grania, a list położyłem do swobodnej tekki, aby przy pierwszej swobodnej chwili odpisać – i potem – mógł mi wypaść – ale zapomniałem – Mój drogi dawny! przepraszam, bądźże mi przepraszam!

Pisz listy częściej do Mendelssohnowskiego, listy mnie za jego brakiem – ale nie wiem – Co ja mogę zrobić? nabrałem dla niego teraz nie zajęcia – czytać nawet list jego teraz nie mi się spieszy, bo mam mniej wolnego czasu ograniczyć się muszę chcąc jemu odpowiedzieć zrobić – bolesne mam zawsze uczucie do pisania, mogę się korespondencyjnie jemu naskarżyć, a nie zadowalniającej mieć czasu, zadowolnić nie mogę – Przytem, mój kochany Felixie, jam nie wielmy mąż – jakie mam tam słowo się z ciebie śmiać? nad biegunistyką nie zgrzewałem więcej, ani nad grzmotawitwem stanowiskiem – wiedzieć mógł siebie wiadomości stanowi gwiazdkie? –

pisać dla tego tylko żeby mu chociaż grosz jaki wziąć nie miał czasu. Za nadto bezczelnie i na mnie mnóstwo tego wylewa błota, żebym milczeniem potwierdził. – Jedzie na prawo. Niemiecki rząd o Niemcach Austryackich nie wie – tego dzisiaj we Francji gdzie rządy a tam bardziej gdzie biegli obcokrajowcy? chcesz coś o historyi prawodawstw stow. z jakiem szacunkiem przyjęli napisać, kiedy to dzieło przestawia przeciwnie – kto z nas na to? kto do tego wyposażony? Dzieło wszystkie na chwilę zajęte – Stany już nie czytają dla mnie i ich stanowczych – wstręt, dzisiaj wszystkiemi szczegółami zajęci, mało zajmują się historyą i prawem – tutaj gorączkowej – nie mogą nie zupełnie tylko się tem wszyscy zajęci tutaj. –

Co do twojego wkupienia, nie myśl żeby jak gdzie miała być nam wdzięczna. Akademia cudzego pieniądza Rosciuszkin czy też Pamiętnikiem mnie nie wydała, ale nie ze względu jej wydziały nad tem gdzie – W. czerwca mamy być w Krakowie dla ustanowienia się z nowej Statuty – stamtąd, może jeżeli na to pozwolą, rozmówię się z Akademikami i stamtąd do tego co tam znajdą, przystąpię. – Zdrowia się i stamtąd,

to to bardzo radością przyjmuję, że i pomoc niezbędną na utrzymanie korespondenta Akademii wyjednał – bóg mu niech sprzyja odtąd i tam i będzie na posiedzeniach – Zdaje mi się że lepiej odtąd niż o tamtych Zawiadomienia do archiwum mieć niż wymagać zwrotu rękopismu, który jemu w dwóch egzemplarzach wróci –

Miałem jeszcze przesłać do Twerytina, że nie z Zielowskim ale z Szujskim przyjaźnimy wzajemnie, nienawidzimy – wytłumaczyłem gdy w sprawozdaniu zbiorowem ale to darmo – jemu się tak nie podobał który mnie dzwonił – i krytykuje być może. Zresztą, gdyby między zupełnie jednego się mnie były zdania, toby i świat był stanowczo nudny – Pan Bóg mądrze dla nas najmniejszych uczynił postanowił –

Ale dosyć już tego – na dowód że mi odpuścił napisz choćby słówko, a tymczasem żyj mi zdrowo, dziennej radości i przyjaźni Twojej się głodzę.

Ks. Zaleski.

Pozdrów ode mnie w Villeneuve, gdzie nie głodnego się tułają. Zasmuciłem bardzo śmiercią starego, ale wiem jemu i cierpieniu –

Paryż.
Quai d'Orléans 6.
d. 16 Kwiet. 1874. r.

22 [illegible] 215

Mój drogi! List twój który przed chwilą otrzymałem, wywołał ogólną w całym domu jubilacyą - przeczytałem z nim razem do Jenowefowej, nie czekając na bilety które jeszcze nie przyszły - mam wiec jej zdanie nie publikacyjne jeszcze, bo dotąd twojego nie otrzymała. Kuzynka mi powiedziała, że dla tego żeby mieć Listu w domu, gotowa dać cenę wszelkim biletom - przy tym tylko ciekawość odczytania, który z dwóch mieszkań miałby wybór? czy to na dole, za 1000 fr. które wróciłeś, czy też drugie, za 700, o sześć schodów, złożone tylko z trzech pokoi i kuchenki. Te są ciche od podwórka, i jasniejsze, ale za to widoki mają niższe, jak mają jednakowe i linię na czwartym piętrze - Kuzynka w niej cała rodzina - cisi i dobrzy ludzie, ale sąsiedzkiego względem niech nie mamy obowiązku, a za kontrakta sądowego nie zawarto, więc Jenowefowa mogła im wypowiedzieć mieszkanie - Cokolwiek będzie na twojej decyzyi - Ten pan który najął mieszkanie na dole, ma je zajęć 1ego Lipca - mogę mu jakie inducimento zapłacić przyjdzie - mamy znowu zgiełkom Bożej jarmarku mieszkania na 1ego Lipca wypowiadać nie było należało już na to za późno - możnaby je mieć zatem od 1ego Października. Inne wiadomości dopiero nie tracą było - chyba mogę jeszcze kilkanaście franków za świece wydatkować, abyśmy

Resztę dobra to wszystko, szczególniej oraz 4te piętro, za swoją Restauracyą i wszelkie dowody, a zarazem proszę mi co prędzej żebym miał albo miesięcznie ani raz do Chaussée od 1e Lipca, albo półroczne obroki mnie od 1e Października — pierwsze za 1000, drugie za 700 fr. mnie.

Na tem gruntuję a dodam tylko, że to nie bardzo wcześnie dla nas żeby mieć Lichie tutaj — mnie zaś od razu przyszło na myśl, że Pan Bóg to Lichie wymyślił, żeby mnie oszy zamknął — Wtenczas przecież oddam pieniądze nie będę żądał?

Serdecznie Cię pozdrawiam, a odpowiedzi wyglądam Boże.

Twój
Dr Kalisz.

Paryż.
Quai d'Orléans 6.
d 22. Maja 1870.

— Ależ drogi! Dawniej za nic w pierwszej zaraz chwili odgryzłbyś mi głowę — teraz przebaczyłeś — a teraz wyświadczasz całą rzecz — Wczoraj przyjmiemy żeby był u nas, i w miarę [illegible] za nas ustalimy, obmówimy — chodzi tylko o to, żeby to zaproszenie było dla Ciebie jak najdogodniejsze, i dla tego na jakiś czas [illegible] wszystkie drugie i niedogodności odpadną, żebyś mógł przybyć i zdecydował się ostatecznie "en connaissance de cause" —

A naprzód, trzeba żebyś wiedział, że dom jest własnością Tow. Instr. Literackiego — jest tedy przyjęcia nawet na jego imię, bo Tow. ma jest przez obywatelstwo — jest Institution d'utilité publique. S.P. Janowi Zamoyskiemu wydział na swego imienia, gdyż one tylko grać nie przestało — teraz na przebudowanie domu i urządzenie nie mało, i gdyż cała [illegible] imię, wymagała Tow. św. Stanisław dawniej, warunek tutaj grano mieszkania w domu przez tak kilkanaście, że co opłacał [illegible] do Tow. krzyżowego, podatki i t.d. Jeżeli [illegible] imieni mógł wstąpić tylko w jego prawa — jest nie głównym lokatorem domu — Jednak jego piętro (drugie) zajmuje Bibliotekę, [illegible] [illegible] nad Biblioteką wynajmuje na swój koszt tak Bibliotekę — a piętrowe, [illegible] i oficyna, należy do Jeneralności — Ale za to płaci ona 4000 fr. do Tow. krzyżowego, przeszło 1000 fr. podatków, opłaca odźwiernego i wszystkie domowe wydatki — tak, że [illegible] mieszkanie obchodzi ją [illegible] drogo — Gdyż ten wstęp potrzebny dla tego, żebyś wiedział, że ona wynajmuje mieszkania na dole i na oficynie przeszło

opłaty za nie dla zaprowadzenia towarzystwa kredytowego i innych wydatków domowych, zwłaszcza w ciągu tej pierwszej podróży jemu. I cały ten zarobek i oszczędzenie mówi; że tamtejszy jej tego trzymać powinnam mieszkanie jeno pół roku - a zresztą bardzo gorąco tamtejszy od Lichi ~~mieszkam~~ przeniesie, bliżej z mieszkania nie wyjdzie. Francuzka Lichy wzięła dobre mieszkanie nie jest tylko wydatna zobowiązana, bo tych pokojów potrzebuje dla Lichi biednych zwierząt, które nie mogłaby go wynieść nie gwałtownie nie z góry, ze pewnej wiadomości, a najlepiej go jest wtedy bywać musiał wstręt - a wtedy, jeby on dowiedziany ci o tem, chciał ci wnieść - w takim razie, byłby to zawsze koszt dla Lichi, co jeby martwiło - Tymczasem, mieszkanie obok mnie, nie gwiazdy koszta za sobą - widzę z pewnością bliżej przyjaciół, wszystko je towarzyszyć bardzo tanio w jeno właściwej wysokości, tak, jeby je zwalnia gwiazdy nie. czy T. Saint. czy też 15 Stycznia - Chciej mi na jeden to rozważyć -

Czwarte piętro w Paryżu nie jest tak strasznej rzeczy - wszystkie lekarzy mieszka tutaj na 3^ci^ i 4^te^ piętro - bliżej do tego w wielkim mieście przyjaciół - Schody w nas dobre - a kto ci na 3^ci^ piętro dostaniesz, ma już tylko wszystkie schodki do przejścia na ulicę, oczywiście - Mieszkanie obok mnie bliżej w widzę, i nie słuchaj mi - Liczbie to stroszy dla chorych na piersi jakieś ale za to widzę to słońca, powietrza i spokojności, co wypadnie dla ci jakiego - Wody mnie r. V. gwizdnie cośkolwiek wzięcie - przy za to 1½ fr. miesięcznie - Na dobre gwiazdkę to bardzo mi gwiazdkę - to wyobrażam sobie -

Spodobały teraz do obrazu obydwie mieszkania - Mam ich wymiarów nie architektonicznej, ale chodzi tylko o dwie to wyobrażenie -

Dół.

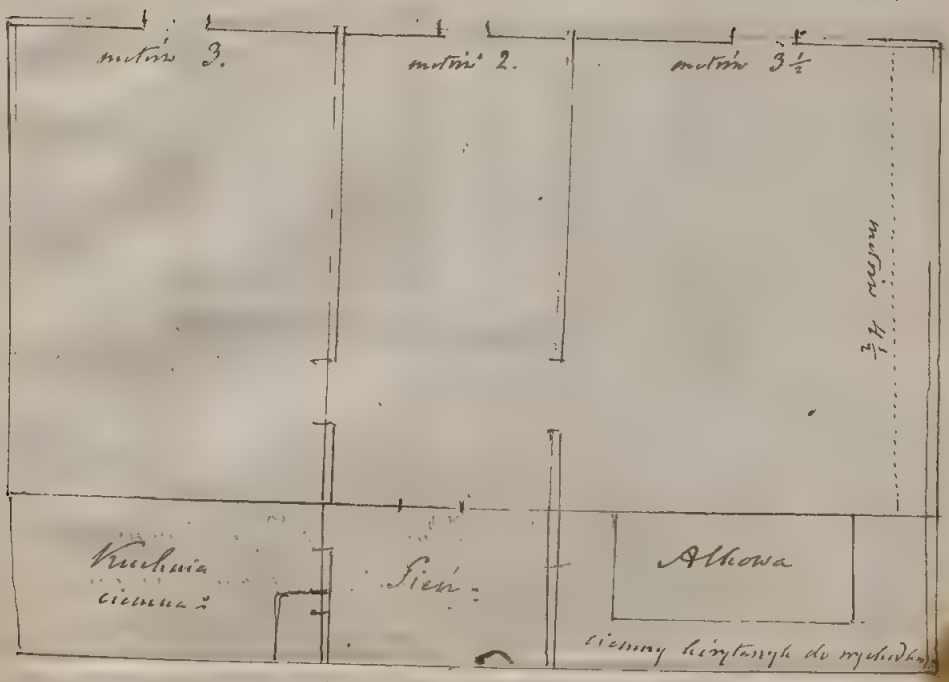
metrów 3.
metrów 2.
metrów 3½
metrów 4½
Kuchnia
ciemna
Sień
Alkowa
ciemny kiszyłowych do wychodku

Góra.

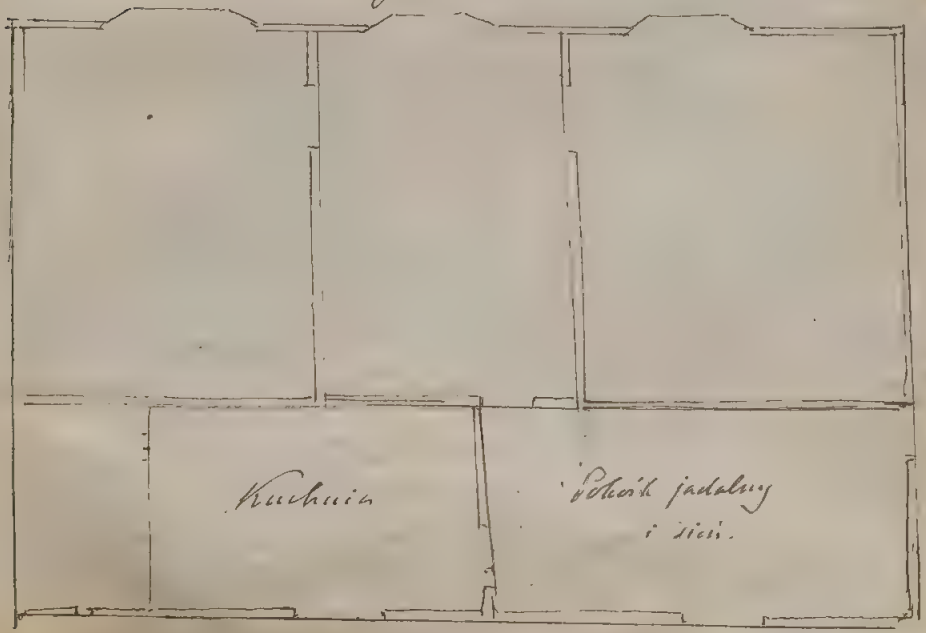
Kuchnia
Pokoik jadalny
i sień.

W ornamencie autorów musiałem się omylić – bo dla nie miałem miejsca z góry, mianowicie kwiatami i wypadło mi g. 7, 4 i 6 – to widzę, zauważam, że mały kwiat to pół metra – ale i tak zgniecione – ale to zrobiliśmy – pochwili na górze trochę mniejsze – takie jak mają – a zresztą dalekie / bardzo dalekie widzę mi na dole – Zato moje śliczne, fajowiatka i pięknie kwiecharki, które na dole kwiecisia jest ciemno i nad nią wiatry, wiązania trochę gotowe dla widzenia do którego w tej że kwiecharni przywiodła schodki, bardziej do dachówki gotowe – Ta kwiecharka jest najstarsza strona mieszkania – Na dole obiecana jest wygniecione – na górze jej miejsca – stanowisko na górze mieszkania dla kogo nie ma – kiedyś mnie nie chciał jednego z tamtej gotowiska odchodzić Katarzynie – a w kwiecharni mieszkały nawet na tyle nie było – ale na to / byłby zgnieć – Na tamtej piętrze jest kilka wielkich gotowisk, wymajerowanych kiedyś kwiatami, ale nie pełnie gorszych – jeden z nich zgniecie się takie – i wiązki je mieć w kwiatej górze – To kwiat nie wielkie – bo co mnie teraz autorzy, mieszkają o 5 kwiatów dalej, na tamtej kiedyś mieszkanie, a mieszkają jest od 40 lat – ich bezpośrednie sąsiadka jest w Rzymie od lat – Zgnieć – natomiast nie wolno, ale gniecie dziewczyna, tak dziewczyna – to zgniecie z górnego garbu kiedy gniecie, nie dostała wiązki – kiedyś się nią, jest mieszkanie zajęte dlatej górne szwaczky z dziećmi, które kiedyś zgniecione –

Cena mieszkania na dole 1000 fr – na górze 700 – gotowisk dla kogo zdaje mi się że nie wielkie 100 albo 120 fr gnieciu –

Oto nasz kochany zmysłkie zdaje się wszystko – Rzecz zmysłkie i gnieciu ultimatum – Jutro zrobi jak zechcesz – tylko się kiedy gnieciu nie zrobił się mieszkania kiedyś zmieniony gniecie się gnieciu i dla tego chciałaś kiedyś li to na górze gnieciu, kiedy zatrzymała kwiat trzeba 500 franków które górne kiedyś wiązki zatrzymał – a gniecie dwa kwiatki, nie mieszkając, to wynieść 500 fr. za chwilę – Ale gniecie li, zrobi jak zechcesz – a kwiat cieszy się mamy z tego że Cichie mieć kiedyś kiedyś –

Jest jest na Cichie mieszkanie gniecie – zmysłkie gniecie wiedzą to mamę, wyglądają Cichie – i Tow. kiedyś kiedyś. i Instytutowe Cię i Chełm,

i inne pisma – a znajdzie tu bibl
ioteki nie notatych, ale bardzo
pięknych Ciebie mienia –

Zmarł ostatnim – i
czyli exemplarzy wydanie pier
wotne tabli Krzemieńskiemu
Akademii Uniwersytetowi, Instytu
tom Ossolińskich, Bibliotece Je
giellońskiej – dalsze tabliczne do
rozpisania, fotolitografowane i t. d.
Resty pewni wydania Gdzie –

Jeszcze bardzo Ci gorąco
pisać trzeba – Rękę całuje –

D. 10. Czerwca dnia wyjechali
do Krakowa, dla zdrowia ni
z Matką i Siostrą – wrócił zupeł
nie za parę miesięcy – Napisz mi

co postanowię, zanim wyjadę;
ich ej wszystko wkrótce ostatecznie.

Serdecznie ej uszanowanie

Tuj

B. Zaleski

27° Maja 76.
Dnia d' Oktawa 6.

522

313

Mój kochanej Felicie! Francuz który
wczoraj wieczorem był na wsi - dzisiaj rano go nie wi-
dziano - dla tego tak jest z odpowiedzią zwłoki. Mieli-
śmy na dole aż zapomniano od 1ej Października, bo mi
jest to wygodniejsze - gdyż aby się nigdy gnać bilan
dni nazwijcie i z inną stroną mi mieszkać, czy wrócić
się na ten kwartał, czy też nie - mieszkanie na to zwyczaj-
Myślę że się nie zmienia, bo wygodne ułożyć się z służącą
Jan dosyć w którym dotychczas miał kwatery i nie zabiera
dwa razy się przenosić - ale ja dzisiaj wyjeżdżam, więc
jest tej jego decyzyi dowiedzieć się nie mogę - Jeżeli
Francuz na trzy miesiące się wniesie, co bardzo wątpię
to takim razie 1ej 1ej Paźd. będzie mógł wziąć mie-
szkanie i od 1ej płacić za nie będzie - jeżeli on się nie
wniesie, co prawdopodobne, będzie do Pani należało
mieszkanie od 1ej Lipca, ale też od tej daty będzie Pani
płacić za nie Pani Jenerałowej - Oto jak stoi interes -
bo jest tego pewnego nie przypuszczam, że wrócę się tutaj
osiąść będziemy z ostatecznością -

Jadę do Verchamp dla widzenia się z Matką i
Siostrami - spodziewam się za miesiąc lub nieco tygodni wró-
cić dlatego żadnego spodziewam nie mogę - Siostrom Pani
najserdeczniej i Panience swojej się polecam.

Dr Zalaty.

Rue d'Orléans 6.
d. 9. Czerwca 1876 r.
Paryż.

Aix-les-Bains, Hôtel du Nord. d. 30 Lipca 76r.

Mój drogi! Dla mnóstwa interesów musiałem Kochim nawiązanych dopiero jechać z Krakowa, że całkiem mogłaby tutaj stanąć i później mnie gorzkie bolałaby trzy litrie. Myślę li serdecznie za tak serdeczne za gorzenie - ale mój drogi, chciałem ciągle gorzejechać na gorzenie i że od mnie już tygodni gorzący i stałe tem gorzowaniem i ciągłą gazetą jestem znużony - mam już niczyste sumienie, że otrzymałem co mało ma czas pod rok. wypoczywać i tak długo nie trwało - mam na to gwałtem, nabrawszy tutaj sił trochę, gorzieszać się roboty i już wreszcie wabiący siebie - nie dowolać. Nie bierz mi nie za złe mój Felixie kochany, że już do St. Etienne nie zbiorę, a czekać ci będę na swoim bryczce Chamichiem, jakie gorzeje pod kolanem krainie mam stanąć. Berlin mnie mógł całego ile zachcem, i gorzelej za nadto nie za mało, a nie wszystkie mnie tutaj do rzeczy i nie gorzej wszystkie dobrzeje, że wyjdę na zupełnego niegorzeja i nie zrobi nawet tego na całej jasnej ziemi wypłacanego i co zrobić gorzeciwnego. Myślę tutaj zabawić trzy tygodnie, że to zupełny termin dla wszystkiego nad Aix - nie mam gorzejo-

wszelk- wyprzymuszam go dwie litery mnie trzeba wszystko,
wyznaczam ij na obiedzie, czynem wszelkich zabawach
i nie wiecej nie wzięz - mnie jawnie jak widzisz dlugi
Rzecz dni takich przed sobą - ale nie jest tysiąc do
wielkiej i tylko dla tego tu zatrzymuje się, że bo przy-
rzekłem Matce Matce i Siostrom, które wiedzą - że
mnie te rzeczy stanęły, wymagały tego zdania - Mnie
mnie jawnie wrócą do Paryża przed wyjazdem trzech
tygodni - bo jeden z naszych Ojców moich musiał wyje-
chać i zostawić go przyjacielu - ale myślę że mnie
do końca zostawią tu - a mnie Pan Bóg jeszcze
zobaczyć się trzeba na ziemi - zdaje obstawiają Ojcowie
że mnie nie mieli jak przyjaciela -

Pozdrawiam się mój Ojcze, gotuj się do spowiedzi, i
przyjedźcie - tymczasem niech Jezus się bez wątpienia
cieszy i nie jawnie Niebieskie za kochanie
a takie miłe wszystkie i przyjaciele Twoje na wieki
dni się wiecznie gotuje. Twój z serca

Ks. Kalinka.

626

Paryż, Quai d'Orléans 6. d. 28 Sier. 1876r.

321

Mój drogi Felicie! Od kilku dni jest tu jesienno – nie mała monotonja na zdrowie, ustawiczna i nagła zmiana temperatury wpływają cenie i dają płucom swoim – ale mniejsza to konieczna zawsze po 20 tym zmiele. Znalazłem w domu sprzedaną fabrykę – pertraktuję, i z pewnych względów nie do wiary na piśmie Jenerałowi, potrzeba było wielkiej rezerwacji, której się nie spodziewano i nie domyślano nawet – dostało się pewnym i tanim sposobem. Szczęśliwszy się obawiam i zapomniałbym słowiczyć wszystko na zmianie, bo jeżeli miał czy cichy i swój mieszkanie na 2. piętrze nam najwygodniejsze do niego gram i co więcej bydle zostanie jeżeli się dostał zawodu, Jenerałowa jednak przewyższa mi wymaganie Listu o tym niespodziewanym szczęściu – bo przy znanej przewrotności niedowiarstwie Paryżanie mógł się to przeciwnie – więc pani Listu jeżeli się tam z przyjaciołem nie spieszył. Mieszkanie gram w mieszkaniu od dziedzi i od wczoraj i od dawna – ale zawsze wypadek de force majeure – więc się przed południem (przed 1 mą) nie wybierzę bo cin więcej bydle czas do wysprzątania i wymalowania tam będzie – a jest to zupełny przypadek

Pokoje niedrogie Listu wyglądają a i ja pewno nie mniej niedrogie – tymczasem obydwa serdeczny Listu najserdeczniej.

Twój z duszy

Dr. Jalek.

26 września 1878 607

322

Mój drogi! Mieszkanie Twoje od kilku już dni wychodzimy i wynalezienia czeka na twego lokatora - gdy tylko jeszcze nie znaleziony, to Jenerałowa u siebie, a lokator nad bibliotekę chce także gazet, więc przyjdzie to wypadnie wreszcie żeby się nie komplikowało a wreszcie tylko aussi fraisi de la compagnie - postaramy się do tego zmieszczenia się z Jenerałową i na nią czekają - ale wreszcie to wszystko na razie obojętne. Katarzyna wszystkich i wszystkich przyjaciół.

Pieniądze Jenerałowej oddałam, które przyjdzie - dania jej gazetki jeszcze nie widzę.

Bardzo się wszyscy radujemy z pogodnego przyjazdu Twojego - ja wyglądam z wyczekiwaniem - zabli- nam tylko żebyś w wydawaniu swojej starego i zużytego grata, pobudzistego garnka nie przetrwał na żadną porę lub krzyżak, bo byś się obawiała wszystkie wszystkie, wtedy i tamta garnkami na ten wypadek. - Byś wynosiły

na jego niedostatku i biedne a biedne matki, a mimo
że oni ich nienawidzą i hańbią...

Do przyszłego widzenia

Twój
W. Zalewski

26: Września 76.
Paris d'Orléans 6.

Pani.

Tatki ten wczoraj, że jejdź dziś lub trzy
tygodnie w Domu zjada gazu, w takim razie Kom
panią wracać to swoim kosztem.

Kraków, Hotel pod Różą. d. 5 Sier. 77 r.

634
323

Kochany Felicie! Tak bydź dobrej ieś chciał wziąć wiadomość o tém iakem drogę odbył spieszę więc uwiadomić Cię, że dojechałem tutaj z memi pasażerami szczęśliwie, bez zatrzymania się nigdzie po drodze – trochę wyprawiłem zmęczony, ale jadąc się gnuśniał i wypoczął – Wyiechaliśmy do Krakowa wśród błyskawic i okropnego deszczu – teraz chłód znowu nastał jasienny – Panny Gartowskie przed chwilą wyprawiłem już do Warszawy – Siostry zdrowe bardzo dzięki – Miasto grzyszkami wrzawi, ale jemu ich nie szkoda – Krakow pusty – ze znajomych moich prawie nikogo – wszyscy na wsiach albo na wakacyach – jedna tylko Rayska Felicia jest tutaj – i ten tak samo Siostrzyc swej szkoda, jak ja mojej – Pomieszkanie przy Florjańskiej i jego za mało ciepłości – wygodami w domu naszym obfitemy i wszelkiemi przysłanemi dobrej pamięci Kochanej Matuni ja a Siostry dochowamy się tutaj spokojnie –

Przy Katarzynie ale z tatki swej przyjaciela Br. Zaleski.
Małgorzaty żeby pożarło wczoraj pomieszkał w hotelu Lambert zabrał i do magazynu dla przechowania oddałem –

Do Ks. Kraków d. 7 Marca 77 r.

List Twój miłościwy Felicia całe mnie dni 9 dziwiła w Krakowie, bom jeździł do Jarosława i Siemiarzyn, a kiedy wróciłem na spotkanie drugiej siostry mojej Kotra z Łodzi na trzy dni tutaj przyjechała, dla widzenia się z nami, nie miałem już czasu pisać, i tobie się też odpowiedzieć moją opieszałość. Teraz wyjeżdżam jutro z przyjaciół opuszczę stary nasz stolicę, ale z jakim wstępem do Drezna i Berlina, nie wiem. Tobie przystało, aby list pierwej powitało i wiadomie co mojej opowieści.

Siostra moja młodsza, ta co w Łodzi do stanu przyjechała pierwej z Warszawy, bawiła się dziewięć miesięcy za rady lekarskiej dla chorej córeczki, i za całą swą dobroć dla mnie wielkie mi, za brata swego nie wdzięczność dawnie, bo on się przeniósł do innego miejsca, niedaleko wyprawiła, ale zawsze już dalej położonego, ale przyrzekła mi, że tam się wybierze spotkać się z mężem swoim, a Tobie wiadomości by opisanie brat twój, kochający miły jak oczy źrenicę, i ubezpieczony otrzymał, ma to do siebie, że wszystko mojego zagnać jak to przysłuje nie może — i ciągle opowiedzieć się, co prze

jego instrukcja. Siostra moja mówi, że i na miejscu tamtejszej swego swego pobytu długo nie przeszli i zawsze takiej przyczyny, a nie moja i cudzoziemiec mówić jej z czym. Ona cudzoziemiec zajęta domowi i rolnictwa, bardzo biedna, bo 6 [illegible] na dzień i 2 marszki grosze nie wystarcza z tego domu opowiadała mi wszystkie wiele o całej miejscowej swojej a jednak i ciężko, bardzo pobożna i za wszystkie wszystko, wszystkim zajmująca się biednymi, gospodarska i bardzo to ci oni o pomoc Jabłonskiej opowiadał. Wszak nie pamiętasz czy nie? Gdybym miał pamiętać przypadkiem, to odgadnąłem z kim mówię — przecież tej jej pomoc serdeczna pozdrowienia i wspomnienia moje [illegible]

Trzeba ci mówić o pogodzie i zimie wtórnej dobrze mi tu było, na ten tak mi to bardzo przyjemnie tej miejscowości i okolicznościom mojej, że ciężko wracać będzie jak wrócę. W tej chwili jest tutaj i Pogoda, zachwycony tutaj Krakowem okolicy po mnie pięknej ogłada. — Zdaje mi się tu jemu przyjemnie — jak mówi to ci tak obiady mnóstwo, że się wybiegam, czy za wtór, czy za dwa, ale się wybiegam.

W Drezna i Paryżu nie długo zabawię i między 15 [illegible] a 20 [illegible] będę już w Paryżu.

Siostrom Liebe serdecznie za wszystkie starania by
czem ij mojego wizerunku i dyplomu. Niechaj Tobie ś.
ten Cavallier wspomina do Paryża gdzie ich widy
wszyscy i mam nadzieję że to zrobią, to jest że zrobią by
dla nas stanął, co Tobie i ich Pobyt uprzyjemni —
Pierwszej Kantatyni za pamięć bardzo dziękuję i na
magam jej się gotować —
Zdrowie moje czyli raczej niezdrowie jednostajne — ale
to jest nam stare i nieprzebrane — z którym trzeba żyć
ni z a o którym gadać nie warto — dosyć więc że bez
gorączki — Siostrom Ci za pamięć i serce ich gotowam

Twój
Br. Zaleski

Pamięć Twoim oddany.

Odpowiadając na uprzejmy Szanowne-
go Liwnika w do gwiatku natejo-
rego na Emigracyjny gwiatku jimcy
Rząd Narodowy, przesłał Sza-
nownemu Liwnikowi dwieście
franków -
Najsalutki gorytujemy do tej sum-
my dwadzieścia franków -
Powinny Szanownego Liwnika
o Kwity stosowne do gorejdu
wtadzy naszej narodowej -
Zechcicy gorejąć Szanownemu
Liwnikowi zapewnienie szcze-
rego mego gniwania i
Bratniego szacunku

Gielński

Szanownemu

Michałowskiemu

w St Etienne

Marcin zaczyna mówić bardzo poważnie o śmierci i Niebie, a kiedy Ludwinia gniewa się na nią za to co zrobiła, ona prosi Boga żeby gniew ten z zdrowia Ludwini nie spadł. Słowem jest to bardzo piękny, miły i dowcipny Dziecko, które zaczyna być pięknym miłym i dowcipnym młodym Dzieckiem. Tutaj kończę się wiadomości moje o całej Pana rodzinie oraz moi Panu mój list zem zapomniała Ludwiki. Oh. nie tylko dla mnie dawniej się ma Ludwinia i rodziny, moja przyjaźń odrobiła ją od reszty świata i przyczyniła sobie Pana i za pan jej bratem jestem, że ona Pana równo co mnie kocha, aby się odważyć do nieznajomego pisać o niej, bo Ludwika to jest prawie to samo co ja sama — tylko mogłabym powiedzieć w Manfred o Astarcie mówił „ona ma wszystkie wady, że ją inni nie mogą — Ludwika, która mają oczy ciemny, włosy nazywamy, jest wysoka, ma prostliczną figurę, czoło gładkie i proste, jak w starożytności mówią, nos ma dość wyraźny i dumnie jest, ma rzadkie i ciemne brwi, które mają bardzo mój Pan Bóg dał, oczy ma prześliczne gdy się uśmiecha to w nich cały świat rządzi się jak przez tęczę, ale bywa, ale bywa, ale bywa

Ludwiki, że jednej wotawiłam Ludwice, aby mogły przyjaźń jej całych powiata, aby mnie razem wspominać mogły. – Kiedy wtasamie ta wiotka była w Warszawie a mnie mi uprosiłam Ludwiki żeby przybyła do nas, i tak wszyscy dla niej przyrzekłam kilka upodobanych godzin – to jest wspomnienie ostatnich chwil wesołych w Polsce. Takiemu się śmiały, takli byłyśmy szczęśliwe. Ale śmiertego dnia Louisa przyniosła mi złoty medalionik na czarnej wstążeczce, z prośbą kliem zawsze ta miła mogła czytać. Modliłam się a potem ucałowałam wiotkie do niego włosy. Niedobra jestem dziewczyna, przekłamałam jej, ucałowałam jej z bratem twoim podałam – co jemu po moich włosach odpowiedziała, a przecież za które się tak ogromnie jak Pan mnie za ten nieszczęśliwy bilecik. Jak to być może, mówiłam do niej za długo nie sprawiam nowej suknie, żeby ci od tego kilka włosów twojego Pedra. a dama nie myślisz wszystko mu podobny przyjemności – to jest bardzo niełaskawie, bardzo niesprawiedliwie – ja nie mogę na to pozwolić i za karę nie przyjmuję twojego podarunku, bierzego tylko jako mer de brisa pochodzę, abyś Pan widział jak mi w ten czas ubiór była ta miodowa Dziewczyna to być jej pewno pierwsze wyrzuty sumienia. Nie wspomniałam Pana o ten zarar, bo miałam zamiar w ten czas dopiero widzieć moje obiecanie, gdy przyjdzie chwila powrotu do Polski od Dwóch mnie uczyć moje obietnice, przyjemności nie opuścić mię na chwilę moment, nat mi będzie się zmarnowała. Ale wiadomo pierwszeństwa Pana przyjmuję, i będę się starała jak najpiękniej Pana przyjąć, bo tak mego adresata. Pytanie także muszę mieć dla stron, którego obie powinnam do wspólnej a Ludwiniej w pierwszych chwilach mego przybycia do Wiednia zamówić, żeby jej odwiedziny nie zdawały się abym czyste, i abym ja do niej częściej wychodzić mogła Stasia przybrała tytuł mojej kuzynki – i nie raz mówiono do mnie „Votre cousine a une taille admirable, also tu Wiktora z dziewek przybiegała wołając radośnie „Oh comme vous allez bien heureuse votre cousine est venue." Tak mię jeszcze czyniemy się wkrótce i pan będziesz mnie miał przyjąć rolę kuzyna, a ja z całego serca dopełnię obowiązków ciotki czy siostrzenicy według tego jak Pan w oczach nadobnej nadziei uloryć zechce. Paszporta nasze były do Montpellier, lecz z braki kolegów Pana, Doktorów, zostającej w Paryżu – i nie pochlebiaj Pan sobie abym mnie to omyciło, bardzo Pana kocham. I doprawdy że ja także nie zarzucam się w tej chwili; bardzo szanuję brata Ludwinii, ale ja tutaj mojego mam brata mojego Ernestyna, zobaczę się z nim od dzisiaj za tydzień, później także widywać będę, a lubo mnie Pan zupełnie przekonałeś że wszyscy jedno stanowienny Dzienne, lubo muszę go za kuzyna przyjąć – jednak .... wolę być blisko Reims niż St Etienne. Nie gniewaj się Pan o to na mnie, przyrzekam że mu kiedyś powiem długie pamiętniki o Ludwice, ale teraz już czasu nie mam. List odebrałam od Ernestyna i odpisałam na niego muszę, nad kardynem w świecie powinności stanu ciężę – Pan chorych, a Dzieci pilnuję; jest coś podobnego w naszym powołaniu, zawsze to równy stan niedostatku – czy choroba, czy dziecinństwo. Żegnam Pana, i kiedy to piszę, zapominam wszelkiej uwagi, bo doprawdy bajka w liście jego [illegible]

[illegible] przyjaciółki [illegible] Louisa nie[illegible] [illegible] [illegible] [

-mi które narzeczka. Ale te wyrazy narzeczka były tylko wyrzeczeniami pustoty, które
dla tego lubiłam słuchać najwięcej, że prześlicznym uśmiechem otwierały różowe
usteczka Ludwinii. (Czyż zaiste trzeba, to wyznać, że ją lat nie miałem za dziecinę
dla niej, czym jej rozumu. Otoczona istotami co lubo pełnemi słodyczy, ale
zwykle znajdzie niekiedy w środ innych, takiego ożywienia, lub dowcipniej rzecz
od tłumu się odróżnia, tego dnia nie tem jest w istocie tem, czem przez porównanie z innemi się wydaje.
Przeszłej zimy, Louisa chciała, żeć mi poznać swoje towarzystwo, był to mały wieczorek
u pani Loginoff. Ma zadatek uczynienia jej woli, wiedziałam dama jedna wyjątkowo obcych osób
pierwszy raz, ja biedna dziewczyna, com zawsze miała imponującą wrażliwość, lub z uśmiechem
podziwiania dzwoń wielkiej pory sobie głupim wdzięcznie zebranie znajomych zgromadzonych
wtedy, oprawdy było to prawie małe posłuchanie, i muszę się z nim przed bratem Louisa po-
dzielić, - co mnie by prawdopodobnie chciała bym ma się wydać najlepszy jakiś ze swoim,
- ale mniejsza o zdanie - wróćmy się na tem wieczorku Louisa - miała z tego jej materyi zielony zakrój
i wiązkowy kapelusz jak zwykle uczesana, ale przy swoim
czerwieniejącym oczy i biało-różowej cerwiecka - wtedy i innych kobiet niektóre i dlatego, ma
się o innych i innych wyrażała jak bogini - bo nie jej był od niewolenia i pięknych
pań, nadziei, że wtedy się z zazdrością z nią, sobie tam czy a znów na chwilę wzrosła
i wzrosła w oczach wielkich przyjaciół powiększyła. Nie miał wtedy, że oczy innych zwrócone
były na nią, a pan Loginoff patrzył nie umiały. Zbliżali się do niej mężczyźni z głupowatą
podziwienia uśmiechem, gadali, ej, że jej ona, że rozumna ci mnie to gnie wolno jak można prawdy
tak nieżyć tobie wyrzucał - Vi myśl Pan, żeby Louisa zbyt pochlebne o nich rozpatrzeli
miała, wcale to nie, zapewnia się ona wybornie w ironii, co nie obraża i w bezbrzeżnej
pogardzie, wiele rzeczy Kobiety. Przedstawiając mi jakiegoś baronu rzekła z najwięcej prawdy
Dosłała do pierwszego z plus borné de notre société. Baron ukłonił się z wielkim zdziwieniem
zamówił do przyjęcia, ale - jest alego umiem wyrzekania
swej przyjaciółce nie dawała. Louisa ma zarzeczyła, że bardzo gustuje bez wzrostu
Dawidowi się tych widzieć. Zwróciła Konnie że jest za plus borné d'une société ordinaire
pomnożyć z gwiazdą Kobiety, że była dobrze i miała. ale nie Louisa wyrzekła że
ona nawet nie tych kiedy mówią o głupstwie, że ta sztuka, i w ten czas się obraża, wyraz borné był
dla niego za nadto wyrzekanym - I powiedz mi Pan czy to nie zabójstwo, że Louisa wszystko podo-
bnych bardzo być mnie ... Ale jeżeli Pan może inny przyjaciół jej obmyślił - nie wachaj się ani
chwili - niech będzie szczęśliwy jak na to zasługuje - niech z jej dusza zbudzi się myśl po-
zwolenia i wyrzekania - Wiem że ona pierwszy próby życia utworzyła sobie
zasady zamiast wzięć i wyrzekania, ale tak serce Louisy nie zamarzło jeszcze pod ciężarem
codziennych wypadków - ona tylko o sobie i o drugich zwątpiła. W resztę ja zgadzam się,
na przyjaciół radnych nie ma prześlicznych Pana wyrzeczeniom wielkim - od dnia do dnia dzisiej-
szym zawsze dniem tych, a jeżeli nam się zdarzało kiedy o niektórych tatach rozmawiać
na tem dniu myśleć wtedy że lepiej nie myśleć o nich - mianowicie byłby zbyt zwiotczeć że
prawo pozbawiło tego nie - Takie jest odzwanie zwyczaju, nie mogą z nim innych
radzić szczęście - bo się zmarł dostatecznie wyjść ze siebie, które tylko Louisa umie
pojmować - i pomimo tego nazwał siostry jego tak im nie zdradzę - i Vi ile ze to
Natura mogła ją z przekonaniem [illegible] że uczyni tak dobrze się, że siostry
[illegible] - ale ten sam jest że mnie się kiedy nie zrozumieć [illegible] nas
[illegible] ze swoim [illegible] - a mój [illegible] jak rozumieć [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Paris le 21 Août

Monsieur Félix
Michaloviczky
St Etienne

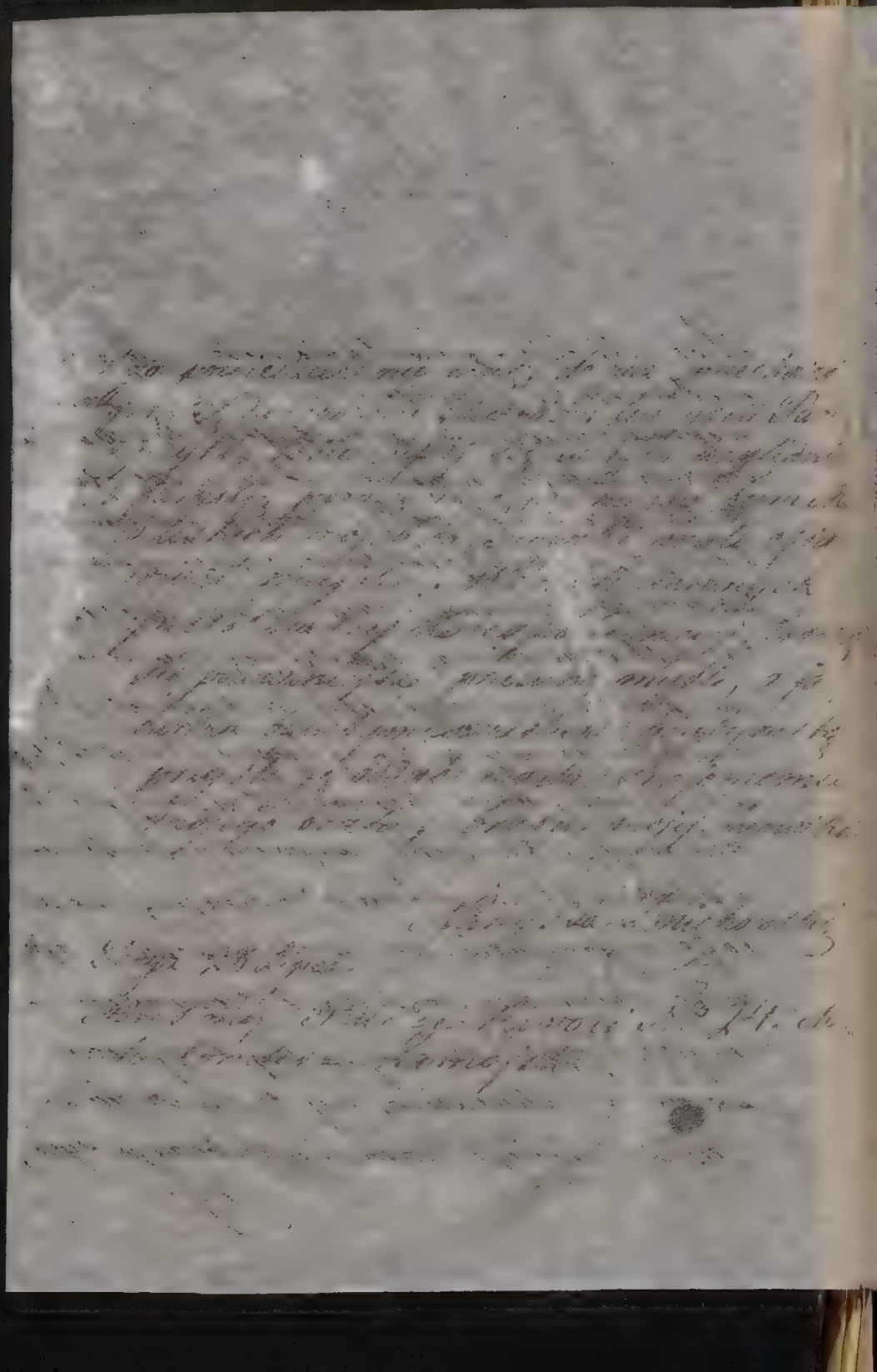

Dziś mam list, który przeczytałam, a przecież nie mogłam
dobrze z rozumieć, co Pan szczególnie prawi w nim, powinnam i nawet
chciałam, aby ten zarówno chciał tylko Bóg mnie w tej prostej
drodze, i otwarcie powiedziałam, że między duchownego stanu osobą znajomości
nie rozumiem. Chciałam wszystkie czytane tak jak się napisało
przeczytać i tylko te myśli pojąć, które się nadawały do pisania
bliźniego. Widzi więc Pan, że ubocznie trochę się rozumiemy mówić
o tym, a to te zupełnie przez starania, a za pomocą innych
niebezpieczne rzeczy, które się na tym nie poznam. Wszystkie te
chciałam napisać ze czcią jest zabolała, dodałam tylko dlatego, że mi
przykro, i wcale bez zabolałości – w czym w całej mojej [illegible]
poznałam. Ale chciała jest zabolała, żeby czasami, nie mamy
wcale [illegible] porozmawiać, a ja w tym by czytanie czy
widziałam mogła mi chciała mnie mówić i mnie się [illegible]
pisarz, mój wolę czasem z nim a Księgarnia [illegible]
przeczytać, ma z tobie tam widzieć przy [illegible] czy
[illegible] Kochanie – to jest zabolałość [illegible] – mnie się [illegible]
z tym to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

wyjaśnij, nad innemi kobietami zwrócić, otrzymawszy, pocieszający
zamiast, dziękczynnej krwawej modlitwy. – Takie myśli nie mogły
go zdrowić, bo Pan mówił że znowu wydał Lonisę za Józefa
z przyjaciół swoich co dzień [illegible] jego, i mniej się obrazi Pan
że mnie, niż Matkę Bożą, to było prawdziwe. Oni odwołują
moje słowa, – ale wiedz to Zofio Tobiaszu, trzeba zmienić bo dudnią
że to pana miłości, która długie chwile z nią przepędzałam, rozliczają
i z jednej, po drugiem, wszystkich stron, podobieństwa szczęścia,
ja co jej wydzierałam mówiąc, przy końcu, – Czasem jak mnie i na
pomoc, że biedzi, a mi bardzo przebaczałam że na chwilę, ja nie
mię, tysiączne dzwonki słuchałam zamiast zeby tylko przed tym nikt
szczęściem końcem mówiąc ruch się uchronić. – Ja Panu powiadam
że wiele pieniędzy dla mnie uczynić można. Nie wyjeżdżaj jej za mąż – kiedy
ustom nie ma pocałunków szczęścia, ale dzieci. Żon ją przy sobie
zatrzyma. Jeżeli bratu swemu rzekę rodziny zaślepi, jeżeli
go biedzi mogła tkliwemi staraniami przyjaźni się otoczyć,
– to, ja znam Lonisę, to jej ma zawsze wydawny. – Całotkiem
cieni nie zmieni; Lecz rzeby w tym względzie się nie
ustanie na moment na dla chorego a [illegible] nie
Moja kochana Ludwinia, ona ciągle mi robić kłopoty jej jam
tak surowo zmiana się z innemi na zachowanie. bardzo łatwo prze-
pisać, mieć przykłady człowiek pozbawiony, który z wyjątkiem swego
rozumu na świecie spogląda, bliskiej takich żon dobrej, nie
się nawet na zwierzęta w ogóle, który ma prawo sobą obdarzyć
k pole nauk, i umiejętności, – zapewne ma i powinien
mieć mi z zazdrością wniosku przedmiotami; ale my bie-
dne dziewczyny, czem się zajmiemy? Nauki i sztuki, powiemy
swych sobie, – to prawda, rozumie ciągu zeby one przy pomocy
co dzień pomy robocie dziewczy, zeby tak pomy oderwały się
z nauczycielami i na tak powrotu przyczyny czy nauki,
nie do nas należy kształcenie, ale myśli, i serca, a więc
[illegible] kobiety – bardzo wiele zrobić – Czyż ten obraz dziewczy
na wsi nie odkrycia? Wiadomości, ma poezję, ale nie ma
[illegible] że można nie wspomnieć
o tego [illegible] [illegible] ale tak nie my na zawsze –
[illegible] [illegible] [illegible] [

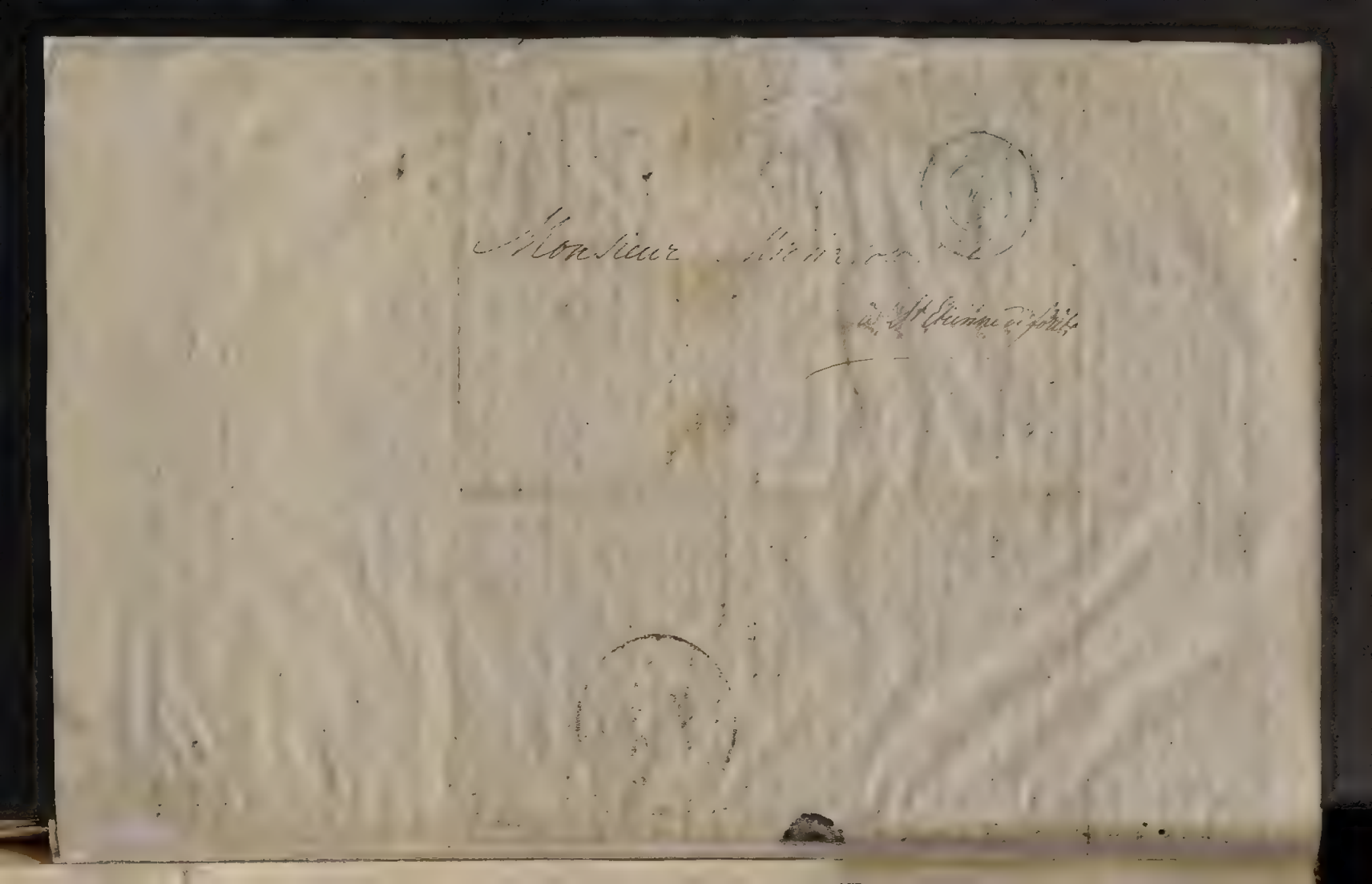

Życzył Pan sobie bydź o moim wyjeździe uprzedzonym. mam więc przyjemność Donieść Panu że tenże wyjedzie za miesiąc natenczas – jeżeli by Pan przeko chciał mnie jakiem zleceniem do swojej rodziny obdarzyć, chętnie bym je przyjęła. Może mi los pozarobienia tego trzeszcza aby m dudwika w krótce zobaczyła, lecz kiż się starała dać czynności Pani Różkowicz jak najprędzej – żyję. Pana dudwika

Kwiatkowska.

16 Listopada
1838

44
339

Monsieur Felix Michalowski

à Pétersbourg en Polo

18 listopada [18]3[illegible]

Gdyby nie zmysł mego ojca do Paryża to może by[illegible] Ja już nawet wtedy Panna nie była zaczytana – Jedna z mi[illegible]ych wtedy pojechała do Polski a ja miałam jej towarzyszyć – lecz gdym ujrzała ciotkę to mi się zachciało opuścić te strony od których on przebywa[illegible] za[illegible]wdy[illegible]m Da przysłuchy obrazy, a powiedział w mnie o nią trudno – żeby mi się jeszcze dziecko przybyć mogło zamęża, który na się na wiosnę wybiera – A dopiero z nim nie[illegible] pewnie Smutna to zasada [illegible] [illegible] moim wyjeździe – [illegible] że mi się do Pelzacze za mąż trafia, – Pani [illegible] dobra i [illegible] [illegible] przyjechała mnie na ważną rozmowę i oświadczyła że [illegible] [illegible] [illegible]

wiadomości przynoszę wiadomości, ale potem nie czytywałam, tylko się zastać kupno
pałacu jak wtedy Louisa na później odłożyłam. Teraz Panu pieniądze
potrzebne, więc Panu je pożyczam. Louisa gdyby wiedziała o tem, to mnie
by mi zrobiła hazata – jestem tego pewna. Pan by to zrobił dla Louisy –
wszak prawda. Ci ja siostry znam tak dobrze że bratanie gadałeś – Więc mi
o tem nie mówmy z innych rzeczach – ale i te rozmowę to ultra rzadzi – już późno
i gdybym o dziewiątej już nie wyjechała, zakłopotałyby mi sprawami zleconemi
cały dzień by mnie jutro głowa bolała – to jutro – więc do widzenia – bo nasta
litby zanim przyjdą nam szczęście spotkania nie – to jest lepiej mnoże –
Środa rano. Długo nie pisałam tego listu, wczoraj nie dokończyłam się przy-
znać do prawdy, bo chociaż Pan mi dał pozwolenie wypisywania się, jednak pomału z
wiele czy z zawiedzenia w tym mnie – zwyczajnie czuję się tak zmęczona, że
całych myśli potrzebuję a próżnowanie mojej zrobiło mi biedę – Oboje tak się mocno
znają – Wieczorami tylko mogę pisywać listy, kiedy już po dziewiątej
wszystkie się mogę pokoiku – nie nie niewczęście przez te parę wieczorów w
wiecznie był okropny, zamiast powietrze brzemienne deszczu, wszystko
przeciwnie, że to mi nacz, nie spać zostać sama, na pół głośno
kochać, wtedy mi się przynajmniej myśli głośno i zagłuszają mnie
mniej siebie, lecz w ciągłej ciszy nie wiedzę nic innego jak Pana
w pamięci pozwolenie – nie wytrzymam – nie próbuję tam mnie
się przyjść do Pana – Nie jestem ja z natury bardzo trwożliwa
tylko zabobonna, ale się przyznaję że ten dzień ostatni pochmurna
deszcze robi na mnie wrażenie – Dawniej, kiedy mnie matka lat pięć
temu nie było dla mnie nic bliżej mnożyło – teraz przykre wspomnienia się z tem
połączyły – zawsze mi to na przypomina kiedy mnie jakiej siostry umierał
miał takiej – mało jeden zostać – Pierwszy raz widziałam śmierć tego
wieku – a wiatr jęczał żałośnie, aż okna. Od tej chwili ale razy się słyszę
tyle razy w dobry zaczerniecie smutne śmierci przeczucie – Zgłam się, żeby
wiedzę, że nie o siebie, ale o wszystkich co kocham a że się daleko – że tu
lubię wiedzieć – mniejsza się Pan ze mnie, bo to istne szaleństwo, lecz się kro-
Świeca często mi za to robi ciężej łzy na pamiętnik – pamiętnik
tamtego stołu Bożego narodzenia, ... wieczerza Silja – we trzy wzięli najgawędzę
cały ten wieczór – Ile w tem wiatr zawył żałośnie, co przędzi wszystkim
mnie w śniegach ze mnie – Silja zaczęła zastanawiać a Louisa na wszystko
dziwiła ... Lecz ja Panu tego nie powiem co ona by ten czas czyniła
dość na tem że mnie okropnie i zburczała, ale to tak, że do tego czasu
nie nikomu się nie przyznałam że by mnie zmieszano – i dopiero
przed Panem się wyganiałam i jeszcze przez dobre, które, i dla tego
żeby mnie spóźnienie moje odpowiedzi wytłomaczyć. Jak to już
wyżej wspomniałam, w przeciągu tych dni mnie Brazil mnie od-
wiedził – mówił mi że dostał list od Pana w którym go bardzo
łajesz za niewyraźne pismo – już podobno odpisał na niego
lecz się jeszcze na drugą odpowiedź gotuje, tylko nie wiem, jak przyjdzie

P.

na ten pr, bo teraz uważnie to nie wiadomo wygodnie pisać w najlepiej opatrzonej stancyj- miałam przyjechać do Paryża na chałę nie szkanie, ieca teraz kiedy za najpierwszą okazyą wyjechać mogę on postanowił ie Rzym rozkład- Boby mi kiedy się z nim zobaczyć, obiecał mi że w kwietniu albo na początku maja przyjedzie a jeżeli czas mego pobytu w Paryżu przedłuży się do września to w Marcu albo w kwietniu zobaczę- Na przyszłość mu nadmieniam że kiedy mi teraz przychodzi tak przykro pisać to na dwa lata naprzód- Do mego przyjazdu znajomi już się przekonał i mamy wiernych mojemu- Chy kiedy teraz pisałam do niego- a kim dnie i ich minie muszę, będę w Paryżu! Sytam w ten czas w Nowym Mieście nad Wisłą a jedna siostra która przeczytała te słowa serdecznie się ze mnie ma śmiała- Dzisiaj z Paryża piszę do niej listy- Pan by mnie przewinienie to tym względzie dał za prawdziwe miłość- Niech ja się tylko do niej z tobą to już ją przenie do nadsłuchiwania mnie nachylać będę- Teraz mi mówi o tym że na moje listy nie odpisuje- Gdyby to była tylko przyczyna nie kłamała to byłam już myślała że zapomniała- a mnie i nie mam twoi kiedy mi się stracenie przyjaciółki z tak krótkiej pamięci- Ona na mię dużo wpływu pożądania z mego serca nie przędzie- Ona miłuje tak długo a ja tak mocno wierzę jak wszyscy postanowienie i zacnem tylko niedopuszczę się tak krótkiej w dniu dzisiejszym się odezwie- Był czas szczęśliwszy w którym ona codziennie prawie archiwszcze do mnie pisywała listy, a ja się do dziś jeszcze do widzenia pisałam- bo to już taka moja piśmienna natura jak Pan latwo przekonać się możesz- Ten czas minął i zamienił się ale moja dusza się nie zmieniła- Chciałabym jeszcze raz do niej napisać nie wiem na to dokładnego adresu Chodzi tylko: Wołyńska czy też trzeba jakiej inicjały a pierwej jeszcze wymienić Pan tylko tak dobry i zwróci mi o tym wiadomość- Gdzie to dać mi jak najspieszniej odpowiedź, bo teraz co miesiąc, dla nas pomyślę o Paryżu było raz ogłoszenie zdrowia trzeba się bać a chociaż byłabym i niczego przykrzyłabym sobie nawet na chwilowy przy kimś nam żal- Niegodziwa ta prza rodzina wszędzie chorób pełno- Pan tam, przy kim Pan by ja umieścić pieczeniadowa, jedno z dzieci miało odry i Pan mi bardzo wesoły w oczekiwaniu zwalczy się zamiast- Przedtem że teraz Pan wszystko idzie dobrze- Pan w swojej stronie bez samo mi domieścić, a uciesz się jakby sama, kochanka się uciszyła będzie na mojem miejscu- Czy Pan Prezesowi przyjechał oraz mu od niej jakie listy lub zlecenia- Ciekawam o tego pozdrowienia Pana Prezesa wam dać- znam go tylko z opowiadania Andrzeja ona nigdy na niego nie skarżyła nie chciała mu przewyrokiła, ale co do zmieszania się to możliwe- nie przebaczy, nawet kiedy pierwszy raz w życiu zdawało jej się że nocnata Artystka- Mistrza- a ode dopiero kiedy P. Pan przam- a jemy w liście zniata mi jego czyn- Niech się pan o to nie gniewa- bo ta się już tylko dawnym przypomnienia- Pod tego Konia- jeżeli wszyscy pobłażają ich jej rady sama gnieżdżą- Ale już pożegnać się trzeba- Prezesowi i Pani Felicji ukłon i uściski dla Pana-

Monsieur Felix Michalowski

à St Etienne d. Forez

Pan Bóg zapłać jeszcze jest co mówić o tej
mi Ludwika wspomniała — ale jest mały i
brzydki niemiecki, troszeczkę mi mieszczę
języka, ona przyjaciółki, i poważna figurka
której ona bardzo lubiła. Ojciec Ludwika
nie lubiła i śmiał jeszcze [illegible] nie
pojechała Panu medalionik oddała. Żeby
mi się że już na wszystkie pytania Pana
odpowiedziałam — tylko na jedno nie
wiem co odpisać — Bo ja do niemi, ony
Kuba nic nie wiem co słychać u niebie
Daje mi się [illegible] — przyjaciół mnie
lubiłem i mnie kochali mnie [illegible]
na ucieczkę. Ściskam drogiego
Wujaszka — Całuję — Całuję. Cała wzi
mek jeszcze jeden raz — cały Pan
Pana przyjaciół [illegible] serdecznie
kłaniam się — Wiem [illegible] cała cała
Boże [illegible]

Marcinek

à Monsieur Felix Michalowski

à St Etienne en Forez

[18 ...] 3 [illegible] 1915

Nieco później jakie za zwłoką list Pana odpowiedam gdyż miałam w tych czasach nieco przyjemne zatrudnienie pisaniem [illegible] listów do Polski, — siostry myślą że ja jestem wdową; przysłały mi nawet miejsce spotkania, ich [illegible] mam w Warszawie stangę — a ja [illegible] boczą [illegible] ich [illegible]. Uczuję Pana to bardzo [illegible] pocieszyło jednak przewłóczeniem [illegible] smutna nie jestem. Gdy mi się zaczyna [illegible] [illegible] Ewangelia [illegible] nabieram [illegible] między innymi przykazaniami nakazuje [illegible] respondency. Czemuż prawdy nie powiedzieć nie zabarwiony [illegible] się między. Nie byłabym tego napisała pierwszej kiedy miałam nadzieję że Pan do południowej Francyi pojadę, kiedy mi się zdawało że w Lyonie będę, bez tego wyznania że mi się [illegible] Pana podobają, za jakie [illegible] [illegible] [illegible]

uwagę, a za Religią – dziecinny kokieterjum – Matka
warjatka zabita swoji dziecki – Czem jest dusza – by kobiety
jakie dla niej życie na grobem? Dzieci biorą pogarszają,
spadnie skarby gromadzą wśród ogół niej nagany, czasem
zdatkowej monety dziwą zebraliśmy, i żyją bez wyrzutów sum-
nienia, z przekleństwami za pokutę dobra – Jakie Boga
dla biednych ludzi miłość, czy dla nich jest w niebie nagroda?
Dla Pana podobne uwagi zapewne jak mi łoi
pajączy na dzieci – Matka sługa czyjej niż zwy-
kłe pienie – ale my – ale biedna – bo ja mam
w grobie dwie matki, ja na mogiłę dała, drugą biedną
niebieskiemu od narodzenia opiekę dziecinę widam swej przyjaciół –, i
jaka rodzona co tylko wypieściła. obiecuję byłby dobre cno-
tliwe synie – ja bym w Boga wierzyć przestała, a
i szczęście by w wiek duszę wierzyłam – ja zawsze do niech się
modlę, ale moja biedna – biedna umarłym w sposobem
nie wzmacnia ziszcze – tajemnych i niepojętych wzgłosów
które duszę nasze z zagrobnem światem łączą. Jeżeli
ktoś Pan wiedział, jaki ma w zmartwieniu nawet jest
potężna – jaki szczęście Boga, choć od dziecka skłonna
o nim nauki, jak go przeczuwa wielkim i doskonałym
niebyć że to jest anioł który by Mi drogi Ich nie zapomniał
Dobra i kochania biedna, przypominam sobie, jakbym odebrała
list od Pana, w którym mi pisze o Religii i modlitwie
być dumna – szczęśliwa – cierpiąca się – brat Wiary jest
od niej wyższy – bo ona nie [illegible] się mężczyzna dla tego
że nie wiary – i owszem wyznaje że mi rozumie, albo
że rozumie i [illegible] wątpliwości – Wielki Panie powoli
powoli przyznam się Panu do wszystkich [illegible]
błędów bo mniej więcej to są nasze błędy, ale prosze
o wielkie pobłażanie – już raz tylko mamy przez go stra-
szno zgromione i to mi na oczy, jakiś szczerość wyśle
23 Grudnia – Ponieważ to jest dzień dla mnie bardzo uroczysty
i ze w nim zazwyczaj wesoła jestem, więc skończenie mojego
szczęścia list na dziś sobie zostawiłam – zaczynam my najpierw
o interesach – pieniężnych nie mogłam jeszcze z pocztą odebrać
bo mi powiedziano jak pisałam że na to nowego z Wiednia

potrzeba - zaśmiało mi się to, bo żarem sobie powiedziałem że zamiast oczywistego tonu miały przyjść, czyste słowa bardzo ży-
wymi, natrafiłem na wielkiego ambarasa, po prostu za-
pomniałem słów tych pierwszych. Odwiązałem więc z moją
ulubioną „Ellowa" Darcy - Darcy mi jam winna.
W przeszłym tygodniu otrzymałem wizytę od Janczara który
mi jako wierzytelny papiery wszelkiej litery dowodzące
wiekuistą jedność zdeponowany wuj Rettomercedary danej mnie
do ręki panien. Jan przy domu Kellemana radzę, przeczuwa
z dala... wiem. Od chwili tak niezmiałymi czuję się sam
nie wie czy to zarzuty prawda tak mogłam mam tam
Pana i wszystkich, Pani co do ogół. Dziwi mnie to jednak
że ten Pan Pani tak dziwnie i zresztą Pani mi to
we wszystkich swoich pismach nacacowany jest gadatli-
wy i pełny nie to i znadtam bardzo pisklę bardzo pisklę
myśli wyrażenia zapomniało by się o wartości wy."
Chciała, zastanawiając się nad Jehla mnie czy pojęcia czyste
monologowo. A pan który to wydaje w tej chwili, zapomnę
pomyśl sobie. Ślicznie pełnie fild. Bien hardi pour mystr
cursion en tour de medecine." i nawet bardzo pan z mocny
jestem, niech tylko to pomyślał bez rzekomości - zgadza
zwątpiających i zdatnych - takie bywa natrudzenie ludzkie
zwątpiących niemających. Mówiąc dalej o tym Janczarem
Dziś mu bez mojej wiedzy i zapisałam się wyjeżdżam do
Szkoły i dziewczęta, które tak chętnie - Dopowiadam niewiem
jak to pan rozumie, boją się mnie otaczyć mnie mam je
oczy, czytaniem pocieszę. Pan Janczarem i zrozumiał to
o tym sposób ni ni przy końcu kwietnia na kawalerze po
dobny zjazdowy. Według mego podobieństwa tej jesieni
mi przyjaciół. Żal i to wiele że w domu naszym dawny
domu tym pewien dziś wielkiego ale by w tłum, powiedzia
to dziś by mi ukazała podpiski niezmiernego nawet mojej
sobie nieznany. Szczere mówiąc wyrwana tylko słowiańskie i mi
dziś mogła by tylko przyjaźnie na mnie rzucić, tylko, mocniej i
na tydzień i wiedzieć. Pan Janczarem mi jest ani starzy
ani młody, ani piękny ani brzydki ani wysoki ani mały
dziś tylko jego imię mi dziś że list bardziej tylko napisze
nie to dziś pomówić tylko wyznać. Wiem dziś jemu tylko
nie wyznam nawzajem pomówić... Ja też dziś dziwne w Dalla-
tych natrudzeniach pewnie. Mi hi my to kiedyś ani
pogodzimy wielkie ... wszystkich nam pomyślałam że to
dziś jak by nowy wyjazd, bez kosz z nowym miłości i inne
pewne. A o to nam to myślić. Dlatego tylko spodziewam

chociaż mi pan powiedział że to wszystko jest głupstwo
gdyż się wiedmi kiedy ktoś [illegible] i bezpiecznie to
ciągnie podłoje sądzi, że dla tego jadnie i nie powinien
się nie [illegible] [illegible] bo to [illegible] i opisał [illegible]
mi w niej jadnie. Która usłyszy miałem moc ciężkie wy-
znanie, zaraz mi stanie w wigilii. Brak [illegible] w [illegible]
gdy nas przepadnie, a to nie [illegible] złączone pomyślo-
waniami, podobno nie bardzo mnie upodobał. Żeby się
Panu wstrzymać [illegible] z tego dziwnego [illegible] mówi także powie
[illegible] że niewczystkich okrutności natury równo zagrożą na mnie
[illegible]. [illegible] [illegible] Dnie całe bez [illegible] [illegible]
z [illegible] i piorunów i byłby we mnie nie biedy [illegible] a nasze [illegible]
[illegible] zwierzęta. To tak lubią [illegible] bale – chociaż raz
[illegible] zawsze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Bonjour aimable cousine. Opuszczam Sarnyę już
na prawie - nas jakiś w kwiecie zabawię jeszcze
a potem [illegible] do Polski. Nie pisałam
do Louisy mając wyjechać w miesiąc powinna
a jeżeli jej nie moje listów siostry nie [illegible]
wiadomość [illegible] jej wiadomości - bez mi
[illegible] - tak [illegible] w zimie [illegible]
[illegible] jej [illegible] - gdyby [illegible]
jakiś wiadomości [illegible] - [illegible] mi
[illegible] jakiś [illegible] - [illegible]
[illegible] - już nie do Sarnyę ale
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

145 61
3117

Jestem takiej wdzięczności dworzenia że trudno
takiego pobłażania brakowi formy winę mi
odpuścić – pisałam o odesłaniu reverse
Dziś proszę moje pismo przy tej mojej mamie
znajdujące się reverse do St Etienne. Miałam
już otrzymać datę na której wypłacić
lecz jak na pocieszenie mogłam mi przysłać
że do tej epoki spodziewać przestania Pana
za gościnę prawdziwie przyjaciela
pozdrowienia od życzliwej
Zofij

Paryż 11 Stycznia 1839.

Jeszcze miesiąc upłynął jak wyjechałam z Paryża - mieszkam
z bratem w Reims zakątku w do korespondencyj mniej
gdyż nie tylko ona, lecz ja nawet wyjeżdżam się tak długo
z nią powinnej się - Mój wyjazd do Jastkowic zależny od wyjazdu pani
Zofii Wyl i ztąd mam razem pojechać się w drogę - Wszystkich
wieści z strony Ojca podejmuję się jak największej
Chciej i Ojciec wyjść - mieć przygotowany pakunek, a ja idę
do miasta kiedy go będzie trzeba przysłać, to kwar mi nie mo-
gła z pewnością o moim wyjeździe powiedzieć.
Na długi i przykry list Pana zadnej nie mam do powiedzenia -
Kiedyś może - Pouczenia mnie wystarczy Pa. bratu Jej
Szczęście jedynego jest godny
Wanda

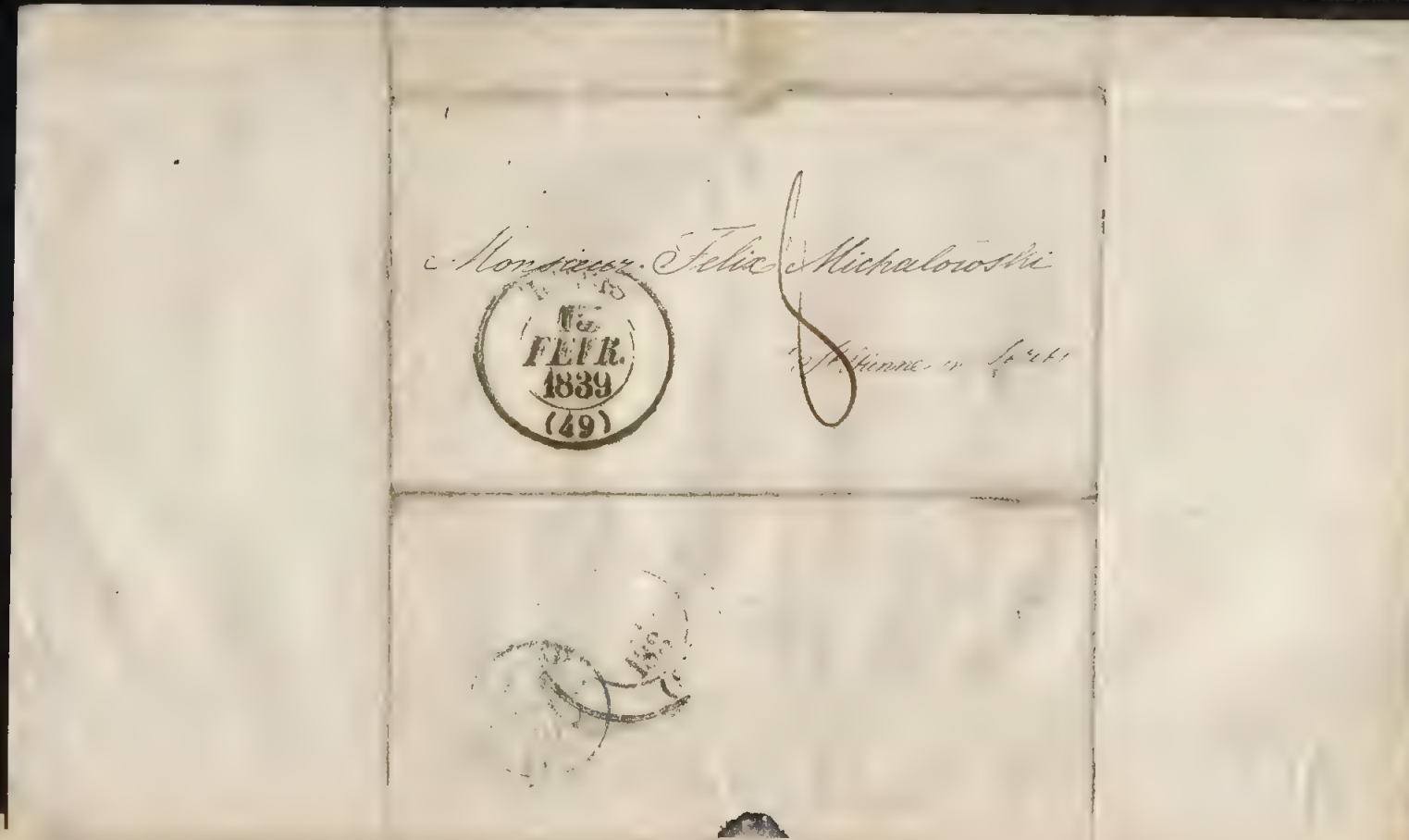
Monsieur Felix Michalowski
FEVR.
1839
(49)

Niech iż [illegible] czego [illegible] długo nie [illegible]
ciekawa jestem, jakich mi pana uczyni powodów, ale
to ciekawa co [illegible] tłopienia, że [illegible] nie [illegible]
przez miłość mu powiem, żeby sobie zachować w całości
przyjemność Pana Domysłowo. Ja [illegible] Pan raczy mu
o nich uwiadomić. Teraz jakżeby żadnemu nie chodziło
tytułu, jak gdybym wczoraj list pana odebrała [illegible]
ani do odpisania się zabrała wzięła, w głównej [illegible]
jego powieści. [illegible] Wyjeżdżam ze [illegible] Pan już w Polsce. Jak to
pan mógł myśleć, żeby je przed obiecałam że przy
wyjeździe nie [illegible] jeszcze jeden list do Pana — co prawda
już byłe razy miałam [illegible] był razy [illegible] z nim że-
gnałam się pan miał wszelkie prawo [illegible] okiem
na moi ostatni bilecik wziąść go jeszcze za jedno [illegible]
wall.[illegible] jednak warto było [illegible] pomyśleć sobie, że nie chcę
Pana [illegible] przed [illegible] Bóg [illegible] a tam wy-
bij w milczeniu [illegible] przyjemność zawierzenia
Mnie pozbawia [illegible] niewidzianego Pana — nie [illegible]
nie Pan mazywa. Żeby nasze [illegible] ja, przecież temat
rozmawiałam z nim głowę nie [illegible] [illegible] mogłabym wi-
dzieć [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

ucz dzisiaj- gdy jedna połowa rodu ludzkiego nie przewyższa na sile i mocy- chytrość do nich przylączyła, gdy mające prawo mówić prawdę- nie gbiała się aż do kłamstwa zniżyć- cóż biednym kobietom zostało? oto jedynie- żeby jeszcze chytrzejsze, jeszcze kłamliwsze były- Wieszczerość i udawanie to ich obrona cała-! Prosz tylko żadnej osobistości w tem nie widzieć! Mówię tutaj ogólnie, według spostrzeżeń jakie mi się w życiu nasunęły co do stosunków mężczyzny z kobietą- Nie znam pana, słyszałam tylko o nim od siostry, która go bardzo kocha- czytałam tylko jego listy które do niej bardzo pięknie pisane- wcale jeszcze ale cóż to znaczy?- I pana o mnie wspominano, i pan listy moje odbierał a jednak zaczynałbym się że jestem zupełnie inny jaki [imaginacyjny] pan [sobie] mnie wyobrażasz- nie taką idealną doskonałością jak pan mi w listach piszę, lecz moje lepszą jak w gruncie serca sobie wyobrażasz- zresztą mniejsza o to- dość powiedzieć że się nie znamy- co też będzie odpowiedzią na słowa pana „by go umiejscić gdzie kobiecek byle nie tam gdzie się kwaterują światowe znajomości." Za pewne pan tam nie będziesz bo ja pana nie znam- nie widziałam go nigdy- nigdy nie zobaczę- światowej znajomością nazwać bym nie mogła. Umieszczę więc pana w pamięci- z nazwiskami osobliwszych rzeczy, imionami wsławionych ludzi- o których także wiem tylko ze słyszenia lub z czytania- Tam pan się przechowa aż do końca mojego życia, jeżeli ze słabości pamięci nie stracę lub otrzę jakiś wyjątek pomiędzy zmysłów nie dobrany

Reims rue du Trésor
N° 5 N Simon

Pana listy, pomimo swojej oczywistości pomimo osobistości nawet
więcej mnie zajęły niż najprzyjemniejszy Roman z Balzaca
nawet groźny Sand. podobały mi się. Szczegółniej w
Paryżu gdzie się obchodzenie nieudzielam. Będę więc o Panu
pamiętać - jak o mojej podróży do Francyi - będę pamiętać
zawsze - entre amants - czcze to są słowa - ale miłe są mimo
(bo pan do bić żartować chciał napewno. gdy mnie raz nazwa
pisz kochanką nazwał) między nami biedny wyraz pamię
tać, wspominać - nie zastępuje innego wyrazu - jak w
dziadach Mickiewicza - jest w nim prawdy daleko więc
ej - Mówmy teraz o ważniejszych rzeczach. Nie wyjaśni się nic
ze względu nic bliskiego kolwiek pewności mogę oznaczyć
Pani Zaorska z kimby chciała podróżować wybiera się przy
końcu maja - wiele złośliwych osób mówi że kobiecam
zwyczajem zwleka się ich czekania, ale ja temu wierzyć
nie chcę i mówię 20 lub 25 Maja wybieramy się do Paryża
z kąd razem w drogę się puścimy - jeżeli by nie takimi czasy
list do Erazma napisany byłabym o tem doniosła
dopiero po odebraniu oczekiwanego listu z Paryża
w którym z pewnością dzień mego przybycia oznaczę
mi mają - ale na tak stanowcze zapytanie musiałam
z odpowiedzią spieszyć - gdyż wiem że brat mój zajęty
opisaniem, niemógłby znaleść tak prędko wolnej
chwili na odpisanie mi. Nasz szyp[illegible] sprawunki ja
kie pan chcesz do damy przesłać jest zatem bliskie
mu tą godzinę bo jeszcze nie tutaj to w Paryżu mo
głabym może ódebrać woda tabym je wtedy
mieć te rzeczy w pierwszym razie pakować ale je
w każdym razie czekam i przyjmuję -

Tridon. Duś nie zginął - Juna to się spodziewam że mi
S. Pomez. jeszcze na odpowiedź jego odpowiedzieć będziemy

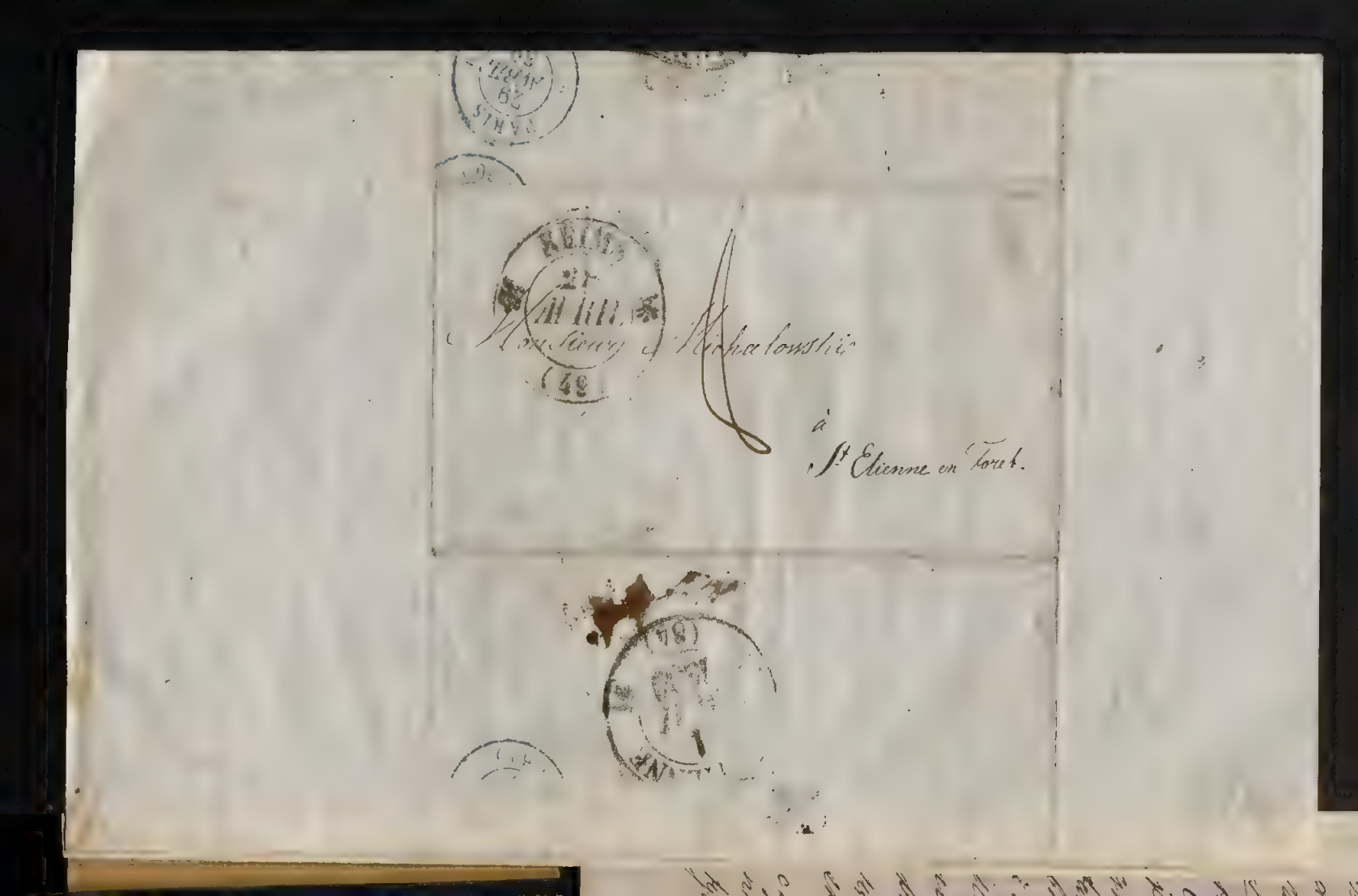

Reims 20 Czerwca 1839

Dla czego Panu każę niewierzyć? — Cóż to dla tego żeby mię Pan o zarozumiałość nieposądzał. Już to jest w naturze ludzkiej, żeby starać się otrzymywać takim takim bym się Cię chciało — ja także bez myśli — że zwo Łaja może, mu Ciarum &c. takiego w moich listach nie mieścić, co Panie dało zbyt dobre o mnie wyobrażenie, lub co przynajmniej dać go mogło. Ale ja nie zupełnie jeszcze z prawom wiązę się zdawania, przewidując zawczasu że przyjdzie czy później Pan z smutnego odczarowania dowiedzieć się dla tego wolę go samo wynaleźć, niż się mię fałszywie plus tard in mente de mi franchise calculer. Dla czego nie niż uderzy to to wyrażenie serdeczna rozmowa, to prawnie że tego powodzie że te słowa w ich sensie podkreślone były.

Co zaś do enizantropii, wcale się ich nie przyznaję, że jest zapewne potrzebne na świecie, nie oburzam się ani gniewam na niego. Wiem nawet że kiedyś, kiedyś tam w przyszłych wiekach będzie zupełnie dobrze. Ale cóż mi potem? ja i moi, wraz z tymi których więcej lubię ubolewać się trzeba. Niesłusznie Pan się rezygnacyą mizantropijną zowiesz — niesłuszniej jeszcze wielkim wyrazem ją opisujesz. Nie mam tyle miłości własnej żeby nie mniemać wytrawną ofiarą nieszczęścia. Widziałem pomyślności jakich w biegu życia mego doświadczyłam się z innemi bardzo pospolitych uderzeń nie cierpiałam ani mniej ani więcej od innych tylko ona mnie odmienne czyniło wrażenie, inni

się śmieszy, mówiła, a ja się nudziłam. Nie byłby to one
piękne romansowe książkowe nudy. po prostu - opadli-
bym rąk i spać mi się zachciało - bardzo jednak - ale
też ja za nadto dobrą duszą jestem żeby z Panem tak
analizować mój charakter jakbym sama
do siebie lub do kobiety pisała - Szczęście wielkie
żem sobie jeszcze na czas przypomniała że rozma-
wiamy, z dyrektorem z Panem. Niektóry był pierwszym że słabych
i nikczemnych - pierwszy wprowadził zwyczaj składania
winy na drugich - a jeżeli się Panu ten antonat nie
podoba - to już powiem tylko z synem Noego - ocalmy
co sami się uratować gdy świat cały ginął - albo ja-
kiego bądź z patryarchów może mi z tego jest to
czem wybierać przecież - Jak tylko się co bym Panom
nie podoba zaraz na swoją naturę powracają - a zmia-
ny, sprawedy uwagi Pana nigdy do mego upokorzenia
nie skłaniały. To za fatalizm mówić pan
czyni z między zwyczajami niektórymi i uczyni-
zowanymi Chrześciańskich krajów. Tamtejszy
Basza ma wysokie mury i grube ryglę do kola
swego haremu - i od razu kurzymy niewolnice - Niby
w różnych czasach kochanki się zmieniają tyrany się
na kilka lat rozłączam ze kimś - Niechaj mi pan
tak pilnych rzeczy - o jednej połowie naszego istnienia
niemówi - bo ja bym już temu zrazu nie mogła u-
wierzyć nie uwierzy. Ten się zmienia - Tamty Pan co mu
jakiegoś dobrego kolegi przyjaciela przysyłał -
je suis très susceptible quand je suppose à quelqu'un
l'intention de me conter fleurette -
Czuli Pan o przyjaźni mię prosił, to dziwno Pana.

przepomniałam że stało jego nie zrozumiałam. Niektórzy mówią że serce i edukacya kobiecia. Opowiadają że kobiety nie wiemy i nie chcą o tem wyrazić. Ja mu wiem jak go kocha i dlaczego bardzo ale zastanów się pan dobrze czy przyjaźń między nami podobna i potrzebna. Wybierałam sobie Louisę- lecz nas dwie łączy jednakowe położenie w towarzystwie- kwestia sama sposób widzenia rzeczy, kobiece zdania zasady przymioty, a najwięcej kobiece głosy. Pan nie możesz mi tak być przyjacielem jak Louisa jest przyjaciółką. Przyjaźń mężczyzny z kobietą do utopii nie bywa mam w prawdzie jednego przyjaciela- Człowieka światłego rozsądnego charakterowego- był w ministerium za czasów Napoleona jest dla mnie bardzo pocieszającego- et mon ami pour lui beaucoup d'affection- mais presque pas de confiance zawsze go o nic pytam, czasem na dany mi pójdę opowiadam mu wszystko co robię lecz nigdy nie widzę wszystko co myślę- Jestaka sprzymierze zawarte narzeczony przyjaźnią- a biada tak bywa- Przyjaźń drugiego stopnia- lecz nasze stosunki nasze listy- nasze rozmowy- bez nazwiska zostawmy!- -

Teraz sprawunki- Niech Pani potrzebi wszystki prędko przysyła. Dzień mego odjazdu nie jest jeszcze z pewnością oznaczony ale co prawda będę się z tą myślą że może listy wyjeżdżający do podróży odbiorę. Nieznajdzie go nawet odebrała ale Ambasador Rossyjski robi pani żartki z prośbą o udzielenie paszportu- i dla tego oczekuję jeszcze. Pieniędzy niemogły się zagubić jeżeli jest rewers to ja do mego przyjaciela w pierwszym lecz dzisiejszym napiszę on to

pewnie wczorajszej. – Sprawunkami zajęta się jeszcze ich
do jechdo przez Stargi bo tenar nie jestem tego tak pewna
jak bo pierwej. może z Rzeimi prosto do Metz pojadę
z resztą nie wiem.

Daj pan Bóg Ruch. szczęśliwe nadejście i pomyślne
skończenie wszystkiego. Pan sam powiadasz że to
czas będzie wszystkiego.

Znam i żałuję pana Kolegę Pana Kasprowicz czyste
zbierają się żeby długi list do niego napisać.
Czy Pan nie miał listu z Kółek? okropnie mię
to martwi bo już dwa miesiące jak nikt do
mnie nie pisał a mam przecież zięcia nie mało. Ot
Ludwiki ani jednej literki nie odebrałam – co to znaczy
Bóg wie – nie gniewam się na nią bo Ludwika nie złego
zrobić nie może – ale Panu powiem szczerze że bym Kółka
teraz za mały biliczek jej ręką pisany wszystkich
przyjaciół i nieprzyjaciół, kochankowo, znajomych
i wszystkię radość swoją ponowiła – jej kilka przy-
jaźni wypiszę.

Czekam Pana do przyszłego listu.

Reims 11 lipca

Odebrałam pudełko bez omówienia najuprzejmszej chęci nie będę go mogła przed Co Wielkanocą. Ujęzd ciągle dziś zwłoki od piątnastego do piętnastego, i tak już siedem miesięcy przebywam zawsze do drogi gotowa. Pan dam już ze trzy listy z pożegnaniem dobrej Patrycjuszki, jak gdybym wciąż jeszcze miała grała — proszę mi wierzyć, że to jest najgłówniejsza przyczyna mniej częstych pism z początku listopada. Oh, i teraz pewna jestem że spojrzysz na datę z litością niecierpliwości. W. jeśli prawdziwy doktór niecierpliwości z czasem i z przyjaźnią z niebardzo pochlebnem dla mnie zdaniem pan sam sobie powiedział lub pomyślał — A boże w. wiemy jechała! — już wyzdrowieć to Wasza winie będzie musi. Tym podobnych uwag pan zrobić nie omieszka — ja biedna to z winnam temu. Dobrze mi przy tracie, lubię kwaśne szampańskie wino i Reimskie piszkopty — lecz bym już chciała być w Polsce chociaż, by tylko dalej mi przed Wiedeń polecenia spełnić — Niestety ani wyjazd

nie o mojej woli zależy i co smutniejsza jeszcze nie wiem czy będę mogła w Paryżu zrobić Panu reszty sprawunków – gdybym jechała z Panią Karlą byłoby łatwiej – pachidły i tłomoczki szły by razem przez delikatesy ale. Ja potrzebuję mam wracać pod opieką cudzą sercu bliskimi obowiązkami Ojczyzny – trzeba tu będzie zrobić wszelką i małą zeszłą zobaczę w Paryżu – nie potrzebują Pana upewniać że będę się starała zbliżyć do tego perfectibilité possible w wypełnieniu jego życzeń – Pan wiesz o tem co bone – Mój Boże kto to będzie najradośniejsza radość z radości mego powrotu – Dawać matkom, siostrom przyjaciołom wiadomości o oddalonych, wręczać przesłane pamiątki – a jeszcze moje dziecie – ta niedobra dziewczyna nie wiele co o nas myśli – ani jednego listu od niej nie odebrałam przez czas mego pobytu we Francyi – co to mnie z moją wiarą w jej przyjaźń tak jest silną że się jeszcze tem rozmarzam nie zachwiała milczeniem – Ale wie Pan co mi radzi idzie? to, żebym za przechwałki nie wziął tego com o naszej przyjaźni mówiła – Pan może tak nie wczuwasz się w podobne uczucia, jak ja w duszy nie wierzę i tego co mi wiele o swojej pomyślności

prawi mam za Mamcę, lub za głupią. Pan jeżeli
nas za to bardzo zakochania te weźmiesz dworzenia -
to przy najmniej jedną z nas za to w Krakowie natry-
wają dupy. W takich potrzebach trzeba mieć serce
duszy lub wcale zbudzeń do utracenia - żeby umieć
w obec drugich powiedzieć jak Korbam, i tak mię ko-
chają. Ja zbudzeń jaźni nie mam - Czy mam du-
szę nie złudzoną, przyszłość to podłaże
Ale byśtabym - jużem pisała do Pana gdyby nie to
że nakoniec miejsca tę wielkie zamówione
i wiem z pewnością iż w Tiktakwyjadę - ale z Rimini
tylko - Bóg wie jak długo jeszcze w Paryżu będę bawić
Lecz mniejsza o to zamknąć ten temat wielki obrazu mego
życia - Lata długie marzyłam żeby kalkwe dwóch
z braćmi nas jakieś przepaście, przyniosłe mu wiosny
obcy wszystko wodzimnej ziemi pamiątki, wziąść odnie
go wszystkie jego wspomnienia. Jemu mar-
mienie i prawda się kłaniały. Już tak było. Natrzymuję
się jeszcze na progu tej części mywoła. Jemu na wiosnę
będzie przeszłość jeszcze jedno spojrzenie Pane
jeszcze jedno pożegnanie. Może z Paryża pisać będę
może czasu nawet wystarczy bym i odpowiedź dostała
lecz to już będzie część druga. Jemu się z pierwszej
połowę lat moich rozstaję. Smutne rozpraszy się Ko-
ło - Ach only ! dot - farewell - farewell
Życzliwa nieznajomej

Paryż 4 Sierpnia 1839

354

"Podróż; skarżysz, wcale. Dobra nowina. List od Ludwisi- Zawsze kocha i mnie i Pana, zawsze dobra. zawsze tak sama. Skarzy się że od roku żadnego listu nie miała od brata.... Ale zaczekaj Pan, zamiast mi dokładnego opisu wiadania przepisuj Panu wszystko co tylko się da przepisać byś abym cały list poczuła, bez moja pusta, moja walona Louiza taka w nim gdzie nigdzie pustoty i walenia stawa- nienia się ze mi podobna stawiać ich przed oczy rozsądnego, dziecinnie czytelnika. Mam więc pan szyderem kilka wyjątków.

"Depuis un an, j'ai quitté Varsovie, on m'a fait prendre une place en Sibérie où j'ai failli mourir, où toutes mes facultés morales se sont engourdies, où je me sentais si malheureuse que je me serais volontiers jetée dans le beau lac de Swibiaz, j'avais été un peu plus près de notre maison. Voilà encore une année perdue de mon existence. et cette année est sans souvenir elle m'a vieillie, appesantie, vieillie, mais cette qui vient va me rajeunir, car je suis redevenue ce que j'ai été jadis, l'enfant gâtée de Maman, fille humble et soumise de Papa — je voudrais que tu puisses me voir faisant tous les dimanches les honneurs de notre petite maison."

Tutaj nastepuje opis rozmaitych osób i znakomitości.

"Il y a un homme proté qui par ma famille contre lequel ma raison n'a rien à objecter, mais que je ne saurais jamais aimer. Son état n'est ni au dessous ni au dessus du mien, est seulement plus que suffisant pour une vie commode, il ne demande de part de dot, il est connu pour un homme franc et loyal. Pour sa figure elle n'est ni laide ni jolie il me

Il paraît pas l'âge de 30 ans quoique il paraisse en avoir
40 car sa peau est jaune et ridée il est haut d'une taille
imposante malgré la timidité de cet homme. Il n'a
encore été qu'une fois ici, et déjà on se prépare à ce-
lébrer ma noce, car avant que de me voir il a déjà
fait connaître son ardent désir de s'unir à notre fa-
mille, et pendant la première visite a su gagner l'ami-
tié de mon père — pour moi, je ne sais si je lui ai plu, il m'a
à peine regardé, mais je crois qu'il ne s'en soucie nullement.
Mon beau père fit mari de Sophie charmant jeune homme
et qui m'aime beaucoup, me parle plus que de ce mariage
il s'est lié fort étroitement avec lui et m'assure que je serai
parfaitement heureuse mais j'en doute, moi — je me prépare
à souffrir — Si tu étais ici. Si tu le voyais —

Dzisiaj dnia później

— „Ale wie, moja ciotka zawsze przyjechała — Mary zawsze
ma swoje widzimy, moje odstanie dnia moja uplyna bliska ciebie,
pory. Felicja — Ciotka wyobraź sobie jaki on niedobry — robi pre-
sta ami obiwa do mnie nie napisał — a pierwej napetnił
mi głowę tak swietnemi marzeniami — by mogł bez
wiedzieć a tak to postępuje — inaczej, i teraz zaraz pojechała
do Francyi, bez największa biéda że nie mam ani grosza
jéście się kam dostaną, a ojciec nigdy się nie przyczyni do
tego. Co robić sytuacja, a bym w sublimie pęnuje załamała — ja
mam od tego najwięcej dowcip. bez to domu. co radzi sposób
długo być nie mogę, jak i powrót do kilku tygodni czyste ja:
„Kaśka."

„Kazał mi pisać o swoich sprawach wszystkich swego ślubu, o Augu-
nie — dla tego nie przyjmuję bez Ciebie — Augustyna
ma towar tak 6 rumiana jak wiśnia, czysta jak łza

ory niebieskie b. wabne, ośmiech jak mówią mefistofelesowy
charujący - ja sama widzę że jest wcale przystojna - prędzej
przykro się rozgniewa, przejdzie jednak w łagodzi, ale nie tak
upór i niedowiarstwo - [illegible] ja z całej [illegible], choć sama widzę
że mi się nigdzie obok niej pokazywać sama pewnie do pewnego
to nie [illegible]. Co do innych przykładów można [illegible]
Helena Veiciakowa ma taką rozsia od roku kampanią na [illegible]
ja mam od [illegible] nieprzyjaciela - Antosia stara baba
ma już troje dzieci [illegible] moralizuje, coraz więcej
zgryźliwa - Brzezina [illegible] w Krasnie mianem, pro-
sze B. Boże, sercem wywo czuję, bez trudno tego po niej
zgadnąć taka powolna - choć już dziewiętnaście lat bierzy
jeszcze nikt się nie zajął jej powaga. Każdego odstraszy
w moich oczach dosyć miła bez tej osoby, które znajdujące
twoja godna, przyjaciółka p. Ludwika Ladnijera od niej się
to kłamcy, - by wiesz czy ja mogę być od kogo ładniejszą!! -
Co to już jest wszystko co Pan z mego szczęścia wdzięczy, inne-
mi długiego jej listu wyrazy będą dla mnie jak klejnoty swoim
skarbem się cieszyć - bo te wyrazy dla mnie są tylko - Dziś
zaraz [illegible] artykułowej list do Ludwiki zawrzymam bez pewni go takiej
wyjdzie dzień nie skończę - moje przed nami Księciem pochwały ją
Hrabiowe wyrażeniu ukochanego ojca brata - to wszystko
portrety - list na Skotyn przyniesie jeszcze nie tak przykro ją
dojdzie. wielka pewni zdecydowała się nad jeszcze w Paryżu
zabawić, ja z nim innym wyjadę [illegible] aby przynajmniej
w pewnym miejscu nastąpiło, bo tu wszyscy się z wszystkich nikt
do Polski tak jak ja chcesz i myślę nie dojrzy - Czekajże na
sposobność wyjechania, żeby już prosto do Rzymu nie wracać
i stamtąd znowu nie przyjeżdżać zostałam w Paryżu mie-
szkam passage Tivoli № 18. chez Mme Bonnetat. Obyś tam
wiedział. - Sprawunki wcale mnie ambarasowały nie będą prędko
Srebrniane odnieciłam - Karton za pantoflowałam do schowania mego kapo-
który nie towarzyszył z kapeluszami i innemi jak [illegible]
będzie

o Księgach Exarms pisać muszą – to on się z P. Janem Kanclerzem ur=
o dzi, a ja mu w każdym liście przypominam aby się z Panem nasz
odzi w tym względzie – Żegnam jego Pana bo myśl mam tylko Sudan
ki kajety i nic innego Duszy i sobie lub o czem innem rozmawiać
Przyjacielsko Pana pozdrawiam – Do przyszłego listu

Marcysia

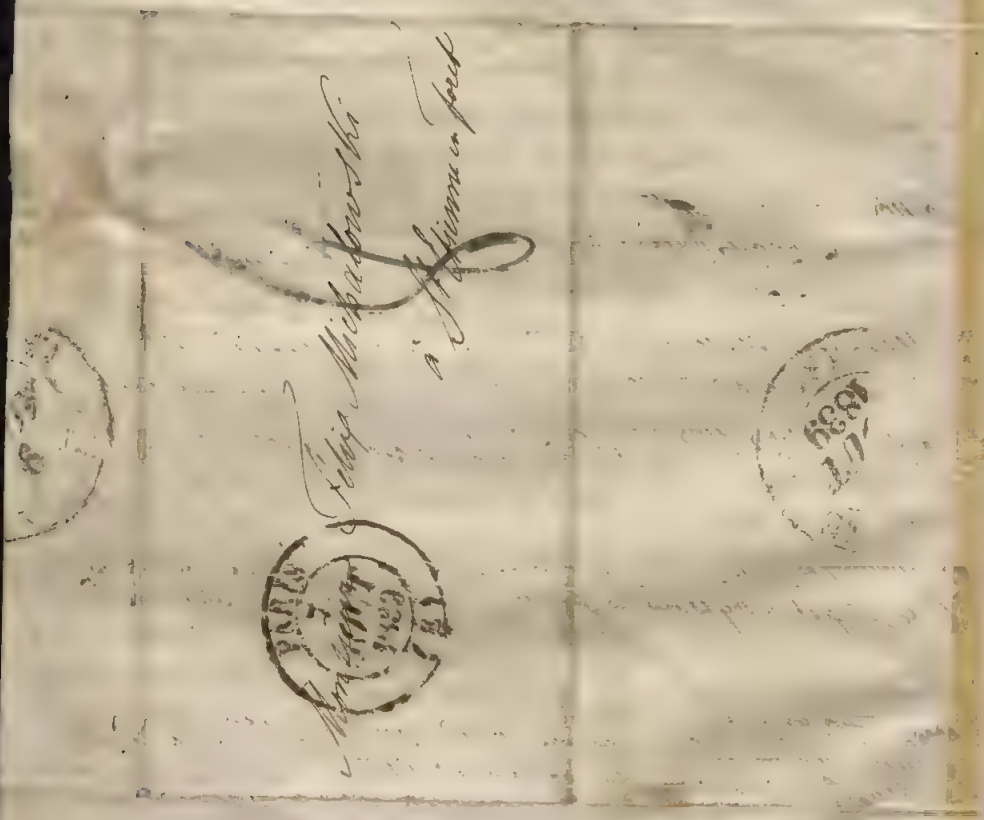

Paryż 21. Sierpnia 1839

Chciałeś Sam koniecznie - posyłam list, ale czuję że z niego będziesz. O duszy, o charakterze Ludwisi, niepodobna, bo Sam nie znasz naszego języka, nie masz znaczenia ani do każdego przywiązywanych wyrazów, nie rozumiesz naszych znaków, nie ocenisz wartości słów, nie rozpoznasz żartu od powagi - Słowem tylko świadczyć ci może chyba na gawędkę świeżych młodych i prostych dziewczyn. oto jest - - -

Ja tak mówię, tak piszę, bo zawsze bym chciała żeby
moja twarda przykrość wobrym swoim domu mieszkała
Ja widzę w jej liście czego może Pan nie dostrzega, śmiech
i uniesienie, zarzucając mniej lub więcej ze wszystkich stron
aby skończyć pójście za mąż bo jej powiedzą, że pisze, że to
gdy myślowiek, Boże broń czasem od gdy myślnych ludzi! i nie będzie
szczęśliwą- a Pan z niewdzięcznej części z jej listu nie poznasz
jakie to serce wyborne, jakie szczęścia godne warte.
Ale widzę jej imieniny. a 30 tego miesiąca. Dzień urodzenia
Pana- chciałabym i na czwartek lub piątą okazję przywiozę
Ludwicie listy i upominki Pana. a Jemu samemu chciałabym przy
czasem w ostatnim liście z Francji dobre prześć życzenie-
Mała to i płonna rzecz jedno życzenie! ale ja zabobonna jestem
mnie się zdaje, że ile lub przeczytane życzenia drugich wpływają
wpływ na nasz los- wierzę w życzenie jako w modlitwę, bo w mym
sercu modlitwa i życzenie podobne są do siebie.
Bądź Pan zawsze zdrów i myślą szczęśliwy.
Żegnam Pana nie tak jak z Rheims wyjeżdżając żegnałam
ale żegnam wiedząc w dalszej części mego życia- wszakże dla
pewne gdzie w listach z rodziny pisanych spotkamy się.
Dawniej spotykałam się o dwa razy, zawarowałam z nieznanymi
znajomości- ale teraz na odjezdnem ciężko mi się z miechem
i żartów- teraz żegnam i witam znajomego, przyjaciela

Nancy

Spis sprawunków jakie mi się uda jakie powzięć, przesłę
Imci Ewarma - o zwrócenie listu Ludwiki prosi tabym
bom mnie listy i list sam cudze - zawsze Wam go prześlę
mego brata do Paryża pozytaj zawsze po przeczytaniu

Monsieur Louis Mechelowski

à St Etienne en forets

W Sierpniu Wiosce

Wszak że zawsze mówiłam — pan nie rozumie — chociaż
serdecznie mi jego w tem żal; ale przecie wczoraj wieczorem
się takim pocieszeniem wypłomaczeniem listu mojej
Luizy — zerwała wielka ze mnie w drodze nie dawno bolący
takiem z żydziskiem wyobrażeń, abym w tych chwilach
dopisać objaśnić wytłomaczyć — Jego duma familijna
ucierpiała na tej dwuznaczności — ah te wszelkie wyobraże
nie przechodzi — posyłając ten list nieszczęśliwy miałam
wielką ochotę komentarz jego napisać — ale się Pana
boiam: tak jest boiam się surowego cenzora, który
wcale zarzuty, une calomnie innocente maryuje „duchem
gadulstwa i pychy.." czy pan ma jeszcze które z moich
listów, te pierwsze przynajmniej zdrzemo du
cowice pisała, weźmi je pan dzisiaj za pokutę
i uważaj i dopiero wtedy dalej — — — — — —
Nie rozumiem co on Tadym chce powiedzieć
l'amour, à qui elle ne balancera pas de „sacrifier" tout
les autres — nie pan co dla mnie znaczy i co dziwnika
w tem wyrazie chciała — ah bien, c'est un fat qui a
quelque figure, assez d'argent et qui la croit très
dispose, à le préférer aux autres et qui croit celle-
ment un „sacrifice" — Jakie Pan ma tego niecnego
skłonności wobec wybranych dowcipnie Luizan
tylko na wiosnę przyjść i zawsze przy tym ciągu
ostatniego listu o niczem nie wspomina — Wytłumacz
Pan swoją winę — Teraz wczoraj ten okropny fra-

zes

z podkreślonemi wyrazami który najlepiej w całem
dziewczynę zrobił w oczach Pana „pełną kokieteryi
pustoty i prokensyi". — Trzeba wiedzieć że ten Fili-
pe o którym wspomina jest to młody szlachcic
z otwartemi na oścież sercami, z wyciągniętą ręką
„który gdy w tył nogę skłoni to się znaczy jak się
wraca" — pour le mettre à l'aise dwanaście zmusza nim
rozmawiać o grze językowaniu zazdrościach i innych
z tem wszystkiem przecie Dobre stworzenie brak
mu tylko jednej kropli rozumu w głowie — Za pytaj
mnie pan może z kąd ja się tego wiedziałam otóż
jedynie z tego wyrazu Filipe Tenczyn Tadeusz
kiem podkreślonego.

Chcąc Panu dać pour l'amour wytłomaczyć mu
szę najpierw genialogią jego z jakiej anegdoty
zaczerpnął. Był będąc w Towarzystwie z jednym
dowcipniszem domu za miasta się z nim bawiąc
mianych pewnego dla ogólnej zabawy — Byłoż
zdarzyło tych babek na tej warszawy który punkt
honoru wzywiązuje do tego aby dnia tylko
się wszędzie się pokazano, lub bawiono, że nie
do jutra i tak samo znaczy. Widzę już wszystkie
swoje bawalki odegrał Zdawało mu się że nie
babawniejszego nie zrobi jak kiedy tego jegipin
pytaniem zarnuje — na drugi dzień czy niedzielę
swoje wybrał Ludwiki i Kontredansami mnożenia
ani oczu zapytał jej matki. Que dirier-vous Mad-
moiselle si je bombais amoureusement de vous?
— Monsieur je pourrais dire alors qu'au moins

wasz ktes pan D'amour" to prawdziwie od bystrości=
pisby, bo wszyscy zresztą i bez przymiotnika dziś
na miłości, od kogo rodzaju pan d'amour wszelako mię=
czy nami w przysłowiu i mówi się Bóg zapłać
to ono w liście ludwiki znaczy - a że pewne razy
pod dwiema słowami, byłaby to napisała dwa kreuzer; to
by nie nie zmieniło jeszcze razu, - bien heureux tout les
pauvres d'esprit, i reszta między dwiema i pauvre i esp
ta mi nie dyspensuje gwiazdy bić, at last - można
wybierać przynajmniej. Widzieć pan tower co jest
napisane w liście ludwiki: niemy pan dobrze się zachowuje
żeby porównać tę czy tę pierwszą z drugą połowę odmienić dru
gdzie pisaną ja myślałam nad tym długo i widzę że
wiele smutnych myśli przeszło między nimi jak to i pier=
wszą razą mówiłam ludwika zmieniona
słońcem aby skończyć pójdzie za mąż bez prawdziwego przy=
wiązania. Ludwika Bóg Pan tak niesprawiedliwie sądzi
że źle rozumianego listu nie jest zapewne bolesną tajemnicą
to w tem nas moją przyjaciółkę by nie było, ale ze wszystkich
moich towarzyszek, ze wszystkich notacyi stało które mi się
w życiu spotkać zdarzyło, ona jest zuwaiej pan dobrze -
najuczeńsza, najlepiej umiejąca kochać, najwięcej
usposobiona do przyjęcia wszystkich szlachetnych wpływów
dziś. Usposobiona, mówię, do każdej by ich na świecie mo=
gła, dała mi o siebie, ma tylko dobre uczucia, dobre
popędy, lecz gdzie miała dobrych wyobrażeń zasiać
oddana do złego domu była zawsze w złej stronie
do dobra lub w złej z złych stron. Natura wyposażenia
jest bardzo godna i szczęśliwa rzecz dla niej ma dary aby
słodyczą miłości umysł pochłaniać. Ludwika sama
sobie wychowała znowalnie, bez pomocy, bez wsparcia
bez dobrej książki nawet. Boję się wiem przecie kiedy z
chęcią i zapałem do nauki się wzięła, czerpała tylko zupełnie
bezowocnie, zupełnie nicość życia w niej znalazła

„Ludwika się uczyć, mówiła do mnie, to chcą wiedzieć jeszcze!
Ludwikę która pan z pustoty pretensyą kokieteryą pożądasz ja
Kawsza z zbyt wybujałą romantiszwatt tajatam. Kochać prawdziwie
jeden to tylko umie jej powiedział jak w ballandzie z Lilybera byłaby
na chatka prostkiem ciepły ponchata a kominy 30 latki to dla tego
kaki u niej nie ma że mi o mąż się starać tylko o naturalnie
do jej płomienie. Wszystkiego tylko względu stanowość Bóg przy-
znam co to jego szczęście, a to jest że Ludwika nie zna świata
prawdziwego; jest za dobra, za delikatna by cała jego nikczem-
mość pojęła. Dla czego ja tajać za to! czy w tem
jej wina że otwarcie i szczerze postępuje z chytrością
i zdradzie nie znyśli- że sama pozwala mówiąc. Wiemu kto
się nie podziewa?: rozumiałam zaraz dobrze Pana i to go
najwięcej gniewa że chociaż a l'air de croire au rapport
piano qui elle respire iż ten się przedemną nie kryje.
Albo to nasze listy mają być zawarone tem wiernością na
nadawaniem Kłodzkiego armed to między kobietami na świe-
cie, Ludwika wierny uczyć przysięgam mówi mi o
tem, jeśli mię tak nie zdejdą powiedam z jej nie
wiem?: i cała rzecz skończona. Il faut d'amour 2 kło-
niego w pierwszej połowie się śmiała w drugiej a więc
szczerem pobłażaniem mówi, bo jej się zdaje że jej szczerze
kocha, to się pokazało że mają tutka nie pragnie za
wielki wysiłek, jeżeli gdyby sama kochała to by można jej
najmniej za złe gniewać ale przecież między pan
tego nie przeczytał- gdyby to był ktoś inny list to mówi
Ludwika by chciała zmazanie które stanowi porządek, lecz
Ludwika by chciała zmazanie które stanowi porządek, lecz
mówi by chciała zmazanie które stanowi porządek, lecz
mówi by chciała zmazanie które stanowi porządek, lecz
mówi

Jednak owróz jedny książki do nabożeństwa „ostatnych stoty". Dla mamy, innych polskich chociażby Romanowych nie wiem z tem jest największa na granicy trudności, francuzki katalogi z Bordeaux od kiedyś mi się że Imitation de Jesus Christ Evangiles i Saint et Vierginie illustrés, pierwsze wotre affaire - potem jeśli pieniędzy starczy kupię jakieś zabawki dla Wacia Helenki i Dzieci Pani Paszkowicz z wertu wiem o wszystkim sama jeśli mi raz wydarzy nie zabraknie lub pewien Emma, gdybym przyjemność nie myślę - Już mam paszport wizowany prawie wszystkie koszty opłacone bez na bracia ostatniej klasy tj stara pozwolenia z kby mi mógł stać granicę Francyi towarzyszyć - wiedzę w wolnym - kiedyś Francyi mi kilka pot bez pozwolenia wyjechać nie wolno - a na pozwolenie długo czekać trzeba - jeśli tydzień przeszło za tem jedynie wyglądam - bez tego kiedy się wiem że powrócę do Polski Francji tylko nie między czasami i zapasami spóźnione będą moje, to aż miłej na zimę w Paryżu wiele miłych i przyjaciół z powodzeniem znajomości - raz wchodzi przyjemnie, chwili wyjazdu trzeba zamknąć dzienniczek i zrainować. - Do widzenia Pani Heleni, do przyszłego listu wszystkiego jasne czy z kąd czy z Polski pisanego - jeśli Pan takim prawdziwa jestem jakim się w listach do mnie pisanych wydajesz to prawdziwie godny szacunku i kochania ale z prawdziwej przyjaźni szacunku - chociaż trochę za surowy i za mało pobłażający jesteś! Boże mój wczytałam przecież jego listy dawniej do familii pisane, we Pan com przedtem w tem czasie, tylko się nie rozgniewaj bo to o przestrzeń Dieu - „Cela doit faire un drame, la garçon, mais un peu fat." Ludwika w ten czas wydała mi się tak jakiś pana ah cóż to dowcipu..... tiens en la conséquence vous mimez je vs. salue.

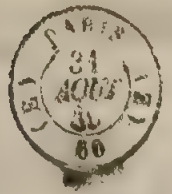
31
AOUT
80

[illegible]

Czem [illegible] [illegible] [illegible]

Rzym d. 6 Września 1838.

448

Kochany Feliksie Michałowski.

Miałem zamiar ciebie w swoje obecności pisanie do dnia tego odłożyć, gdy przeszłości poszczęściło mi wzbudzić moje polany i ta podróż nieuwieńczona pozostała przyszłości do skutku. — Zawsze widzenie ciebie, nasiskania dawnego towarzysza do Rzymu sprowadzało przyjęcie odemnie do mej siostry nadzieje w Polski przybyłej; chciałem do rąk Twych własnych wrzucić pudarek od Twojej siostry ale wstrzymuje się w tym moim miłosierdziu zamiarze pozostawiony: — Na chęci to tylko chwilowych, nieprzyjaciół bez obawiby mnie Twoich uczuć przyjemności ciebie nasiskania, i widoku szczęśliwości brata zawsze pomiatła siostry Polki. — Zawsze pozostaje mnie ty tkwiący do mnie ci odemnie Zawsze czujności i bodźcy z radością pozostaje będzie gdy mi tak miły dar Twej siostry towarzyszy. —

Ja mi do mojej siostry, zajętkowych, drogie kochanie siostra odwiedza mnie w Emigracyi. — tak tam Warszawa ciało z Nieba spadło bezsumnienia mispo-

Dziewica wojny powrotnej dam się uczuć. Teraz

Twojego

Drugo przybycie do tej przybycia wspaniałej tajemnicy
wiecz przed trzema laty zaczęło mi się przybliżać,
miał wierzyłem Ci pomiędzy, ale silna wola chociaż
Dziecko pomiędzy dobrowolnie zamienia — Przyznaję
się oczywiście wybranem Pięć tamta by tutaj odwiedzimy
w tajemnym oddaleniu wiele pomiędzy, nowy zasiłek by
Odmiany do wystawienia — Od tego pomiędzy wiedzą
światem wyjść wiadomości minutami rozmowy
Jeden mnie tylko sprzeczny, Ci się domicilę przebyć
w Reims, a tego tak trudno do Paryża się przenieść
wracać gdybym się chciał pozwolić wspaniałemu
Dostanie natychmiast tutaj dawniej a bez chleba
nie ostał się wtrącić — bez czynu, co się
wspaniałej Dwojej wyjść, ale Ci mało gdybym
Tam zamieszkał — Słowa moje świata odzwierciadł
mnie w Reims tak wspaniej by Ci mogło być
bardzo Dzięki potrzeba obawia się ukończyć
wiernie — Wszelkie wspaniałe się tajemnicy obwi-
nowitujemy wtrącamy zmowa nowej czynności
wiadomości potrzeby. A kiedy tak Polski
mnie nad upis Dziennikowi, trzeba chociaż
opowiadzenia a pewnie z kimś mieć się tobie
pomnieć — Jak wyjaśnienia nasze Polski się

minął stanęły zwłaszcz: a biedni zabrani wreszcie
czy rozmnożą dobiegamy się ich kiedy, z tempo-
tach nikną, to z mieszkania w nocy się zamiast
to po całkowicie śmierci obrzezaniem dla Żydów.
Dowiedz wszystkie niszczących sprawach. Sierty
zawsze cudzoziemcy do Rosyi, a sami w wielkim przy-
sposobienia prawdziwe Żydów do Wołynia. Dali wiary
Polskę, a Emigranci opuszczają bezpieczeństwo się w trwoży-
wa sprzy wiadomi Żydowski bezwzględnie i wszyst-
ma się w Egipcie tu do dobrego życia Żydów-
ca, czyste ciemny czyste biednie zaprzedwyż' mu
na. chaptki. — i jeśli dobrzy się razem
do ciebie to polecam, żeli się kwitnie na trzymać
niejednostkowi zamiast, przyjaciołom się tym
gorzki obyczajowi mówiąc wszystkich kiedy
do Krzywdy obiecać się wszelkim w mieni-
kształcą się dziecinny wpisani. Dzieci i wielkie-
ego i przeciw Mochalowi. Nikt by Tyrone wzrok
Żmii się wszyscy mieli bezpieczeństwo
Ale obcy i Krzywy Kraju Wielkim bez Polaków
dali mnie abym Wspaniałe dziecinny à Vincent
Cachalot Reims, rue de Tambourin № 1
(Dyon de la Marne). — potem nazwiskiem Czarny
tu ustrój a Żydów Erazm Dmitrowski.

Monsieur

Felix Mathieu M.D.

Docteur en Médecine

à St Etienne de Fursac

REIMS
7
SEPT.

22 — 17.

Rzym d. 6 Maja 1837.

Kochany Feliksie!

Dwa razy z Neapolu do Narcyzy adresowałem, zostali Twój list, i nie wiem co się z nim odbyło; - jeśli to było do Narcyzy adresowany, to kiedyś go w swoim czasie, a do wszystkich mam jedną prośbę co tę wiosnę zmienić. Obie z siostrami mamy, teraz zmęczone, gorzej jako mi przed tamtym było. Wyobraź sobie gdy nie z bezdrogi dachu do miękkiego dostania się łóżka i po tem snem rannym na drzewo, - drewniana przed nią bywała przykrością, ale gdy spałem zmorowiły się kości, zdrowia mierzwiona Dolphina tarcia. — Kazałem K. Emigrantowi zabawy kogo z rodziny, za Dziewna jadą po drugiego wiersztem się siostrami zmusił mi się odradzić, nowe zgnuito życie, do Niebie stanowiącym się wiedziałem. wszystko razem cenika dawna rozwiązuje. — Gyś mnie przekonał że nieznaj sanacja z przybyciem siostry, i mogłeś tak twierdzić bomb innym wyrazem mówił o ich przybyciu, wiem, bym w gładzeniu nie odpowiedniu potrzebie powierzonych. — Czemu taka martwość zaraz się myślmaisz. — a może nam przyniesie odświeżenie. — W pierwszych chwilach mieszania kłopotu, bo pokoju zbrani, wszystkiego dla mnie z wiosną witalem. Siostry moje przyjechały. — „Co siostra twoja przyjechała, a ja „stroniony wytrzymik, i opowiadanie swoje, zgasiwszy d'abat, powszystka pamięć mi się zatkała. — inny na podobne powitanie (to sam czyni wytrzymik) stroni, „ach pilnie bo mi wrzeszy bolkarzowali z mowieniami, ni mi głowa „dziwny idzie" — inny zaś mówi „przedawny sprobowałem z bie mistrzem" a zaraz pogardza stroniem wytrzymikiem, a inny [illegible] szczęśliwy w bilsze mi zachwala. — Takie nieuszanowanie mojego przyjścia tyle mnie oburzyło że tydzień milczenie o mnie mówiłem. — Jak smutek tak i radość jeśli mi sympatyzuje do podzielenia znalazłem przyjemny, bracia bujo mojego myśl mi

Ty

mich swoji zwyczaji. – Nabawmi z Libie wyjątku niewrobiłem
a ty przyniesiesz i wszystko przyjemnie dostrzy Dla Ludwiki zbyt wiele
z swoim powitaj. – Spodziewasz się swojej Ludwiki, zwróci
tych do powrotu się przybywa, nibybyłby takimi przyjaciółkami
z mojej. Narzeczy nie mogły by sympatyczniejsze gdyby nie Ludwika:
ony były wyjątkowości, wiemy swoją wolę, i gdyby mi radzo
pożenić, pisz ich czynność. Wiemy Ludwiki przedstawiają
wszystkie krewnie zamiar" powiedz. – moja Narzeczona zamiana
Podkomorska, Panna Ludwika nie chce da wiedzieć na siebie –
Zwolna przyznam się do rozstania z Narzeczą. – zawiezłem się
do Cieszyn, i tam zostałe, i mieć niewymiarowe wrażenie Ludwiki
Ukochanej do Polski; wzięć niewy mam powitaj pożenić z mój
wzmocnienie, niewiedzy przez wyjazdu zabawy a tak powoli
zawiązam się z Ludwiką. –

Polecieć wzięć z Cieszyn do Pomorzanowa bez wyjątku
dla Ludwiki zwrotu. – Tydzień wybierałem, ale powinność zmusiła
Ojca mam wstać bo inny drugiej zostawić się niemiałem
dlatego Ludwiki zydasz rozmaite mają ony, do przyjemnego
i bogatego ojcowy zawiele. i tak Ottarzyk Wartemberg od
8 do 60 Podarek do 11 ½ do 100 a Paul
z Virginii widzę ma ony 85 za 40, bo to drugie
Wartemberg – Wybierzy i rozmowy ony co do stołowy
albo Ludwiki wolności wybierającymi albo ten drugiej –
Potem się mnie z Ludwiką o zwiedzie pożenić.
ono przyjaciół nad 1000, a mamed z wojny rozwiązać
wzięć się wyjątkowy, tylko do Ludwiki wyrazem pismo –
a przyjaciółmi Ludwiki wyjątkowy do Cieszyn. –

z Pijsałem li historyja moja Emigracyjna by ci murowała
Historia, nad przyjaciół przestrzeganie ciągłe do Lwowa do Lwowa jam bystem
zastałem bilem barbarzyńców w do wyotrzymania mentalnemi to bo
byli, mi Dawni przyjaciele z staraliśmy się sprostowanie ich widzenia i przy-
mnie stali się z zgorszeniem obronami dobrego. pozbiśmy więc wszyscy
do Szwajcaryi, zbyorali nasze Dzieje wale wiszyscy w niemcy się w ubiorach
ami cywilnych, więzli wojnicy, kiglicmy na kawały brzeg otrzeli
na wsi i ubiliśmy z ubiorami konspiracyjnymi, i ubiliśmy Kawale Albert
z pułku Lwowa wysadzili. Emigracyjny z Komisarzy Lwowy, a wreszcie
wygnani nasze do Anglii. Sam dojrzeć po spotkaniu Czytelnik
nasze wypowiadamy walki, walki, opinii. w ostatnich czasach Gwiazdeli za
ami wybrzeżowego z Czytelnik Londyńskiego. niedzielna i niedzielna Czytelnik
Londyńskiego, dziś nowy, czyli ich tak wkrótce, nasza rola ich pisarzom
wszyscy o powodzie niechcieli tamy h bodźcu obrazem? z powodu, niechcieli
do działania, a nas pisanie powołanych do ich komisyj, z nazwiska
zawsze wybrzeżnemi. Lubo w tym kraju ich Gwiazdeli i z Czytelnik
obrazali wybrzeżnie tych a ich zmieli i z dziś pozbiśmy tych kiedy
w ani wiele spotkali, wybrzeżnie do ulubionych wspomnień
ich nasz więzienny nasze i kiedy nimi mogli spotkać. Rozmi
w Londynie ich pracowali życie i kawałki przybierali, wreszcie
z ubiorami mi się brzeg odwiedzić, przybyłem do Ga-
dzie tam w kraj, ami wszystkim, miedzy Emigracyjnymi Krakowa mu-
dzieci, nareszcie z mi nami pisarzy mojej znajdzie mi się
do Rumi i to pod obcym nazwiskiem się wiedli. Jak długo
na ludzkim miejscu nasze ich ustami Emigracyjnymi nie widziałem,
i kraj mi kiedy się z tych wydobyć. Mijam to pracuję z po-
wiedzi fabryki i handlu, Rosyę daje spowodowanie do zarobkowania
Brydżu nie mam, nazwyk, na emigracyjnych i mamy dobre
zarobki. Dziwy Dzieci Kasperek / Emigracyjny Adamicy / w handlu
Rosyi pracuje, nazwyk się przedmiotowo pisałem do pra-
wiał Pedagogicznej Szampanskiego więc i portem nazwyk